

ROCZNIK
MUZEUM NARODOWEGO
W KIELCACH

TOM 37

ROCZNIK MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH

TOM 37

Pod redakcją
prof. dr. hab. Roberta Kotowskiego



Kielce 2022

Rada naukowa

dr hab. Dorota Folga-Januszewska, prof. ASP / Polska
PhDr. Sylva Dvořáková / Czechy
prof. Marek Ruszkowski / Polska
dr hab. Roman Batko, prof. UJ / Polska
PhDr. Jiří Jurok / Czechy
Dr. Martin Eberle / Niemcy
dr Marek Maciągowski / Polska

Zespół redakcyjny

prof. dr hab. Robert Kotowski – redaktor
dr Agnieszka Kowalska-Lasek
dr Magdalena Śniegulska-Gomuła

Recenzent

dr hab. Lidia Michalska-Bracha, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Opracowanie redakcyjne

Aleksandra Sadowska

Tłumaczenie

Dariusz Buras, Magdalena Del, Gabriela Kiełtyka-Softysiak,
Paweł Milejski, Bartosz Smolny, Natalia Świeboda

Korekta

Zespół

Korekta streszczeń

Małgorzata Osobińska

© Copyright by Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 2022

ISSN 0137–2866

Wydawca

Muzeum Narodowe w Kielcach
pl. Zamkowy 1, 25–010 Kielce
tel. 41 344 40 14, faks 41 344 82 61
e-mail: poczta@mnki.pl
www.mnki.pl

**ZASADY PRZYJMOWANIA TEKSTÓW DO DRUKU
ORAZ RECENZOWANIA W „ROCZNIKU MUZEUM
NARODOWEGO W KIELCACH”**

1. Redakcja „Rocznika Muzeum Narodowego w Kielcach” przyjmuje do druku oryginalne, wcześniej niepublikowane artykuły opatrzone pełnym aparatem naukowym i przygotowane zgodnie z zaleceniami Redakcji.
2. Złożenie maszynopisu do Redakcji jest równoznaczne z oświadczeniem Autora, że praca nie była dotychczas drukowana i nie jest zgłoszona do druku w żadnym innym czasopiśmie.
3. Redakcja dokonuje pierwszej weryfikacji zgłoszonych do druku tekstów.
4. Artykuły, które uzyskały akceptację Redakcji, kierowane są do recenzenta spoza jednostki. W przypadku tekstów powstałych w języku innym niż język polski, recenzent powinien być afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość Autora pracy. W procedurze recenzyjnej zostaje zachowana anonimowość recenzenta i autorów zgłoszonych artykułów.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem, co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji są umieszczone na stronie internetowej czasopisma.
6. Autor artykułu przyjętego do druku powinien w wyznaczonym przez Redakcję terminie ustosunkować się do treści recenzji (poprzez naniesienie odpowiednich poprawek w tekście artykułu) lub pisemnie wyjaśnić, dlaczego nie uwzględnił uwag recenzenta (w przypadku, kiedy nie zgadza się z częścią recenzji).
7. Ostateczna decyzja o przyjęciu artykułu do druku należy do Redakcji.
8. Pełna elektroniczna wersja (pdf) „Rocznika MNKi” zostanie udostępniona na stronie internetowej czasopisma.
9. Redakcja wprowadza zasady mające na celu przeciwdziałanie przypadkom „ghostwriting” oraz „guest authorship”, tj. wymaga od współautorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w jej powstanie (tzn. podania, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystanych przy powstaniu publikacji). Odpowiedzialność za prawdziwość informacji ponosi autor ją zgłaszający.
10. Po przyjęciu tekstu do druku zostanie zawarta stosowna umowa licencyjna między Muzeum Narodowym w Kielcach (Wydawcą) a Autorem tekstu.

**FORMULARZ RECENZJI ARTYKUŁU
W „ROCZNIKU MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH”**

Numer tomu

Tytuł artykułu

Recenzent (imię i nazwisko, adres, e-mail).

I. Kryteria oceny artykułu

Skala ocen: 0–5 pkt.

| | |
|--|--|
| 1. Oryginalność stawianego problemu | |
| 2. Wartość naukowa/innowacyjność pracy | |
| 3. Poprawność przyjętych metod badawczych | |
| 4. Osiągnięty cel (w jakim stopniu autor wykonał postawione przed sobą zadanie badawcze) | |
| 5. Erudycja i stopień wykorzystania materiału bibliograficznego | |
| 6. Dobór ilustracji | |
| 7. Logika konstrukcji pracy/czytelność wyводу; poprawność językowa i stylistyczna | |
| Ocena ogólna | |

II. Zalecenia recenzenta*

| | |
|--|--|
| Przyjęto do druku bez poprawek | |
| Przyjęto do druku po dokonaniu poprawek według wskazówek Recenzenta | |
| Przyjęto do druku po przeredagowaniu zgodnie z uwagami Recenzenta i po ponownej recenzji | |
| Praca nie kwalifikuje się do druku | |

III. Uzasadnienie

IV. Uwagi/propozycje korekt w artykule

* prosimy napisać: TAK lub NIE

SPIS TREŚCI

| | |
|-------------------|---|
| Od redakcji | 9 |
|-------------------|---|

HISTORIA I LITERATURA

| | |
|---|----|
| Magdalena Anna Del Zakopiańskie przyjaźnie Stefana Żeromskiego | 13 |
|---|----|

| | |
|---|----|
| Dariusz Buras Zwalczanie przestępstw fałszerstwa pieniędzy i dokumentów przez Policję Państwową w Polsce w latach 1919–1939 | 31 |
|---|----|

ODDZIAŁY I ZBIORY

| | |
|--|----|
| Gabriela Kiełtyka-Soltysiak Wczesnośredniowieczna Wiślica w nowoczesnej odsłonie. Modernizacja Muzeum Archeologicznego jako przykład innowacyjnych rozwiązań konserwatorskich i ekspozycyjnych. | 65 |
|--|----|

| | |
|--|----|
| Natalia Świeboda Wizerunki kobiet na fotografiach i pocztówkach z kolekcji historycznej Muzeum Narodowego w Kielcach | 85 |
|--|----|

| | |
|---|-----|
| Paweł Milejski Skarb monet z Mokrska Dolnego (pow. jędrzejowski) – rewizja znaleziska | 115 |
|---|-----|

KONSERWACJA ZBIORÓW

| | |
|--|-----|
| Małgorzata Misztal, Bożena Opiłło Fryz portretowy i iluzjonistyczne portale w Izbie Stołowej Górnej w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich – historia i konserwacja | 177 |
|--|-----|

| | |
|---|-----|
| Małgorzata Misztal Polichromowany strop belkowy w Izbie Stołowej Górnej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach – prolegomena do badań konserwatorskich | 207 |
|---|-----|

KRONIKA ŻAŁOBNA

| | |
|---|-----|
| Bogusława Skrzypczak Alojzy Oborny (1933–2022) | 231 |
|---|-----|

CONTENTS

| | |
|-----------------------|---|
| From the editor. | 9 |
|-----------------------|---|

HISTORY AND LITERATURE

| | |
|---|----|
| Magdalena Anna Del Stefan Żeromski's friendships from Zakopane | 13 |
|---|----|

| | |
|--|----|
| Dariusz Buras Fighting the crimes of forgery of money and documents by the State Police in Poland in the years 1919–1939 | 31 |
|--|----|

BRANCHES AND COLLECTIONS

| | |
|---|----|
| Gabriela Kiełtyka-Sołtysiak Early medieval Wiślica from a modern perspective. The modernisation of the Archaeological Museum as an example of solutions in the field of conservation and exhibitions | 65 |
|---|----|

| | |
|---|----|
| Natalia Świeboda Images of women in photographs and postcards from the collection of History Department of the National Museum in Kielce. | 85 |
|---|----|

| | |
|--|-----|
| Paweł Milejski Hoard of coins from Mokrsko Dolne (Jędrzejowski County) – revision of the found | 115 |
|--|-----|

ART CONSERVATION

| | |
|--|-----|
| Małgorzata Misztal, Bożena Opilło Portrait frieze and illusionistic portals in the Upper Dining Chamber of the Former Palace of Cracow Bishops – history and conservation. | 177 |
|--|-----|

| | |
|---|-----|
| Małgorzata Misztal Polychromed beam ceiling in the Upper Dining Chamber of the Former Palace of Cracow Bishops in Kielce – prolegomena to the conservational studies | 207 |
|---|-----|

OBITUARIES

| | |
|---|-----|
| Bogusława Skrzypczak Alojzy Oborny (1933–2022) | 231 |
|---|-----|

OD REDAKCJI

Z przyjemnością chciałbym Państwu zaprezentować kolejny tom „Rocznika Muzeum Narodowego w Kielcach”. Na jego zawartość tym razem złożyło się osiem artykułów historyków, archeologów, filologów polskich i konserwatorów, którzy w niezwykle ciekawy, inspirujący sposób przedstawili swoje badania oraz osiągnięcia z ostatnich lat.

Tegoroczny 37. tom podsumowuje rok szczególny, w którym zakończyła się realizacja dwóch bardzo ważnych dla Muzeum Narodowego w Kielcach projektów prowadzonych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. W Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich końca dobiegły wszystkie zaplanowane działania budowlane i konserwatorskie przewidziane we wniosku *Pałac w muzeum, Muzeum w Pałacu. Ochrona, zachowanie i udostępnienie na cele publiczne zabytków ruchomych i nieruchomych o znaczeniu ogólnopolskim*. W jego ramach zmodernizowano Galerię Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej, odtworzono rzeźby prezentujące posłów moskiewskich i szwedzkich, przeprowadzono konserwację malowideł ściennych w Izbie Stołowej Górnej oraz stropu ramowego wraz z pięcioma obrazami z warsztatu Tomasza Dolabelli i zdobiących sale tapiserii – *Triumf Ateny* i *Bitwa nad Granikiem* w Apartamentach Senatorskich. Dzięki wyłączeniu remontowanych sal ze zwiedzania stały się możliwe poszerzone badania, nieobjęte projektem. Myślę tu o stropie belkowym przykrywającym Izbę Stołową Górną, w przypadku którego opracowano ikonografię dekoracji. Szerokie omówienie tego, jak prowadzone były prace konserwatorskie i jak wpłynęły na kondycję zabytku, znalazło miejsce w artykułach Głównego Konserwatora Muzeum Narodowego w Kielcach Małgorzaty Misztal. Współautorką jednego z nich jest Bożena Opilło odpowiedzialna w ramach projektu za konserwację polichromii ściennych w reprezentacyjnej Izbie Stołowej Górnej.

W artykule Gabrieli Kiełtyki-Sołtysiak szeroko omówione zostały prace związane z realizacją projektu *Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy jako oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach wraz z otoczeniem w celu zabezpieczenia*

i ochrony unikatowych obiektów dziedzictwa narodowego. Objął on swym zakresem prace archeologiczne, konserwatorskie i budowlane wymuszone pogarszającym się stanem wiślickiej kolegiaty, dużym zawilgoceniem jej murów fundamentowych oraz niszczeniem reliktów najstarszego w mieście, datowanego na XI wiek, kościoła pod domniemanym wezwaniem św. Mikołaja. Kiedy Muzeum Narodowe w Kielcach w 2017 roku objęło nadzór nad wiślickim muzeum, podobny stan zachowania prezentowały zabytki w podziemiach kolegiaty, relikty pierwszego i drugiego kościoła romańskiego wraz z unikatową płytą orantów. Projekt zakończono po czterech latach, udostępniając nową podziemną trasę zwiedzania – szlak zamykający najważniejsze wiślickie zabytki w całość. Kompleks muzealny otwarto 26 czerwca 2022 roku. Dziś przyszedł czas na podsumowanie i pierwsze wnioski.

Ponadto, w tomie znalazły się artykuły poświęcone zakopiańskim przyjaźniom Stefana Żeromskiego, wizerunkom kobiet na fotografiach i pocztówkach, znajdujących się w kolekcji historycznej Muzeum Narodowego w Kielcach, czy skarbowi monet z Mokrska Dolnego. Ich różnorodność pozwala mieć nadzieję, że każdy czytelnik znajdzie wśród zaproponowanych tekstów te odpowiadające indywidualnym preferencjom.

Rok 2022 to niestety również rok, w którym odszedł wieloletni dyrektor instytucji Alojzy Oborny, wybitny historyk sztuki, neśtor muzealnictwa polskiego. Dla Muzeum Narodowego w Kielcach, i dla mnie osobiście, to utrata przyjaciela, życzliwego krytyka, mentora, osoby, która szczerze cieszyła się z naszych sukcesów i doceniała podejmowane działania, mające na celu rozwój instytucji. W *Kronice żałobnej* przybliżamy Państwu Jego postać.

Pragnę podziękować autorom, którzy postanowili podzielić się z nami swoją wiedzą w tematach jak dotąd słabo rozpoznanych, wymagających dalszych poszukiwań i przewartościowań. Zaprezentowali najnowsze wyniki prowadzonych przez siebie projektów, zachęcając nas tym samym do polemik. Mam nadzieję, że lektura kolejnej edycji „Rocznika” będzie dla Państwa zajmująca i choć w części zaspokoi poczucie niedosytu wiedzy, który w omówionych zagadnieniach nam dotąd towarzyszył.

Z życzeniami miłej lektury

prof. dr hab. Robert Kotowski
Dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach

HISTORIA
I LITERATURA

Magdalena Anna Del

Muzeum Narodowe w Kielcach

ZAKOPIAŃSKIE PRZYJAŹNIE STEFANA ŻEROMSKIEGO

Abstract

Stefan Żeromski's friendships from Zakopane

Stefan Żeromski, famous novelist was associated with various places on the map of Poland. One of them was Zakopane, the town which he visited repeatedly between 1892 and 1921. Sometimes Żeromski spent there only few days, another time – several months. The longest visit to Zakopane lasted five years, with short intervals. He met many people in Zakopane, some of them became his friends. They shared the same views on the world and literature, they dreamt about freedom, and fought for independence of beloved country. Sometimes they just talked and supported each other in difficult times. Some of the friendships were only short-lived fleeting acquaintances, others lasted until novelist's death. The article describes the most important ones, that have been marked in Stefan Żeromski's biographies.

Keywords: Stefan Żeromski, Zakopane, Podhale, friendship, intelligence

Słowa kluczowe: Stefan Żeromski, Zakopane, Podhale, przyjaźń, inteligencja

Stefan Żeromski związany był z wieloma miejscami zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. W trakcie sześćdziesięcioletniego życia odwiedził wiele miejscowości, które pozostały na zawsze w jego sercu.

Miastem, które szczególnie naznaczone zostało piętnem obecności i działalności pisarza, jest Zakopane, w którym bywał z przerwami przez trzydzieści lat (1892–1921). Zakopane Żeromskiego to miejsca i związane z nimi zdarzenia. Ulice, przy których mieszkał, domy, w których się zatrzymywał. Kawiarnie i instytucje



Fot. 1. Oktawia i Stefan Żeromski z przyjaciółmi w Zakopanem, 1905. Źródło: PBC Polona

kultury, w których spotykał się z przyjaciółmi, debatował o literaturze i polityce, wzbudzał i podsyczał nadzieję i wiarę w odzyskanie niepodległości. Miasto to pierwszy załążek niepodległego państwa, którego – na kilka tygodni – pisarz został obwołany prezydentem. W końcu, Zakopane to również ludzie, którzy stworzyli mu przyjazne środowisko, do którego chciał wracać. Zanim przybliżę kolejne nazwiska, pragnę nakreślić, w jakim celu Żeromski przyjechał na Podhale, a także – w czym należy upatrywać genezy fenomenu tego miejsca w czasach pisarza.

Zakopane do XIX wieku nie wzbudzało większych emocji, życie płynęło tam monotonnie, egzystencję górali cechowała ascetyczna wręcz surowość:

brakowało porządných dróg i takichże ulic [...], brakowało właściwie wszystkiego poza wiatrem halnym i górami. Kogóż obchodziło osiedle, składające się z paru kurnych chat położonych na młakach i wzgórkach pod gubałowskim brzuchem¹.

Powszechnie uważa się, że miasto „odkrył” doktor Tytus Chałubiński², który przybył na Podhale w latach 70. XIX wieku. W czasie pobytu docenił czyste gór-

¹ R. Malczewski, *Pępek świata. Wspomnienia z Zakopanego*, red. M. Pilecka, Dziekanów Leśny [2011], s. 5–6.

² Tytus Chałubiński (1820–1889), lekarz, działacz społeczny i polityczny. Badacz Tatr, zasłużony dla rozwoju Zakopanego. Szczególnie odznaczył się w czasie epidemii cholery w 1873 roku, jego działania doprowadziły do znacznego zmniejszenia liczby zgonów. Miał ogromny wkład w promowanie miasta jako ośrodka uzdrowiskowego. Zabiegał również o poprawę

skie powietrze, zakładając, że może ono okazać się zbawienne w procesie leczenia gruźlicy, na którą cierpiała znaczna część ówczesnego społeczeństwa. Uczony tak dobrze zareklamował Zakopane wśród polskich elit, że miasto zaczęła zalewać fala turystów – przedstawiciele różnych grup społecznych, spośród których najliczniejszą stanowili inteligenci³ – zarówno chorych, jak i zdrowych, pragnących zobaczyć na własne oczy cudowne górskie pejzaże.

Konieczność stworzenia dla przyjezdnych jak najlepszych warunków pobytu doprowadziła do rozwoju Zakopanego pod względem architektonicznym. Ze względu na obecność ogromnej liczby polityków, artystów, pisarzy, miasto stało się – jak dobitnie określił to malarz Rafał Malczewski – pępkiem świata.

Stefan Żeromski po raz pierwszy odwiedził Zakopane wiosną 1892 roku. Na Podhalę przywiódł go przede wszystkim chęć sprawdzenia, czy górskie powietrze i klimat wpłyną pozytywnie na płuca nękane chorobą gruźliczą⁴. Do przyjazdu zachęcał go doktor Władysław Matlakowski, który również korzystał z tego typu kuracji⁵. Przy okazji młody pisarz pragnął na własne oczy zobaczyć cuda natury, o których tak wiele słyszał. Na zakopiańskiej ziemi stanął 25 kwietnia. Zamieszkał przy ulicy Kościeliskiej 36, w chacie górali Sobczaków i Gąsienniców. W liście do narzeczonej⁶ tak opisywał swoje nowe lokum:

warunków życia górali; A. Wrzosek, *Chalubiński Tytus*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. J. Brożek, W. Chwalczewski, Kraków 1937, s. 253–257.

³ F. Ziejka, *Narodziny legendy Zakopanego*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/60637/ziejka_stala_narodziny_legendy_zakopanego_2009.pdf?sequence=3&isAlloved=y (dostęp: 21.11.2022).

⁴ Stefan Żeromski „odziedziczył” gruźlicę po swojej matce, Franciszce Józefie z Katerlów. Jego przypadek, oprócz charakterystycznych dla tej choroby objawów, przejawiał się bólami i stanami zapalnymi kości ręki. Zabieg „wyskrobania spróchniałych kości” został wykonany w krakowskim szpitalu św. Łazarza, jednak nie przyniósł spodziewanych efektów – objawy choroby wkrótce powróciły. Żeromski poprosił o dalsze leczenie doktora Władysława Matlakowskiego, który pracował w warszawskim szpitalu Dzieciątka Jezus. Ten zalecił mu kurację w Zakopanem; M. Pinkwart, *Stefan Żeromski. Prezydent Rzeczypospolitej Zakopiańskiej*, Kraków 2018, s. 15.

⁵ Władysław Matlakowski (1850–1895), warszawski chirurg. Miłośnik podhalańskiej sztuki ludowej i twórczości Williama Szekspira. W związku z chorobą gruźliczą w celach zdrowotnych odwiedzał Zakopane, gdzie ostatecznie osiadł na stałe; A. Kowalska-Lewicka, *Matlakowski Władysław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, red. E. Rostworowski, Wrocław 1975, s. 205–206.

⁶ Oktawia Rodkiewiczowa z Radziwiłłowiczów Żeromska (1862–1927), żona Stefana Żeromskiego, przyjaciółka i muza Bolesława Prusa. Pasiernica doktora Konrada Chmielewskiego. W 1887 roku poślubiła znacznie od siebie starszego uczestnika powstania styczniowego i sybiraka Henryka Rodkiewicza, ojca jej jedynej córki Henryki (ur. 1888). W 1889 roku

Ja mieszkam za kościołem, właśnie naprzeciwko Giewontu. Mam dużą izbę z wyheblowaną podłogą i ścianami, czystą o dwu oknach, dobre łóżko, kwiaty, mnóstwo świętych na ścianach – zresztą wcale paradnie: szafa na rzeczy, stół na książki [...], dobrą lampę – no i Giewont⁷.

Swoje pierwsze kroki Żeromski skierował do rodziny Witkiewiczów, zaprzyjaźnionej z rodziną jego narzeczonej. Oktawia nie chciała, żeby ukochany czuł się w Zakopanem osamotniony. Wierzyła, że jej dawny nauczyciel Stanisław Witkiewicz⁸ serdecznie przyjmie Stefana i pomoże mu się odnaleźć w zakopiańskim środowisku. Po pierwszej wizycie w domu artysty młody pisarz zrelacjonował narzeczonej to wydarzenie:

Byłem z listem Twoim u Państwa Witkiewiczów i poznałem oboje oraz „Kalunia”⁹. Pani Witkiewiczowa chciała mi pomóc w wyszukaniu mieszkania [...]. Pan Witkiewicz jest bardzo miłym człowiekiem, mówił mi dużo o stylu zakopiańskim i innych ornamentach – miłszym on jest nawet niż pani Witkiewiczowa, która ze swej strony jest znowu bardzo miłą osobą¹⁰.

Należy podkreślić, że Żeromski bardzo bał się pierwszego spotkania z Witkiewiczem. Miał obawy, że uznany artysta nie będzie uważał ubogiego guwernera za godnego partnera do rozmowy. Nie chciał również przynieść wstydu narzeczonej i jej rodzinie. Witkiewicz objawił się jednak jako człowiek życzliwy, ceniący intelekt i własne zdanie bardziej od statusu społecznego.

owdowiała, trzy lata później zaś wyszła za Stefana Żeromskiego. Wspierała pisarza w jego działalności literackiej i społecznej. W 1899 roku urodziła syna Adama (zm. 1918); M. Pinkwart, *Stefan Żeromski*, s. 306.

⁷ List do Oktawii Rodkiewiczowej z Radziwiłłowiczów, Zakopane 24 IV 1892 r., zob. S. Żeromski, *Listy 1884–1892*, oprac. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2001, s. 220.

⁸ Stanisław Witkiewicz (1851–1915), malarz, krytyk sztuki, pisarz, publicysta, twórca stylu zakopiańskiego. Jeden z najpopularniejszych postaci 2. połowy XIX i początku XX wieku. Karierę artystyczną rozwijał w Petersburgu i Monachium. W 1875 roku osiadł w Warszawie, gdzie prowadził pracownię malarską. W 1890 roku przeprowadził się do Zakopanego. Otoczył się tam gronem artystów, twórców literatury, etnografów i działaczy społecznych. Uważany był za mędrca, proroka, króla polskich krytyków. Ostatnie lata życia spędził w Lovranie, gdzie leczył chorobę gruźliczą; J. Włodarczyk, *Witkiewicz Stanisław*, w: *Słownik pisarzy polskich*, red. E. Zarych, Kraków 2008, s. 495.

⁹ Stanisław Witkiewicz i jego żona Maria z Pietrkiewiczów nazywali swojego syna, Stanisława Ignacego, pieśzczotliwie Kaluniem (od grec. *kállos* – piękny).

¹⁰ List do Oktawii Rodkiewiczowej z Radziwiłłowiczów, Zakopane 25 IV 1892 r., zob. S. Żeromski, *Listy 1884–1892*, s. 221.

W tym miejscu należy wspomnieć, w jaki sposób doszło do powiązania losów rodziny Oktawii, przyszłej pani Żeromskiej, i twórcy stylu zakopiańskiego. W latach 1864–1868 rodzina Witkiewiczów przebywała na zesłaniu w Tomsku na Syberii, gdzie zostali skierowani po upadku powstania styczniowego, które wspierali. Na obczyźnie Stanisław poznał młodego lekarza, również sybiraka, Konrada Chmielewskiego¹¹. Mimo że ich drogi rozłączyły się na pewien czas, spotkali się ponownie w latach 70. w Warszawie. Witkiewicz był wtedy początkującym malarzem, absolwentem petersburskiej i monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. Prowadził pracownię malarską w Hotelu Europejskim. Jego atelier stało się popularnym salonem artystycznym.

Życie Chmielewskiego również bardzo się zmieniło. W 1870 roku poślubił wdowę po doktorze Ignacym Radziwiłłowiczu, Oktawię z Medunieckich, tym samym stając się ojczymem trójki jej dzieci: Rafała¹² i Stanisława oraz Oktawii – przyszłej pani Żeromskiej. W ciągu pierwszych trzech lat wspólnego życia Chmielewscy doczekali się dwóch potomków, Konrada (ur. 1871) i Zygmunta (ur. 1873). Rodzina zamieszkała przy Alejach Jerozolimskich. Pani Oktawia zajmowała się domem i piątką dzieci, jej mąż prowadził prywatną praktykę lekarską. Mnogość obowiązków nie przeszkodziła im w stworzeniu jednego z najpopularniejszych salonów literacko-artystycznych ówczesnej Warszawy. Bywali tam m.in. Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz i Stanisław Witkiewicz, który odnowił znajomość z Konradem Chmielewskim¹³.

W 1884 roku artysta poślubił absolwentkę warszawskiego konserwatorium muzycznego, Marię z Pietrzkiewiczów. Była to „porządna panna z drobnej szlachty [...], wykształcona, wyemancypowana, samodzielna. Niezbyt piękna, ale to przecież nie jest najważniejsze”¹⁴. Rok po ślubie na świat przyszedł jedyny syn Witkiewiczów,

¹¹ Konrad Chmielewski (1838–1899), lekarz, ojczym Oktawii Żeromskiej. Był absolwentem Instytutu Szlacheckiego w Wilnie i Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Moskiewskim. Za udział w przygotowaniach do wybuchu powstania styczniowego został skazany na zesłanie do Tomsku. Po powrocie do kraju osiadł na kilka lat w Warszawie. Następnie przeprowadził się z rodziną do Nałęczowa, gdzie wraz ze współnikami reaktywował podupadający zakład leczniczy, którego został dyrektorem. Funkcję tę pełnił do śmierci; M. Mironowicz-Panek, *Oktawia Żeromska. Portret rodzinny*, Lublin 2018, s. 12–13.

¹² Rafał Radziwiłłowicz (1860–1929), lekarz psychiatra. Współtwórca Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Jeden z twórców szpitala psychiatrycznego w Tworach. Autor blisko czterdziestu prac naukowych z dziedziny psychiatrii. Mąż Marii Weryho, jednej z prekursorów wychowania przedszkolnego w Polsce; L. Hass, T. Ostrowska, *Radziwiłłowicz Rafał*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1987, s. 414–420.

¹³ N. Budzyńska, *Witkiewicz, ojciec Witkacego*, Kraków 2022, s. 127.

¹⁴ M. Czyńska, *Kobiety Witkacego. Metafizyczny harem*, Kraków 2016, s. 41.

Stanisław Ignacy¹⁵. W 1900 roku, ze względu na stan zdrowia Stanisława seniora, który cierpiał na gruźlicę i artretyzm, rodzina na stałe przeniosła się do Zakopanego. Wierzyli, że górskie powietrze będzie miało na niego zbawienno wpływ¹⁶.

Witkiewiczowie zamieszkali w willi „Ślimakówka” przy Krupówkach. Ich dom był nietuzinkowy, emanował „fermentem sztuki, twórczości, walki z konwenansem i z kompromisem”¹⁷. Przez izby niemalże nieustannie przewijały się tłumy przyjaciół rodziny i miłośników twórczości Stanisława. Stefan Żeromski poznał tam najważniejsze osobistości ówczesnego Zakopanego. Wśród nich był gawędziarz i pieśniarz Sabała¹⁸. Młody pisarz wspominał go w następujących słowach:

Jest teraz podobny do takiego ptaka, któremu głowa i dziób włożą ze starości między ramiona. Oczy ma rzeczywiście podobne do oczu jastrzębia, kiedy siedzi na jakimś szczycie i błyska piwnymi źrenicami [...]. Jest to rzeczywiście twarz niezwykła – takiej nie da się widzieć w żadnej sferze, tej ostrości starczych rysów, takiego bystrego ruchu głowy, takiego zmiennego ruchu zmarszczek¹⁹.

Wbrew obawom Żeromskiego Witkiewicz nie tylko zaoferował mu swoją przyjaźń, wręcz zaopiekował się nim z iście ojcowską troską, ale także wprowadził w zakopiańskie towarzystwo. W początkującym pisarzu odnalazł cierpliwego słuchacza, który zdawał się doskonale rozumieć jego sposób postrzegania sztuki i świata. Z kolei Maria Witkiewiczowa szukała dla niego lokum, tańszego od tego, w którym się zatrzymał²⁰.

¹⁵ Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885–1939), pseud. Witkacy, pisarz, malarz, dramaturg i fotograf. Jeden z najbardziej ekscentrycznych, ale i najwybitniejszych twórców dwudziestolecia międzywojennego. Jego rodzicami chrzestnymi byli aktorka Helena Modrzejewska i znany gawędziarz Sabała. Wbrew woli ojca podjął studia na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, co umożliwiło mu nawiązanie przyjaźni z najwybitniejszymi artystami początku XX wieku. Poza malowaniem objawił talent pisarski i fotograficzny. Związany był głównie z Warszawą, gdzie posiadał pracownię, i Zakopanem; M. Urbanowski, *Witkiewicz Stanisław Ignacy*, w: *Słownik pisarzy polskich*, red. E. Zarych, Kraków 2008, s. 495–496.

¹⁶ M. Czyńska, *Kobiety Witkacego*, s. 42.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Sabała (1809–1894), właśc. Jan Krzeptowski, muzyk, gawędziarz. W latach młodości był zbójnikiem, uprawiał kłusownictwo. Odznaczał się jako wyśmienity muzyk. Jego twórczość zapisywał m.in. Oskar Kolberg i Ignacy Jan Paderewski. Gawędy Sabały zostały utrwalone przez Stanisława Witkiewicza i Henryka Sienkiewicza; J. Zdebski, *Stary cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1986, s. 29.

¹⁹ List do Oktawii Rodkiewiczowej z Radziwiłłowiczów, Zakopane 23 IV 1892 r., zob. S. Żeromski, *Listy 1884–1892*, s. 296.

²⁰ N. Budzyńska, *Witkiewicz, ojciec Witkacego*, s. 225.

Kiedy Żeromski po dwóch miesiącach zdecydował się opuścić Zakopane, Witkiewicz starał się go zatrzymać. Zaproponował mu posadę nauczyciela dla dzieci rodzin przyjeżdżających do miasta z Królestwa Polskiego, jednym z podopiecznych miał zostać sam Kalunio. Młody pisarz odrzucił jednak tę propozycję, pragnął powrócić do Nałęczowa, gdzie czekała na niego narzeczona. Mężczyźni postanowili utrzymywać ze sobą kontakt listowny. Z ich korespondencji wynika, że darzyli się ogromnym szacunkiem²¹.

Żeromski powrócił do Zakopanego w 1904 roku. Tym razem przywiózł ze sobą rodzinę. Stanisław Witkiewicz od pierwszego spotkania obdarzył ogromną sympatią syna i pasierbicę pisarza, Adasia i Henrykę. W czasie odwiedzin zabawiał dzieci, zabierał je na spacer. Z okazji zorganizowanego w Zakopanem Tygodnia Japońskiego przygotował dla nich specjalne stroje – barwnie malowane kimona. Autor *Ludzi bezdomnych* wspominał o tym fakcie w jednym z listów do swojej żony:

Dzieci zajęte są zabawą japońską, która pojutrze odbędzie się i nareszcie skończy. Pocziwy pan Stanisław nie tylko pomalował osobiście »kimona« dla Adasia i Heni, ale dla Adasia kupił sam materiał i sam własnoręcznie uszył ów japoński szlafrok [...]. Zacny to i do gruntu wielki człowiek²².

Tydzień Japoński, zorganizowany w połowie lata w Zakopanem, powstał w związku z wojną, która wybuchła na początku 1904 roku pomiędzy Imperium Rosyjskim a Cesarstwem Japońskim. Tragiczne w historii świata wydarzenie dla rozdartego przez zaborców narodu polskiego miało zupełnie inny wydźwięk – dawało nadzieję na osłabienie zniechędzonych sąsiadów. Polacy liczyli na zwycięstwo przeciwnika Rosji, tym samym w celu okazania wsparcia krajowi azjatyckiemu w wielu miastach, między innymi w Krakowie czy Zakopanem, organizowano festyny, które uchodziły za wielkie wydarzenia kulturowe. Obchody obfitowały w atrakcje, które miały przybliżyć Polakom japońską kulturę i tradycję. Rodzina Żeromskich również aktywnie włączyła się w przygotowania do wydarzenia²³.

Relacja pisarza z Witkiewiczem utrzymała się do śmierci malarza 5 września 1915 roku. W czasie pogrzebu Żeromski pomagał nieść trumnę z ciałem przyjaciela, napisał też przemówienie, jednak ogromne wzruszenie przeszkodziło mu w jego wygłoszeniu. Po uroczystości Maria Witkiewiczowa w słowach podziękowania podkreśliła, jak wielką sympatią zmarły mąż darzył autora *Ludzi bezdomnych*:

²¹ Ibidem.

²² List do Oktawii Żeromskiej, Zakopane 29 VII 1904 r., zob. S. Żeromski, *Listy 1897–1904*, oprac. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2003, s. 294.

²³ M. Mironowicz-Panek, *Oktawia Żeromska*, s. 69.

„Bardzo się niepokoję, czy nie zaszkodziło drogiemu Panu niesienie trumny i stanie tyle czasu w zimnie i wilgoci. Biedny mój Mąż, który Pana tak kochał, miałby pewnie tę troskę o Pana”²⁴.

Jak wspomniano wcześniej, Stanisław Witkiewicz wprowadził Żeromskiego do zakopiańskiego towarzystwa. Dzięki artyście młody pisarz poznał między innymi popularne małżeństwo etnografów, państwa Dembowskich. Bronisław (1847–1893), który często bywał w domu twórcy stylu zakopiańskiego, z wykształcenia był prawnikiem, pracował jako kolejarz, z zamiłowania badacz kultury Podhala. Swoją przygodę z regionem rozpoczął w 1874 roku. Do Zakopanego przyjechał w celu ratowania zdrowia, urzeczony miejscowym folklorem i krajobrazem postanowił osiedlić się w mieście na stałe. Zamieszkał w „Chacie” przy Krupówkach, która z czasem stała się jednym z ważniejszych ośrodków kultury. Dembowskiego interesowała zarówno materialna spuścizna Podhala – wnętrza swojej chałupy wypełnił przedmiotami związanymi z codziennym życiem górali – jak i sfera niematerialna: lokalna gwara, podania i gawędy. W celu zebrania jak najbardziej obszernego materiału w tej dziedzinie wiele czasu spędzał z Tytusem Chałubińskim i Sabałą²⁵.

Pasję męża podzielała Maria z Sobotkiewiczów Dembowska (1856–1922). Piękna, inteligentna kobieta, zwana Czarną Marą (ze względu na to, że ubierała się wyłącznie w ciemne lub szare suknie), przyciągała do siebie elity ówczesnego zakopiańskiego społeczeństwa. Przyjaźniła się między innymi z Henrykiem Sienkiewiczem i Albertem Chmielowskim, którzy nie tylko ją odwiedzali, ale i przyprowadzali coraz to nowych gości. Z tego powodu „Chata” Dembowskich nieustannie tętniła życiem²⁶.

Było to miejsce dobrze znane również Stefanowi Żeromskiemu, który po nieoczekiwanej śmierci Bronisława Dembowskiego w 1899 roku utrzymał przyjazną relację z Marią. Najważniejszym dowodem na sympatię, jaką pani Dembowska darzyła pisarza, była pomoc w przetransportowaniu umierającego Adama Żeromskiego z Zakopanego do Nałęczowa w 1918 roku. To ona zorganizowała choremu i jego opiekunom osobny przedział w pociągu do Krakowa, następnie pokój w Hotelu Francuskim i dalej miejsce w pociągu do Trzebnia. Dzięki jej interwencji młodzieniec mógł spędzić ostatnie dni życia w ukochanym miejscu. Nie bez przyczyny Maria Dembowska była nazywana zakopiańską świętą od spraw beznadziejnych²⁷.

²⁴ N. Budzyńska, *Witkiewicz, ojciec Witkacego*, s. 441.

²⁵ J. Zdebski, *Stary cmentarz w Zakopanem*, s. 26.

²⁶ Ibidem, s. 27.

²⁷ M. Pinkwart, *Stefan Żeromski*, s. 215.

Znajomość ze Stanisławem Witkiewiczem zaowocowała nawiązaniem jeszcze jednej korzystnej dla Żeromskiego relacji – z Janem Witkiewiczem, bratankiem artysty²⁸. Młody, ambitny architekt, zafascynowany stylem zakopiańskim, stał się jego ambasadorem. Zaprojektował i przewodził formowaniu Chaty w Nałęczowie²⁹. W czasie kilkumiesięcznej pracy przy powstawaniu budynku udało mu się bliżej poznać pasierbicę Stefana Żeromskiego, Henrykę Rodkiewiczównę (1888–1940), którą poślubił w 1908 roku³⁰.

Na lata 1904–1905 datuje się tzw. drugi pobyt Żeromskiego w Zakopanem. Tym razem pisarz przybył do stolicy Tatr z żoną Oktawią, pasierbicą Henią i synkiem, małym Adasiem. Oprócz sytuacji rodzinnej zmienił się również jego status społeczny, nie był już ubogim guwernerem, ale bożyszczem początkujących pisarzy, mecenasem ówczesnego „młodego pokolenia”³¹.

Żeromscy szybko odnaleźli się w zakopiańskim środowisku. Pomimo że warunki panujące w wynajmowanym przez nich domu były skromne, a ich życie płynęło spokojnie, często i chętnie odwiedzali ich starzy znajomi, a grono nowych sukcesywnie się poszerzało³².

Wśród sympatyków rodziny Żeromskich był w tamtym czasie między innymi działacz niepodległościowy Michał Sokolnicki (1880–1893), który poznał Stefana Żeromskiego w 1904 roku. Mężczyźni często odbywali wędrowki po zakopiańskich szlakach³³. Aktywista wspominał, że autor *Wiernej rzeki* wielokrotnie zapraszał go do swojego domu. Chociaż jego zdaniem panowały tam iście spartańskie warunki, to działacz polubił klimat tego miejsca. Szczególnie, gdy „lały się sute zakopiańskie deszcze lub gdy zasypywał drogi [...], puszysty, czysty, tatrzański śnieg” miło było spędzić czas w obecności jednego z największych twórców literatury przełomu XIX

²⁸ Jan Witkiewicz (1881–1958), pseud. Koszczyc, architekt i konserwator zabytków. Syn Anny z Łopacińskich (spokrewnionej z Emilią Plater) i Jana, rodzonego brata Stanisława Witkiewicza. Twórca Chaty – pracowni Stefana Żeromskiego, oraz mauzoleum Adama Żeromskiego. Jeden z organizatorów nałęczowskiej ochronki dla ubogich dzieci; ibidem, s. 305.

²⁹ Chata Żeromskiego – pracownia pisarza, wybudowana z zysków uzyskanych za powieść *Popioły*, wydaną w 1905 roku. Jednoizbowy budynek reprezentuje styl zakopiański. Powstawały w nim rozdziały m.in. *Dziejów grzechu*, *Dumy o hetmanie* i *Słowa o bandosie*. Chata w latach 1906–1908 była również miejscem spotkań działaczy zrzeszonych w kręgu Towarzystwa Oświatowego „Światło”.

³⁰ Ibidem.

³¹ Stefan Żeromski. *Kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Eile, S. Kasztelowicz, Kraków 1976, s. 251.

³² M. Mironowicz-Panek, *Oktawia Żeromska*, s. 61.

³³ W. Suleja, A. Zięba, *Sokolnicki Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 40, red. H. Markiewicz, Warszawa 2000, s. 80–87.

i XX wieku. Szczególną rolę Michał Sokolnicki przypisywał Oktawii Żeromskiej, która w skromnie urządzonej chacie potrafiła stworzyć warunki godne domu wielkiego twórcy³⁴.

Podobny obraz zachował się we wspomnieniach malarza Tymona Niesiołowskiego (1882–1965), który w 1905 roku, po zakończeniu studiów w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, przeprowadził się do Zakopanego. Rok wcześniej, podczas swojego pobytu w stolicy Tatr, wykonał portret Stefana Żeromskiego³⁵.

Chwile, które Niesiołowski spędzał w domu przyjaciół, wypełniały opowieści powieściopisarza o czasach spędzonych w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu oraz anegdoty o tamtejszym kustosz Włodzimierzu Rużyckim, który w celu poszerzenia ekspozycji dopuścił się wielu nadużyć³⁶. Choć artysta wspomina, że w domu Żeromskich wszystko kręciło się głównie wokół Stefana, również Oktawia chętnie i żywo włączała się w dyskusje. W cieniu nie pozostawał mały Adaś, który skory był do zabawy z gośćmi³⁷.

W czasie drugiego pobytu w Zakopanem Żeromski pogłębił znajomość z żydowskim pisarzem Szalomem Aszem³⁸, z którym zetknął się kilka lat wcześniej w Krakowie. Asz był wtedy na początku swojej kariery, dlatego autor *Ludzi bezdomnych* udzielił mu kilku rad, jak doskonalić warsztat, z którym wiąże swoją przyszłość. Najważniejszą wskazówką była sugestia, aby tworzył w języku jidysz. Prozaik w swych wspomnieniach wielokrotnie wyrażał wdzięczność literatowi: „od Żeromskiego nauczyłem się pojmować poważnie swój zawód i służyć bez

³⁴ M. Sokolnicki, *Czternaście lat*, Warszawa 1936, s. 140–141.

³⁵ B. Mansfeld, *Niesiołowski Tymon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 23, red. E. Rostworowski, Wrocław 1978, s. 60–63.

³⁶ Wszystkie zarzuty wobec Włodzimierza Rużyckiego zostały przez Stefana Żeromskiego dokładnie opisane. Pisarz zarzucał kustoszowi między innymi podrabianie pamiątek po bohaterach narodowych, wprowadzanie nieprawdziwych danych do katalogów, brak dbałości o ekspozaty oraz o utrzymanie porządku w muzealnych salach. Niektóre z postawionych zarzutów brzmiały wręcz nieprawdopodobnie, np. „Pan kustosz Muzeum strzelał z pistoletu do celu, a za cel używał małych elzewirów [książki o małym formacie drukowane w XVII w. w Holandii] w białą skórę oprawnych. Egzemplarze poprzerzelane można znaleźć w bibliotece i wystawione widzieć w witrynach”; S. Żeromski, *O sytuacji w Muzeum w Rapperswilu. Informacje spisane na prośbę Stanisława Szpotańskiego*, w: idem, *Pisma zebrane. Pisma rapperswilskie. Wspomnienia i sylwetki*, red. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2015, s. 67.

³⁷ M. Mironowicz-Panek, *Oktawia Żeromska*, s. 63.

³⁸ Szalom Asz (1880–1957), urodzony w Polsce prozaik, dramaturg i eseista, tworzący w języku jidysz. W Krakowie poznał Stanisława Witkiewicza i Stefana Żeromskiego, z którymi połączyła go wieloletnia przyjaźń; *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, s. 257.

reszty mojemu narodowi”³⁹. Dużą rolę w jego życiu odegrał również Stanisław Witkiewicz:

W owym czasie, gdym miał szczęście być razem z tymi dwoma ludźmi, stałem się znacznie dojrzały. W ich kręgu napisałem też swoje pierwsze dramaty: „Nawrócony” i „Grzech” [...], Witkiewicz i Żeromski robili starania, aby mój pierwszy dramat przyjął Polski Teatr Narodowy w Krakowie (co, z uwagi na stosunki między Polakami i Żydami, stanowiłoby wówczas wydarzenie)⁴⁰.

Zimą na przełomie 1904 i 1905 roku Żeromski poznał przebywającego wtedy w Zakopanem Józefa Piłsudskiego⁴¹. Wspólne spotkania i rozmowy zbliżyły do siebie pisarza i przyszłego twórcę niepodległej Polski. W tym samym czasie literat rozpoczął współpracę z Polską Partią Socjalistyczną, nigdy jednak formalnie nie dołączył do ugrupowania. Nie przyjął również stanowiska superarbitra w sądzie obywatelskim, które mu proponowano⁴². Włączył się za to w stworzenie komitetu, złożonego z ludzi znanych w kraju, który miał zachęcić obywateli do składek na utworzenie siły zbrojnej: „przyjął on z całym entuzjazmem akcję, mającą zmniejszyć stopień ofiarności publicznej [...], i z zupełnym oddaniem [...] wziął udział w przygotowaniu akcji pieniężnej”. W jej ramach odwiedzał zamożniejszych mieszkańców Zakopanego, prosił ich o wsparcie i choć często była to praca niewdzięczna, starał się nie tracić entuzjazmu⁴³.

W połowie kwietnia 1905 roku Żeromski opuścił Zakopane i przeniósł się do Nałęczowa. W stolicy Tatr bywał sporadycznie. Do miasta powrócił na dłuższą dopiero w 1914 roku. Wtedy to rozpoczął się jego tzw. trzeci pobyt w Zakopanem.

Po powrocie pisarz bardzo aktywnie włączył się w działalność narodowyzwoleńczą. Oprócz kwestii patriotycznych miał w tamtym czasie jeszcze jeden problem – konieczność utrzymania dwóch rodzin.

Między 1912 a 1913 rokiem, kiedy Oktawia Żeromska, ze względu na pogarszający się stan zdrowia syna, najpierw rozważała, a później wcieliła w życie plan przeprowadzki z Adamem do Zakopanego, Stefan Żeromski oczekiwał drugiego dziecka, owocu związku z malarką Anną Zawadzka. Monika Wincentyna Żerom-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Józef Piłsudski (1867–1935), działacz socjalistyczny, jeden z twórców niepodległej Polski. W czasie I wojny światowej pełnił funkcję komendanta Legionów Polskich. W Zakopanem był w latach 1901–1922; M. Pinkwart, *Stefan Żeromski*, s. 15.

⁴² *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, s. 259.

⁴³ Ibidem.

ska przyszła na świat 30 maja 1913 roku we Florencji. Od tamtego czasu pisarz rozdarty był między miłością do córki i jej matki, chęcią zapewnienia im bezpieczeństwa i stabilizacji materialnej a poczuciem obowiązku wobec żony Oktawii i cierpiącego na gruźlicę syna⁴⁴.

Pod koniec 1914 roku Żeromski przyjechał do Zakopanego z Anną i Moniką. „Nową” rodzinę osiedlił w willi „Władysławówka” na Kasprusiach, sam zamieszkał w willi „Oleńka” na Krupówkach. Oktawia i Adam przebywali w tym czasie w willi „Nieczuja” przy ulicy Jagiellońskiej⁴⁵.

Niełatwo było utrzymać dwie rodziny, szczególnie że trwająca wojna odcisnęła swe piętno również na z pozoru spokojnym i monotonnym życiu w Zakopanem. W sposób szczególny normalne funkcjonowanie utrudniała fatalna sytuacja żywnościowa. W celu otrzymania kilku gramów mąki czy cukru trzeba było stać godzinami w kolejce, czasem jednak nawet takie poświęcenie okazywało się bezowocne. Żeromski miał świadomość, że zarówno chory syn, jak i mała córeczka muszą dobrze się odżywiać, ojcowski obowiązek był dla niego ważniejszy niż jakiegokolwiek niedogodności⁴⁶. Nierzadko po najważniejsze surowce musiał udawać się aż do Nowego Targu. W czasie jednej z takich eskapad poznał Jadwigę Jakimowiczową i jej męża, zakopiańskiego malarza, Mieczysława⁴⁷, z którymi połączyła go wieloletnia przyjaźń. W 1917 roku, dowiedziawszy się o przedwczesnej śmierci artysty, literat napisał wzruszający nekrolog, dwa lata później natomiast zadedykował mu utwór *Francja*⁴⁸.

W czasie trzeciego pobytu w Zakopanem Stefan Żeromski poznał pisarza Josepha Conrada⁴⁹, który przyjechał na Podhale w 1914 roku. Dowiedziawszy się, że autor *Ludzi bezdomnych* przebywa w tym samym miejscu, od razu pragnął go spotkać. Stefan Żeromski również wyraził ogromny entuzjazm wobec perspektywy poznania jednego ze swych ulubionych twórców literatury. Do pierwszej rozmowy

⁴⁴ M. Mironowicz-Panek, *Oktawia Żeromska*, s. 109–133.

⁴⁵ Ibidem, s. 133.

⁴⁶ *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, s. 435.

⁴⁷ Mieczysław Jakimowicz (1881–1917), zakopiański grafik i rysownik. Był absolwentem warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1911 został założycielem Towarzystwa Artystów Polskich w Paryżu. Po powrocie do Polski osiadł w Zakopanem; *Mieczysław Jakimowicz*, <https://culture.pl/pl/tworca/mieczyslaw-jakimowicz> (dostęp: 22.11.2022).

⁴⁸ *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, s. 436.

⁴⁹ Joseph Conrad (1857–1924), właśc. Józef Teodor Konrad Korzeniowski, angielski pisarz i publicysta polskiego pochodzenia; Z. Najder, *Józef Teodor Korzeniowski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, red. E. Rostworowski, Wrocław 1968–1969, s. 173–176.

doszło w domu Anieli Zagórskiej⁵⁰, kuzynki autora *Jądra ciemności*. Tłumaczka wspomina, że literaci bardzo szybko znaleźli wspólny język i widać było, że dobrze czują się w swoim towarzystwie⁵¹.

Należy podkreślić, że Conrada zainteresowała nie tylko twórczość Żeromskiego, ale i jego osobowość. Jeszcze na długo po pierwszym spotkaniu był pod wrażeniem indywidualności związanych z cechami charakteru literata. W listach do Anieli Zagórskiej wspominał, jak wielokrotnie powracał myślami do rozmowy z nim i wtedy zdawało mu się, jakby go widział i słyszał blisko siebie. Kilukrotnie prosił kuzynkę, aby przypominała Żeromskiemu o jego osobie i przekazywała mu wyrazy najwyższego poważania⁵². Autor *Ludzi bezdomnych* także bardzo ciepło wspominał pierwsze spotkanie z Conradem: „w roku 1914, na samym początku wojny, miałem zaszczyt poznać Józefa Konrada Korzeniowskiego i pozyskać jego przychyłność – po długiej pewnego razu rozmowie, gdy przychyłność, jak sądzę, dosięgła najwyższej granicy”⁵³.

Do bliskich przyjaciół Żeromskiego w Zakopanem zaliczyć należy również Borysa Wigilewa⁵⁴. Pisarz poznał go już w 1912 i od tamtej pory utrzymywał z nim kontakt, który nasilił się około 1916 roku. Często odwiedzał mieszkanie Wigilewa przy ulicy Sienkiewicza, gdzie mężczyźni godzinami toczyli rozmowy na tematy społeczne i grywali w szachy. Relacja ochłodziła się, gdy rosyjski działacz rozpoczął pracę w radzieckiej dyplomacji⁵⁵. Wiele zawdzięczał Żeromski również Eugenii Aleksiejewskiej, rzekomo siostrze Borysa, która z ogromną troskliwością opiekowała się ciężko chorym Adamem Żeromskim przed jego wyjazdem do Nałęczowa i śmiercią w 1918 roku⁵⁶.

Podczas trzeciego pobytu Żeromskiego w Zakopanem doszło do rozluźnienia jeszcze jednej znajomości, tym razem z Józefem Piłsudskim. Ich relację cechował

⁵⁰ Aniela Zagórska (1881–1943), polska tłumaczka. Za namową Josepha Conrada, z którym była spokrewniona, w latach 1923–1939 dokonała przekładów prawie wszystkich jego dzieł. Jej praca została nagrodzona przez członków polskiego PEN Clubu; A. Zagórska, *Żeromski a Conrad*, w: *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, red. J. Bandrowska, Warszawa 1961, s. 172.

⁵¹ Ibidem, s. 171.

⁵² S. Zabierowski, *Conrad w Zakopanem*, w: *Przestrzenie kultury i literatury*, red. E. Gondek, I. Socha, B. Pytlos, Katowice 2012, s. 187–188.

⁵³ S. Żeromski, *Joseph Conrad*, w: idem, *Pisma literackie i krytyczne*, red. S. Pigoń, Warszawa 1963, s. 153.

⁵⁴ Borys Wigilew (1883–1924), rosyjski rewolucjonista i komunista, w czasie pobytu w Zakopanem działacz Towarzystwa Tatrzańskiego i kierownik stacji meteorologicznej.

⁵⁵ *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, s. 436.

⁵⁶ Ibidem.

wzajemny szacunek, szczególnie przyszły marszałek cenił oddanie literata idei niepodległościowej. W 1914 roku miało miejsce wydarzenie, które zaburzyło harmonię:

Gdy Piłsudski stworzył Legiony, Żeromski, ku zdziwieniu kół niepodległościowych, nie wziął udziału w akcji, ale odnosił się do niej nieufnie, nie wierząc w skuteczność działań [...]. Piłsudski próbował nawiązać z nim kontakt, niestety, bezskutecznie. Kiedy w roku 1915, ówczesny kapitan Legionów, Marian Kukiel, za zezwoleniem Piłsudskiego napisał list do Żeromskiego [...], aby zechciał odwiedzić oddziały nowo utworzonego wojska polskiego, Żeromski nie tylko nie przyjął zaproszenia, ale i nie odpowiedział na list [...]. Od tego czasu stosunki pomiędzy Żeromskim a Piłsudskim [...] uległy oziębieniu⁵⁷.

Odwołując się do powyższego, warto nadmienić, że postawa pisarza spowodowana była brakiem wiary w skuteczność działań opartych o współpracę z Niemcami i Austrią.

Relacja z Piłsudskim nie była jedyną zakopiańską znajomością Żeromskiego, która wiązała się w dużym stopniu z działalnością narodowowyzwoleńczą. Podobny charakter miała przyjaźń z poetą Janem Kasprowiczem⁵⁸.

Literaci założyli w Zakopanem, działającą od grudnia 1914 do początku 1916 roku, tajną organizację niepodległościową. Miała ona łączyć „dość znaczny zastęp ludzi pierwszorzędných z najrozmaitszych obozów i stronnictw” w dążeniu do zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Związek działał owocnie, dopóki nie został wytropiony przez szpiegów, którzy poprzez rozmaite represje doprowadzili do jego rozwiązania⁵⁹.

Współpraca Żeromskiego i Kasprowicza przyczyniła się w pewnym stopniu nie tylko do odzyskania przez Polskę niepodległości. Mieli również swój udział w procesie zjednoczenia oraz utrzymania jedności na podzielonych przez zaborców na ponad wiek obszarach. Jedną z inicjatyw, jaką podjęli w tym celu, był objazd terenów plebiscytowych na Warmii i Mazurach, w którego ramach brali udział

⁵⁷ List gen. Mariana Kukieła do Stanisława Filego z dn. 10.02.1960 r., zob. ibidem, s. 419–420.

⁵⁸ Jan Kasprowicz (1860–1926), poeta, dramaturg, krytyk, tłumacz, działacz społeczny. Pomimo niskiego urodzenia (pochodził z chłopskiej rodziny) udało mu się zdobyć wykształcenie i zyskać status jednego z najwybitniejszych poetów przełomu XIX i XX wieku. Już w czasach szkolnych wykazywał zainteresowanie działalnością konspiracyjną, jako student natomiast sympatyzował z kręgiem młodzieży socjalistycznej. Ostatnie lata życia związał z Podhalem, najpierw przyjeżdżał tam okresowo, od 1923 roku zamieszkał na stałe na Harendzie, między Zakopanem a Poroninem; J. Włodarczyk, *Kasprowicz Jan*, w: *Słownik pisarzy polskich*, red. E. Zarych, Kraków 2008, s. 205.

⁵⁹ Stefan Żeromski. *Kalendarz życia i twórczości*, s. 422.

w wiecach i spotkaniach z lokalną ludnością. Namawiali do walki o utrzymanie tożsamości narodowej, która została zaburzona przez obcą nację.

Żeromski i Kasprowicz pełnili również funkcję korespondentów wojennych w czasie konfliktu polsko-bolszewickiego. I co najważniejsze, starali się odegnąć od zmęczonych życiem w ciągłym poczuciu zagrożenia obywateli widmo ponownej utraty wolności i włąć w ich serca nadzieję na spełnienie pokładanych w niepodległości oczekiwań⁶⁰.

Znajomość literatów nie opierała się tylko i wyłącznie na płaszczyźnie działalności społecznej, choć stanowiła jej zasadniczą część. Pomiędzy zjazdami, wiecami i plebiscytami znajdowali czas na prywatne wizyty, w czasie których toczono przez nich rozmowy zostawały odarte z oficjalnego tonu. O jednym z takich spotkań wspominała Maria, ukochana żona Kasprowicza:

Odwiedził nas także i Żeromski [...]. Niegdyś ponury, milczący, stał się pogodnym, rozmownym, towarzyskim [...]. Żeromski jako człowiek jest mi bardzo sympatycznym. Ma wspaniałą głowę i twarz pełną zadumy. Tchnie ona życzliwości i dobrocią. Człowiek i twórca łączą się z nim w całość – to nie ulega wątpliwości⁶¹.

Można spekulować, że zauważona przez panią Kasprowiczową metamorfoza zachowania Stefana Żeromskiego miała związek z dwoma obszarami – odzyskaniem przez Polskę niepodległości, co było marzeniem pisarza, a także – zmianą jego sytuacji rodzinnej. Nowa, piękna kobieta i mała córeczka wniosły w jego życie nutę świeżości, pojawiła się szansa na przeżycie drugiej młodości. W serię życiowych zwrotów Żeromski włączył aktualizację miejsca zamieszkania. Przeprowadził się z rodziną bliżej stolicy, do Konstancina-Jeziorny, jego nowym ulubionym miejscem natomiast stało się Pomorze.

Po raz ostatni Żeromski przyjechał do stolicy Tatr w grudniu 1921 roku. O tym pobycie wiadomo niewiele. Pewnym jest jedynie to, że pisarz utrzymywał kontakt ze znajomymi pochodzącymi z zakopiańskiego środowiska, o czym świadczy jego korespondencja.

Pomiędzy pierwszym pobytem Stefana Żeromskiego w Zakopanem (1892) a ostatnim (1921) minęło trzydzieści lat. W tym czasie ubogi guwerner spod Kielc, często będący obiektem kpín i lekceważenia, stał się znaną i darzoną szacunkiem postacią. Pisarzem, który szybko zyskał status jednego z najwybitniejszych twórców swojej epoki.

⁶⁰ A. Hutnikiewicz, *Stefan Żeromski*, Warszawa 1973, s. 203–204.

⁶¹ Fragment „Dziennika” Marii Kasprowiczowej (wrzesień 1919), w: *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, s. 467.

Bibliografia

Opracowania

- Budzyńska N., *Witkiewicz, ojciec Witkacego*, Kraków 2022.
- Czyńska M., *Kobiety Witkacego. Metafizyczny harem*, Kraków 2016.
- Hutnikiewicz A., *Stefan Żeromski*, Warszawa 1973.
- Malczewski R., *Pępek świata. Wspomnienia z Zakopanego*, red. M. Pilecka, Dziekanów Leśny [2011].
- Mironowicz-Panek M., *Oktawia Żeromska, Portret rodzinny*, Lublin 2018.
- Pinkwart M., *Stefan Żeromski. Prezydent Rzeczypospolitej Zakopiańskiej*, Kraków 2018.
- Przestrzenie kultury i literatury*, red. E. Gondek, I. Socha, B. Pytlos, Katowice 2012.
- Sokolnicki M., *Czternaście lat*, Warszawa 1936.
- Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Eile, S. Kasztelowicz, Kraków 1976.
- Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, red. J. Bandrowska, Warszawa 1961.
- Zdebski J., *Stary cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1986.
- Żeromski S., *Pisma literackie i krytyczne*, red. S. Pigoń, Warszawa 1963.
- Żeromski S., *Pisma zebrane. Pisma raperswilskie. Wspomnienia i sylwetki*, red. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2015.

Źródła drukowane

- Żeromski S., *Listy 1884–1892*, oprac. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2001.
- Żeromski S., *Listy 1897–1904*, oprac. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2003.

Słowniki

- Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. J. Brożek, W. Chwalczewski, Kraków 1937.
- Polski słownik biograficzny*, t. 14, red. E. Rostworowski, Wrocław 1968–1969.
- Polski słownik biograficzny*, t. 20, red. E. Rostworowski, Wrocław 1975.
- Polski słownik biograficzny*, t. 23, red. E. Rostworowski, Wrocław 1978.
- Polski słownik biograficzny*, t. 30, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1987.
- Polski słownik biograficzny*, t. 40, red. H. Markiewicz, Warszawa 2000.
- Słownik pisarzy polskich*, red. E. Zarych, Kraków 2008.

Netografia

- Mieczysław Jakimowicz, <https://culture.pl/pl/tworca/mieczyslaw-jakimowicz> (dostęp: 22.11.2022).
- Ziejka F., *Narodziny legendy Zakopanego*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/60637/ziejka_stala_narodziny_legendy_zakopanego_2009.pdf?sequence=3&isAllowed=y (dostęp: 21.11.2022).

Dariusz Buras

Akademia Nauk Stosowanych

im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach

ZWALCZANIE PRZESTĘPSTW FAŁSZERSTWA PIENIĘDZY I DOKUMENTÓW PRZEZ POLICJĘ PAŃSTWOWĄ W POLSCE W LATACH 1919–1939

Abstract

Fighting the crimes of forgery of money and documents by the State Police in Poland in the years 1919–1939

The aim of the publication is to present the issues related to the activities of the police authorities to combat the crime of counterfeiting money and documents in Poland in the years 1919–1939. In the interwar period, the main burden of fighting this crime rested with the criminal (investigative) police, which constituted one of the divisions in the structures of the State Police, specialized in combating crimes. In the Second Polish Republic, two currency systems were in force: the Polish mark, and then the zloty. These currencies were often counterfeited, which posed a great threat to the financial security of the state. Therefore, combating this practice was quite a challenge for the police authorities. Falsification of various types of documents was also a common crime in interwar Poland, which the State Police had to deal with.

Keywords: State Police, criminal police, counterfeit coins and money, document forgery

Słowa kluczowe: Policja Państwowa, policja kryminalna, fałszerstwa monet i pieniędzy, fałszerstwa dokumentów

Przestępczość jako zjawisko społeczne zawsze szła w parze z rozwojem cywilizacji. W latach 80. XIX wieku austriacki prawnik Franz von Liszt, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły socjologicznej w kryminologii, twier-

dził, że początki dziejów przestępczości zbiegają się z początkami społecznego współżycia ludzi. Natomiast belgijski uczoney Alphonse Quetelet w tym samym czasie sformułował tezę, że przestępczość jest stałym podatkiem, który ludzkość płaci regularnie, niż te nałożone przez państwo¹. Fałszowanie pieniędzy i dokumentów należy do grupy przestępstw przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, które stanowi istotne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania systemów gospodarczych państw. Zjawisko fałszowania pieniędzy zaczęło towarzyszyć człowiekowi od momentu wprowadzenia rozliczania finansowego monetami, a następnie banknotami². Na temat tego procederu Henryk Mańkowski w swojej książce *Fałszywe monety polskie*, wydanej w 1930 roku, pisał: „Historia pieniądza jest historią jego psucia, fałszowania. Plaga ta jest bardzo stara i do dzisiaj niewykorzeniona”³.

Także fałszowanie dokumentów było znane od wieków – od kiedy zaczęły pełnić ważną funkcję wymiany myśli (pisma, książki) lub były podstawą do nabycia dóbr (testament), datuje się przypadki ich fałszerstw⁴.

Niniejszy artykuł porusza problematykę dotyczącą działań Policji Państwowej na rzecz walki z przestępstwami fałszowania pieniędzy i dokumentów w Polsce w okresie międzywojennym. Ukazana w nim została historia działań organów policyjnych w walce z tym procederem.

Fałszowanie pieniędzy i dokumentów – penalizacja

Z chwilą odzyskania niepodległości w 1918 roku jednym z najważniejszych zadań odrodzonego państwa było stworzenie jednolitego dla całego kraju usta-

¹ S. Milewski, *W świecie występku i zbrodni*, Warszawa 1996, s. 5.

² Do najstarszych dokumentów, które mówią o karach za fałszowanie pieniędzy, należy edykt wydany za czasów Solona w Atenach, skazujący fałszerzy pieniędzy na karę śmierci. A. Pruszek, *Znaki pieniężne i ich fałszerstwa. Poradnik kasjera*, Warszawa 2001, s. 33.

³ H. Mańkowski, *Fałszywe monety polskie*, Poznań 1930, s. 17.

⁴ Na przykład jeden z najstarszych kodeksów świata – Kodeks Hammurabiego – poświadczają, jak duże znaczenie w życiu prawnym Babilonii miał dokument. W Babilonii niezbędnym warunkiem każdego aktu cywilno-prawnego byli świadkowie oraz pisemna umowa. Zatrudnieni przy sądach pisarze – sekretarze wystawiali akty prawne, a także przechowywali kopie. Dlatego też w Babilonii dokumenty miały ogromne znaczenie oraz dbano o techniczne zabezpieczenie ich przed fałszerstwem. E. Zgajewska-Rytelewska, *Fałszerstwo dokumentów w ujęciu historycznym*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2018, nr 29, s. 196.

wodawstwa. W okresie rozbiorów na ziemiach polskich obowiązywały trzy różne kodeksy: austriacki z 1852 roku, niemiecki z 1871 i rosyjski z 1903.

W środowisku prawniczym występowały dwie koncepcje ujednolicenia ustawodawstwa. Pierwsza polegała na rozciągnięciu na cały obszar państwa mocy obowiązującej jednego z kodeksów państw zaborczych, w praktyce rosyjskiego jako nowego w porównaniu z kodeksami austriackim i niemieckim. Druga koncepcja zakładała, że kodeksy państw zaborczych można zastąpić nowym, polskim kodeksem. Prawnicy opowiedzieli się za drugim wariantem.

Ale zanim opracowano nowy kodeks karny, do 1932 roku w kraju obowiązywały znowelizowane kodeksy karne byłych państw zaborczych. Jako pierwszy uległ zmianie kodeks rosyjski, a to głównie z tego powodu, że władze centralne odradzającego się państwa polskiego mieściły się na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

Według znowelizowanego kodeksu rosyjskiego przestępstwem był czyn zakazany przez ustawę w czasie jego popełnienia. W kodeksie szczególnie chroniony był przed fałszerstwem pieniądza, co było rzeczą zrozumiałą, jeżeli weźmie się pod uwagę jego znaczenie oraz funkcje, jakie spełnia w życiu społeczeństwa i państwa. Artykuł 427 mówił na ten temat:

Winny podrobienia: 1) polskiej monety, chociażby z metalu próby przepisanej dla niej ustawowo, albo państwowego biletu bankowego; 2) polskich; państwowego papieru procentowego, kuponu lub odcinka od takiego papieru, albo biletu państwowej instytucji kredytowej, albo innego państwowego papieru wartościowego, będzie karany zamknięciem w ciężkim więzieniu na czas od 4 do 12 lat⁵.

W kodeksie ochronie poddane były także dokumenty jako dobro publicznie chronione. O przestępstwach przeciwko dokumentom mówiły artykuły 437–452. Warto zaznaczyć, że organa sprawiedliwości nowo powstałego państwa polskiego uznawały, że fałszowanie dokumentów należy do kategorii czynów zabronionych, których szkodliwość była bardzo duża. Wyrazem tego może być orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 maja 1921 roku. Opierając się na rosyjskim kodeksie karnym z 1903 roku, stwierdzono:

Szkodliwość fałszu polega na samej treści dokumentu, tj. na fałszywym zaświadczeniu w nim faktów mających znaczenie prawne i mogących, w razie uznania ich za prawdziwe, wyrządzić szkodę interesom państwa lub osób prywatnych; wystarcza [...] w tej mierze sama tylko możliwość szkody [...]. Również obojętny

⁵ A. Mogielnicki, E.S. Rappaport, *Kodeks karny z ustawami dodatkowymi*, Warszawa 1928, s. 322.

jest [...] cel, do jakiego dążył sprawca, zamierzając [...], posłużyć się sfałszowanym dokumentem⁶.

Niemiecki kodeks karny z 1871 roku o fałszerstwie pieniędzy mówił w rozdziale 8 zatytułowanym *Zbrodnie i występki mennicze*. Paragraf 146 stanowił:

Kto by krajowe lub zagraniczne pieniądze metalowe albo papierowe podrabiał, aby ich użyć jako prawdziwych lub w ogóle w obieg puścić, albo kto by w podobnym zamiarze pieniądzom prawdziwym przez poczynienie na nich zmian pozór wyższej wartości lub pieniądzom wycofanym w ten sam sposób pozór obiegowych nadawał, skazany będzie na ciężkie więzienie, co najmniej dwuletnie; jest także dopuszczalny dozór policyjny⁷.

W niemieckim kodeksie karnym ochronie prawnej podane były także dokumenty. Przepisy prawne z tego zakresu znajdowały się w rozdziale 23 i obejmowały paragrafy 267–279. Za przestępstwo fałszowania dokumentów kodeks z 1871 roku przewidywał karę więzienia. Mówił o tym paragraf 267, w którym czytamy:

Kto krajowy lub zagraniczny dokument publiczny albo dokument prywatny, mający doniosłość dla dowodu praw lub stosunków prawnych, w bezprawnym zamiarze fałszuje lub podrabia i z niego w celu omamienia korzysta, ulegnie za fałszowanie dokumentu karze więzienia⁸.

W austriackim kodeksie karnym z 1852 roku fałszerstwo pieniędzy zawarte było w rozdziale 12 zatytułowanym *O fałszerstwie monet*. Paragraf 120 mówił o wprowadzaniu w obieg sfałszowanych pieniędzy przez fałszerzy, jego pomocników lub inne osoby. Za to przestępstwo – w myśl paragrafu 121 – groziła kara od jednego do pięciu lat ciężkiego więzienia⁹. Natomiast rozdział 11 tegoż kodeksu dotyczył fałszowania dokumentów, szczególną wagę przywiązywał do fałszerstw papierów kredytowych. Mówił o tym paragraf 106

⁶ J. Piórkowska-Flieger, *Prawne i społeczne uzasadnienie karalności fałszu dokumentu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2002, nr 1, s. 156.

⁷ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, Poznań 1920, s. 66.

⁸ Ibidem, s. 109.

⁹ *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852, obowiązująca w okręgach Sądów Apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie*, Warszawa 1924, s. 86.

Zbrodnię fałszerstwa publicznych papierów kredytowych popełnia, kto podrabia publiczne papiery kredytowe, za monetę uważane, albo obligacje, przez publiczną kasę wydane, zapewniające wypłatę kapitału lub rocznej renty albo do nich należące kupony lub talony. Nie ma różnicy, czy podrobiony papier kredytowy jest krajowy, czy też papier kredytowy zagraniczny pod jaką bądź nazwą wydany, czy jest zdalny lub niezdalny do wywołania złudzenia; czy już go puszczono w obieg i szkoda powstała¹⁰.

Austriacki kodeks karny z 1852 roku za podrobienie publicznych papierów kredytowych uważanych za monetę przewidywał bardzo surowe kary. W myśl paragrafu 108

za podrobienie narzędziem ułatwiającym odbitki tych papierów należy zasądzić nie tylko podrabiacza, lecz także każdego współwinnego na karę dożywotniego ciężkiego więzienia; jeżeli zaś podrobienie wykonano piórem lub innymi aniżeli narzędziami wspomnianego rodzaju, na karę ciężkiego więzienia od lat dziesięciu do dwudziestu¹¹.

W 1932 roku w Polsce został wprowadzony w życie nowy kodeks karny. Stał się on obowiązującym prawem na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 roku i wszedł do biegu prawnego w dniu 1 września tego roku¹². Ochrona pieniędzy przed fałszerstwem znalazła oparcie w katalogu przepisów o przestępstwach fałszowania pieniędzy, papierów wartościowych i znaków urzędowych (art. 175–194). Paragraf 1 artykułu 175 stanowił:

Kto podrabia lub przerabia polski lub obcy pieniądz kruszcowy lub papierowy albo usuwa oznakę jego umorzenia podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2¹³.

Kodeks karny dość surowo traktował osoby, które zajmowały się tzw. zmniejszaniem zawartości kruszcu w pieniądzu kruszcowym poprzez jego obcinanie, odpilowanie lub ścieranie. Mówił o tym paragraf 1 artykułu 176, z którego wynikało, że osobnik dopuszczający się takiego przestępstwa podlega karze do 5 lat¹⁴. Wysokich kar mogły się też spodziewać osoby, które wprowadzały do obiegu sfałszowane banknoty lub monety. Stanowił o tym artykuł 177:

¹⁰ Ibidem, s. 81.

¹¹ Ibidem, s. 82.

¹² *Historia państwa i prawa Polski*, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968, s. 78.

¹³ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 272.

¹⁴ Ibidem, s. 274.

Kto określony w art. 175 lub 176 pieniądź lub papier puszcza w obieg albo go w tym celu przyjmuje, przewodzi lub przechowuje podlega karze więzienia do lat 10¹⁵.

Kodeks karny z 1932 mówił także o ochronie dokumentów przed fałszerstwem, traktowały o tym artykuły 187–194. W artykule 187 ustawodawca zawarł:

Kto w celu użycia za autentyczny podrabia lub przerabia dokument albo podrobionego lub przerobionego dokumentu za autentyczny używa, podlega karze więzienia do lat 5¹⁶.

Kara nie omijała też osoby, która do sfalszowania dokumentu używała podrobionej lub przerobionej pieczęci lub stempla (art. 188). W art. 194 przewidziany był czyn zabroniony polegający na wypełnieniu blankietu, opatrzonego cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, lub używaniu takiego dokumentu. Na mocy tego artykułu kara wynosiła do trzech lat więzienia¹⁷. Czytając art. 194, należy stwierdzić, że bezprawne wypełnienie blankietu łączyło w sobie elementy fałszu materialnego i intelektualnego.

Z artykułów 175 i 187 wynika, że kodeks karny z 1932 roku wyróżniał dwie metody fałszowania pieniędzy i dokumentów – podrabianie i przerabianie. Według kryminalistyki podrobienie polega na sporządzeniu całkowicie nowego dokumentu na podstawie autentycznego wzoru, przerobienie zaś to zmiana pierwotnego tekstu lub znaków przez usunięcie odpowiednich fragmentów i naniesienie nowej treści lub przez dodanie nowych elementów do już istniejącej treści. W ten sposób ulega zmianie autentyczna treść dokumentu¹⁸.

Organizacja pionu śledczego Policji Państwowej

W II Rzeczypospolitej Policja Państwowa zajmowała się zwalczaniem przestępczości i utrzymaniem porządku publicznego. Powstała ona na mocy ustawy z 24 lipca 1919 roku i była podzielona na trzy piony: kryminalny (śledczy), mundurowy (ogólny) i do końca 1926 roku polityczny. Na potrzeby niniejszego opracowania

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 281.

¹⁷ Ibidem, s. 288.

¹⁸ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1996, s. 173.

zostanie omówiony pion śledczy, który zajmował się wykrywaniem przestępstw i odgrywał w strukturach policji ważną rolę. Należy stwierdzić, iż w okresie międzywojennym pojęcie „służba śledcza” nie miało stałego znaczenia. Zadania tej służby ulegały zmianom, zależało to od reorganizacji, jakie przechodziła Policja Państwowa. Po roku 1927 w zakres obowiązków służby śledczej weszło wykrywanie przestępstw politycznych. Nas będzie interesować problematyka związana ze zwalczaniem przestępczości kryminalnej.

Na początku brakowało w policji jasnych i precyzyjnych przepisów z zakresu służby śledczej. Taki stan rzeczy powodował liczne nieporozumienia kompetencyjne i niedomagania organizacyjne. Dopiero rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 4 stycznia 1922 roku o organizacji urzędów śledczych wprowadziło unormowanie sytuacji w pionie śledczym¹⁹. Paragraf 1 tego rozporządzenia przewidywał utworzenie przy każdej komendzie okręgowej PP urzędu śledczego, w miastach zaś stanowiących samodzielną jednostkę administracyjną oraz w miastach, w których miały siedzibę sądy okręgowe, zorganizowanie ekspozytury okręgowego urzędu śledczego, wchodzących w skład policji danego miasta²⁰. Ekspozytury śledcze w zakresie organizacyjnym i wyszkolenia podlegały komendantom powiatowym i miejskim, w zakresie czynności śledczych natomiast prokuratorom i były zobowiązane składać im sprawozdania dotyczące wszelkich przestępstw kryminalnych.

W okresie II Rzeczypospolitej organizacja służby śledczej ulegała częstym reorganizacjom. W 1924 roku we wszystkich komendach okręgowych w kraju urzędy śledcze zostały zlikwidowane, a w ich miejsce powstały referaty kryminalne, stanowiące jedną z komórek w komendzie.

Kolejna reorganizacja w pionie śledczym nastąpiła w 1926 roku. Minister spraw wewnętrznych 21 lipca wydał rozporządzenie, w którym polecił rozwiązać dotychczasowe urzędy (referaty) i ekspozytury śledcze oraz powołać na ich miejsce jednolite urzędy śledcze przy komendach wojewódzkich, powiatowych, miejskich, komisariatach i innych jednostkach wykonawczych Policji Państwowej²¹. Pismem z 7 sierpnia 1926 roku minister spraw wewnętrznych powołał 23 urzędy śledcze.

¹⁹ R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001, s. 231.

²⁰ D. Buras, *Organa Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, w: *Miedzy Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 1, red. K. Bracha, S. Wiech, Kielce 2000, s. 270.

²¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1926 r. o organizacji urzędów śledczych, Dz.U. 1926 Nr 82, poz. 455.

Nie utworzono wówczas takich urzędów w kilku miastach wojewódzkich, m.in. w Kielcach²².

W 1927 roku miały miejsce kolejne zmiany w pionie śledczym policji. Na mocy rozporządzenia MSW z 8 kwietnia 1927 roku zostały powołane przy komendach wojewódzkich urzędy śledcze podlegające komendantom wojewódzkim, przy niektórych komendach powiatowych i komendach miast wydzielonych natomiast zostały utworzone wydziały śledcze²³. W ramach reorganizacji wydziały śledcze były nową komórką utworzoną w strukturach policji i łączyły w sobie prace zarówno policji kryminalnej, jak i politycznej, która w 1926 roku uległa likwidacji.

Do zadań urzędu śledczego należało m.in.

nadzór nad pełnieniem służby śledczej przez organa PP na terenie województwa; koordynowanie i kierownictwo wspólną akcją śledczą kilku jednostek na obszarze województwa; prowadzenie poszukiwań wojewódzkich, statystyk, rejestracji rozpoznawczych i informacyjnych według przepisów dla każdego rodzaju tych pomocy śledczych ustalonych²⁴.

Do zadań Wydziału Śledczego należało prowadzenie dochodzeń w sprawach dotyczących: przestępstw politycznych; zabójstw, rozbojów i kradzieży rozbójniczych; podrabiania pieniędzy, papierów wartościowych i wszelkich dokumentów; czynów nierządnych; katastrof komunikacyjnych; spraw związanych z gromadzeniem i wyrobem broni, materiałów wybuchowych; kradzieży powyżej 500 zł²⁵.

W międzywojennej Polsce funkcję centralnego organu Policji pełniła Komenda Główna PP. Schemat organizacyjny Komendy został określony w przepisach z 11 września 1919 roku. W tym czasie strukturę organizacyjną Komendy tworzyły cztery wydziały: administracyjny, gospodarczy, szkoleniowy oraz rejestracyjno-karny. W październiku 1919 roku powstał nowy wydział, czyli Wydział IV D – defensywy politycznej²⁶. W kolejnych latach Komenda Główna PP przechodziła wiele zmian

²² J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 31.

²³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1927 r. o wydziałach i urzędach śledczych, Dz.U. 1927 Nr 40, poz. 358; A. Misiuk, *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja i kierunki działania*, w: *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 94.

²⁴ A. Peplowski, *Organizacja policji w II Rzeczypospolitej*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 165, s. 271.

²⁵ D. Buras, *W służbie wolnej Polski. Organizacja i działalność Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, Toruń 2014, s. 19.

²⁶ A. Misiuk, *Historia bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce. Zarys dziejów instytucji i służb w latach 1764–1990*, Warszawa 2005, s. 167.

i reorganizacji. W 1938 roku została przeprowadzona ostatnia reorganizacja tej instytucji, która przetrwała do września 1939 roku. W wyniku tych zmian Komenda Główna PP składała się z pięciu wydziałów. Pracą śledczą zajmował się Wydział IV – Centrala Służby Śledczej (CSS). Dzielił się on na referaty: spraw kryminalnych, rozpoznawczy, rejestracyjno-pościgowy, techniki śledczej, policji kobiecej, spraw specjalnych oraz spraw psów służbowych. Centrala również współdziałała z innymi organami przy wykrywaniu i ściganiu przestępstw²⁷.

W 1932 roku w Wydziale IV KG PP powstała centrala do walki z fałszerstwami, której zadaniem było uporządkowanie spraw związanych z przestępstwami dotyczącymi podrabiania banknotów i monet. W związku z tym w centrali opracowano ewidencje i specjalne tablice orientacyjne, które ukazywały nasilenie fałszerstw pieniędzy w poszczególnych miejscowościach w kraju. Ponadto centrala podjęła się usystematyzowania danych, dotyczących sposobów fałszowania banknotów i monet. Na podstawie opracowanych informacji wydawała ona instrukcje i dyrektywy jednostkom śledczym w kraju, jak mają prowadzić sprawy dotyczące fałszerstw pieniędzy. Centrala prowadziła również kartotekę przestępców zajmujących się tym procederem. W 1933 roku liczyła ona 1422 nazwiska²⁸.

W okresie międzywojennym proceder fałszowania pieniędzy osiągnął skalę zjawiska międzynarodowego. Wiązało się to przede wszystkim z faktem internacjonalizacji rynków gospodarczych oraz powiązań finansowych pomiędzy państwami. W celu zwalczania przestępczości dotyczącej fałszerstw pieniędzy potrzebna była współpraca międzynarodowa. W Genewie 20 kwietnia 1929 roku została podpisana konwencja o zwalczaniu fałszerstw pieniędzy. Wśród krajów, które ją podpisały, znalazła się również Polska. Na mocy artykułu 12, który zobowiązywał sygnatariuszy do utworzenia specjalnego biura do walki z fałszerstwem pieniędzy²⁹ w strukturach Policji Państwowej powołano taką jednostkę. W dniu

²⁷ M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 110; A. Misiuk, *Historia policji w Polsce od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008, s. 112.

²⁸ *Walka z fałszerstwami i nielegalnym handlem narkotykami*, „Na Posterunku” 1933, nr 46, s. 13.

²⁹ Artykuł 12 konwencji stanowił: „W każdym kraju dochodzenia w sprawach fałszowania pieniędzy należy w ramach ustawodawstwa wewnętrznego organizować przez biuro centralne. Biuro centralne winno pozostawać w ścisłej łączności: a) z instytucjami emisyjnymi; b) z władzami policyjnymi wewnątrz kraju; c) z biurami centralnymi innych krajów. Winno ono ześrodkować w każdym kraju wszystkie informacje, mogące ułatwić dochodzenia, zapobieganie i ściganie fałszowania pieniędzy”. Konwencja międzynarodowa o zwalczaniu fałszowania pieniędzy, podpisana w Genewie dnia 20 kwietnia 1929 r. wraz z protokołem oraz protokół fakultatywny, podpisany tegoż dnia w Genewie, Dz.U. z dnia 17.11.1934 Nr 102, poz. 919, s. 2161.

15 stycznia 1936 roku Komendant Główny PP wydał rozkaz nr 687, w którym zarządził uformowanie w Wydziale IV – Centrali Służby Śledczej Biura Centralnego do Zwalczenia Fałszowania Pieniędzy³⁰. Do zadań Biura należało m.in.:

- analizowanie przestępstw fałszowania polskich i zagranicznych pieniędzy,
- koordynowanie pracy śledczej i nadzór nad dochodzeniami prowadzonymi przez Policję Państwową,
- prowadzenie kartotek dotyczących przestępstw fałszowania pieniędzy oraz albumów fotograficznych osób, zajmujących się tym procederem,
- utrzymywanie kontaktów z władzami sądowymi, prokuratorskimi i administracyjnymi³¹.

Władze policyjne, oprócz działań Biura Centralnego, prowadziły czynności zmierzające do rozbudowy Referatu Kryminalnego Centrali Służby Śledczej. W 1937 roku – jak podaje Krzysztof Halicki – w strukturze Referatu Kryminalnego CSŚ działały: Biuro Centralne do Zwalczenia Fałszowania Pieniędzy, Biuro Centralne do Zwalczenia Fałszowania Paszportów Zagranicznych, Biuro Centralne do Zwalczenia Przestępstw Związanych z Narkomanią³².

W dniu 30 grudnia 1938 roku dokonano reorganizacji Biura Centralnego do Zwalczenia Fałszowania Pieniędzy, która zaczęła obowiązywać od 1939 roku.

Ogólna charakterystyka przestępczości

Zanim przejdziemy do omówienia zagadnień dotyczących zwalczania przestępstw fałszowania pieniędzy i dokumentów przez Policję Państwową to należy scharakteryzować przestępczość w II Rzeczypospolitej. Pozwoli to na lepsze zobrazowanie opisywanej tematyki, przede wszystkim ukaże, jak przedstawiała się przestępczość fałszerstw pieniędzy i dokumentów w stosunku do innych wykroczeń. Należy zaznaczyć, że ze względów na obszerność problematyki zostanie ona omówiona w sposób skrótowy.

³⁰ B. Sprengel, *Fałszerstwa pieniędzy (banknotów i bilonu) oraz czeków i książeczek oszczędnościowych w Polsce w latach 1918–1939*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. 34, s. 585.

³¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie (KG PP), Rozkaz nr 687 Komendanta Głównego PP z dnia 15.01.1936, sygn. 2/349/1/1.1/18.

³² K. Halicki, *Fałszerstwa pieniędzy w Polsce w okresie międzywojennym*, „Problemy Kryminalistyki” 2009, nr 266, s. 74.

Przez przestępczość rozumie się w kryminologii zbiór czynów zabronionych przez ustawę pod groźbą kary, które to czyny popełnione zostały na obszarze danej jednostki terytorialnej w danym czasie³³. Tak rozumiana przestępczość w Polsce w okresie międzywojennym była duża i miała tendencje wzrostowe, co ukazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Liczba przestępstw w Polsce w latach 1924–1937. Według danych zarejestrowanych w statystyce policyjnej

| Rok | Liczba przestępstw | Wskaźnik zmian |
|------|--------------------|----------------|
| 1924 | 364 035 | 100,0 |
| 1925 | 331 742 | 91,1 |
| 1926 | 404 654 | 111,2 |
| 1927 | 450 956 | 123,9 |
| 1928 | 470 194 | 129,2 |
| 1929 | 485 987 | 133,5 |
| 1930 | 479 017 | 131,6 |
| 1931 | 531 373 | 146,0 |
| 1932 | 619 748 | 170,2 |
| 1933 | 643 720 | 176,8 |
| 1934 | 657 883 | 180,7 |
| 1935 | 593 988 | 163,1 |
| 1936 | 597 779 | 164,2 |
| 1937 | 586 409 | 161,0 |

Źródło: K. Krajewski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. 34, s. 536; L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. 2, z. 1–2, s. 27.

Jak wynika z powyższej tabeli najwyższy wzrost przestępczości w Polsce miał miejsce w latach 1932–1934, co zapewne wiązało się z sytuacją gospodarczą w kraju i wielkim kryzysem ekonomicznym.

Analizując przestępczość w międzywojennej Polsce, należy zwrócić uwagę na terytorialne zróżnicowanie przestępczości. Trzeba pamiętać, że odrodzona II

³³ B. Hołyst, *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977, s. 65.

Rzeczpospolita powstała z połączenia ziem polskich, znajdujących się pod trzema zaborami. W zaborach rosyjskim, niemieckim i austriackim panowała inna sytuacja gospodarcza, społeczna, kulturowa, wyznaniowa, a to wszystko miało wpływ na nasilenie i charakter przestępczości. Dodatkowym czynnikiem pogłębiającym – jak pisze Krzysztof Krajewski – było zróżnicowanie przepisów prawa karnego w Polsce, które trwało do roku 1932, co wpływało na rozmiar i strukturę przestępczości zarejestrowanej w statystyce policyjnej i sądowej³⁴.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w przedwojennych statystykach przestępczość ukazywana była w rozbiciu na województwa centralne, zachodnie, wschodnie i południowe³⁵.

Jeżeli chodzi o ujęcie przestępczości z punktu widzenia terytorialnego to w 1924 roku województwa centralne i wschodnie generowały 50,5% wszystkich przestępstw, województwa zachodnie – 13,5%, województwa południowe zaś – 36%. W 1933 roku sytuacja wyglądała podobnie, województwa centralne i wschodnie bowiem nadal „dostarczały” najwięcej przestępstw – 57,0%, zachodnie – 14,8% i południowe – 28,2%³⁶.

Ważnym zagadnieniem związanym z przestępczością w II Rzeczypospolitej są kwestie dotyczące struktury przestępczości. W kryminologii przez to określenie rozumie się rozkład przestępczości ze względu na rodzaje popełnionych przestępstw³⁷. Dokładną analizę struktury tego zjawiska w latach 1924–1928 zawiera opracowanie Leona Radzinowicza pt. *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*. Opierając się na tym artykule, można przedstawić ogólną strukturę przestępczości dla lat 1924–1928, co ilustruje poniższa tabela.

³⁴ K. Krajewski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. 34, s. 555.

³⁵ W skład województw centralnych wchodziły: m. st. Warszawa, warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie; województwa zachodnie: poznańskie, pomorskie, śląskie; województwa wschodnie: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie; województwa południowe: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie. *Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Mapa z podziałem administracyjnym na gminy i powiaty według stanu z dnia 1 kwietnia 1933 roku oraz skorowidz miast i gmin wiejskich*, Warszawa 1933, s. 8; M. Mączyński, *Policja Państwowa*, s. 84–87.

³⁶ K. Krajewski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej*, s. 555.

³⁷ M. Kuć, *Kryminologia*, Warszawa 2010, s. 47.

Tabela 2. Struktura przestępczości w Polsce w latach 1924–1928 (udział procentowy w ogólnej przestępczości)

| Grupy przestępstw | Odsetek poszczególnych grup przestępstw w ogólnej przestępczości | | |
|--|--|-----------------------|------------------------|
| | województwa centralne i wschodnie | województwa zachodnie | województwa południowe |
| Przestępstwa gospodarcze | 73,483 | 55,643 | 53,106 |
| Przestępstwa przeciwko osobie | 9,259 | 9,301 | 33,809 |
| Przestępstwa przeciwko moralności | 0,705 | 1,000 | 0,569 |
| Przestępstwa przeciwko czci | 2,299 | 10,810 | 4,858 |
| Przestępstwa przeciwko państwu, porządkowi publicznemu i zbiorowości | 12,490 | 19,371 | 5,818 |
| Przestępstwa religijne | 0,232 | 0,189 | 0,127 |
| Przestępstwa przeciwko wolności osobistej | 0,397 | 1,872 | 1,113 |
| Przestępstwa przeciwko prawom familijnym | 0,269 | 0,100 | 0,049 |
| Inne przestępstwa | 0,866 | 1,714 | 0,551 |
| Razem | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Źródło: L. Radzinowicz, *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. 2, z. 3–4, s. 366.

Z tabeli wynika, że w strukturze przestępczości największą liczbę stanowią przestępstwa o charakterze gospodarczym, do których Leon Radzinowicz zalicza kradzieże, oszustwa, przywłaszczenie, paserstwo, fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych, fałszerstwo dokumentów oraz przemytnictwo³⁸. Należy zaznaczyć, że używana przez Leona Radzinowicza terminologia „przestępczość gospodarcza” w dzisiejszej kryminologii ma inne znaczenie, a wymienione przez niego przestępstwa w tym ujęciu aktualnie zaliczamy do przestępstw przeciwko mieniu.

Na potrzeby niniejszego opracowania z wymienionych przez Leona Radzinowicza przestępstw gospodarczych najbardziej nas interesuje fałszerstwo pieniędzy,

³⁸ L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w r. 1934*, „Głos Sądownictwa” 1935, nr 7–8, s. 14.

papierów wartościowych i dokumentów. W latach 1924–1928 wśród grupy przestępstw gospodarczych w województwach centralnych i wschodnich na ogólny procent tej przestępczości wynoszący 73,483% – przestępstwa fałszowania pieniędzy i papierów wartościowych wynosiły 0,166%; w województwach zachodnich na 55,643% – 0,037%, w województwach południowych zaś na 53,106% – 0,020%³⁹. Chociaż wskaźnik procentowy przestępstw fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych nie był duży w stosunku do całej przestępczości gospodarczej, to należy zaznaczyć, że były one szczególnie niebezpieczne dla państwa, podważały bowiem pewność obrotu finansowego i zaufania do niego.

Zwalczanie procederu fałszowania pieniędzy i dokumentów

W międzywojennej Polsce fałszerstwo było wyjątkowo intratnym, ale i ryzykownym przestępstwem. Należy zaznaczyć, że w tym okresie fałszowano pieniądze (zarówno banknoty, jak i monety), papiery wartościowe, weksle, książeczki oszczędnościowe oraz innego rodzaju dokumenty, które mogły służyć do uzyskiwania zysków.

Od początku swojej działalności Policja Państwowa zwracała szczególną uwagę na przestępstwa fałszowania pieniędzy i dokumentów. Związane to było z tym, że wprowadzanie w obieg podrobionych banknotów negatywnie wpływało na sytuację finansową nowo powstałego państwa polskiego. Także fałszerstwa dokumentów dotyczyły najczęściej spraw finansowych, często bowiem przerabiano lub podrabiano dokumenty, za pomocą których dokonywano wyłudzeń pieniędzy z różnych instytucji bankowych lub kredytowych.

W pierwszych latach niepodległości szczególnie wzmożoną działalność przestępczą prowadzili przedwojenni fałszerze, którzy jeszcze w niewoli zaborczej zaczęli swój proceder. Można tutaj podać przykład Stanisława Pawlika, który za czasów carskich był karany za fałszowanie banknotów o nominale 500 rubli⁴⁰. W odrodzonej Polsce Pawlik nie zaprzestał działalności przestępczej. W czerwcu 1921 roku funkcjonariusze policji w Będzinie ustalili, że niejaka Waleria Hirsbergowa prowadzi dostatnie życie, które nie miało pokrycia w jej dochodach. Podczas trwania obserwacji ustalono, że spotyka się ona w Warszawie z Romanem Dziewańskim, pracownikiem zakładów graficznych Wierzbickiego, w którym drukowano banknoty. W wyniku podjętych czynności zatrzymano tę dwójkę oraz

³⁹ Idem, *Struktura przestępczości*, s. 370.

⁴⁰ *Wykrycie fabryki fałszywych tysiączekówek*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 41, s. 3.

Józefa Chmielewskiego, którzy zeznali, że banknoty o nominale 1000 marek były podrabiane w miejscowości Pustelnik w domu Stanisława Pawlika. Ówczesnie ukazująca się „Gazeta Policji Państwowej” na ten temat pisała: „badania aresztowanych doprowadziły do fabryki znajdującej się w Pustelniku u Stanisława Pawlika. Przeprowadzono tam rewizję i znaleziono wzorowo urządzoną fabrykę ze wszystkimi urządzeniami potrzebnymi do wyrobu banknotów, m.in. wielką maszynę ilustracyjną, miedziane kotły, farby”⁴¹. Dalsze śledztwo doprowadziło do zatrzymania innych członków tej grupy przestępczej. Ponadto ustalono, że fałszerze wyprodukowali 22 miliony marek polskich, z których aż 20 milionów zostało wprowadzone do obiegu. Sprawa Stanisława Pawlika i jego szajki była pierwszą większą aferą fałszerską wykrytą przez organa policyjne w niepodległej Polsce. Osadzenie tej grupy nie zahamowało procesu fałszerstw pieniędzy, oprócz bowiem przedwojennych fałszerzy zaczęły działać nowe bandy podrabiające marki polskie. Fałszerze wykorzystywali słabe zabezpieczenie pieniędzy, a przede wszystkim to, że banknoty markowe były drukowane na słabym jakościowo papierze w prywatnych drukarniach, z których można było łatwo ukraść klisze do ich produkcji. W 1921 roku na terenie kraju działało jedenaście nielegalnych drukarni pieniędzy⁴². Na przykład we Lwowie wywiadowcy policyjni wykryli w jednym z mieszkań nielegalną wytwórnię tysiącmarkowych banknotów i aresztowali fałszerzy. Śledztwo w tej sprawie prowadził nadkom. Kruczek, kierownik Urzędu Śledczego we Lwowie. W wyniku niego ustalono, że przestępcy zdołali wyprodukować kilkadziesiąt milionów marek polskich, które zostały skonfiskowane⁴³. Fałszywe marki produkowane były również za granicą, głównie w Niemczech. Tamtejsza policja taką fabrykę wykryła w Hanowerze. Wyrabiała ona tysiącmarkowe banknoty. W związku z tym policjanci asp. Daniel Bachrach i wywiadowca Szwed zostali skierowani do tego miasta, gdzie mieli współpracować z niemiecką policją. Po przeprowadzeniu działań rozpoznawczych policjanci ustalili, że szefem grupy produkującej fałszywe tysiącmarkowe banknoty był Józef Salem. Przekazywał on fałszyfikaty pieniędzy do Polski, odbiorcami byli przestępcy-kolporterzy zamieszkałi we Wrocławiu, w Sosnowcu i Łodzi. W wyniku tych ustaleń cała szajka fałszerzy i kolporterów została aresztowana⁴⁴.

⁴¹ Ibidem.

⁴² R. Dzieszyński, *Ciemna, węsząca, żerująca*, Rzeszów 1986, s. 155.

⁴³ *Konfiskata fałszywych banknotów*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 30, s. 12

⁴⁴ *Wykrycie nowej fabryki tysiącmarkówek*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 16, s. 14; Z. Hoffmann-Krystyańczyk, W. Stepek, *Śłużba śledcza. Podręcznik dla organów bezpieczeństwa*, Poznań 1923, s. 211.

Na początku 1921 roku wykrywalność przestępstw fałszerstwa pieniędzy nie była wysoka. Na przykład w miesiącach styczeń–luty tego roku do organów policyjnych wpłynęło 120 zgłoszeń dotyczących fałszerstw pieniędzy, z czego 35 zostało wykrytych, co stanowiło 29%⁴⁵.

Na początku lat 20. Policja Państwowa, oprócz fałszerstw pieniędzy, borykała się także z fałszerstwami dokumentów, z których najczęściej podrabiano paszporty. Ich fałszowanie stanowiło dość intratne zajęcie, czego przykładem może być sprawa z Klecka. W październiku 1921 roku kierownik Ekspozytury Śledczej w Baranowiczach (okręg nowogrodzki) przod. Stanisław Wielkowiejski wraz z wywiadowcą Wojciechowskim w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalili, że w miejscowości Klecko, powiat nieświeżski, działa grupa fałszerzy paszportów. Podjęte w tej sprawie czynności doprowadziły do zatrzymania urzędnika magistratu Mikołaja Ponomarewa, zastępcy burmistrza tego miasta Szlama Helfbanda oraz dwóch innych przestępców. Fałszerze przyznali się, że podrobione paszporty sprzedawali po 40 tys. marek⁴⁶.

Na podstawie dostępnych danych statystycznych można stwierdzić, iż wykrywalność fałszerstw pieniędzy i dokumentów w Polsce w latach 1922–1924 znacznie wzrosła w porównaniu do początku 1921 roku. Obrazuje to poniższa tabela.

Tabela 3. Liczba popełnionych i wykrytych przestępstw fałszerstwa pieniędzy i dokumentów w Polsce w latach 1922–1924

| Rok | Liczba popełnionych przestępstw fałszowania pieniędzy i dokumentów | Liczba wykrytych przestępstw | Procent wykrytych przestępstw |
|------|--|------------------------------|-------------------------------|
| 1922 | 2556 | 2250 | 88% |
| 1923 | 1713 | 1661 | 96% |
| 1924 | 2170 | 1574 | 72% |

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1923*, Warszawa 1924, s. 185; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1924*, Warszawa 1925, s. 258.

W latach 1922–1924 w poszczególnych województwach wykrywalność tego rodzaju przestępstw przedstawia tabela 4.

⁴⁵ *Statystyka przestępczości styczeń 1921*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 22, s. 8; *Statystyka przestępczości luty 1921*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 24, s. 8.

⁴⁶ *Wykrycie fabryki fałszywych paszportów*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 50, s. 11.

Tabela 4. Liczba zgłoszonych i wykrytych przestępstw fałszerstwa pieniędzy i dokumentów w latach 1922–1924 w rozbiciu na województwa

| Województwo | Rok | | | | | |
|-----------------|----------------|--------------|----------------|--------------|----------------|--------------|
| | 1922 | | 1923 | | 1924 | |
| | zgło- szone | | zgło- szone | | zgło- szone | |
| | wykry- te | wykry- te | wykry- te | wykry- te | wykry- te | wykry- te |
| m.st. Warszawa | 279 | 241 | 362 | 301 | 338 | 212 |
| warszawskie | 192 | 158 | 92 | 87 | 104 | 87 |
| łódzkie | 485 | 267 | 208 | 182 | 498 | 227 |
| kieleckie | 193 | 180 | 72 | 71 | 98 | 84 |
| lubelskie | 180 | 168 | 60 | 70 | 238 | 166 |
| białostockie | 110 | 106 | 44 | 44 | 56 | 44 |
| wileńskie | 158 | 142 | 73 | 65 | 36 | 28 |
| nowogrodzkie | 75 | 84 | 24 | 35 | 49 | 48 |
| poleskie | 85 | 81 | 79 | 76 | 71 | 49 |
| wołyńskie | 64 | 73 | 33 | 48 | 31 | 34 |
| poznańskie | 142 | 166 | 99 | 110 | 133 | 116 |
| pomorskie | 65 | 85 | 30 | 36 | 63 | 59 |
| krakowskie | 129 | 107 | 95 | 84 | 47 | 42 |
| lwowskie | 126 | 136 | 106 | 98 | 69 | 59 |
| stanisławowskie | 179 | 175 | 59 | 59 | 17 | 17 |
| tarnopolskie | 41 | 37 | 211 | 235 | 284 | 267 |
| śląskie | 41 | 37 | 211 | 235 | 284 | 267 |
| ogółem | 2544 | 2243 | 1858 | 1836 | 2416 | 1806 |

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1923*, Warszawa 1924, s. 185; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1924*, Warszawa 1925, s. 258.

Sytuacja gospodarcza Polski związana z postępującą inflacją w 1923 roku przemieniła się w hiperinflację i zaczęła się wymykać spod wszelkiej kontroli. Na taką sytuację wskazywał wzrost liczby pieniędzy papierowych w obiegu. W dniu 31 grudnia 1919 roku wynosił 9 miliardów marek polskich, 31 grudnia 1923 roku zaś wzrósł aż do 125 372 miliardów marek polskich. W katastrofalny sposób spadała także wartość marki polskiej. Za jednego dolara w wyżej wymienionych

dniach i latach płacono odpowiednio: 110 marek polskich (mp) i 6 375 000 mp⁴⁷. Szalejąca w kraju hiperinflacja spowodowała, że fałszowanie marek polskich po prostu się nie opłacało.

Trudna sytuacja gospodarcza oraz związane z nią wstrząsy społeczne stawiały przed władzami państwowymi wyzwania, z którymi musiała sobie szybko poradzić, w przeciwnym bowiem wypadku Polsce groziła katastrofa polityczno-gospodarcza. W tej sytuacji konieczne były wyjątkowe metody działania. Rząd zdawał sobie sprawę, że reformy skarbowe winny być zrealizowane szybko, bez pogorszenia położenia mas pracujących. W kwietniu 1924 roku premier Władysław Grabski stworzył Bank Polski oraz wprowadził nową walutę w miejsce marki – złotego⁴⁸.

Po wprowadzeniu do obiegu nowej waluty początkowo nie było spraw związanych z fałszowaniem pieniędzy. Fałszerze potrzebowali czasu, aby „przestawić” się na produkcję złotego. Dopiero w 1925 roku zaczęły pojawiać się w obiegu fałszywe złotówki⁴⁹. W związku z tym organa policyjne znowu były zmuszone do podjęcia energicznych działań mających na celu zwalczanie tego procederu. W kwietniu 1925 roku warszawska policja wykryła wytwórníę fałszywych dwudziestozłotówek. W sprawie tej aresztowano 17 osób. W czasie śledztwa ustalono, że „fabryka” fałszywych banknotów 20 złotych mieściła się w domu przy ulicy Targowej. W czasie rewizji zabezpieczono arkusze papieru, farby, a także prasę do odbijania banknotów oraz kamienie litograficzne do druku banknotów 20 i 5 złotych. W czerwcu 1925 roku policja w Wilnie rozbiła grupę fałszerzy banknotów dwudziestozłotowych. W wyniku przeprowadzonych działań zabezpieczono przedmioty służące do produkcji banknotów, w tym specjalny papier, farby oraz kamienie litograficzne. Zabezpieczono również fałszywe banknoty o nominale 20 złotych na sumę 18 tys. złotych. Śledztwo wykazało, że szefem grupy fałszerzy był Hirsza Eisensztadt, właściciel drukarni w Wilnie⁵⁰.

W drugiej połowie lat 20. i na początku lat 30. fałszerze oprócz pieniędzy fałszowali również papiery wartościowe, w szczególności te reprezentujące wierzy-

⁴⁷ M.M. Drozdowski, *Życie gospodarcze Polski w latach 1918–1939*, w: *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Warszawa 1986, s. 154; H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1983 s. 150.

⁴⁸ H. Zieliński, *Historia Polski*, s. 155–156; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 105.

⁴⁹ R. Dzieszyński, *Ciemna*, s. 160.

⁵⁰ *Zlikwidowanie szajki fałszerzy 20-to złotych*, „Na Posterunku” 1925, nr 21, s. 8; *Wykrycie bandy fałszerzy banknotów dwudziestozłotowych w Wilnie*, „Na Posterunku” 1925, nr 25, s. 7.

telności pieniężne (np. czeki, weksle). Dynamikę fałszerstw pieniędzy i papierów wartościowych w latach 1924–1933 obrazuje poniższy wykres.



Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce*, s. 43; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1922–1926*, Warszawa 1927, s. 447; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1927*, Warszawa 1927, s. 50; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1928*, Warszawa 1928, s. 499; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1929*, Warszawa 1929, s. 514; *Wiadomości statystyczne. Statystyka, sądownictwo, więziennictwo i przestępczość*, Warszawa 1932, s. 12–13.

Z powyższych danych wynika, że w latach 20. największa liczba fałszerstw pieniędzy i papierów wartościowych miała miejsce w latach 1926–1928. Spowodowane to było zapewne faktem nabycia doświadczenia w fałszowaniu nowych pieniędzy i tego, że społeczeństwo jeszcze nie zdążyło przywyknąć do nowej waluty. W następnych latach fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych zmniejsza się, by w 1932 osiągnąć prawie trzykrotny wzrost w stosunku do roku 1924. Natomiast w roku 1933 następuje gwałtowny wzrost fałszerstw pieniędzy i papierów wartościowych, co można zapewne tłumaczyć trudną sytuacją ekonomiczną kraju.

Jak wspomniano wcześniej przestępcy, oprócz banknotów, fałszowali również papiery wartościowe, głównie czeki. W 1929 roku w Toruniu policja zatrzymała Edwarda Stefanowicza, właściciela zakładów graficznych w tym mieście. W czasie przeszukania jego drukarni i mieszkania znaleziono 71 sfałszowanych czeków⁵¹.

Fałszerstwem czeków zajmował się Franciszek Jakubowski, który w warszawskim półświatku przestępczym nazywany był królem fałszerzy. Posiadał on duży talent w podrabianiu pisma. Na przełomie roku 1931–1932 zastępca naczelnika

⁵¹ B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu (1920–1939)*, Toruń 1999, s. 122.

Urzędu Śledczego w Warszawie komisarz Jan Przygoda otrzymał informację, że król fałszerzy często spotyka się z kolegami z branży. Warszawska policja postanowiła go zatrzymać w celu wyjaśnienia jego podejrzanych kontaktów z innymi fałszerzami. W czasie przeszukania zarekwirowano u niego dwa czeku na sumę 47 945 guldenów i 47 650 guldenów. W czasie czynności dochodzeniowo-śledczych okazało się, że są one fałszywe, a Jakubowski chciał je zrealizować w jednym z banków w Gdańsku, oczywiście na podstawie fałszywych paszportów⁵².

Fałszerze, oprócz banknotów, podrabiali bardzo często monety, ich fałszowanie bowiem dawało zysk i było zajęciem znacznie łatwiejszym do wykonania. Do podrobienia monet wystarczyła jedynie podstawowa wiedza z zakresu metalurgii oraz odpowiedni sprzęt w postaci żelaznego piecyka, tygielka, łyżki, dłuta do robienia nacięć na obwodzie monety. Do wyrobu potrzebny był także materiał: ołów, cyna i antymon. Fałszowanie monet odbywało się najczęściej za pomocą: odlewu, bicia (sztancowania) i w sposób galwanoplastyczny⁵³.

Fałszerze najczęściej podrabiali monety niższych nominałów, było ich bowiem najwięcej w powszechnym użytku, a ponadto obracali nimi ludzie mniej zamożni i wykształceni, którzy często nie potrafili odczytać napisów umieszczonych na monetach. Fałszowaniem monet o niskim nominale zajmowały się osoby, które chciały uczynić z tego procederu źródło utrzymania. Byli to głównie bezrobotni oraz osoby będące w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Z takimi fałszerzami policja nie miała problemu, byli oni bowiem najczęściej zatrzymywani już przy pierwszej próbie wprowadzenia swojego wyrobu w obieg. Monety te były wykonane w sposób prymitywny i nie było problemu z ich rozpoznaniem. Przykładem może być sprawa dwóch mieszkańców wsi Wola Więclowska. Podrabiali oni pieniądze kruszcowe o nominałach 50 groszy i jeden złoty. Przeprowadzona ekspertyza w Mennicy Państwowej w kwietniu 1934 roku stwierdziła:

⁵² *Fałszerstwo czeków*, „Tajny Detektyw” 1932, nr 9, s. 7, 12.

⁵³ Metoda na odlew polegała na sporządzeniu matrycy gipsowej monety. Następnie do matrycy wlewano roztopiony metal (ołów, cynk, antymon) i po zastygnięciu wyjmowano gotową monetę. Bicie monet polegało na przygotowaniu odpowiednich sztanc, które wykonywano z twardego metalu. Następnie sztance monet bito w metalu miększym. Natomiast galwanoplastyczny sposób podrabiania monet polegał na łączeniu trzech części monet, a mianowicie dwóch pokryw (awers i rewers) wykonanych sposobem galwanoplastycznym i metalowego krążka znajdującego się w środku. W ten sposób fałszowano głównie monety złote lub srebrne. *Służba śledcza. Zbiór materiałów szkoleniowych Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich, Mosty Wielkie* [b.r.], s. 336–337 [w posiadaniu autora].

wszystkie nadesłane fałszyfikaty wykonane są prymitywnie i mogą budzić obawę rozpowszechniania tylko wśród ludzi nieumiejących odróżnić fałszywych monet od prawdziwych⁵⁴.

Oprócz tych amatorów w kraju działały grupy przestępcze specjalizujące się w fałszowaniu pieniędzy kruszcowych. W tym miejscu można podać przykład sprawy fałszerzy monet z Kielc. W 1933 roku kielecka policja zatrzymała grupę zajmującą się podrabianiem monet. Sprawie tej należy poświęcić więcej miejsca, gdyż obrazuje ona profesjonalizm i zorganizowanie przestępców. W maju 1933 roku w Kielcach pojawiły się w obiegu fałszywe dziesięciozłotowe monety. Podjęte przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego czynności doprowadziły do zatrzymania w dniu 19 maja 1933, na terenie targu na placu Marszałka Piłsudskiego, Lejzora Gutmana, gdy puszczał w obieg fałszywe monety. Przeprowadzona rewizja w domu i zakładzie ojca Abrama Gutmana dała pozytywne wyniki. Ujawniono, że w fabryce wyrabiającej węg, znajdujące się przy ulicy Bodzentyńskiej 34, jest zainstalowana prasa o wadze ponad 6 ton, wysokości 2,5 m, o sile uderzenia 160 ton, która służyła do produkcji monet. W czasie rewizji znaleziono dwie matryce stalowe, sznyt do wycinania krążków monet, kwas solny do czyszczenia pieniędzy, walcowane srebro i pewną liczbę fałszywych monet⁵⁵. W sprawie tej zatrzymano także Hermana Landaua i Zygmunta Kupieckiego. Wychodząca ówczesnie „Gazeta Kielecka” pisała:

Władze śledcze zlikwidowały w Kielcach zorganizowaną i szeroko rozgałęzioną organizację fałszerzy monet srebrnych 10 złotych. Fabryka, którą odkryto w Kielcach, posiadała wszystkie udoskonalenia i urządzenia techniczne na wzór mennicy warszawskiej [...]. Znaleziono całe urządzenia potrzebne do wyrabiania monet, prócz tego organizacja posiadała olbrzymią maszynę do sztancowania monet odkupioną od fabryki Szyfersa [...]. Fałszywe monety, zarówno wyglądem, jak i brękiem ludzaco przypominały prawdziwe⁵⁶.

Jak wynika z artykułu, potwierdzają to także akta sądowe, grupa Gutmana działała w sposób bardzo profesjonalny. Każdy z jej członków bowiem miał przydzielone zadania. Ponadto w grupie istniała wewnętrzna kontrola, która miała jednocześnie zapewnić bezpieczeństwo przed przypadkową wpadką. Polegała ona

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Sąd Okręgowy w Kielcach (SO Kielce), sygn. 6642, k. 114.

⁵⁵ Z. Moskwa, *O kieleckich rajcach, pannach nadobnych, oszustach i szpiegach*, Kielce 1999, s. 52.

⁵⁶ „Gazeta Kielecka” 1933, nr 39, s. 2.

na tym, że po każdym cyklu produkcyjnym ważono wyrobione monety, a waga monet oraz odpadków z produkcji musiała się zgadzać z wagą srebrnej blachy przeznaczonej do wyrobu monet. Po zakończonej pracy matryce plombowano i ukrywano, co miało zapewnić, że żaden z członków grupy nie będzie na własną rękę produkował monet⁵⁷.

Prowadzone śledztwo wykazało, że Gutman i inni członkowie grupy wyprodukowali 645 fałszykatów. W sprawie tej sąd okręgowy skazał głównych oskarżonych na 8 lat więzienia oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich na 10 lat i grzywnę po 500 złotych⁵⁸.

Walka z zawodowymi fałszerzami pieniędzy była niezmiernie trudna ze względu na to, że przestępcy ci nigdy osobiście nie wprowadzali w obieg podrobionych banknotów czy monet. Najczęściej mieli do dyspozycji siatkę pośredników, których zadaniem była dystrybucja fałszywych pieniędzy. Dlatego też policja najpierw szukała kolporterów, a następnie poprzez nich docierała do wytwórców. Policjanci znali metody pracy pośredników fałszerzy i wiedzieli, że najczęściej pracują oni w systemie trójkowym. Jak ten system działał opisuje Olgierd Missuna w książce *Wspomnienia z sali sądowej*

Puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy odbywało się zwykle systemem trójkowym. Jedna z trzech osób wychodziła do miasta z zapasem fałszywych pieniędzy i wręczała pojedynczy banknot czy też monetę swemu współnikowi, który wchodził do sklepu i kupował jakąś drobną ilość towaru. Po wyjściu wręczał resztę trzeciemu współnikowi i zaopatrywał się w następny banknot. Chodziło o to, żeby w razie zdemaskowania w sklepie nie znaleziono przy zatrzymanym nadmiernej ilości bilonu ani też fałszywych pieniędzy. Miał on wtedy szanse wytłumaczenia się, że fałszywy banknot znalazł się w jego posiadaniu przypadkowo⁵⁹.

We wrześniu 1932 roku policjanci z posterunku PP w Opalenicy ujęli trzy osoby wpuszczające w obieg fałszywe banknoty stułotowe. Podejrzani tłumaczyli się, że otrzymali je na targu od handlarzy bydła. Sąd Grodzki w Grodzisku nie dał wiary w takie tłumaczenie i nakazał aresztować podejrzanych⁶⁰.

Często też fałszerze podrobione pieniądze puszczali w obieg w innym mieście niż w tym, w którym je wyprodukowali. Na początku 1932 roku w kilku miejscach

⁵⁷ APK, SO Kielce, sygn. 6630, k. 1011.

⁵⁸ Ibidem, k. 1017; D. Buras, *W służbie wolnej*, s. 100; D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny Policji Państwowej województwa kieleckiego z lat 1919–1939*, Kielce 2014, s. 32.

⁵⁹ O. Missuna, *Wspomnienia z sali sądowej*, Warszawa 1925, s. 35.

⁶⁰ AAN, KG PP, Pismo z dnia 27 października 1932 Urzędu Śledczego w Poznaniu do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, sygn. 2/349/1/4.1.

m.in. w Kaliszu, Toruniu, Gdyni, Chojnicach pojawiły się fałszywe stużłotówki. Zabezpieczone przez policję fałszyfikaty banknotów zostały przesłane do badań, które wykonywał Oddział Ekspertyz Banku Polskiego w Warszawie. Wykonana ekspertyza wykazała, że pochodzą one od tego samego wytwórcy. W opinii napisano: „Banknoty 100 zł wykonane na papierze nieco sztywniejszym, wielkość odpowiada oryginalnym banknotom, dobór farb nieco inny tj. jaśniejszy”⁶¹.

W dniu 14 kwietnia 1932 roku w Kaliszu została zatrzymana Anna Adamska podczas wprowadzania w obieg fałszywego banknotu stużłotowego. W czasie rewizji znaleziono pięć sztuk fałszywych banknotów. Ponadto ustalono, że mieszka ona w Poznaniu. W związku z tym utworzono specjalną grupę śledczą, składającą się z funkcjonariuszy Wydziału Śledczego w Kaliszu i Wydziału Śledczego w Poznaniu. W skład grupy wchodził st. post. śl. śl. Stanisław Nurkowski z Wydziału Śledczego w Kaliszu oraz poznańscy policjanci z Wydziału Śledczego – post. śl. śl. Stanisław Wojciechowski, post. śl. śl. Mieczysław Sychalski, post. śl. śl. Maksymilian Grobelski, post. śl. śl. Józef Kubiak. Dowodził nimi kierownik Brygady III Wydziału Śledczego w Poznaniu st. przod. śl. śl. Maksymilian Pierard⁶². Policjanci ustalili, że fałszyfikaty banknotów stużłotowych były produkowane w mieszkaniu przy ulicy Młynarskiej 15 w Poznaniu. W czasie rewizji zabezpieczono maszynę drukarską systemu Boston oraz aparat fotograficzny i powiększalnik. Podczas przesłuchania podejrzany Wincenty Fidler zeznał, że gipsowe klisze, jak również klisze fotograficzne wzorów banknotów, niszczył przez spalenie. W tej sprawie grupa śledcza zatrzymała dwóch fałszerzy oraz trzy osoby, które wprowadzały w obieg fałszywe banknoty⁶³.

Oprócz polskich pieniędzy fałszowano również walutę zagraniczną, głównie dolary. Przerobienie wartości dolara polegało na usunięciu pierwotnych nadruków i naniesieniu nowych napisów podwyższających wartość banknotu⁶⁴. Z materiałów policyjnych wynika, że przerabiano przede wszystkim banknoty jednodolarowe na dziesięciodolarowe lub na studolarowe. Takim fałszerstwem zajmował się niejaki Piotr Kruszyński. W 1931 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał go na cztery lata ciężkiego więzienia⁶⁵.

⁶¹ AAN, KG PP, Pismo z dnia 17 kwietnia 1932 r. Urzędu Śledczego w Poznaniu do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, sygn. 2/349/1/4.1.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ B. Hołyst, *Przestępczość w Polsce. Studium kryminologiczne*, Warszawa 1977, s. 188.

⁶⁵ AAN, KG PP, Pismo z dnia 17 lipca 1935 r. Urzędu Śledczego w Łodzi do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, sygn. 2/349/1/4.1/102.

Należy zaznaczyć, że fałszerstwo pieniędzy należało – o czym wcześniej wspomniano – do trudnych spraw, z którymi musiała się zmierzyć Policja Państwowa. To niemniej jednak z tym procederem radziła sobie całkiem dobrze. Świadczyć o tym mogą dane zawarte w kartotekach Centrali Służby Śledczej KG PP w Warszawie. W październiku 1938 roku Biuro Centralne do Zwalczania Fałszowania Pieniędzy tejże Centrali posiadało dossier 1687 fałszerzy pieniędzy oraz miało zarejestrowane 8841 kart fałszywych monet i 189 kart fałszywych banknotów⁶⁶.

W II Rzeczypospolitej – oprócz fałszerzy pieniędzy – byli i tacy, którzy specjalizowali się w podrabianiu lub przerabianiu wszelkiego rodzaju dokumentów: paszportów, książeczek oszczędnościowych, znaczków pocztowych, dyplomów uczelni – w zasadzie wszystkiego, co opłacało się sfałszować. W 1937 roku na łamach „Przeglądu Policyjnego” Lucjan Fajer pisał: „Fałszerstwo dokumentów może być dokonane odręcznie lub innymi sposobami, ale zawsze przedmiotem fałszerstwa musi być dokument w znaczeniu prawnym”⁶⁷.

Na podstawie statystyk policyjnych, które obejmowały przestępstwa fałszerstw dokumentów, można przedstawić ich liczbę w latach 1924–1933.

Tabela 5. Liczba fałszerstw dokumentów w Polsce w latach 1924–1933

| Rok | Liczba fałszerstw dokumentów | Wskaźnik zmian |
|------|------------------------------|----------------|
| 1924 | 1119 | 100,0 |
| 1925 | 1123 | 100,4 |
| 1926 | 1180 | 105,5 |
| 1927 | 1107 | 98,9 |
| 1928 | 867 | 77,5 |
| 1929 | 1601 | 143,1 |
| 1930 | 1584 | 141,6 |
| 1931 | 1521 | 135,9 |
| 1932 | 1949 | 174,2 |
| 1933 | 2381 | 212,8 |

Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce*, s. 45; *Wiadomości statystyczne. Statystyka, sądownictwo, więziennictwo i przestępczość*, Warszawa 1932, s. 12–13.

⁶⁶ AAN, KG PP, Sprawozdanie z pracy Referatu Kryminalnego za czas 1–31 października 1938 roku, sygn. 2/349/1/4.1/87.

⁶⁷ L. Fajer, *Fałszerstwo dokumentów*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 5 (11), s. 377.

Omawiając zagadnienie dotyczące fałszerstw dokumentów w II Rzeczypospolitej należy przedstawić geografie tej przestępczości. Przestępczość tę w latach 1924–1933 w rozbiciu na województwa centralne i wschodnie, zachodnie i Górny Śląsk oraz południowe i Śląsk Cieszyński przedstawia poniższa tabela.

Tabela 6. Liczba fałszerstw dokumentów w latach 1924–1933 w województwach centralnych, zachodnich, wschodnich i południowych

| Rok | Województwa | | | | | |
|------|-----------------------|----------------|-------------------------|----------------|-------------------------------|----------------|
| | centralne i wschodnie | wskaźnik zmian | zachodnie i Górny Śląsk | wskaźnik zmian | południowe i Śląsk Cieszyński | wskaźnik zmian |
| 1924 | 625 | 100,0 | 373 | 100,0 | 121 | 100,0 |
| 1925 | 707 | 113,1 | 303 | 81,2 | 113 | 93,4 |
| 1926 | 720 | 115,2 | 389 | 104,3 | 71 | 58,7 |
| 1927 | 692 | 110,7 | 360 | 96,5 | 55 | 45,5 |
| 1928 | 567 | 90,7 | 260 | 69,7 | 40 | 33,1 |
| 1929 | 1107 | 177,1 | 427 | 114,5 | 67 | 55,4 |
| 1930 | 1179 | 188,6 | 347 | 93,0 | 58 | 47,9 |
| 1931 | 969 | 155,0 | 452 | 121,2 | 100 | 82,6 |
| 1932 | 1336 | 213 | 487 | 130,6 | 126 | 104,1 |
| 1933 | 1282 | 205,1 | 702 | 188,2 | 397 | 328,1 |

Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce*, s. 45; *Wiadomości statystyczne. Statystyka, sądownictwo, więziennictwo i przestępczość*, Warszawa 1932, s. 13.

Z danych w tabeli wynika, że najwięcej przestępstw odnotowano w województwach centralnych i wschodnich.

W Polsce w okresie międzywojennym fałszerstwo paszportów – o czym wcześniej wspomniano – stanowiło jeden z rodzajów fałszerstw dokumentów. Walka z tego rodzaju przestępstwami była trudna, o czym pisała ówczesnie wychodząca prasa, m.in. „Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 21 lipca 1933 roku:

Akcja policji śledczej w kierunku zlikwidowania grasujących na terenie Polski band fałszerzy paszportów zagranicznych jest niesłychanie trudna [...]. Fałszerze, jak wynika z doświadczenia, są doskonale zorganizowani, dysponują olbrzymimi sumami, a dyscyplina w ich szeregach jest niemal wojskowa. Nie zapominajmy, że fałszerze wciągają w swe szeregi ludzi, którzy nie byli notowani, a więc takich,

którzy nie mieli jeszcze kontaktu z policją i tym sposobem utrudniają akcje władz śledczych⁶⁸.

Pomimo tych trudności, o których donosiła prasa, organy policyjne starały się rozpracowywać środowisko fałszerzy paszportów oraz osób z nimi związanymi. Świadczyć o tym mogą kartoteki policyjne, w których znajdowały się informacje o przestępcach. Wynika z nich, że w 1938 roku w kartotece Centrali Służby Śledczej zanotowanych było 288 fałszerzy paszportów i ich pomocników oraz 281 osób, które korzystały z tych fałszywych dokumentów⁶⁹.

Sukcesy w walce z fałszerzami paszportów odnotowała policja w 1929 roku. Wydział Śledczy w Tczewie rozbił grupę fałszerzy paszportów i przemytników ludzi, która działała na terenie Wolnego Miasta Gdańska i Tczewa. W sierpniu 1929 roku policjanci zatrzymali 12 przestępców zajmujących się fałszerstwem paszportów i ich rozprowadzaniem wśród osób chcących wyjechać nielegalnie z kraju. W toku prowadzonego dochodzenia ustalono, że fałszerze ci współpracowali z kolegami po fachu z Warszawy. W związku z tym warszawscy policjanci aresztowali trzech fałszerzy paszportów: Furmankiewicza, Nussbuma, Majera i przekazali do dyspozycji władz sądowych w Tczewie⁷⁰. W 1929 roku również Wydział Śledczy w Gdyni rozpracował środowisko fałszerzy paszportów. Ustalono, że na terenie miasta działają dwie konkurencyjne grupy przestępcze zajmujące się tym procederem. W piśmie Urzędu Śledczego w Toruniu do Centrali Służby Śledczej w Warszawie czytamy: „Według informacji Wydziału Śledczego w Gdyni istnieje oprócz bandy Miszkińskiego i Segala, druga banda fałszerzy paszportów [...]. Fałszowaniem paszportów zajmuje się banda Kalischa. Skupują oni zużyte paszporty czechosłowackie i przerabiają je przez podrobienie fotografii i pieczęci”⁷¹. W kwietniu 1930 roku obie grupy zostały zlikwidowane przez policję.

W 1936 roku – jak donosił „Express Poranny” – zostali aresztowani fałszerze paszportów, którzy swoją siedzibę mieli w Gdańsku:

Na granicznej stacji Herbestahl wykryto wielką aferę paszportową. Podczas sprawdzania dokumentów zatrzymano 8 osób, które posiadały fałszywe paszporty. Wszyscy

⁶⁸ *Nieuchwytny herszt fałszerzy*, „Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1933, nr 200, s. 3.

⁶⁹ AAN, KGPP, Sprawozdanie z pracy Referatu Kryminalnego za czas 1–31 października 1938 roku, sygn. 2/349/1/4.1/87.

⁷⁰ AAN, KGPP, Pismo z dnia 5 września 1929 Urzędu Śledczego w Toruniu do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, sygn. 2/349/1/4.1/94.

⁷¹ AAN, KGPP, Pismo z dnia 21 stycznia 1929 roku Urzędu Śledczego do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, sygn. 2/349/1/4.1/94.

aresztowani są obywatelami polskimi. Śledztwo doprowadziło do wykrycia fabryki fałszywych paszportów mieszczącej się w Gdańsku, na której czele stał niejaki Rosman. W związku z aferą aresztowano w Warszawie, Gdańsku i na prowincji szereg osób z Lautritterem i Libermanem na czele [...]. Fałszerze skupowali na statkach przez marynarzy zużyte już paszporty, które przerabiali⁷².

Fałszerstwa książeczek PKO należały do przestępstw, których sprawców było dość trudno policji ująć. Występowali oni w grupach kilkuosobowych, w których był podział zadań przestępnych. Osoba zajmująca się przerabianiem książeczek oszczędnościowych unikała bezpośredniego podejmowania pieniędzy, robili to najczęściej inni członkowie. Po odbiór pieniędzy, ze sfalszowanej książeczki oszczędnościowej, zgłaszało się najczęściej dwóch sprawców, z których jeden obserwował personel i w razie wpadki umożliwiał ucieczkę, a drugi przedstawiał książeczkę do realizacji. Na temat walki z fałszerzami książeczek oszczędnościowych na swoich łamach pisał policyjny periodyk „Na Posterunku”. W artykule *Fałszerze książeczek PKO* czytamy:

walka z tego rodzaju przestępcami jest dość trudna, nie chcąc przez to twierdzić, że jest ona niemożliwa. Wprawdzie rola policji ogranicza się raczej do represji, aniżeli prewencji, jednak zainteresowanie tymi sprawami szerszego ogółu urzędników pocztowych da niewątpliwie dodatnie rezultaty⁷³.

Mechanizm działania fałszerzy obrazuje nam przykład z Lwowa. W dniu 26 stycznia 1938 roku do jednego z urzędów pocztowych w tym mieście zgłosił się sprawca ze sfalszowaną książeczką i podjął 100 złotych. Tego samego dnia udał się do innego urzędu i wypłacił znowu 100 złotych, wywabiwszy uprzednio z cyfry 26 dwójkę. W ten sposób stworzył pozór, że pierwsza wypłata nastąpiła nie 26 stycznia, a w dniu 6 stycznia. W uzyskanym nowym zapisie dopisał do cyfry 6 jedynekę i tak z przerobioną książeczką udał się do trzeciego z kolei urzędu i w tym samym dniu na sfalszowaną książeczkę podjął trzecie 100 złotych⁷⁴.

Fałszerstwo występowało także w zespole innych pokrewnych przestępstw, szczególnie oszustwa. Sprawca najpierw sam podrabiał lub przerabiał dokument, a potem na jego podstawie dokonywał oszustw. Z takim przestępcą miała do czynienia kielecka policja. W grudniu 1930 roku w Kielcach został otwarty gabinet dentystyczny Szwarca i Gingolga. W grudniu 1931 roku dentysta Szwarz

⁷² *Fabryka fałszywych paszportów*, „Express Poranny” 1936, nr 261, s. 3.

⁷³ *Fałszerze książeczek PKO*, „Na Posterunku” 1939, nr 2, s. 4.

⁷⁴ Ibidem.

wyjechał z Kielc do Sosnowca. Po jego zniknięciu do kieleckiej policji zaczęły napływać skargi od właścicieli sklepów galanteryjnych, dotyczące tego, że lekarz pobrał różne towary i za nie nie zapłacił. Sprawa wydawała się na tyle poważna, że zainteresował się nią Urząd Śledczy w Kielcach – jak podejrzewały bowiem władze policyjne – dotyczyła oszusta działającego w różnych rejonach Polski. Dochodzenie w tej sprawie dało sensacyjny wynik. Okazało się, że rzekomy lekarz Szwarc, naprawdę nazywa się Apolinary Broż i pochodzi ze Lwowa. W sprawie ustalono, że Broż ukradł metrykę urodzenia i świadectwo dojrzałości osoby nazywającej się Szwarc. Pod tym nazwiskiem zapisał się na Uniwersytet Poznański. Następnie ukradł blankiety dyplomów i pieczęcie i sam sobie wystawił dyplom lekarza dentysty. Z tym fałszywym dokumentem pracował w różnych miastach w Polsce. W czasie swojej pracy dokonał wielu kradzieży, np. lekarce, z którą pracował, ukradł brylanty oraz platynowe zęby. Oszust został aresztowany w Sosnowcu i przewieziony do aresztu w Kielcach⁷⁵. O jego zdolnościach fałszerskich tak pisała „Gazeta Kielecka”:

Dokumenty, podrobione przez Apolinarego Broża, które spoczywają w biurach różnych ministerstw, są, rzecz można, lepsze od autentycznych i niczym się od nich nie różnią⁷⁶.

Podsumowanie

Dwudziestolecie międzywojenne to był specyficzny okres, w którym jednocześnie powołano ogólnopaństwową policję oraz tworzone fundamenty prawa. Nowo powstałe państwo polskie jako podmiot bezpieczeństwa poprzez system ustawodawczy wpływało na organy wykonawcze, które miały za zadanie dbanie o bezpieczeństwo społeczeństwa. Szczególną rolę w systemie odgrywała Policja Państwowa, od której wymagano skutecznej walki z przestępczością. Wyjątkowo groźne dla ekonomicznego funkcjonowania obywateli były przestępstwa związane z fałszerstwami pieniędzy i dokumentów, które również stanowiły poważne zagrożenie dla gospodarki kraju. Dlatego też społeczeństwo oczekiwało od policji, aby skutecznie ściagała fałszerzy pieniędzy i dokumentów oraz osoby, które wprowadzały w obieg falsyfikaty. Organa policyjne podejmowały starania, aby

⁷⁵ „Gazeta Kielecka” 1931, nr 3, s. 3.

⁷⁶ „Gazeta Kielecka” 1931, nr 5, s. 2.

wykrywać, zapobiegać oraz zwalczać aktywność fałszerzy. Działania te przynosiły wymierne efekty, organom Policji Państwowej bowiem udawało się ustalić i zatrzymać zorganizowane grupy fałszerzy banknotów, monet oraz dokumentów. Mimo podejmowanych działań i odnoszonych sukcesów w walce z tą kategorią przestępczości to jej wyeliminowanie stanowiło poważny problem. Fałszerze bowiem stale doskonalili swój przestępczy fach oraz stosowali kamuflaż działań, umieszczając swoje warsztaty w zamaskowanych pomieszczeniach.

W walce z fałszowaniem znaków pieniężnych i dokumentów niezwykle ważnym działaniem było nawiązanie współpracy międzynarodowej. Wymiana informacji pomiędzy polską policją a funkcjonariuszami z innych krajów przynosiła wymierne efekty, dzięki niej bowiem można było aresztować wielu przestępców.

W dziedzinie zwalczania przestępczości fałszerstw pieniędzy i dokumentów polska policja cieszyła się dużym prestiżem na arenie międzynarodowej. Wyrazem tego był fakt, że naszych oficerów zapraszano na wszelkiego rodzaju policyjne sympozja i narady, które odbywały się w różnych krajach europejskich.

Bibliografia

Źródła

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych, zespół:

Komenda Główna Policji Państwowej 1919–1939

Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół:

Sąd Okręgowy w Kielcach

Akty normatywne i inne źródła drukowane

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej” 1926, 1927, 1934.

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r., Poznań 1920.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1923, Warszawa 1924.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1922–1926, Warszawa 1927.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1927, Warszawa 1927.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1928, Warszawa 1928.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej 1929, Warszawa 1929.

Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852, obowiązująca w okręgach Sądów Apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszylinie, Warszawa 1924.

Wiadomości statystyczne. Sądownictwo, więziennictwo i przestępczość, Warszawa 1932.

Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej. Mapa z podziałem administracyjnym na gminy i powiaty według stanu z dnia 1 kwietnia 1933 roku oraz skorowidz miast i gmin miejskich, Warszawa 1933.

Źródła niedrukowane

Służba śledcza. Zbiór materiałów szkoleniowych Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich, Mosty Wielkie [b.r.].

Prasa

„Express Poranny” 1936

„Gazeta Kielecka” 1931, 1933

„Gazeta Policji Państwowej” 1921

„Na Posterunku” 1925, 1933, 1939

„Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1933

„Tajny Detektyw” 1932

Opracowania

Buras D., *Organa Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 1, red. K. Bracha, S. Wiech, Kielce 2000, s. 269–288.

Buras D., *W służbie wolnej Polski. Organizacja i działalność Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, Toruń 2014.

Buras D., Saletra W., *Słownik historyczny Policji Państwowej województwa kieleckiego z lat 1919–1939*, Kielce 2014.

Drozdowski M.M., *Życie gospodarcze Polski w latach 1918–1939*, w: *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Warszawa 1986, s. 146–176.

Dzieszyński R., *Ciemna, wężąca, żerująca*, Rzeszów 1986.

Fajer L., *Falszerstwo dokumentów*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 5 (11), s. 376–386.

Halicki K., *Falszerstwa pieniędzy w Polsce w okresie międzywojennym*, „Problemy Kryminalistyki” 2009, nr 266, s. 71–78.

Historia państwa i prawa Polski, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968.

Hoffmann-Krystyańczyk Z., Stepek W., *Służba śledcza. Podręcznik dla organów bezpieczeństwa*, Poznań 1923.

Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 1996.

Hołyst B., *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977.

Hołyst B., *Przestępczość w Polsce. Studium kryminologiczne*, Warszawa 1977.

Krajewski K., *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. 34, s. 531–567.

- Kuć M., *Kryminologia*, Warszawa 2010.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1986.
- Litwiński R., *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001.
- Ławnik J., *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979.
- Mańkowski H., *Fałszywe monety polskie*, Poznań 1930.
- Markiewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932.
- Mączyński M., *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Milewski S., *W świecie występku i zbrodni*, Warszawa 1996.
- Misiuk A., *Historia bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce. Zarys dziejów instytucji i służb w latach 1764–1990*, Warszawa 2005.
- Misiuk A., *Historia policji w Polsce od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.
- Misiuk A., *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja i kierunki działania*, w: *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 87–105.
- Missuna O., *Wspomnienia z sali sądowej*, Warszawa 1925.
- Mogielnicki A., Rappaport E.S., *Kodeks karny z ustawami dodatkowymi*, Warszawa 1928.
- Moskwa Z., *O kieleckich rajcach, pannach nadobnych, oszustach i szpiegach*, Kielce 1999.
- Pepłoński A., *Organizacja policji w II Rzeczypospolitej*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 165, s. 466–474.
- Piórkowska-Flieger J., *Prawne i społeczne uzasadnienie karalności fałszu dokumentów*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2002, nr 1, s. 145–156.
- Prusak A., *Znaki pieniężne i ich fałszerstwa. Poradnik kasjera*, Warszawa 2001.
- Radzinowicz L., *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. 2, z. 1–2, s. 1–132.
- Radzinowicz L., *Przestępczość w Polsce w r. 1934*, „Głos Sądownictwa” 1935, z. 7–8, s. 508–520.
- Radzinowicz L., *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. 2, z. 3–4, s. 361–439.
- Sprengel B., *Fałszerstwa pieniędzy (banknotów i bilonu) oraz czeków i książeczek oszczędnościowych w Polsce w latach 1918–1939*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. 34, s. 569–601.
- Sprengel B., *Policja Państwowa w Toruniu (1920–1939)*, Toruń 1999.
- Zgajewska-Rytelewska E., *Fałszerstwo dokumentów w ujęciu historycznym*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2018, nr 29, s. 192–217.
- Zieliński H., *Historia Polski 1919–1939*, Wrocław 1983.

ODDZIAŁY I ZBIORY

Gabriela Kiełtyka-Sołtysiak
Muzeum Narodowe w Kielcach

WCZESNOŚREDNIOWIECZNA WIŚLICA
W NOWOCZESNEJ ODSŁONIE.
MODERNIZACJA MUZEUM
ARCHEOLOGICZNEGO JAKO PRZYKŁAD
INNOWACYJNYCH ROZWIĄZAŃ
KONSERWATORSKICH I EKSPOZYCYJNYCH

Abstract

Early medieval Wiślica from the modern perspective. The modernisation of the Archaeological Museum as an example of solutions in the field of conservation and exhibitions

The implementation of technological innovations in the field of collection display, wider accessibility, adaptation of interiors and exhibitions for the convenience of youngest and disabled visitors are among the challenges museum facing nowadays. The example of the Archaeological Museum in Wiślica that the unconventional approach to conservation methods, arrangement and exhibition of archaeological heritage and the accompanying infrastructure, particularly that in urgent need of preservation, attracts the attention of both experts and tourists as well as local community. The article presents all stages of the conceptual and executive of modernisation, which took several years and brings closer a closer look at the museological, touristic and societal context.

Keywords: The Archeological Museum in Wiślica, modernisation, conservation, innovation, multimedia

Słowa kluczowe: Muzeum Archeologiczne w Wiślicy, modernizacja, konserwacja, innowacja, multimedia

Współczesne przemiany społeczno-kulturowe, globalizacja, rozwój technologii dotyczą wszystkich dziedzin życia. Nie omijają również muzeów, które stają przed wyzwaniami, z jakimi nigdy wcześniej nie miały do czynienia. Instytucje te są zmuszone do zerwania ze stereotypowym modelem „skarbcza sztuki” na rzecz bardziej wielopłaszczyznowych i wielowymiarowych działań. Jednocześnie, pozostając przy swojej podstawowej misji – gromadzenia, przechowywania, zabezpieczania i udostępniania dziedzictwa rozumianego jako „szeroki zbiór materialnych i niematerialnych wartości z przeszłości”¹, muszą sięgnąć do niekonwencjonalnych sposobów prezentacji zbiorów, wzbudzających zainteresowanie i przyciągających kolejne pokolenia odbiorców. Instytucje, które nie nadążają za przemianami skazane są na wegetację².

Początek 2017 roku wyznaczył nowy etap w historii wiślickiego muzealnictwa. Wtedy to Muzeum Regionalne w Wiślicy stało się piątym oddziałem Muzeum Narodowego w Kielcach. Było to pierwszy krok do całkowitego przeobrażenia instytucji w obiekt, który w 1968 roku Alojzy Oborny określił jako „Zespół Muzealny w Wiślicy”³.

Unikatowe wiślickie relikty przeszłości reprezentują niepodważalne wartości historyczne, kulturowe, artystyczne i architektoniczne. Bogate dziedzictwo predestynuje miejscowość do czołówki najważniejszych miejsc w Polsce o charakterze historyczno-archeologicznym. Jej głównym walorem jest autentyczność zachowanych dóbr kultury zarówno materialnej, jak i niematerialnej. Na wysoką rangę oddziału wpływają przede wszystkim obiekty historyczne o znaczeniu ogólnopolskim, a nawet jak w przypadku płyty orantów – światowym. Niezwykłe muzealne okazy związane z dziejami państwa polskiego, kultem religijnym i ważnymi postaciami to atuty, które przyczyniły się do wyróżnienia zabytków Wiślicy prestiżowym tytułem Pomnika Historii, o który Muzeum Narodowe w Kielcach wnioskowało w 2018 roku. Otrzymał go zespół kolegiaty pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny wraz z relikтами kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja [?] oraz grodzisko na łąkach⁴. Równolegle trwały prace nad planami rozwoju i rozbudowy placówki, gdyż realizowanie misji, m.in. poprzez dbałość

¹ M. Murzyn-Kupisz, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Kraków 2012, s. 7.

² R. Batko, R. Kotowski, *Nowoczesne muzeum. Dziedzictwo i współczesność*, Kielce 2011, s. 15.

³ A. Oborny, *Problemy Zespołu Muzealnego w Wiślicy*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, t. 5, s. 34.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 grudnia 2018 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Wiślica – zespół kolegiat pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny wraz z relikтами kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja oraz grodzisko”, Dz.U. 2018, poz. 2418.

o powierzone dziedzictwo kulturowe, unikatowość wystaw, działań kulturalnych i edukacyjnych, prowadzenie działalności naukowo-badawczej i wydawniczej, było ściśle powiązane z warunkami infrastrukturalnymi oddziału. Sprostanie nowym wymaganiom zwiedzających, podążanie z duchem czasu, chęć rozwoju i rozbudowy placówki wpłynęły na decyzję o podjęciu realizacji projektu *Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy jako Oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach wraz z otoczeniem w celu zabezpieczenia i ochrony unikatowych obiektów dziedzictwa narodowego*⁵. Muzeum przystąpiło do jego realizacji w 2017 roku w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020, VIII oś priorytetowa Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwoju zasobów kultury. Dzięki pozyskanym funduszom stało się możliwe przeprowadzenie gruntownej modernizacji Muzeum w Wiślicy.

Decyzja o realizacji projektu wynikała z autentycznych, zdiagnozowanych potrzeb Muzeum i jego otoczenia. Przeanalizowano mocne i słabe strony instytucji, na warsztat wzięto obszary priorytetowe związane z ochroną zabytków nieruchomych i ruchomych, ofertą produktową, dostępnymi zasobami ludzkimi, zarządzaniem udostępnioną przestrzenią turystyczną i działalnością marketingową. Odwołano się również do dokumentów strategicznych, w których szeroko rozumiane „dziedzictwo kulturowe stanowi nie tylko istotny filar tożsamości narodowej, jako świadectwo historii regionu i Polski, ale także, odwołując się do tradycyjnej kultury lokalnej, jest nośnikiem mocnych więzi międzyludzkich i wzorców zachowań, które przetrwały w kulturze lokalnej”⁶. Ponadto zadbane obiekty zabytkowe, jak również instytucje państwowe pełniące nad nimi nadzór, opiekę i udostępniające je szerokiej publiczności generują zyski zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie. Muzeum Narodowe w Kielcach nie jest z definicji jednostką organizacyjną nastawioną na zysk, ale jak zauważył prof. Robert Kotowski „funkcjonuje jednak w określonych warunkach rynkowych i w związku z tym, jak szereg instytucji, podlega pewnym tendencjom i prawidłom rynkowym”⁷. Biorąc również pod uwagę dane zawarte w *Heritage Counts 2010. England*, według których każdy 1 £ zainwestowany w zabytkowe środowisko przyczynia się do wygenerowania w lokalnej gospodarce 1,60 £ w okresie 10 lat, a w przypadku projektów ukierunkowanych bezpośrednio na utworzenie atrakcji turystycznej

⁵ *Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy*, https://mnki.pl/pl/o_muzeum/projekty/modernizacja_muzeum_archeologicznego_w_wislicy (dostęp: 5.11.2022).

⁶ *Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017*, załącznik do uchwały nr 125/2014 Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2014 r., Warszawa 2014, s. 37.

⁷ R. Batko, R. Kotowski, *Nowoczesne muzeum*, s. 16.

zorientowanej na dziedzictwo nawet 1,70 £⁸, to modernizacja oddziału oznacza wzrost jakości życia w całej miejscowości. Zdecydowanie bardziej optymistyczne liczby odnoszą się do Norwegii, gdzie według Einara Bowitza i Karin Ibenholt zainwestowanie w dziedzictwo 1 korony norweskiej generuje przychód lokalnej gospodarce w wysokości 10 koron⁹! Zatem konsekwencją realizacji projektu modernizacyjnego mogą i powinny stać się nowe miejsca pracy, nowe zawody oraz poszerzenie możliwości inwestycyjnych dla sektora usług w regionie. Ponadto dla społeczności lokalnej doinwestowany obszar w postaci nowego muzeum oznacza wzrost jakości życia poprzez zwiększenie dostępu do obiektów kultury. Wpływie to również na pobudzenie przedsiębiorczości, co może ograniczyć wyludnianie się miejscowości, z czym Wiślica boryka się od wielu lat, tym samym stymulując napływ nowych mieszkańców, turystów i osób korzystających z usług¹⁰.

Modernizacja została potraktowana wieloaspektowo. Za priorytet uznano zabezpieczenie i konserwację bezcennych zabytków dziedzictwa regionalnego i narodowego, wchodzących w skład kompleksu muzealnego, tj. relikwów romańskich w pawilonie archeologicznym i w rezerwacie archeologicznym w podziemiach bazyliki mniejszej. Z uwagi na tragiczny stan techniczny starego pawilonu pojawiła się sposobność, aby dostosować obiekt do współczesnych potrzeb, zarówno aranżacyjnie, jak i architektonicznie. Jak zauważył brytyjski edukator Jack Lohman „ekscytująca budowla może wywołać u zwiedzających poczucie jej ważności. Niezwykły budynek staje się magnesem samym w sobie”¹¹. Według niego fundamentalną sprawą jest właśnie architektura obiektu. Budynek może być nie tylko miejscem przechowywania zbiorów, ale także sam w sobie być istotnym czynnikiem kultury. Musi również posiadać wszelkie niezbędne elementy nowoczesnego obiektu, czyli być przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych, posiadać liczne udogodnienia dla zwiedzających, być dostosowanym dla dzieci i młodzieży. Oczywiście jest, że sama architektura, podobnie jak opakowanie produktu, nie może grać pierwszych skrzypiec, nie powinna dostarczać wrażeń i emocji – bo to ekspozycja ma zostać zapamiętana, wnieść coś nowego do życia odbiorców, spowodować zadumę i skłonić do przemyśleń. W związku z tym położono ogrom-

⁸ *Heritage Counts 2010. England*, <https://historicengland.org.uk/content/heritage-counts/pub/hc-eng-2010/> (dostęp: 5.11.2022).

⁹ E. Bowitz, K. Ibenholt, *Economic impacts of cultural heritage. Research and perspectives*, „Journal of Cultural Heritage” 2009, nr 10, s. 12–13.

¹⁰ Studium wykonalności inwestycji *Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy jako Oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach wraz z otoczeniem w celu zabezpieczenie i ochrony unikatowych obiektów dziedzictwa narodowego*, Kielce 2017, s. 7.

¹¹ J. Lohman, *Wyzwania dla współczesnych muzeów*, „Spotkania z Zabytkami” 2008, nr 6, s. 3–6.

ny nacisk na potrzebę utworzenia nowoczesnej, interesującej oraz posiadającej duży walor edukacyjny ekspozycji muzealnej, na którą składać się miały zabytki ruchome i nieruchome ukazujące niezwykłą historię Wiślicy i Ponidzia.

Prace projektowe zostały poprzedzone przygotowaniem stosownych ekspertyz i zasięgnięciem specjalistycznych opinii. Jako priorytet wskazywały one na potrzebę interwencji przy „ochronnym pawilonie” nad relikтами kościoła św. Mikołaja [?]. Budynek był w krytycznym stanie technicznym, zagrażającym nie tylko zabytkom, ale także użytkownikom. Wymagał całkowitej modernizacji pod względem rozwiązań architektoniczno-budowlanych, instalacyjnych, w zakresie administracyjno-technicznym oraz nowoczesnej ekspozycji opartej na technikach multimedialnych. Ekspertyzy konserwatorskie wskazywały, że zlasowana korona murów i rozległe zniszczenia zaprawy łączącej poszczególne elementy składowe kościoła św. Mikołaja [?] stanowią olbrzymie niebezpieczeństwo dla spójności jego ścian. Podkreślały kiepską kondycję samego pawilonu, jego przeciekający dach, nieszczelne ściany, okna oraz drzwi. Brak izolacji przeciwwodnej skutkował stałym podciąganiem kapilarnym w strukturze fundamentów. Wraz z wodą do struktury murów przedostawały się rozpuszczalne sole, które pod wpływem sezonowych zmian temperatury i wilgoci krystalizowały się w kapilarach, zwiększając dezintegrację granulární struktury kamieni i zapraw. Wysoki stopień zawilgocenia sprzyjał rozwojowi mikroflory, której rozległe kolonie widoczne były na powierzchni gipsowej skały, zabytkowych murach i ścianach pawilonu. Niewydolny system wentylacyjny nie spełniał swojego zadania, pogłębiając destrukcję¹². Olbrzymim problemem było również bezpieczeństwo zwiedzających, gdyż zawilgocona izolacja wewnętrzna stropu odpadała, powodując bezpośrednie zagrożenie zdrowia bądź życia. W związku z powyższym głęboka modernizacja (wyburzenie i budowa nowego) budynku pawilonu archeologicznego stała się w pełni uzasadnioną koniecznością.

Drugie dziesięciolecie XXI wieku obfitowało w liczne prace konserwatorskie przy rezerwacie archeologicznym w podziemiach bazyliki mniejszej. Pozwoliły one określić stan znajdujących się tam zabytków jako dobry, lecz zagrożony w szczególności kolejnym atakiem mikrobiologicznym wynikającym z dużego zawilgocenia. Ekspertyzy potwierdziły nieograniczoną infiltrację wody poprzez ściany fundamentowe kolegiaty, która w połączeniu z niedostateczną formą jej odprowadzania wpływała bezpośrednio na stałe zawilgocenie, a tym samym krystalizację soli niszczącej relikty¹³. Istniejący system wentylacji grawitacyjnej był mało wydajny. Brak jakiegokolwiek stabilizacji mikroklimatu przyczyniał się do

¹² Opinia Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 21.04.2017 r.

¹³ Ibidem.

pogarszającej kondycji zabytków romańskich i świadków archeologicznych. Koniecznością zatem stało się zaprojektowanie i wprowadzenie inteligentnego systemu wymiany powietrza oraz monitoringu radiowego warunków mikroklimatycznych wraz z niezbędnymi modułami sterującymi. Ponadto krypta z najcenniejszym reliktem rezerwatu, tzw. płytą orantów, zbudowaną z delikatnego gipsu jastrychowego, nie była wystarczająco zabezpieczona przed uszkodzeniami mechanicznymi związanymi z ruchem turystycznym. Wymagana była zatem modernizacja ścieżki zwiedzania w sposób, który z jednej strony pozwalał na wyizolowanie zabytku, z drugiej natomiast zwiększał komfort turystów.

Pawilon archeologiczny oraz rezerwat archeologiczny w podziemiach bazyliki mniejszej dotychczas stanowiły odrębne i niezależne od siebie elementy ekspozycji muzealnej. W ramach modernizacji zostały połączone tunelem podziemnym. Podłożem powstania tej koncepcji była znana od dawna świadomość głównego problemu konserwatorskiego: zawilgocenia murów kolegiaty oraz wynikającego z niego pogarszającego się stanu zachowania reliktyw w rezerwacie. Bilans opadów atmosferycznych kumulowany był w ziemi przylegającej do fundamentów, a ogromna połącz dachu kolegiaty i brak skutecznego odwodnienia zwielokrotniała ten proces. Koncepcja budowy podziemnego korytarza wskazywała zatem na możliwość kompleksowego rozwiązania tych problemów i utworzenia systemu stopniowego uregulowania i opanowania problemu wód opadowych. Realizacja takiej inwestycji posiadała racjonalne przesłanki. Pozwoliła na utworzenie nowych przestrzeni ekspozycyjnych oraz kubatur mających funkcję izolacji powietrznej i przeciwwilgociowej. Odsunięcie izolacji fundamentów poprzez dobudowanie korytarza wokół kolegiatym, jak i wykonanie na stropie warstw przyjmujących wodę i ujęcie ich drenażem do kanalizacji, automatycznie przesunęło (oddaliło) negatywne w skutkach oddziaływanie wód opadowych na kościół¹⁴. Zatem oprócz poprawy warunków klimatycznych modernizacja przyczyniła się do powstania unikatowego podziemnego szlaku łączącego najważniejsze wiślickie zabytki, tworząc jednolity kompleks muzealny. Powstała również możliwość zachowania pełnej kontroli nad obiektem dzięki zainstalowaniu nowoczesnych systemów bezpieczeństwa, takich jak m.in. system kamer i sieć czujników przeciwpożarowych.

Prace badawcze i budowlane wokół wiślickiej kolegiaty oraz przy pawilonie archeologicznym wymusiły zmianę sposobu zagospodarowania przestrzennego terenu przykościelnego i placu Solnego. Miejsca te stały się przestrzenią publiczną pełniącą funkcje kulturalne i edukacyjne. Zmiana koncepcji wymagała poświęcenia szczególnej uwagi nie tylko estetyce całego założenia, uwzględniającej

¹⁴ A. Koss, *Sprawozdanie – dokumentacja z prowadzenia prac konserwatorskich w Wiślicy w gotyckiej kolegiacie*, Warszawa 2021, s. 12.

charakterystyczny kontekst kompozycji przestrzennej krajobrazu architektoniczno-urbanistycznego, ale również ostrożnego doboru nowoczesnych technik, technologii i materiałów niezbędnych w prawidłowym funkcjonowaniu współczesnego muzeum, zgodnie z feildenowską¹⁵ filozofią zarządzania zmianami, procesem rozwoju i przemian implementowanych w sposób najmniej inwazyjny dla istniejących wartości kulturowych, „mądry kompromis między przeszłością i teraźniejszością”¹⁶. Projekt uwzględniał również modernizację części administracyjnej oddziału. Zakupiono budynek i zaadaptowano go na potrzeby siedziby Muzeum Archeologicznego, uwzględniając w nim zarówno miejsce na biura dla pracowników merytorycznych, pracownię, magazyny, jak i na salę edukacyjną i konferencyjną.

Prace budowlane rozpoczęto 2 października 2019 roku. Remont zbiegł się z czasem wybuchu pandemii koronawirusa COVID-19, której wynikiem było zamknięcie lub poważne ograniczenie w funkcjonowaniu instytucji publicznych. Sytuację muzeów w czasie epidemii analizowały najważniejsze organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, ICOM czy NEMO. Na podstawie badań przeprowadzonych przez ICOM na przełomie kwietnia i maja 2020 roku 80% muzeów ograniczyło realizowane projekty¹⁷. Tymczasem w Wiślicy bez przeszkód powstawała nowa infrastruktura oddziału.

Realizacja tak nietypowego, interdyscyplinarnego projektu, obciążonego ogromną liczbą niewiadomych, była trudna i wymagała ścisłej współpracy pomiędzy zespołem archeologicznym, konserwatorskim i budowlanym. Na konieczność różnokierunkowości specjalistycznych grup wykonujących prace przy wiślickich zabytkach, już w latach 60. zwracał uwagę prof. Andrzej Tomaszewski¹⁸. Na każdym etapie budowy czuwał zespół, składający się z naukowców, konstruktorów, architektów, inżynierów wszystkich dziedzin, działający pod czujnym okiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Działania prowadzono równolegle na kilku obszarach. Cały teren inwestycji został podzielony na mniejsze sektory. Ze względów bezpieczeństwa i zachowania nienaruszonej statyki gotyckiej kolegiaty obowiązywała zasada naprzemiennego otwierania i eksplorowania sektorów. Po zakończeniu badań archeologicznych danego odcinka do prac przystępowała ekipa

¹⁵ B.M. Feilden, J. Jokilehto, *Management guidelines for World Cultural Heritage sites*, Rzym 1998.

¹⁶ A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2021, s. 86.

¹⁷ *Report Museums, museum professionals and COVID-19*, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2020/05/Report-Museums-and-COVID-19.pdf> (dostęp: 5.11. 2022).

¹⁸ A. Tomaszewski, *Z problematyki badań, konserwacji i ekspozycji zabytków w Wiślicy*, „Ochrona Zabytków” 1964, t. 17, nr 2, s. 21.

budowlana. Brak możliwości pracy tzw. jednym ciągiem komplikował inwestycję i tworzył nieprzewidywalne na etapie projektowania problemy. Przebieg badań archeologicznych został wpisany w rytm budowlanej inwestycji, od tempa pracy archeologa zależał postęp prac budowlanych. Dlatego też korzystano z najnowocześniejszych technologii. Dzięki skaningowi laserowemu tworzono przestrzenną fotogrametrię naziemną co znacznie przyspieszyło dokumentację badanego terenu w dodatku z nieosiągalną przez człowieka precyzją i dokładnością. W tym miejscu warto przypomnieć prace prowadzone w 1959 roku, kiedy to „usprawnienie dokumentacji rysunkowej planów i profili dzięki możliwości zawieszenia kratownicy znacznie ułatwiło i przyspieszyło najbardziej pracochłonną dokumentację”¹⁹. W trakcie prac zadokumentowano każdy element tworzący stratygrafię miejsca, który następnie został zapamiętany w formie przestrzennych, spójnych geodezyjnie modeli tworzących modele zbiorcze, będące podstawą przestrzennej bazy danych²⁰. W ramach uzupełnienia przestrzennej osnowy stanowiącej kontekst i tło dla dokonywanych odkryć przeprowadzono badania sondażowe w rejonie pozostałości fundamentów kościoła św. Mikołaja [?], które wyprzedziły działania ekipy budowlanej, przygotowującej nowe ciągi komunikacyjne dla powstającego pawilonu archeologicznego. Prace badawcze nie ominęły rezerwatu w podziemiach kolegiaty. Przeprowadzono tam badania archeologiczne, które miały na celu „estetyzację” planów i profili. Prace wokół kolegiaty pozwoliły odsłonić i zweryfikować nie tylko obiekty, o których istnieniu wiadomo było od lat 60. i wcześniej (romańska fasada II świątyni, relikty tzw. wieży Muskaty), ale i struktury dotąd niepotwierdzone czy nieznane. Odnotowano obecność muru ceglanego okalającego fundamenty kolegiaty, który przewarstwiony był pionową izolacją bitumiczną. Był on efektem prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 60. XX wieku przez krakowskie Pracownie Konserwacji Zabytków. Okazało się, że w kilku przypadkach odchodził on poza obrys świątyni, tworząc niecki retencyjne gromadzące wody opadowe i negatywnie oddziaływające na kondycję rezerwatu archeologicznego w podziemiach kolegiaty, jak i jej samej. Fragment tej nieudanej próby zabezpieczenia kościoła został pozostawiony jako świadectwo różnorodnych prac konserwatorskich i obecnie jest częścią ekspozycji, podobnie jak odkryty kamienny mur dociskowy przylegający do fundamentów prezbiterium, składający się z elementów rozbiórkowych pochodzących spoza terenu kolegiaty. Teren wokół

¹⁹ Idem, *Z problematyki prac w kolegiacie wiślickiej*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1963, t. 1, s. 177.

²⁰ A. Gołębniak, *Badania archeologiczne październik 2019 – sierpień 2021. Sprawozdanie i wstępne wyniki (zamykające etap badań terenowych cmentarzyska, sektory N)*, t. 1, Ostrówiec 2021, s. 25.

kościół skrywał również świadectwa innych dotychczas nieopisanych działań. Do takich zaliczyć należy odkrycie kamiennie-ceglanych relikwów budowli wzniesionej w okresie międzywojennym przy południowej stronie prezbiterium.

Proces budowy wiślickiego oddziału wymagał ścisłej współpracy z zespołem odpowiedzialnym za prace konserwatorskie. Prowadzone były one w sposób ciągły, już na etapie odkrywania wątków kamiennych, co pozwoliło ograniczyć dodatkowe zabiegi, a tym samym fundusze niezbędne na ich realizację. W pierwszej kolejności wykorzystano wytwornicę pary, dzięki której oczyszczono powierzchnię z resztek humusu, mikroorganizmów, słabych kwasów i roztworów soli²¹. Przyjęta metoda nie wprowadzała dodatkowej wody do obiektu, lecz otwierała pory w kamieniu, ułatwiając ich powolne wysychanie. Z uwagi na nieunormowane warunki wilgotnościowe do niezbędnego minimum ograniczono uzupełnianie spoin, ponadto wzmocniono zdegradowane partie murów, podmurowywano luźne kamienie oraz ustabilizowano obluźowane bloki za pomocą kotew, jednocześnie unikając zamykania drogi dla zakładanego odparowywania wody z murów i z powstającego korytarza. W możliwie wielu miejscach, głównie za ściankami kolankowymi, przewidziany został specjalny program wymiany 20 cm warstwy gleby, dezynfekcji pozostałych nawarstwień preparatami z nano-srebrem i uzupełnieniem nieskażonym mikrobiologicznie i ponownie zdezynfekowanym *in situ* piaskiem²². Dezynfekcję nano-srebrem wykonano również na całej powierzchni relikwów w podziemiu bazyliki, co powstrzymało rozrost mikroorganizmów.

Kolejnym, niezwykle istotnym etapem było zabezpieczenie przed uszkodzeniami mechanicznymi, związanymi z wyburzaniem pawilonu archeologicznego, relikwów kościoła św. Mikołaja [?] wraz z kaplicą grobową, a następnie powstrzymanie czynników wpływających na ich zły stan zachowania. Wszystkie prace miały charakter zachowawczy, a użyte podczas konserwacji materiały nawiązywały do historycznie stosowanych technologii. Analogicznie jak w przypadku relikwów odsłanianych podczas trwających badań archeologicznych, tak i tu przed przystąpieniem do docelowych działań przeprowadzono badania na obecność mikroorganizmów, grzybów, glonów występujących w powietrzu, w strukturze i na powierzchni murów oraz w podłożu. Otrzymane wyniki wskazały na potrzebę wykonania kompleksowej dezynfekcji obiektów przy pomocy preparatów na bazie chloru, a także zawierających nanocząsteczki miedzi oraz jej siarczynu. Dopiero po wyeliminowaniu mikroflory i upływie stosownego okresu karencji zespół konserwatorski rozpoczął żmudny proces oczyszczania relikwów z wieloletnich

²¹ R. Tusznio, K. Jurków, *Dokumentacja prac konserwatorskich*, Warszawa 2021, s. 8.

²² A. Koss, *Sprawozdanie – dokumentacja*, s. 152.

nawarstwień kurzu, pyłu czy wysoleń. Następnie zabezpieczono luźne elementy i przystąpiono do właściwej impregnacji strukturalnej murów oraz pozostałych reliktyw kamiennych, klejenia i wypełniania spękań wraz z pustymi przestrzeniami wążku w obrębie absydy za pomocą zaprawy iniekcyjnej. Po wzmocnieniu konstrukcji muru przystąpiono do uzupełnienia ubytków spoin (głównie o znaczeniu technicznym) i wmurowania odłączonych od wążku kamiennych ciosów. Receptura zastosowanej masy opracowana została na podstawie laboratoryjnych analiz jakościowych i ilościowych zachowanych zapraw. Wszystkie uzupełnienia modyfikowano kolorystycznie, aby nawiązywały do danego fragmentu muru, a ich powierzchnię należycie opracowywano. Do scaleń kolorystycznych wykorzystano pigmenty mineralne i sproszkowany węgiel drzewny²³.

Równolegle kontynuowano prace w rezerwacie archeologicznym w podziemiach bazyliki. Koncepcja architektoniczna przewidywała zmiany zarówno w kontekście trasy turystycznej celem zabezpieczenia reliktyw przed przypadkowymi uszkodzeniami mechanicznymi, zaśmieceniem przestrzeni, jak i dla wzmocnienia odczucia przebywania w średniowiecznych murach. Pomalowano pręty metalowej kratownicy, niosącej posadzkę bazyliki, na kolor ciemnego grafitu. Efekt namacalności reliktyw, w szczególności płyty orantów, osiągnięto poprzez usunięcie dotychczasowych żelaznych słupków i poręczy, zastępując je bezramową, szklaną balustradą osadzoną w prowadnicach mocowanych do istniejących uchwytów, co pozwoliło na uniknięcie interwencji w żelbetową konstrukcję chodników. W ramach prac konserwatorskich przeprowadzono inwentaryzację pomiarową (skanowanie) i fotograficzną podziemi. W lapidarium oczyszczono wszystkie powierzchnie. Ekspozowane płaskorzeźby romańskie zostały zdemontowane ze ścian, zinwentaryzowane i zakonserwowane. Wykonano również korektę kolorystyczną farbami wodnymi, tym samym przygotowując je do ekspozycji na nowej trasie zwiedzania. Wążki fundamentów gotyckich, znajdujące się w podziemiach, zostały oczyszczone, usunięto zasolenia z powierzchni, wymieniono wadliwe spoinowanie na nowe. Wążki fundamentów romańskich oraz kamienne płyty i detale oczyszczono z zastosowaniem metod mechanicznych, przemyto wodą przy wykorzystaniu mokrych kompresów oraz specjalistycznych past czyszczących. Zdeintegrowane fragmenty wzmocniono poprzez impregnację preparatami krzemoorganicznymi. W obrębie wążków I kościoła ruchome fragmenty podklejono oraz utrwalono osłabione partie zaprawy, stosując technologię opartą o gips jastrychowy. Powierzchnie poziome świadków ziemnych oczyszczono z pyłów i drobin. W wytypowanych obszarach

²³ M. Wawrzekiewicz, *Dokumentacja prac konserwatorskich, relikty fundamentów kościoła św. Mikołaja – kaplicy grobowej, świadki ziemne podłoża gruntowego – tzw. misa chrzcielna*, Kraków 2021, s. 4.



Fot. 1. Pawilon archeologiczny przed modernizacją i po niej, fot. M. Stępnik

zdjęto wierzchnie warstwy ukształtowane w latach 60. i 80. Uczytelniono profile archeologiczne i stratygrafię w obrębie niskich świadków wzdłuż chodnika po stronie północnej. Wykonano drobne korekty kolorystyczne z użyciem farb wodnych. Posadzkę ceramiczną oczyszczono i dokonano przeglądu stabilności elementów. Posadzkę romańską krypty oczyszczono z kurzu i umyto z użyciem wody gipsowej. Rozluźnione fragmenty skleiono, partie osłabione utrwalono, stosując metodę opartą o gips jastrychowy. Żelazny element w ścianie absydy oczyszczono z produktów korozji, zabezpieczono inhibitorem korozji oraz zaizolowano cienką powłoką żywicy akrylowej²⁴. W trakcie prac prowadzono stały monitoring warunków mikroklimatycznych, wykonano również liczne badania mikrobiologiczne, termowizyjne, laboratoryjne i georadarowe. Przeprowadzono kilkukrotną dezynfekcję w miejscach skażonych oraz czterokrotną dezynfekcję wszystkich powierzchni.

²⁴ M. Stec, M. Godek, M. Krawczyk, *Dokumentacja prac konserwatorskich, podziemia kolegiaty Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Wiślicy*, Kraków 2021, s. 4.



Fot. 2. Wnętrze pawilonu archeologicznego przed modernizacją i po niej, fot. M. Stępnik

Z biegiem czasu powstawały kolejne odcinki podziemnego korytarza. Ostatni był fragment od zachodniej strony kolegiaty. Natrafiono tam na relikty wież II kolegiaty romańskiej. Pomiary wskazały na konieczność usunięcia górnej ich warstwy, wybudowanej w technice *opus emplectum*, gdyż uniemożliwiała wykonanie stropu korytarza. Podjęto zatem decyzję o transferze i przeniesieniu jej na podłoże zastępcze umożliwiające ekspozycję. Zakończenie działań budowlanych umożliwiło zainicjowanie końcowego etapu konserwacyjnego, który obejmował zabezpieczenie wspomnianych wyżej dwóch wież II kolegiaty romańskiej wraz z jej frontową ścianą oraz fundamentów wieży Muskaty.

Wrzesień 2021 roku to czas rozpoczęcia intensywnych prac nad koncepcją scenariusza wystawy stałej. To okres poszukiwania niekonwencjonalnych sposobów prezentacji wiślickiego dziedzictwa archeologicznego, niezwykle interesującego, ale i trudnego w odbiorze dla przeciętnego widza. Ekspozycja musiała być „żywa”, by sprostać oczekiwaniom wymagających odbiorców, pełnić funkcję zarówno „dostarczyciela informacji”, jak i „dostarczyciela przeżyć estetycznych”²⁵. Należało

²⁵ B. Steinborn, *Praca naukowa w muzeach w czasach kultury masowej*, „Muzealnictwo” 1992, nr 34, s. 70–73.

jednak wystrzegać się niebezpieczeństwa mistyfikacji technologicznej, pułapki techniki i wirtualizacji, pamiętając, że najważniejszym elementem wystawy jest eksponat i jego zaakcentowanie przy wykorzystaniu różnych technik. W związku z powyższym aranżację oparto na minimalistycznej filozofii Ludwiga Miesa van der Rohe'a *Less is More*²⁶. Zaproponowano zbudowanie wnętrza pozbawionego zbędnych dekoracji, w całości podporządkowanego zabytkom i multimedialnym formom przekazu informacji, przy wykorzystaniu materiałów budowlanych charakteryzujących się surową, naturalną fakturą uzyskaną w nowatorskich procesach technologicznych²⁷. Szczegółowy scenariusz wystawy wymuszał zastosowanie multimediiów tworzących interaktywny spektakl, pełen dźwiękowych przekazów i najnowszych technik wizualizacyjnych pobudzających do interaktywnego obcowania w obrębie poszczególnych obiektów architektury romańskiej i gotyckiej



Fot. 3. Podziemia bazyliki przed modernizacją i po niej, fot. M. Stępnik

²⁶ W. Von Eckardt, *Ludwig Mies van der Rohe*, <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-Mies-van-der-Rohe/Mies-in-America> (dostęp: 6.11. 2022).

²⁷ Projekt architektoniczny, aranżacja ekspozycji multimedialnej, Kielce 2020, s. 2.

m.in. za pomocą 19-metrowego ekranu. Całość zaprojektowana została jako dynamiczna podróż w czasie i przestrzeni, w trakcie której zwiedzający poznają nie tylko dramatyczną historię wiślickich grodów, ale również najistotniejszych fundacji książęcych i królewskich. Przy pomocy interaktywnych prezenterów można dowiedzieć się o najnowszych odkryciach archeologicznych, towarzyszących pracom realizacyjnym, jak również zobaczyć trójwymiarowe modele budowli. Dzięki rekonstrukcjom 3D, laserowym hologramom i nowatorskiej technologii mappingu eksponowane relikty architektoniczne oraz ich przeobrażenia na przestrzeni lat wreszcie stały się czytelne dla każdego widza. Charakter podziemnej trasy turystycznej pozwolił na zwiększenie immersji turysty poprzez wykorzystanie światła naturalnego i sztucznego, aranżację przyciemnionych lub ciemnych wnętrz, gdzie możliwe jest całkowite rozmycie otaczającej przestrzeni i skupienie uwagi wyłącznie na eksponowanych treściach. Formę tę zastosowano w przypadku głównej atrakcji oddziału, jaką jest unikatowa w skali świata płyta orantów. Cyfrowa rekonstrukcja wnętrza krypty I kolegiaty romańskiej wyświetlona w ciemności robi kolosalne wrażenie! Modyfikacja pozostałej części wnętrza podziemi kolegiaty sprowadza się wyłącznie do manipulowania światłem szerokostrumieniowym, wąskostrumieniowym i punktowym. Kieruje ono grupę zwiedzających, skupiając ich uwagę na świadkach archeologicznych, pozostałościach kamiennych murów czy posadzce ceramicznej II kolegiaty romańskiej. Obiekt ten jest dodatkowo wyposażony w podwieszone lustro umożliwiające szczegółowe obejrzenie przez dzieci czy osoby niskiego wzrostu.

Korytarz okalający fundamenty kolegiaty jest podzielony na cztery segmenty wynikające z architektonicznego rytmu skarp nawy obiektu. W poszczególnych wnętkach wyeksponowano detale architektury romańskiej oraz gabloty przedstawiające drobne znaleziska archeologiczne pochodzące z prac badawczych prowadzonych przy inwestycji. To, co najciekawsze znajduje się w zachodnim korytarzu, gdzie króluje tzw. westwerk bazyliki romańskiej z oryginalnymi wątkami kamiennymi i artykulacją architektoniczną (elementy kamiennych profili cokołu oraz lizen narożnych i innych ujawnionych detali). Ich ekspozycja odbywa się poprzez iluminację świetlną. Pomieszczenie to pełni funkcję sali audiowizualnej z rzędem minimalistycznych siedzisk, gdzie grupa zwiedzających może obejrzeć multimedialną animację. Korytarz południowy prezentuje m.in. postać Jana Długosza i pozostałości wieży Muskaty. Oryginalne relikty budowli zachowane w podłodze korytarza zaakcentowane są mocnym światłem punktowym, a przestrzenny kształt wieży został zaprezentowany przy wykorzystaniu liniowego oświetlenia diodowego, umocowanego w suficie, i rekonstrukcji górnej części fasady wykonanej z przezroczystych płyt akrylowych, odbijających się w zawieszonym

lustrze. Ważnym punktem w południowym obejściu jest tzw. segment S5, gdzie w styku murów nawy i prezbiterium kolegiaty zachował się oryginalny fragment nadziemnej części narożnika prezbiterium i absydy kościoła romańskiego.

Całą trasę zwiedzania oznaczono serią piktogramów informujących o aktualnej lokalizacji, wskazujących drogę ewakuacji oraz innych wymaganych przepisami. W przestrzeniach ekspozycyjnych znajdują się sofy, na których nie tylko zmęczone dzieci mogą odpocząć. Są one w idealnym miejscu, aby zatrzymać się i pokontemplować. Jest to jedno z wielu rozwiązań stosowanych w przestrzeniach muzealnych, które znacznie ułatwiają zwiedzenie placówki przez najmłodszych odbiorców.

Ekspozycje muzealne powinny zainteresować, pobudzić zmysły, choć jak zauważa Agnieszka Morawińska, do niektórych placówek nie wracamy jedynie z powodu zbiorów. Niemniej istotne jest poczucie, że ktoś na nas czeka, że jesteśmy mile widzianymi gośćmi i dba się o nasze potrzeby²⁸. Z tej przyczyny ważną do odegrania rolę ma przewodnik. W jego osobie możemy odnaleźć nauczyciela potrafiącego przedstawić w sposób przystępny i zrozumiały nawet najtrudniejszy temat. Może pełnić funkcję swoistego „wehikułu czasu”, przenosząc nas swoją narracją do najbardziej nieprawdopodobnej krainy. To od niego w dużej mierze zależy satysfakcja odwiedzającego, wrażenia, jakie wyniesie, i to czy wróci ponownie do danej placówki. Ze względu na wskazania konserwatorskie, a także założenia architektoniczne korytarza okalającego fundamenty wiślickiej bazyliki proces zwiedzania realizowany jest w niewielkich grupach pod opieką przewodnika. To głównie on odpowiada za przekazanie historii miasta czy omówienie rozbieżnych i najbardziej kontrowersyjnych hipotez związanych z najodleglejszym okresem funkcjonowania. Wsparciem dla przewodnika są wspomniane wcześniej liczne urządzenia multimedialne wbudowane w przestrzeń wystawy typu: monitory, monitory interaktywne (dotykowe), projektory, wielkoformatowe ekrany LED i nagłośnienie strefowe, a także komputery pełniące funkcję playerów do wyświetlania treści multimedialnych. System multimedialny umożliwia włączanie i wyłączanie wszystkich urządzeń oraz części oświetlenia ekspozycyjnego, a także uruchamianie wybranych przez przewodnika stanowisk podczas grupowego zwiedzania. Dodatkowo dla przestrzeni pawilonu został przewidziany oddzielny panel mobilny systemu sterowania, dzięki któremu przewodnik może uruchomić odpowiednią prezentację na ekranie transparentnym i sterować strefowym oświetleniem sufitowym podświetlającym odpowiednie przestrzenie w trakcie oprowadzania. Dla odwiedzających przygotowane zostały również treści infor-

²⁸ A. Morawińska, *Rozszerzanie funkcji edukacyjnych współczesnego muzeum*, „Kultura Współczesna” 2003, nr 3, s. 55–58.



Fot. 4. Trasa podziemna, fot. M. Stępnik

macyjne w formie graficznej i animowanej, powstałe w oparciu o Merytoryczny Scenariusz Wystawy.

Przemiany społeczno-kulturalne i współczesny rozwój techniki zmusiły muzea do odejścia od stereotypowego działania. Lista obowiązków spoczywających na instytucjach kultury jest coraz dłuższa i wchodzi w nowe spektra życia. Choć z przeznaczenia są one nośnikami i miejscem przechowywania pamięci to jednak zmuszane są do doskonalenia swoich usług i wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom dzisiejszej publiki. W instytucjach należy przeprowadzić „odpowiednie zmiany jakościowe w sposobach, formach i treściach ich działania. Chodzi bowiem o to, że muzea, jeśli mają zachować swe znaczenie społeczne i kulturalne, a także spełniać swą misję, muszą dostosować się do nowej rzeczywistości”²⁹. Realizacja projektu oprócz istotnych działań konserwatorskich wprowadziła innowacyjne rozwiązania zarówno ekspozycyjne, jak i monitoringowe (stabilizacja klimatu, systemy przeciwpożarowe, ochrona obiektu). Po raz pierwszy w historii wiślickiego muzeum cała trasa dostosowana została do potrzeb osób niepełnosprawnych. Do czasu modernizacji część ekspozycji niestety nie była dostępna dla osób z dysfunkcją ruchu, dla których schody prowadzące do podziemi były nie do pokonania. Co więcej, cały kompleks muzealny zaprojektowano w sposób umożliwiający korzystanie z ekspozycji przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, niedosłyszające i niedowidzące. Obiekt wyposażony jest w audioprzewodniki z pętlą indukcyjną, nagrania dźwiękowe w dwóch językach – polskim i angielskim, języku migowym wyświetlanym na monitorze urządzenia audioguide lub własnym smartfonie poprzez dedykowaną aplikację oraz nagranie dla osób niedosłyszających, co pozwala na pełną likwidację barier stojących przed osobami z niepełnosprawnościami i grupami zagrożonymi wykluczeniem.

Wszystkie oddziały Muzeum Narodowego w Kielcach, w tym Muzeum Archeologiczne w Wiślicy, są obecnie w pełni zdigitalizowane. W wielu przypadkach dla potencjalnego zwiedzającego jest to jedyna szansa na obejrzenie i zaznajomienie się z wystawą, na którą niejednokrotnie nie może dotrzeć z powodu ograniczonych możliwości czasowych czy finansowych. Wiele osób uważa, że do odwiedzin muzeum zachęciła ich witryna internetowa wybranej instytucji. Współcześnie to media społecznościowe, strona www, popularne wyszukiwarki i witryny specjalizujące się w turystyce zapewniają pierwszy kontakt z placówką. Niejednokrotnie zdarza się, że „po odbytej już wizycie w świecie rzeczywistym wielu przedłuży swój pobyt, sięgając ponownie do elektronicznej wersji eksponatów, wykresów czy

²⁹ Z. Żygulski, *Przyszłość muzeów. Konferencja ICOM w Quebecu*, „Muzealnictwo” 1993, nr 35, s. 109–112.

map, na nowo zaspakajając ciekawość³⁰. Poprzez digitalizację instytucje, w tym Muzeum Narodowe w Kielcach, otwierają swoje drzwi dla wszystkich. Obecność w Internecie pozwala zachęcić, rozbudzić artystę i kształtować potrzebę kultury wśród publiczności. Wirtualne spacery po oddziałach, aplikacja multimedialna w formule webowej w dwóch wersjach językowych z audiodeskrypcją, wykorzystywane nowinki – to wszystko pozwala usytuować Muzeum Archeologiczne w Wiślicy w gronie instytucji o najwyższym poziomie zaawansowania technicznego i merytorycznego.

Projekt *Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy jako Oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach wraz z otoczeniem w celu zabezpieczenia i ochrony unikatowych obiektów dziedzictwa narodowego* Muzeum Narodowe w Kielcach zrealizowało w ciągu czterech lat, osiągnąwszy wszystkie założone cele. Przewidziany przez prof. Roberta Kotowskiego „proces modernizacyjny był gwałtowny, wymagał odważnej wizji i determinacji zarządzających”³¹. Remont obiektów wchodzących w skład kompleksu muzealnego, a także wykonana najnowszymi dostępnymi metodami konserwacja relikwów przyczyniły się do zachowania niezwykle cennego narodowego dziedzictwa kulturowego, zwiększenia jego atrakcyjności i, co najważniejsze, bezpieczeństwa. Poprawiły się warunki eksponowania, powstały niedostępne dotychczas możliwości upowszechniania zbiorów poprzez inicjowanie projektów badawczych i edukacyjnych.

Od obrad V Konferencji Naukowej Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej i otwarcia pierwszej ekspozycji muzealnej w przyziemiu wiślickiego domu kultury minęło 56 lat. W 1966 roku wystawę określano jako nowy etap dla Wiślicy, ponadto było to bardzo ważne wydarzenie w historii polskiego muzealnictwa. Potraktowana została jako pierwsze ogniwo zespołu muzealnego prezentującego relikty elementów architektury i zabytków sztuki średniowiecznej *in situ*, „który po zrealizowaniu jego pełnej i ostatecznej wersji stanie się obiektem niewiele mającym sobie równych na terenie naszego kraju”³². Dzisiaj słowa Alojzego Obornego znów są aktualne: Muzeum Archeologiczne w Wiślicy, po kilkuletniej przerwie spowodowanej gruntownym remontem i modernizacją, otwarło drzwi dla zwiedzających. Uroczysta inauguracja odbyła się 26 czerwca 2022 roku i od tego dnia oddział zachwyca swoją ekspozycją, będącą oczywistą konsekwencją prowadzonych prac

³⁰ G. Żuk, *Edukacja muzealna i nowe media*, w: *Animacja działań kulturalnych – wyzwanie współczesności*, red. M. Latoch-Zielińska, Warszawa 2010, s. 98.

³¹ R. Batko, R. Kotowski, *Nowoczesne muzeum*, s. 155.

³² A. Oborny, *Problemy Zespołu*, s. 31

badawczych i dokonanych odkryć, stanowiącą ukoronowanie działań wielu pokoleń naukowców i badaczy Wiślicy. Opinie odwiedzających są budujące: „To mercedes wśród muzeów”, „Bezwzględnie warto je zobaczyć”, „Ekspozycja na najwyższym światowym poziomie”, „Przykład na to, jak powinny wyglądać muzea w Polsce”, „No po prostu petarda!”³³. To tylko kilka z ponad 160 wpisów w serwisie internetowym Google.pl, które pojawiły się po otwarciu, potwierdzając słuszność obranego cztery lata temu kierunku. Stanowią niezwykle istotną informację zwrotną od turystów wciągniętych poprzez muzealną narrację w interesujący i tajemniczy wiślicki świat mrocznego średniowiecza, okres niezwyklej wydarzeń, znamienitych postaci oraz zapomnianych rytuałów.

Bibliografia

Opracowania

- Batko R., Kotowski R., *Nowoczesne muzeum. Dziedzictwo i współczesność*, Kielce 2011.
- Bowitz E., Ibenholt K., *Economic impacts of cultural heritage. Research and perspectives*, „Journal of Cultural Heritage” 2009, nr 10, s. 12–13.
- Feilden B.M., Jokilehto J., *Management guidelines for World Cultural Heritage sites*, Rzym 1998.
- Gołębniak A., *Badania archeologiczne październik 2019 – sierpień 2021. Sprawozdanie i wstępne wyniki (zamykające etap badań terenowych cmentarzyska, sektory N)*, t. 1, Ostrówek 2021.
- Koss A., *Sprawozdanie – dokumentacja z prowadzenia prac konserwatorskich w Wiślicy w gotyckiej kolegiacie*, Warszawa 2021.
- Lohman J., *Wyzwania dla współczesnych muzeów*, „Spotkania z Zabytkami” 2008, nr 6, s. 3–6.
- Morawińska A., *Rozszerzanie funkcji edukacyjnych współczesnego muzeum*, „Kultura Współczesna” 2003, nr 3, s. 55–58.
- Murzyn-Kupisz M., *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Kraków 2012.
- Oborny A., *Problemy Zespołu Muzealnego w Wiślicy*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, t. 5, s. 31–53.
- Stec M., Godek M., Krawczyk M., *Dokumentacja prac konserwatorskich, podziemia kolegiaty Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Wiślicy*, Kraków 2021.
- Tomaszewski A., *Z problematyki badań, konserwacji i ekspozycji zabytków w Wiślicy*, „Ochrona Zabytków” 1964, t. 17, nr 2, s. 20–38.

³³ Opinie użytkowników serwisu Google.pl dotyczące Muzeum Archeologicznego w Wiślicy, <https://tiny.pl/wwjh2> (dostęp: 6.11.2022).

- Tomaszewski A., *Z problematyki prac w kolegiacie wiślickiej*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1963, t. 1, s. 171–187.
- Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2021.
- Tusznio R., Jurków K., *Dokumentacja prac konserwatorskich*, Warszawa 2021.
- Wawrzekiewicz M., *Dokumentacja prac konserwatorskich, relikty fundamentów kościoła św. Mikołaja – kaplicy grobowej, świadki ziemne podłoża gruntowego – tzw. misa chrzcielna*, Kraków 2021.
- Żuk G., *Edukacja muzealna i nowe media*, w: *Animacja działań kulturalnych – wyzwanie współczesności*, red. M. Latoch-Zielińska, Warszawa 2010, s. 97–105.
- Żygulski Z., *Przyszłość muzeów. Konferencja ICOM w Quebecu*, „Muzealnictwo” 1993, nr 35, s. 109–112.

Netografia

- Eckardt W. Von, *Ludwig Mies van der Rohe*, <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-Mies-van-der-Rohe/Mies-in-America> (dostęp: 6.11.2022).
- Heritage Counts 2010. England*, <https://historicengland.org.uk/content/heritage-counts/pub/hc-eng-2010/> (dostęp: 5.11.2022).
- Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy*, https://mnki.pl/pl/o_muzeum/projekty/modernizacja_muzeum_archeologicznego_w_wislicy (dostęp: 5.11.2022).
- Opinie użytkowników serwisu Google.pl dotyczące Muzeum Archeologicznego w Wiślicy, <https://tiny.pl/wwjh2> (dostęp: 6.11.2022).
- Report Museums, museum professionals and COVID-19*, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2020/05/Report-Museums-and-COVID-19.pdf> (dostęp: 5.11.2022).

Dokumenty

- Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017*, załącznik do uchwały nr 125/2014 Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2014 r., Warszawa 2014.
- Opinia Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 21.04.2017 r.
- Projekt architektoniczny, aranżacja ekspozycji multimedialnej, Kielce 2020.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 grudnia 2018 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Wiślica – zespół kolegiat pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny wraz z relikwiami kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja oraz grodzisko”, Dz. U. 2018, poz. 2418.
- Studium wykonalności inwestycji *Modernizacja Muzeum Archeologicznego w Wiślicy jako Oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach wraz z otoczeniem w celu zabezpieczenia i ochrony unikatowych obiektów dziedzictwa narodowego*, Kielce 2017.

Natalia Świeboda

Muzeum Narodowe w Kielcach

WIZERUNKI KOBIET NA FOTOGRAFIACH I POCZTÓWKACH Z KOLEKCJI HISTORYCZNEJ MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH

Abstract

Images of women in photographs and postcards from the collection of History Department in the National Museum in Kielce

The article focuses on the part of the collection, that includes postcards the collection of the National Museum in Kielce, that includes postcards and photographs depicting women. The images provide information on the subjects such as fashion, canons of beauty, performed occupations, social roles, participation in significant events. All presented objects come from the period of second half of the 19th century until the interwar period. In the photographs and postcards are shown in clothes and hairstyles consistent with fashion characteristic for that time, practicing sports and recreations, reading books, in places of education during training, in the company of husbands, children and classmates.

Keywords: postcard, photography, woman, the 19th century, the interwar period, culture history

Słowa kluczowe: karta pocztowa, pocztówka, fotografia, kobieta, XIX wiek, dwudziestolecie międzywojenne, historia kultury

W kolekcji Działu Historii Muzeum Narodowego w Kielcach znajduje się obszerny zbiór kart pocztowych i fotografii. Wśród nich odnaleźć można także te ukazujące wizerunki kobiet. Pokazują one nie tylko panującą modę i obowiązujące kanony piękna, lecz dostarczają również wielu cennych informacji m.in.

o ówczesnych zajęciach i pełnionych funkcjach, wydarzeniach historycznych oraz warunkach społecznych. Celem artykułu jest przedstawienie wybranych, reprezentatywnych obiektów powstałych w okresie od drugiej połowy XIX stulecia do 1939 roku.

Pocztówka! Kto by pomyślał przed laty, że ta mała karteczka, która jak motyl barwny przysiadła wśród bibelotów na stylowym sekretarzyku wielkiej damy, i wśród książek na poważnym biurku uczonego, i wśród gałganków na poddaszu biednej szwaczki, i wśród rondli na stole kuchennym, i w koszarach żołnierskich, i w chałupie chłopskiej, gdzie „ojce” czekają na wieść od syna z „Hameryki” – kto by to niegdyś pomyślał, że pocztówka będzie przyjaciółką, pośredniczką, nieodłączną towarzyszką całej cywilizowanej ludzkości i że stanie się jedną z charakterystycznych i nieprzemijających cech kultury nowoczesnej?¹

Współcześnie karty pocztowe nie są już tak popularnym i chętnie używanym środkiem komunikacji, jak miało to miejsce do końca XX stulecia, nadal są jednak emitowane i kolekcjonowane. Licznie zachowały się w zbiorach muzeów, archiwów, bibliotek oraz w kolekcjach prywatnych – czego świadectwem były wystawy, m.in.: *Ciekawa historia karty pocztowej – w 130 rocznicę wysłania pierwszej pocztówki*, zorganizowana przez Muzeum Rzemiosła w Krośnie w 1999 roku, na której zaprezentowano karty pocztowe pochodzące ze zbiorów krakowskiego kolekcjonera Jerzego Zielińskiego, eksponowane również na wystawach zbiorowych w Muzeum Narodowym w Krakowie i Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, indywidualnie zaś także w Krakowie i Jaśle; *Polska pocztówek XX wieku na kartach pocztowych*, pokazywana w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie od grudnia 2002 roku do stycznia 2003 roku; *Wrocław na dawnej pocztówce*, prezentowana od marca do maja 2009 roku w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu; oraz *Pocztówki zakochanych* – ze zbiorów Pawła Banasia, którą można było oglądać od stycznia do marca 2015 roku².

Karta korespondencyjna (*Correspondenz-Karte*) została wprowadzono do użytku rozporządzeniem pocztowych władz Austro-Węgier 1 października 1869 roku, a za jej twórcę uważa się profesora Emanuela Herrmanna. Miała postać kartonika niewielkich rozmiarów z nadrukowanym znaczkiem w kolorze żółtym, o nominale dwóch krajcarów i wizerunkiem Franciszka Józefa. To początek takiej formy korespondencji – choć pocztówki wysyłano jak listy za pomocą urzędu pocztowego, nie używano kopert, dzięki czemu było taniej.

¹ Z. Rabska, *Z dziejów pocztówki*, „Naokoło Świata” 1924, nr 7, s. 101.

² O innych wystawach zob. J. Zieliński, *Historia karty pocztowej*, Krosno 1999, s. 2, 28, 32, 76; P. Banaś, *Orbis pictus. Świat dawnej karty pocztowej*, Wrocław 2005, s. 184–198.

I Słowiańska Wystawa Kart Pocztowych Ilustrowanych, zorganizowana przez polsko-czeski komitet i otwarta 26 sierpnia 1899 roku w jednym z krakowskich budynków na Linii A-B Rynku przez prezydenta miasta Józefa Friedleina, zastępującego zaproszonego Emanuela Herrmanna, była pierwszą wystawą o kartach pocztowych w Polsce. Rok później, 1 grudnia 1900 roku, dzięki inicjatywom podejmowanym przez Towarzystwo Dobroczynności, w salach ratusza miejskiego w Warszawie została otwarta ekspozycja, na której zaprezentowano większość z sześćdziesięciu tysięcy zgłoszonych kart, a samych zwiedzających przybyło aż szesnaście tysięcy. W związku z tym wydarzeniem ogłoszono konkurs na polską nazwę dla karty korespondencyjnej, ponieważ, jak wówczas podawał „Kurier Warszawski”, nie było żadnego rodzimego określenia, które zawierałoby się w jednym słowie i jednocześnie miało krajowe, swojskie brzmienie. „»Odkrytka« jest słowem źle zbudowanym, ponieważ mówi się »list otwarty«, nie »odkryty«, nazwa ta więc nie licuje z duchem języka naszego. »Korespondentka« brzmi bardzo z cudzoziemska” – argumentowano, odrzucając kolejne propozycje. Ostatecznie spośród licznie nadesłanych haseł i wybranych przez zespół redakcyjny *Słownika polskiego*: otwartka, listówka, liścik, pocztówka oraz pisanka, konkurs wygrała nazwa, która czasem pojawiała się zapisana na rewersach kart pocztowych – przedstawiona przez Henryka Sienkiewicza – pocztówka. Wraz z rozpowszechnieniem się tej formy komunikacji na świecie, zaczęły pojawiać się inne określenia na nią, jak m.in.: *carte postale* we Francji, *postcard* w języku angielskim czy *Correspondenz-Karte* i *Postkarte* w Niemczech, jak również wiele odpowiedników: karta pocztowa i korespondencyjna, korespondentka, pocztówka oraz widokówka – w przypadku kart ilustrowanych. Mimo popularności, jaką cieszył się ten środek komunikacji, pojawiły się także głosy, które krytykowały korzystanie z tej nowo odkrytej formy korespondencji. W Polsce w latach 70. XIX wieku uważano, że wysyłanie pocztówek przystoi młodzieży, a nie osobom, które zostały dobrze wychowane, w 1912 roku w jednym z podręczników dobrego wychowania można było przeczytać, że: „Pocztówki można posyłać tylko krewnym, dobrym znajomym i rówieśnikom, do innych osób nie wypada posyłać pocztówek, tylko z wycieczki wolno wysyłać do nich widokówki”³. Jednak rozwój transportu i narzędzi pracy, a także zmiana tempa życia doprowadziły do tego, że coraz chętniej korzystano z tego szybkiego i taniego środka komunikacji. W ciągu trzech miesięcy od momentu wprowadzenia, 1 października 1869 roku, sprzedano około trzech milionów kart korespondencyjnych na terenie samej tylko Austrii. Następnie z pocztówki zaczęto korzystać w Niemczech, od 1870 roku – w Szwajcarii, Luksemburgu, Wielkiej Brytanii, rok później w Belgii, Holandii, Danii, Finlandii i Kanadzie. Od 1872 roku ta forma

³ J. Kotłowski, *Dawne pocztówki. Historia, ikonografia, kolekcjonerstwo*, Warszawa 1998, s. 5–9.

korrespondencji została wprowadzona również w Rosji, Szwecji, Norwegii, Chile, na Cejlonie, w 1873 roku w Hiszpanii, Serbii, Rumunii i Stanach Zjednoczonych, w 1874 roku we Włoszech, w 1877 zaś – Turcji. Natomiast na terenie Francji karty pocztowe drukowano i rozpowszechniano oficjalnie na mocy dekretu z 19 lutego 1872 roku, choć dwa lata wcześniej pojawiały się już blankiety i formularze o podobnej do karty otwartej formie, na które również naklejano znaczki⁴. Duża popularność pocztówki przyniosła rozgłos jej twórcy. Po śmierci profesora Emanuela Herrmanna w prasie światowej pojawiły się nekrologi i krótkie informacje biograficzne o jego dokonaniach. Krakowska gazeta „Polska Ilustracja” pisała wówczas: „Profesor Emanuel Herrmann, znany wynalazca karty pocztowej, zmarł 15 lipca 1902 roku w Wiedniu”⁵.

Zainteresowanie pocztówkami wzrosło na początku XX wieku, w związku z tym pojawiło się wiele periodyków poświęconych tej tematyce, jak m.in. wydawane w Polsce czasopismo ilustrowane „Listek”, redagowane przez Albina Jurewicza, który w numerze marcowym w 1904 roku napisał o kartach pocztowych i zbierających, uprawiających tzw. sport kartkowy:

Pocztówki ilustrowane, których powstanie nie sięga poza rok 1870, i których pomysł przyznają sobie zarówno Francuzi, jak i Niemcy, doszły obecnie do niesłychanego rozpowszechnienia. Około ich przygotowania pracują liczni artyści, którym pomagają całe szeregi różnych pracowników. Niezwykle rozpowszechnianie się pocztówek datuje się od chwili, gdy dla ułatwienia i ujęcia w pewne karby i przepisy wymiany pocztówek między ich zwolennikami we wszystkich częściach kuli ziemskiej powstały stowarzyszenia tzw. kartofilów. Te znów powołały do życia specjalne pisma, których zadaniem było pośredniczenie między zbieraczami. Takich pism we Francji, w Anglii, we Włoszech, w Niemczech są całe dziesiątki [...]. Przeglądając listy zbieraczy pocztówek ilustrowanych w różnych pismach specjalnych, przekonamy się, iż w gronie ich znajdują się ludzie różnych stanowisk i stanów, lecz zawsze są to ludzie już z pewnym wykształceniem, a przynajmniej ogładą [...], liczba zbieraczy jest bardzo poważna i ciągle się zwiększa⁶.

Początkowo karty pocztowe były proste i skromne. W 1870 roku w Wiedniu powstała pierwsza ilustrowana pocztówka. Jej pomysłodawcą był serbski oficer-geodeta Petar Manojlović, który zaprojektował kartę pocztową dla wydawanego tam pisma „Zmaj” („Smok”). Pocztówki wykonywano na jednowarstwowym kartoniku, a kilka lat później na trzech warstwach papieru kredowego różnej jakości. Z czasem stały się bogato ilustrowane i zdobione – używano w tym

⁴ J. Zieliński, *Historia karty*, s. 10–33.

⁵ J. Kotłowski, *Dawne pocztówki*, s. 10–12.

⁶ P. Banaś, *Orbis pictus*, s. 9.

celu pokruszonego szkła, miki, miniaturowych perełek i innych błyszczących tworzyw. Wprowadzano również ruchome elementy mechaniczne, działające dzięki zastosowanym kołom i dźwigniom umieszczanym pomiędzy warstwami zewnętrznymi kart. Dodawano także różne materiały, aksamit, nici, ptasie pióra, jedwab, a te które prezentowały głowy kobiet dekorowano przyklejanymi puklami naturalnych włosów. Wykorzystywano też celuloid, metal, suszone rośliny, korek, drewno czy skórę⁷. Umieszczano na nich krajobrazy, elementy architektury, reprodukcje obrazów i plakatów, wizerunki mieszkańców różnych krajów i dzieci, kwiaty, zwierzęta, reklamy hoteli, winiarni, firm, księgarni itd., a także sławne postaci oraz aktorów filmowych. Drukowano karty świąteczne, z pozdrowieniami z podróży, humorystyczne, dla zakochanych, fanów sportu, informujące o ważnych wydarzeniach, a także o zabarwieniu erotycznym⁸.

Pierwszymi pocztówkami, na których pojawiły się wizerunki kobiet, były te wydane seryjnie przez drukarnię i wydawnictwo w Paryżu Imprimerie Champenois między 1895 a 1900 rokiem. Seria ukazywała przedstawienia najpiękniejszych kobiet z plakatów twórców, takich jak: Henri de Toulouse-Lautrec, Alfons Mucha, Henri Boutet, Jules Chèret czy Pierre Bonnard. Obrazy te różniły się od panujących wówczas norm estetycznych, co przyjęto negatywnie. Później zaczęły formować się różne typy pocztówkowego ideału piękna, które swoje źródła miały w sztuce, plakatach reklamowych, operze, kabaretach, filmie oraz panującej modzie i obowiązującym kanonie urody. Kobiety ukazywano m.in. w typie egzotycznym, o wysokiej i smukłej budowie, gęstych, falowanych włosach, jako pewne siebie, nieśmiałe, częściowo rozebrane, nagie, w scenkach rodzajowych, w trakcie różnych czynności, uprawiania sportu, czytania, kąpania się.

Na przełomie XIX i XX wieku wyodrębniły się dwa typy urody kobiecej prezentowanej na kartach pocztowych: akademicki i secesyjny. W końcu XIX stulecia konkurowały ze sobą przedstawienia kobiety pulchnej, o pełnych kształtach, z bardzo szczupłą, o chłopięcej sylwetce. Wiele wizerunków miało erotyczny wyraz, ale stonowany stylizowaniem na wyobrażenia nimf, syren i muz:

Oslanianie było w owych czasach czynnością niezbędną: żeby ukazać się bez ubrania, w którym chodzi się na co dzień, musiała ówczesna modelka wcielać się w całą niemal mitologię. Nimfy, Driady, Oceanidy, Wenusy, Medee, Ewy, personifikacje Prawdy, Sprawiedliwości ożyły rojną gromadą, by udawać, że to o wyobrażenie starożytności, nie zaś o biodra, biust, uda czy pośladki modelki chodzi⁹.

⁷ J. Zieliński, *Historia karty*, s. 18, 36–40.

⁸ P. Banaś, *Orbis pictus*, s. 9–21.

⁹ Ibidem, s. 159; T. Danecka, *Pocztówkowy ideał piękna kobiecego*, w: *Aksjosemiotyka karty pocztowej*, red. P. Banaś, Wrocław 1992, s. 231–240.

Kobieta przedstawiana w nurcie secesji przyjmowała rolę symbolu płodności, życia, śmierci, zniszczenia, zła, piękna. Natomiast na początku wieku XX modny stał się wizerunek kobiety o szczupłej sylwetce. Na łamach czasopism zalecano, aby dbać o smukłą figurę; w „Le Chic Parisien” pisano: „Kobieta powinna być chuda, wyciągnięta, sprasowana”¹⁰. Ponadto dobrze widziane było, aby zwracała uwagę na odpowiedni ubiór i dobór biżuterii:

Każda ładna kobieta musi być powojem, irysem, gladiolą. Spódnica faluje. Szalika nie dosyć, wobec tego zastępuje go boa. Kobieta-kwiat czuje się jak u siebie w domu ukryta pod muślinami, bufkami, riuszkami, plisami, falbankami i koronkami. Uznane piękności licytują się, która ma więcej guzików i sznurówek. Wszystko jest zapięte, nawet rękawiczki do łokcia i buciki do pół łydki [...]. Główna zasada to niczego nie upraszczać. Nigdy przedtem kapelusze nie były tak wielkie i z takim przepychem ozdobiane: są na nich nie tylko strusie pióra opadające jak płacząca wierzbą lub sterczące jak pióropusz, lecz także całe płatki lub krzewy w porze kwitnienia¹¹.

Wielkie i bogato zdobione kapelusze były bardzo chętnie noszone, o czym świadczy ich liczba; nazywane były: „Rembrandtami”, „Napoleonami”, „Charlottami Corday”, „torpedami” czy „canotierami”. Wydawano serie pocztówek, które prezentowały nowości ze świata mody, jak m.in.: *Mode. Non plus ultra* i *Mode de Paris*. Na początku XX wieku na pocztówkach najczęściej ukazywano przedstawienia kobiety dojrzałej, w średnim wieku, jak wówczas uważano, między 35 a 40 rokiem życia, ponieważ dobrze postrzegane było dodawanie sobie lat, co wyrażano m.in. poprzez zasłanianie szyi, która najszybciej ulega starzeniu. Zmiany pojawiły się około roku 1907, kiedy zaczęto odsłaniać szyję, stopy, ręce, fryzury przestały być tak okazałe, a od 1914 roku chętnie sięgano po kolorowe peruki. Stroje damskie zaczęły przypominać męskie, ze względu na większą w nich swobodę ruchów – w spodniach o wiele łatwiej jeździło się na rowerze niż w szerokiej spódnicy i wielkim kapeluszu. Z roweru korzystały kobiety bez względu na warstwę społeczną, dlatego na kartach pocztowych bardzo propagowano wzór wysportowanej kobiety¹².

Karta pocztowa jako źródło historyczne dostarcza wielu cennych informacji. W pocztówkach dostrzeżono wartości historyczno-dokumentacyjne, dlatego już od lat 60. XX wieku pojawiały się pierwsze monografie o dziejach kart pocztowych.

¹⁰ T. Danecka, *Pocztówkowy ideał*, s. 241.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 240–243; A. Sieradzka, *Żony modne. Historia mody kobiecej od starożytności do współczesności*, Warszawa 1993, s. 122–131.

wych, artykuły im poświęcone i katalogi zbiorów (m.in. *Picture in the Post. The Story of the Picture Postcard*, Bedford 1959; *Tajemnica karty pocztowej*, Kraków 1967; *Cartes postales erotiques*, Paris 1977; *Podróże w świecie znaczków*, Szczecin 1987). Pocztówki wykorzystywano jako źródło do badań m.in.: historii, etnografii, socjologii, architektury, geografii i historii sztuki – nad recepcją dzieł malarskich czy nad zmianami w estetycznych upodobaniach społecznych¹³.

Portretowanie jest sztuką artystycznego uchwycenia i utrwalenia w wybranym tworzywie cech fizycznych i duchowych indywiduum. W tym zabiegu szczególną rolę odgrywa wizerunek głowy, zwłaszcza jej przedniej części, czyli u człowieka twarzy będącej siedliskiem podstawowych zmysłów, instrumentem ekspresji i przedmiotem nieustannej obserwacji, jako pole nadawania sygnałów, obiekt fascynacji pozytywnej lub negatywnej, miłości i uwielbienia bądź wstrętu i nienawiści [...]. Twarz ludzka [...] stanowi kształt najbardziej na świecie interesujący. Zmienia się, dojrzewa i starzeje, ale w tym procesie nie zawsze brzydnie, niekiedy szlachetnieje. Oto jest twarz ludzka różnych ras, wciąż studiowana i reprodukowana, obdarzona wieloraką funkcją, pojawiająca się w nieskończonych odmianach formy, przyjmująca zwięzłą, wszechogarniającą formułę symbolu, używana bogom¹⁴.

Przedstawione w artykule wybrane fotografie z wizerunkami kobiet, znajdujące się w kolekcji Działu Historii Muzeum Narodowego w Kielcach, również dokumentują, jakie wzorce modowe funkcjonowały i cieszyły się popularnością, jakie role odgrywały kobiety, czym się zajmowały oraz jak wyglądała ich sytuacja i pozycja w społeczeństwie od drugiej połowy XIX wieku do 1939 roku w Polsce. Ukazane na nich kobiety ubrane są w stroje według panującej wówczas mody. Podlegała ona wielu przeobrażeniom w tym czasie: od obszernych sukni, czarnych krynolin noszonych w czasie żałoby narodowej po klęskę powstania styczniowego, wielu rodzajów gorsetów, olbrzymich i bogato zdobionych kapeluszy, tiurniur, po kostiumy spacerowe, stroje sportowe, do jazdy konnej, samochodem, proste suknie i kloszowe kapelusze z okresu międzywojnia oraz koszule, spodnie czy krawaty chętnie noszone wśród emancypantek¹⁵. Przemiany społeczne i kulturalne, które

¹³ P. Banaś, *Karta pocztowa jako przedmiot badań*, w: *Aksjosemiotyka karty pocztowej*, red. P. Banaś, Wrocław 1992, s. 5–15.

¹⁴ Z. Żygulski jun., *Fizjonomika i portretowanie*, w: *Portret. Funkcja – Forma – Symbol. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Toruń, grudzień 1986, red. A. Marczak-Krupa, Warszawa 1990, s. 9.

¹⁵ A. Sieradzka, *Żony modne*, s. 103–140; eadem, *Moda w przedwojennej Polsce. Codzienna, sportowa, wieczorowa, ślubna, dziecięca, bielizna*, Warszawa 2013, s. 8–41, 151; M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław 1968, s. 768–774; *Damska moda w latach 1837–1867 cz. 1*, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=11033> (dostęp: 18.11.2022); *Damska moda w latach*

zostały przyspieszone wybuchem I wojny światowej, miały znaczący wpływ na modę. W tym czasie kobiety zaczęły brać częstszy udział w życiu kulturalnym i społecznym. Coraz więcej z nich podejmowało pracę, zdobywało wykształcenie na uniwersytetach, a w czasie wojny przejęło obowiązki dotychczas pełnione przez mężczyzn. Stały się działaczkami politycznymi i społecznymi oraz konspiratorkami. Już od 1914 roku kobiety były listonoszkami, strażniczkami, dróżniczkami, a nawet prowadziły pociągi. Kiedy Rzeczpospolita utraciła niepodległość, nastąpiły wielkie przeobrażenia społeczne i polityczne, które wpłynęły również na zmianę pozycji i roli kobiety. Choć przede wszystkim w dalszym ciągu pozostawała ona żoną, matką, która stała na straży ogniska domowego, pierwszą nauczycielką swoich dzieci, to teraz wymagano od niej większej zaradności i gospodarności. Umiejętność prowadzenia konwersacji, podejmowania gości czy grania na fortepianie już nie wystarczała.

Czasopisma kobiece, opisujące dokonania kobiet na polu zawodowym i edukacyjnym, poradniki dobrego wychowania, zawierające szereg instrukcji, w jaki sposób powinny się zachowywać i ubierać, a także karty pocztowe, plakaty, fotografie kreowały wizerunki, postawy i ideały kobiece w tym czasie, a dzisiaj są bogatym źródłem historycznym¹⁶.

1837–1867 cz. 2, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=11144> (dostęp: 18.11.2022); *Krytyka krynoliny w prasie XIX w.*, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=22697> (dostęp: 18.11.2022); *W XIX w. było ponad 30 modeli damskich gorsetów cz. 4*, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=23241> (dostęp: 18.11.2022); *Historia gorsetu. Gorset w latach 1800–1853*, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=20946> (dostęp: 18.11.2022); *Historia gorsetu. Gorset w latach 1850–1901*, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=21066> (dostęp: 18.11.2022); *Moda w latach 1906–1914. Czy Coco Chanel zrewolucjonizowała stroje początku XX w.?*, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=21458> (dostęp: 18.11.2022); N. Jaroszevska, *Chłopczyce, uwodzicielki, damy. Polska moda międzywojnia*, Warszawa 2007, s. 6–11; T. O'Neill, *Niedyskretnik. Co dama wiedzieć powinna o seksie, małżeństwie i dobrych manierach, a o czym mówić nie wypada*, Warszawa 2018, s. 247–267; S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 202–217; *Uczennice, wychowawczynie, dyrektorki*, https://mnki.pl/palac/pl/edukacja/cykl_muzealne_fotoatelier/uczennice_wychowawczynie_dyrektorki (dostęp: 25.11.2022).

¹⁶ *Od szmacianki do lalki Barbie. Rola kobiety i kanony kobiecego piękna na przestrzeni wieków* [praca zbiorowa], Kielce 2021, s. 7–8; M. Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akuradna... Ideał i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2009, s. 19–20; T. Danecka, *Pocztówkowy ideał*, s. 244; B. Kalinowska-Witek, *Wizerunek kobiety 2. połowy XIX i początku XX w. w świetle wybranych czasopism kobiecych i rodzinnych Królestwa Polskiego*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad polską prasą XIX i początków XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 213–233; A. Wójtewicz, *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja „Litteraria Copernicana”* 2017, nr 2(22), s. 103–118.



Zajmująca lektura.
Interessante Lektüre.

1



2



Arthur Grotzger.

Powrót.

3



4





Henryk Reusinger pisma.

9



10



11



12



13



14



15



16



17



18



19



20



21



22



23



24



25



26



27



28



29



30



31



32



33



34





39



40



41



42



43



44



45



46



47



48



49



50



51



52



53



54



55



56



57



58





62



63



64



65



66



67

Wykaz fotografii

1. Reprodukacja obrazu *Zajmująca lektura*, Polska, Kraków, 1915, MNKi/H/5595/50
2. Żołnierz polski i dziewczyna, Francja, Paryż, Polska, Przemyśl, 1927, MNKi/H/3693/66
3. Reprodukacja obrazu Artura Grottera *Powrót*, Polska, Kraków, 1918–1939, MNKi/H/5595/41
4. Kobieta posłaniec na karym koniu z biegnącym przy boku konia amorem, Polska, 1908, MNKi/Mat/H/393/13
5. Uczennice pensji Marii Krzyżanowskiej, Polska, Kielce, 1909–1914, MNKi/H/2869/3
6. Kobieta w zielonej garsonce i kapeluszu z plecakiem i laską podczas górskiej wspinaczki, Polska, Włoszczowa, 1912, MNKi/H/5597/28
7. Japonka siedząca na wiklinowym fotelu z otwartą książką w dłoni, Japonia, 1908, MNKi/H/5597/97
8. Uczennice pensji Marii Krzyżanowskiej, Polska, Kielce, 1909–1914, MNKi/H/2869/2
9. Reprodukacja obrazu Henryka Rauchingera przedstawiającego kobiety w strojach ludowych na targu, Polska, 1918–1939, MNKi/H/5595/57
10. Karta pocztowa bożonarodzeniowa – kobieta w czerwonej chuście na tle ośnieżonych domów, Polska, 1920, MNKi/H/5595/65
11. Kobieta w stroju ludowym idąca za rękę z dzieckiem, Polska, 1917, MNKi/H/5595/68
12. Reprodukacja obrazu Teodora Axentowicza przedstawiającego kobietę w ciemnej sukni i różowym szalu, Polska, Wieliczka, Włoszczowa, 1919, MNKi/H/5597/42
13. Reprodukacja obrazu Tycjana *Madonna z Dzieciątkiem*, Austria, 1921, MNKi/H/5595/64
14. Reprodukacja obrazu Leonarda Stroynowskiego *Do słońca*, Polska, Kraków, 1900–1939, MNKi/H/5597/39
15. Egzekucja królowej Marii Antoniny, Francja, Paryż, ok. 1900, MNKi/H/2184/309
16. Reprodukacja obrazu Mieczysława Reyznera *Płasy wiosenne*, Polska, Kraków, 1912–1918, MNKi/H/5595/66
17. Reprodukacja obrazu Wincentego Wodzinowskiego *Madonna*, Polska, Wieliczka, 1910, MNKi/H/5595/63
18. Reprodukacja obrazu Carla Wilhelma Bergmüllera *Faudentanz*, Polska, 1919–1921, MNKi/H/5595/49
19. Czytająca kobieta, Polska, 1910, MNKi/Mat/H/393/15
20. Reprodukacja obrazu Wilhelma von Kaulbacha *Werthers Lotte*, Niemcy, Drezno, 1920–1939, MNKi/H/5595/48
21. Scena w ogrodzie: mężczyzna całujący w rękę kobietę w niebieskiej sukni, Polska, Warszawa, 1909, MNKi/H/5597/30
22. Kobieta w fioletowej sukni z różą pod szyją okryta chustą, Polska, Kielce, 1910, MNKi/H/5597/40
23. Portret kobiety, Polska, Kraków, 1862–1867, MNKi/H/1797/43
24. Karol Brzozowski i Pelagia z Potockich Brzozowska, Galicja, Lwów, ok. 1885, MNKi/H/1797/59
25. Portret kobiety, poł. XIX w., MNKi/H/1797/75
26. Kobieta z dwojgiem dzieci, Polska, Warszawa, 2. poł. XIX w., MNKi/H/1034/119
27. Portret kobiety, Francja, Paryż, 1858–1865, MNKi/H/1797/41
28. Seweryna z Rzewuskich z mężem Janem Sapiehą, Polska, Warszawa, 1877, MNKi/H/1797/145

29. Teresa Zamoyska Plater-Zyberk, Polska, Kraków, ok. 1885, MNKi/H/1797/28
30. Portret kobiety, Niemcy, Berlin, koniec XIX w., MNKi/H/1797/50
31. Anna Henryka Pustowójtówna, Polska, Warszawa, 1860–1865, MNKi/H/1034/94
32. Jadwiga z Sanguszków Sapieżyna, Polska, Kraków, ok. 1874, MNKi/H/1797/33
33. Celina z Zamoyskich Tytusowa Działyńska z wnukiem Janem Potockim, Polska, Warszawa, ok. 1876, MNKi/H/1797/11
34. Portret kobiety, Polska, 1918–1939, MNKi/H/2492/46
35. Pelagia z Zamoyskich Rembielińska Branicka, Francja, Paryż, 1858–1865, MNKi/H/1797/29
36. Maria Jadwiga z Sapiechów Żółtowska, Austro-Węgry, Wiedeń, ok. 1875, MNKi/H/1797/38
37. Seweryna Maria z Uruskich Sapieha, Polska, Warszawa, ok. 1877, MNKi/H/1797/99
38. Portret kobiety z dzieckiem, Polska, Warszawa, 2. poł. XIX w., MNKi/H/2475/4
39. Portret kobiety, Czechy, Karlovy Vary (Karlsbad), 1883, MNKi/H/1797/131
40. Helena Morsztyn, Polska, Warszawa, 1913, MNKi/H/2481/3
41. Portret rodziny, Belgia, Bruksela, poł. XIX w., MNKi/H/1797/92
42. Portret kobiety, Polska, ok. 1925, MNKi/H/2492/63
43. Portret kobiety, Polska, Kielce, Busko, 1890–1900, MNKi/H/1794/2
44. Portret kobiety, Polska, Radom, 1881–1901, MNKi/2581/2
45. Portret kobiety, Polska, Kielce, 1909, MNKi/H/2581/4
46. Panna Walicka z Wilna, Polska, 2. poł. XIX w., MNKi/H/1034/95
47. Jadwiga z Sanguszków Sapieżyna, Polska, Kraków, ok. 1885, MNKi/H/1797/37
48. Portret kobiety, Polska, Kraków, 1907–1912, MNKi/H/2481/14
49. Portret kobiety, Polska, 1910–1920, MNKi/Mat/H/410/124
50. Maria z Radziwiłłów Skórzewska, Łotwa, Ryga, 1890, MNKi/H/2481/10
51. Portret kobiety, Polska, Warszawa, 2. poł. XIX w., MNKi/H/1797/122
52. Klementyna z Chłapowskich Potworowska, Polska, Poznań, 2. poł. XIX w., MNKi/H/1034/87
53. Portret kobiety, Polska, Kraków, 2. poł. XIX w., MNKi/H/1797/120
54. Portret kobiety, Polska, 1850–1863, MNKi/H/1034/122
55. Portret kobiety, Polska, 1910–1920, MNKi/Mat/H/410/33
56. Teresa Zamoyska, Polska, Warszawa, 1870–1890, MNKi/H/1797/16
57. Helena z Kwilewskich Potocka, Polska, Poznań, 1860–1862, MNKi/H/1034/103
58. Pelagia z Zamoyskich Rembielińska Branicka, Polska, Warszawa, ok. 1872, MNKi/H/1797/20
59. Bankiet w hotelu Bristol, Polska, Kielce, lata 30. XX w., MNKi/H/4398
60. Grupa dziesięciu kobiet na Wawelu, Polska, Kraków, lata 30. XX w., MNKi/H/5545
61. Kobiety wiejskie na placu Wolności w Kielcach, Polska, Kielce, 1930, MNKi/H/2669/2
62. Krystyna Muszyńska i Aleksandra Bezkoronowajna na ulicy Krakowskiej w Kielcach, Polska, Kielce, 1938, MNKi/H/5193
63. Fotografia portretowa młodej kobiety, Polska, Kielce, 1932, MNKi/H/5555
64. Portret kobiety (fotografia na pocztówce), Polska, Kielce, ok. 1925, MNKi/H/5597/16
65. Kobieta na fotograficznym atelier (fotografia na pocztówce), Polska, ok. 1921, MNKi/Mat/H/291/12
66. Liga Kobiet Pogotowia Wojennego w Kielcach, Polska, Kielce, 1914, MNKi/H/3782
67. Jakubowscy z Falkowa, Polska, Warszawa, ok. 1890, MNKi/H/4892

Bibliografia

Opracowania

- Banaś P., *Karta pocztowa jako przedmiot badań*, w: *Aksjosemiotyka karty pocztowej*, red. P. Banaś, Wrocław 1992, s. 5–15.
- Banaś P., *Orbis pictus. Świat dawnej karty pocztowej*, Wrocław 2005.
- Danecka T., *Pocztówkowy ideał piękna kobiecego*, w: *Aksjosemiotyka karty pocztowej*, red. P. Banaś, Wrocław 1992, s. 231–247.
- Gutkowska-Rychlewska M., *Historia ubiorów*, Wrocław 1968.
- Jaroszewska N., *Chłopczyce, uwodzicielki, damy. Polska moda międzywojnia*, Warszawa 2007.
- Kalinowska-Witek B., *Wizerunek kobiety 2. połowy XIX i początku XX w. w świetle wybranych czasopism kobiecych i rodzinnych Królestwa Polskiego*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad polską prasą XIX i początków XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 213–233.
- Kotłowski J., *Dawne pocztówki. Historia, ikonografia, kolekcjonerstwo*, Warszawa 1998.
- Miłoszewska-Kiełbiewska A., *Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania*, Warszawa 2015.
- Od szmacianki do lalki Barbie. Rola kobiety i kanony kobiecego piękna na przestrzeni wieków* [praca zbiorowa], Kielce 2021.
- O'Neill T., *Niedyskretnik. Co dama wiedzieć powinna o seksie, małżeństwie i dobrych manierach, a o czym mówić nie wypada*, Warszawa 2018.
- Rabska Z., *Z dziejów pocztówki*, „Naokoło Świata” 1924, nr 7, s. 101–122.
- Sieradzka A., *Moda w przedwojennej Polsce. Codzienna, sportowa, wieczorowa, ślubna, dziecięca, bielizna*, Warszawa 2013.
- Sieradzka A., *Żony modne. Historia mody kobiecej od starożytności do współczesności*, Warszawa 1993.
- Stawiak-Ososińska M., *Ponętna, uległa, akurтна... Ideał i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2009.
- Urbańska M., *Wychowanie i kształcenie kobiet w XIX-wiecznej Polsce*, „Saeculum Christianum” 2011, R. 18, s. 217–230.
- Wasylewski S., *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962.
- Wójtewicz A., *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana” 2017, nr 2(22), s. 103–118.
- Zieliński J., *Historia karty pocztowej*, Krosno 1999.
- Żygulski Z. jun., *Fizjonomika i portretowanie*, w: *Portret. Funkcja – Forma – Symbol. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Toruń, grudzień 1986, red. A. Marczak-Krupa, Warszawa 1990, s. 9–31.

Netografia

Damska moda w latach 1837–1867 cz. 1, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=11033> (dostęp: 18.11.2022).

Damska moda w latach 1837–1867 cz. 2, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=11144> (dostęp: 18.11.2022).

Historia gorsetu. Gorset w latach 1800–1853, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=20946> (dostęp: 18.11.2022).

Historia gorsetu. Gorset w latach 1850–1901, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=21066> (dostęp: 18.11.2022).

Krytyka krynoliny w prasie XIX w., <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=22697> (dostęp: 18.11.2022).

Moda w latach 1906–1914. Czy Coco Chanel zrewolucjonizowała stroje początku XX w.?, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=21458> (dostęp: 18.11.2022).

Uczennice, wychowawczynie, dyrektorki, https://mnki.pl/palac/pl/edukacja/cykl:_muzealne_fotoatelier/uczennice__wychowawczynie__dyrektorki (dostęp: 25.11.2022).

W XIX w. było ponad 30 modeli damskich gorsetów cz. 4, <https://www.lisak.net.pl/blog/?p=23241> (dostęp: 18.11.2022).

Paweł Milejski

Muzeum Książąt Lubomirskich

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

SKARB MONET Z MOKRSKA DOLNEGO (POW. JĘDRZEJOWSKI) – REWIZJA ZNALEZISKA¹

Abstract

Hoard coin from Mokrsko Dolne (Jędrzejowski County) – revision of the found

The hoard of medieval and modern coins from Mokrsko Dolne (Jędrzejowski County) was discovered on October 9, 1970. The deposit consist of 147 coins – 142 were transferred to the collection of the National Museum in Kielce, the remaining 5 are in private collections. This find has been published by Józef Dzikowski in 1973 in the „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” (vol. VIII, pp. 209–228). New analysis of this hoard was possible thanks to the more recent typology of Polish, German and Bohemian coins from this deposit. The *terminus post quem* of the analysed hoard is determined by the one-and-half groschen of Sigismund III, struck in 1623 in Bydgoszcz mint. The hoard is dominated by Polish coins, mainly crown half-groschen and German coins, especially by the so-called *Mariengroschen*.

Keywords: hoard, coins, modern times, *Mariengroschen*, crown half-groschen

Słowa kluczowe: skarb, monety, czasy nowożytne, grosz maryjny, półgrosz koronny

¹ Publikacja powstała w wyniku badań prowadzonych w ramach projektu *Rola i obieg grosza praskiego w Europie Środkowowschodniej od 1346 do 1547 roku*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, grant nr UMO-2017/27/N/HS3/00899, który realizowany jest w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Muzeum Narodowe w Kielcach posiada bogate zbiory monet, które prezentowane są na ekspozycji stałej w Gabinecie Numizmatycznym, w którym zwiedzający mają możliwość podziwiać przede wszystkim dużej wielkości skarby. Jednym z ciekawszych znalezisk gromadnych przechowywanych w Dziale Historii Muzeum Narodowego w Kielcach jest nowożytny skarb monet z Mokrska Dolnego (pow. jędrzejowski). Znalezisko to prezentowane jest na wystawie stałej tuż obok m.in. bardzo dużego depozytu z Krzczonowa (pow. kazimierski)².

Skarb z Mokrska Dolnego odnaleziony został przypadkowo 9 października 1970 roku, podczas kopania dołu na ziemniaki. Miejscem zdeponowania gotówki okazało się pole Stanisława Chabela, który razem ze Stanisławem Wnukiem wykonywali tam prace ziemne. Znalazcy zabezpieczyli wszystkie ujawnione numizmaty, pomijając niestety liczne fragmenty naczyń ceramicznych, w którym zapewne ukryte były odnalezione pieniądze. Nie powiadomili oni o swoim odkryciu odpowiednich służb, dzieląc między siebie ujawnione numizmaty. Przetrwanie tego depozytu do naszych czasów zawdzięczamy starszemu sierżantowi Józefowi Gonczarkowi z Sobkowa, który zabezpieczył cały dostępny materiał numizmatyczny i przekazał go do Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach (dzisiejszego Muzeum Narodowego w Kielcach). Do zbiorów muzealnych trafiły 142 monety, a dopiero kilka dni po konfiskacie znaleziska od Stanisława Chabela i Stanisława Wnuka okazało się, że dodatkowe monety z depozytu z Mokrska Dolnego są w posiadaniu znajomego jednego ze znalazców. Jest to pięć numizmatów, których nie udało się pozyskać do zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach, ale zostały one udostępnione na początku lat 70. XX wieku do opracowania. Skarb został wstępnie przebadany, a wyniki opublikowane na łamach „Rocznika Muzeum Świętokrzyskiego” w 1973 roku³. Rewizja tego znaleziska jest niezbędna, ponieważ od czasu pierwotnego opracowania depozytu z Mokrska Dolnego minęło prawie pół wieku. Potrzeba taka zaistniała również dlatego, że autor pierwotnego opracowania analizowanego skarbu nie podał wszystkich emitentów monet, w szczególności chodzi o grosze maryjne różnych miast niemieckich, nie zawężono także czasu pochodzenia monet, które wybijane były bez dat. Dodatkowo, tylko do opisów monet polskich, litewskich i śląskich autor podał konkordancje do katalogów numizmatycznych, co w pierwszej kolejności należy skorygować i uzupełnić. Ważnym mankamentem

² P. Grzesik, M. Zawadzki, *Krzzonów, gm. Opatowiec, pow. kazimierski. Skarb z XV w. (notatka wstępna)*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2018, R. 62, z. 1–2, s. 354–356; M. Kazanowicz-Milejska, P. Milejski, *Grosze praskie i halerze hrabstwa kłodzkiego ze skarbu z Krzczonowa*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2021, R. 65, s. 135–171.

³ J. Dzikowski, *Skarb monet z XV i XVI wieku z Mokrska Dolnego w powiecie jędrzejowskim*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1973, t. 7, s. 209–228.

w pierwotnym opracowaniu tego znaleziska jest również brak fotografii wszystkich numizmatów, które warto zaprezentować. Należy podkreślić, że w ciągu ostatnich lat numizmatyka poczyniła znaczne postępy i niektóre założenia, datowania oraz atrybucje zostały poprawione lub całkowicie odrzucone.

Pomimo poprawnego określenia, w znacznej mierze, wszystkich numizmatów odkrytych w 1970 roku, zastanawia jedna poważna rozbieżność między katalogiem monet opublikowanym przez Józefa Dzikowskiego, a stanem obecnym. Autor pierwotnego opracowania odnotował tylko dwie monety, których emitentem był Zygmunt III (1587–1632) – dwa szelągi koronne wybite w mennicy w Olkuszu w 1588 i 1589 roku⁴ (nr kat. 102–103). Nie został natomiast odnotowany przez Dzikowskiego półtorak koronny Zygmunta III z mennicy w Bydgoszczy, wybity w 1623 roku (nr kat. 104), który zadokumentowaliśmy podczas wizyty studyjnej w Muzeum Narodowym w Kielcach. Rozbieżność ta jest o tyle istotna, że to właśnie monety Zygmunta III określają *terminus post quem* całego skarbu. W pierwotnym opracowaniu datę zdeponowania majątku do ziemi określono na 1589 rok⁵, przy czym w świetle zidentyfikowania w składzie skarbu półtoraka koronnego z 1623 roku musimy przesunąć datę jego ukrycia z 1589 roku, właśnie na rok 1623.

Trzon całego znaleziska stanowią monety polskie, z których najstarszy jest półgrosz koronny Władysława II Jagiełły (1386–1434), datowany na lata 1408–1410 (nr kat. 37). Jest to odmiana bez dodatkowego symbolu pod koroną obecną na awersie, a monety tego typu stosunkowo często notowane są w znaleziskach gromadnych. Kolejne chronologicznie są półgrosze koronne Jana Olbrachta (1492–1501), których w skarbie z Mokrska Dolnego odnotowaliśmy 24 egzemplarze (nr kat. 38–61)⁶. Monety te charakteryzują się obecnością herbu Róża na rewersie, który identyfikować należy z osobą podskarbiego wielkiego koronnego Piotra z Kurozwęk. Półgrosze te wybijane były w latach 1492–1498 w mennicy

⁴ Ibidem, s. 220, nr kat. 98–99.

⁵ Ibidem, s. 212.

⁶ W opracowaniu Józefa Dzikowskiego widnieje 25 półgroszy koronnych Jana Olbrachta (nr kat. 4–28), czyli o jedną monetę więcej. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie półtorak koronny Zygmunta III z 1623 roku został mylnie rozpoznany jako półgrosz Jana Olbrachta, stąd brak tej pierwszej monety w pierwotnym opracowaniu i różnica w liczbie półgroszy Jana Olbrachta. Hipoteza ta budzi jednak wątpliwość, ponieważ obie te monety znacznie różnią się od siebie i nie sposób je pomylić, tym bardziej że należy założyć, że autor opracowania był dobrym numizmatykiem, skoro wszystkie pozostałe monety przynajmniej z grubsza są bardzo dobrze rozpoznane i opisane. Istnieje też inna możliwość, mianowicie, że jeden półgrosz koronny Olbrachta z pierwotnego składu skarbu został zagubiony lub podmieniony w późniejszym czasie na półtoraka koronnego Zygmunta III. Jednak to założenie jest równie wątpliwe, jak wcześniejsze.

krakowskiej. Następcy Jana Olbrachta na tronie polskim, Aleksandra Jagiellończyka (1501–1506), zidentyfikowaliśmy 21 półgroszy koronnych (nr kat. 62–82). Monety te wybijane były w mennicy w Krakowie w latach 1502–1506, kiedy urząd wielkiego podskarbiego koronnego piastował Jakub Szydłowiecki. Kolejne monety polskie ze skarbu z Mokrska Dolnego pochodzą z czasów panowania Zygmunta I (1506–1548). Łącznie zarejestrowaliśmy 17 numizmatów – 16 półgroszy koronnych (nr kat. 83–98) oraz jeden grosz koronny z 1529 roku (nr kat. 99). Wśród półgroszy możemy wyróżnić dwa wybite w 1507 roku, sześć z 1508 roku, trzy z 1509 roku, jeden z 1510 roku, dwa z 1511 roku oraz dwa z nieczytelną datą, które datujemy szeroko na lata 1507–1511. Następne chronologicznie są dwa szelągi Stefana Batorego (1576–1586), które wybito w mennicy w Olkuszu w 1582 i 1586 roku (nr kat. 100–101). Najmłodszymi monetami polskimi w opisywanym skarbie są wspomniane już trzy numizmaty z tytułaturą Zygmunta III, z których najmłodszy jest półtorak wybity w Bydgoszczy w 1623 roku. Dodatkowo wystąpiło osiem monet litewskich (nr kat. 24–31), wszystkie wybite w mennicy wileńskiej – dwa półgrosze Zygmunta I z 1514 roku, trzy czworaki Zygmunt II Augusta (1548–1572), po jednym z lat 1566, 1568 i 1569 roku, oraz trzy monety Stefana Batorego, jeden szeląg z 1583 roku oraz dwa trojaki, z 1583 i 1585 roku. Warto również wspomnieć o trojaku Stefana Batorego wybitym w Rydze w 1585 roku (nr kat. 133), który jest dość rzadko notowany w znaleziskach. Prócz monet polskich, litewskich i ryskich, w skarbie z Mokrska Dolnego zarejestrowano jeszcze inne monety związane bezpośrednio lub pośrednio z polskim systemem monetarnym. Wystąpiły trzy monety elbląskie Zygmunta I – dwa szelągi z lat 1531 i 1532 oraz grosz z 1533 roku (nr kat. 8–10). Ponadto zidentyfikowano dziewięć numizmatów z mennicy gdańskiej – dwa złe szelągi z czasów Kazimierza IV Jagiellończyka (1447–1492), trzy monety Zygmunta I, jeden szeląg z 1539 roku oraz dwa grosze wybite w 1531 i 1532 roku, jeden grosz z 1577 roku, z czasów oblężenia Gdańska, oraz trzy monety z czasów Stefana Batorego, dwa szelągi z 1582 roku oraz jeden grosz z 1579 roku (nr kat. 11–19). Przegląd monet związanych z Polską kończą monety Prus Królewskich z okresu panowania Zygmunta I, których łącznie odnotowano dziesięć egzemplarzy (123–132). Wszystkie z tych monet wybite zostały w mennicy w Toruniu, a są to dwa szelągi z 1529 roku oraz siedem groszy – dwa z 1532 roku, jeden z 1533 roku i cztery z 1534 roku.

Charakterystykę pozostałych monet najlepiej zacząć od szelągów krzyżackich, które jednocześnie są najstarszymi wśród obcej domieszki do monet polskich w skarbie z Mokrska Dolnego. Pierwszy chronologicznie jest dobry szeląg wielkiego mistrza Michała Küchmeistera (1414–1422), który charakteryzował się długim krzyżem po obu stronach monety, dzielącym legendę otokową na cztery części

(nr kat. 105). Monety te emitowano w latach 1416–1422, a powstały w wyniku reformy monetarnej przeprowadzonej przez wielkiego mistrza Michała 24 sierpnia 1416 roku. Wprowadzenie nowego typu ikonograficznego – szeląga z długim krzyżem – miało pomóc odróżnić nowe, lepsze monety od starych gorszych, z krótkim krzyżem. Jednocześnie trzeba podkreślić, że gorsze szelągi, z krótkim krzyżem, w dalszym ciągu były w obiegu, a ich kurs został ustalony na 2:1 w stosunku do nowej, bardziej wartościowej monety. Taka relacja starych szelągów do nowych utrzymywała się przynajmniej do 1420 roku⁷. Następne dwa szelągi krzyżackie pochodzą z czasów mistrzostwa Pawła von Rusdorfa (1422–1441). Przedstawiają one również typ z długim krzyżem, a datowane są na lata 1422–1425. Jest cechą charakterystyczną, że szelągi mistrza Pawła często występują w znaleziskach razem z szelągami z długim krzyżem mistrza Michała⁸. Kolejna moneta krzyżacka to zły szeląg Marcina Truchsesa von Wetzhausena (1477–1489), którego emisja trwała cały okres rządów mistrza Marcina. Szeląg ten powraca pod względem ikonograficznym do wyglądu pierwszych szelągów wybijanych od czasów wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode (1351–1382), które po obu stronach miały krótki krzyż. Opisywany szeląg wyemitowany został w Toruniu w latach 1477–1489 (nr kat. 108). Ostatnia moneta zakonna ze skarbu z Mokrska Dolnego to zły szeląg Jana von Tiefena (1489–1497), który został wybity w Królewcu, a emisje tych monet datować możemy na lata 1489–ok. 1493. Monety tego typu wybijane były do czasu przeprowadzenia reformy monetarnej przez mistrza Jana, która zakładała odrestaurowanie systemu monetarnego z czasów wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa⁹. Po reformie menniczej wprowadzono do obiegu nowy rodzaj monety – scoter, „skojcówka” – który wybijany był od ok. 1493 roku w liczbie 118 sztuk z grzywny mieszanej¹⁰. W 1525 roku doszło do sekularyzacji Prus Zakonnych, które przekształcone zostały w Prusy Książęce. Pierwszym księciem został ostatni wielki mistrz zakonny, Albrecht Hohenzollern (1511–1568). W skarbie z Mokrska Dolnego wystąpiło 13 monet z tytulaturą Albrechta, właśnie już jako księcia Prus (nr kat. 110–122). Odnotowaliśmy cztery szelągi – jeden z 1554 roku, dwa z 1559 roku oraz jeden z 1560 roku, oraz dziewięć groszy – dwa z 1533 roku, po jednym

⁷ O. Volckart, *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preussen von 1370 bis 1550*, Wiesbaden 1996, s. 97.

⁸ P. Milejski, *Monety i medale z wykopalisk na Targu Siennym w Gdańsku*, „Dantiscum” 2021, t. 3, s. 22.

⁹ E. Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen- Sammlung in der Marienburg*, t. 1, Danzig 1901, s. 59.

¹⁰ O. Volckart, *Die Münzpolitik*, s. 219; B. Paszkiewicz, *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*, Wrocław 2009, s. 242.

z 1538 i 1540 roku, dwa z 1541 roku, po jednym z 1542 i 1543 roku i jeden z 1545 roku. Trzeba podkreślić, że w analizowanym skarbie nie zarejestrowano monet Albrechta Brandenburskiego z okresu pełnienia przez niego funkcji wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Brak tych numizmatów spowodowany może być chęcią naprawy mennictwa w Królewcu i zwiększeniu emisji pieniądza po 1525 roku.

Ważną grupę monet w opisywanym depozycie stanowią monety śląskie, których zidentyfikowano 13 egzemplarzy (nr kat. 135–147). W skład tej grupy monet wchodzi 11 półgroszy świdnickich Ludwika II Jagiellończyka (1516–1526), z których cztery wybito w 1520 roku, jeden w 1525 roku oraz cztery w 1526. Dodatkowo jedna moneta datowana jest szeroko na lata 1517–1527, ponieważ stan zachowania tego numizmatu nie pozwala na odczytanie konkretnej daty. Wyobrażenia obecne na obu stronach półgroszy świdnickich nawiązywały bezpośrednio do przedstawień z półgroszy koronnych Zygmunta I – na awersie orzeł w koronie i korona na rewersie. Oba gatunki monet różnią się od siebie legendami. Na rewersach monet świdnickich czytamy *CIVITAS SWIENIEC*, która zapisywana była w różnych wariantach¹¹. Zaznaczyć należy również, że monety te bite były na stopę polską, czego efektem był masowy napływ pieniądza świdnickiego na obszar Korony Polskiej, przez co cały zysk menniczy przechwytywany był przez zarządcę mennicy w Świdnicy¹². Produkty świdnickie odgórnie uważane były za gorsze od półgroszy koronnych, które według przepisów powinny ważyć 1,030 g i być wykonane z 6-lutowego srebra (co daje 0,390 g czystego kruszcu)¹³. W analizowanym skarbie wystąpił również jeden biały grosz księstwa nysko-grodzkiego biskupów wrocławskich (nr kat. 146). Początek wybijania tych monet miał miejsce 19 kwietnia 1505 roku, kiedy to Stany Śląskie zarządziły wprowadzenie do obiegu białych groszy śląskich, których wartość określono na 12 halerzy, z kolei jeden floren węgierski miał mieć wartość 36 nowych groszy. Stopa mennicza określona została na 90 sztuk nowych groszy bitych z jednej grzywny wrocławskiej¹⁴. Ostatnią śląską monetą ze skarbu z Mokrska Dolnego jest biały grosz Władysława II Jagiellończyka (1471–1516), wybity w 1507 roku w mennicy wrocławskiej. Na awersie tego numizmatu widnieje Lew czeski jako symbol zależności Śląska od

¹¹ K. Ciechanowski, *Epigrafika półgroszy świdnickich*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1997, nr 51, s. 92, 95.

¹² B. Paszkiewicz, *Moneta w dawnym Gdańsku. Badania archeologiczne w latach 1997–2009*, Gdańsk 2013, s. 270.

¹³ Eadem, *Półgrosze świdnickie znane i nieznanne*, „Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne” 2017, nr 2, s. 33.

¹⁴ F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, t. 1: Breslau, Breslau 1887, s. 22–23.

Korony Czeskiej, z kolei na rewersie widzimy patrona Wrocławia – Jana Chrzciciela z Barankiem Bożym.

Dużą grupę stanowią monety niemieckie, których w całym skarbie zarejestrowano 14 sztuk (nr kat. 1–4, 7, 20–23, 32–36). Wśród numizmatów niemieckich wyróżniają się tzw. grosze maryjne (niem. *Mariengroschen*), które swoją nazwę zawdzięczają przedstawieniu Marii Panny na jednej ze stron. Monety te charakterystyczne są dla krajów Dolnej Saksonii, gdzie wybijane były w XVI i XVII wieku. Początkowa wartość *Mariengroschen* określona została na 1/21 talara Rzeszy, jednak pod koniec XVI wieku grosze maryjne zostały zdewaluowane do 1/36 talara¹⁵. W analizowanym depozycie wystąpiły trzy grosze maryjne z Brunszwiku – pierwszy, miejski, wybity w 1550 roku, drugi z tego samego roku wybity w Brunszwiku-Calenburgu za czasów Eryka II Młodszeo (1540–1584), z kolei trzeci wybito w 1553 roku w Brunszwiku-Wolfenbüttel z tytułaturą Henryka II Młodszeo (1514–1568). Kolejny grosz maryjny pochodzi z 1554 z Einbecku, a następne trzy z miejskiej mennicy w Getyndze – jeden z 1545 roku i dwa z 1554 roku. Wystąpił również jeden miejski grosz maryjny z Goslaru, wybity z datą 1544. Bardzo interesujące są trzy *Mariengroschen* z niemieckich opactw – dwa z Corvey, z czasów Kasptra von Hörsell (1547–1555), wybite w mennicy Höxter z lat 1550 i 1552 i jeden z Herford, wybity bez daty, pochodzący z czasów Małgorzaty hrabiny Lippe (1565–1578). Tę specyficzną grupę monet z przedstawieniem Maryi kończy grosz z miejskiej mennicy w Northeim wybity w 1548 roku. Pozostałe monety niemieckie to 10 krajcarów z 1560 roku z Augsburga, wybite za czasów cesarza Ferdynanda I (1558–1564), oraz jedna moneta o nominale ½ szeląga wolnego miasta Norymberga, które datowane są na lata 1465–1467. Wszystkie numizmaty niemieckie charakteryzują się obecnością po jednej stronie tarczy herbowej lub symboli miejskich, dzięki czemu łatwiej zidentyfikować miejsce ich wyprodukowania. Ponadto zidentyfikowaliśmy jedną monetę austriacką – ½ batzena (2 krajcary) z 1533 roku Macieja Langa von Wellenburga (1519–1540), arcybiskupa Salzburga. Pieniądz arcybiskupstwa Salzburga nie jest częstym znaleziskiem w skarbach. Z reguły drobne monety o tej proveniencji pochodzą ze znalezisk pojedynczych. Dodatkowa jedna moneta pochodząca z czasu pontyfikatu Macieja Langa von Wellenburga odnaleziona została podczas badań archeologicznych wzgórza św. Małgorzaty w Bytomiu¹⁶.

¹⁵ A. Mikołajczyk, *Geneza i rozwój nowożytnej monety polskiej na tle europejskim (XVI – poł. XVIII w.)*, Kraków 1983, s. 63.

¹⁶ P. Milejski, *Monety z badań wzgórza św. Małgorzaty w Bytomiu*, w: *Wzgórze św. Małgorzaty w Bytomiu w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych*, nr kat. 21 [w druku].

Ciekawym uzupełnieniem są dwa grosze praskie Ferdynanda I (1526–1564), które notowane są w mniej niż 30 znaleziskach gromadnych z całej Polski. Szerokie grosze tego władcy są pierwszymi, których data wybicia widniała na rewersie. W depozycie z Mokrska Dolnego wystąpił jeden niedatowany grosz, który wyemitowano w latach 1527–1532 (nr kat. 5) oraz jeden grosz z 1543 roku (nr kat. 6). Grosze praskie Ferdynanda I kończą emisję tego nominału, który przez blisko 250 lat stanowił podstawową gotówkę w Europie Środkowo-Wschodniej do zawierania transakcji większego rzędu oraz do tezauryzacji dóbr. Grosze praskie tego władcy z reguły występują w niewielkich liczbach w skarbach, jako domieszka do innych monet. Może to świadczyć o niedużej emisji lub o marginalnej roli, jaką odgrywał grosz praski cesarza Ferdynanda poza granicami Królestwa Czech.

Stan zachowania monet z prezentowanego depozytu umożliwił zidentyfikowanie i opisanie wszystkich numizmatów, jednak ich czytelność i kondycja są różne. Data ukrycia skarbu na podstawie półtoraka koronnego Zygmunta III określona została na 1623 rok, co jest dość interesujące pod względem chronologii całego znaleziska. Najstarsza moneta pochodzi jeszcze z 1. dekady XV wieku. Najmłodsze monety, nie licząc końcowego numizmatu ustalającego *tpq* analizowanego skarbu, wybite zostały pod koniec XVI wieku. Daje to rozciągłość chronologiczną całego znaleziska przekraczającą 200 lat, czyli bardzo długi czas. Znakomita większość numizmatów pochodzi z lat 1492–1585. Wśród poszczególnych gatunków monet widoczna jest pewna ciągłość chronologiczna. Zauważalne są jednak pewne luki, jak na przykład brak półgroszy koronnych Kazimierza IV Jagiellończyka, które uzupełniałyby przerwę między monetami Władysława II Jagiełły i Jana Olbrachta. Wystąpiły co prawda złe szelągi gdańskie tego władcy, ale jest to zdecydowanie inna waluta niż monety koronne. Zauważyć jednak należy, że półgrosze koronne Władysława II dość długo notowane są w źródłach archeologicznych i występują w znaleziskach gromadnych datowanych na 2. połowę XVI i 1. tercję XVII wieku, długo po końcu oficjalnej emisji tych monet.

Trudnym zadaniem byłoby określenie dokładnej wartości całego skarbu, ponieważ składa się on z monet pochodzących z różnych systemów monetarnych oraz różnych okresów historycznych, przez co problematyczne byłoby przeliczenie wartości wszystkich numizmatów. Józef Dzikowski pokusił się o takie wyliczenie, zgodnie z którym wycenił wartość skarbu na 120 groszy bieżącej monety srebrnej¹⁷, a przy swoich wyliczeniach korzystał z dzieła Kaspra Rytkiera¹⁸. Możemy przyjąć, że oszacowana suma mogła być bliska prawdy, a zgromadzony majątek stanowił

¹⁷ J. Dzikowski, *Skarb monet*, s. 212.

¹⁸ K. Rytkier, *Wizervnk y szacvnek mynic wszelakich cvdzoziemskich, iáko które w Koronie Polskieý bráné y wydawáné bydz máiq*, Kraków 1883.

raczej podręczny zasób gotówki niż długo gromadzony kapitał. W opisywanym znalezisku dominują monety drobne, jak szelągi, półgrosze i grosze. Brakuje monet wielogroszowych, jak trojaki, szóstaki, oraz grubych monet srebrnych, które w czasach nowożytnych służyły do tezauryzacji. Różnorodność monet wchodzących w skład depozytu z Mokrska Dolnego świadczyć może o tym, że jego właściciel mógł być handlarzem, który oferował swoje usługi na terenie Korony Polskiej, Prus oraz środkowych i północnych Niemiec. Niewątpliwie jednak mamy do czynienia z bardzo cennym reliktem przeszłości, dzięki któremu wzbogaciła się nasza wiedza na temat tezauryzacji i obiegu pieniądza w XVI i 1. tercji XVI wieku.

Katalog monet



1. Augsburg (królewskie miasto), Ferdynand I (1558–1564), 10 krajcarów b.d. [1560].

Av: ·AVGVSTA·VINDELICORVM·M·DLX, szyszka limbowa, herb miasta Augsburga.

Rv: FERDINANDI·AVG·P·F·DECRETO, pod koroną dwugłowy orzeł cesarski, na piersi tarcza z liczbą 10.

Srebro; 3,987 g; 29,1 mm; Forster 39; Saurma 1464 (655); MNKi/N/3243/128.



2. Brunzswik (miasto), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1550.

Av: MARIA ▲ MA-TE ▲ SALVAT, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Rv: ▲ MONETA ▲ NOVA ▲ BRVNSWIC ▲ 1550 ▲, Lew Brunzswiku.

Srebro; 1,785 g; 23,6 mm; Saurma 3810 (2096); MNKi/N/3243/129.



3. Brunzswik-Calenberg, Eryk II Młodszy (1540–1584), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1550, men. Brunzswik.

Av: ERICVS ▲ SE ▲ DV ▲ BRVN ▲ E ▲ LVN ▲ 1550°, czteropolowa tarcza Brunzswiku-Calenburgu, z jej czterech stron pięcioramienne gwiazdy.

Rv: ▲ MARIA ▲ MAT-ER ▲ DOMIN, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Srebro; 1,693 g; 23,8 mm; Saurma 3668 (2013); MNKi/N/3243/130.



4. Brunswik-Wolfenbüttel, Henryk II Młodszy (1514–1568), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1553, men. Goslar.

Av: ♠HENRI★D★IV★3★BRVN★E★\\N1553, Lew Brunswiku otoczony sercami.

Rv: GAV★DEI★GE-NI★MARIA★, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem. Srebro; 1,579 g; 23,9 mm; Welter 423 (odm.); MNKi/N/3243/131.



5. Czechy, Ferdynand I Habsburg (1526–1564), grosz praski b.d. [1527–1532], mincmistrz Jan Jeptiška z Běšín i Pavel Podivický (1527–1539), men. Kutná Hora.

Av: ✚FERDINANDVS◌PRIM; ✚DEI◌GRATIA✚REX◌BOEM◌, korona.

Rv: ✚GROSSI✚PRAGENSES, ukoronowany Lew czeski kroczący w lewo. Srebro; 2,632 g; 25,2 mm; Chvojka s. 44/48, T8/l; Šimek 46; MNKi/N/3243/127.



6. Czechy, Ferdynand I Habsburg, grosz praski 1543, mincmistrz Pavel Podivický i Jakub Hubáček (1540–1545). men. Kutná Hora.

Av: ✚FERDINANDVS◌PRI; ✚DEI◌GRATIA◌REX◌BOEMIE, korona.

Rv: ✚GROSSI✚PRAGENSES◌A◌1543, ukoronowany Lew czeski kroczący lewo. Srebro; 2,473 g; 26,5 mm; Chvojka s. 100/101, 6/a; Šimek 88; MNKi/N/3243/126.



7. Einbeck (miasto), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1554.

Av: \MONETA ★NOVA ★EIMBEC ★1554, ukoronowana majuskułna litera E wpisana w krzyż, którego widoczne są trzy ramiona.

Rv: MARIA ★MA-TER ★\ESV, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Srebro; 1,622 g; 22 mm; Buck 28; MNKi/N/3243/136.



8. Elbląg, Zygmunt I (1506–1548), szeląg 1531.

Av: ✱SIGI\★★★★★POLO★DO★PRVS, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym skrzydłem.

Rv: ✱SOLID★CIVIT★ELBINK★1531, na tarczy dzielonej w pas dwa krzyże [herb Elbląga].

Srebro; 0,912 g; 19,5 mm; KS 7074; BS 246; MNKi/N/3243/73.



9. Elbląg, Zygmunt I, szeląg, 1532.

Av: ✱SIGIS★REX★REX★POLO★DO★PRVSS, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym ramieniem.

Rv: ✱ELBINKD★CIVIT★ELBINK★153Z, na tarczy dzielonej w pas dwa krzyże [herb Elbląga].

Srebro; 1,120 g; 19,1 mm; po obu stronach pojawiają się błędy i powtórzenia w legendach, spowodowane podwójnym biciem; KS 7075; BS 247; MNKi/N/3243/74.



10. Elbląg, Zygmunt I, grosz 1533.

Av: ✱SIGIS✱I✱REX✱PO✱DO✱\\\\✱PRVSS, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym ramieniem.

Rv: ✱GROSSVS✱CIVIT✱ELBINK✱1533, dwupółowa tarcza z herbem Elbląga.

Srebro; 1,862 g; 23,2 mm; KS 7080; BS 253; MNKi/N/3243/72.



11. Gdańsk, Kazimierz IV Jagiellończyk (1447–1492), zły szeląg, koniec XV w.

Av: ★KASIM\\VS:R:POLOD, szeroka tarcza z wpasowanym w nią Orłem, na głowicy tarczy korona.

Rv: \\MOΔETA:CIVIT:DAΔC\\, na zaokrąglonej tarczy korona i dwa krzyże.

Srebro; 1,253 g; 19,8 mm; KubiakPr II/1 (av: -; rv: 20); Voßberg, *Städte* 194 (?); MNKi/N/3243/2.



12. Gdańsk, Kazimierz IV Jagiellończyk, zły szeląg, koniec XV w.

Av: \\ΔSIM\\VS°REX\\, szeroka tarcza z wpasowanym w nią Orłem, na głowicy tarczy korona.

Rv: \\MOΔETA...DA..., na zaokrąglonej tarczy korona i dwa krzyże.

Bilon; 0,989 g; 19,8 mm; KubiakPr II/3; MNKi/N/3243/3.



13. Gdańsk, Zygmunt I, szeląg 1539.

Av: [dwa skrzyżowane haki]SIGIS·DEI·GRA·REX·POLO, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym skrzydłem.

Rv: ❁MONE·CIVI·GEDANEN·1539, pod koroną z rozbudowanymi fleuronami dwa krzyże. Srebro; 0,800 g; 19,9 mm; KS 7282; BS 209; MNKi/N/3243/69.



14. Gdańsk, Zygmunt I, grosz 1531.

Av: ❁SIGIS·I·REX·PO·DO·TOCI·PR, popiersie króla w koronie i zbroi w prawo.

Rv: ❁GROSSVS·CIVI·DANC3·1531, pod koroną dwa krzyże (godło herbu Gdańska). Srebro; 1,948 g; 22,6 mm; KS 7294; BS 215; MNKi/N/3243/70.



15. Gdańsk, Zygmunt I, grosz 1532.

Av: ❁SIGIS·I·REX·PO·DO·TOCI·PR, popiersie króla w koronie i zbroi w prawo.

Rv: ❁GROSSVS·CIVI·DANC3·1532, pod koroną dwa krzyże (godło herbu Gdańska). Srebro; 1,990 g; 22,7 mm; KS 7297; BS 216; MNKi/N/3243/71.



16. Gdańsk, oblężenie, grosz 1577, Kacper Goebel.

Av: DEFENDE ★ NOS ★ CHRISTE, popiersie Jezusa Chrystusa w nimbie, w lewej ręce trzyma jabłko panowania, prawą rękę trzyma w geście błogosławieństwa.

Rv: [krzyż z punktami w każdym kącie] GROSSVS·CIVI·GEDANENSIS, herb Gdańska (pod koroną dwa krzyże), z boków data 15-77.

Srebro; 1,831 g; 23 mm; KS 7388; MNKi/N/3243/86.



17. Gdańsk, Stefan I Batory (1575–1586), szeląg 1582.

Av: ❖STEPH·D·G·REX·POL·D·PRVS, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Rv: ·SOLIDVS·CIVI·GEDANENSIS·[pierścień]· (znak Kacpra Goebła), na kartuszu zwieńczonym akantem dwa krzyże pod koroną, z boków data 8-Z.

Srebro; 1,198 g; 19,5 mm; KS 7430; MNKi/N/3243/89.



18. Gdańsk, Stefan I Batory, szeląg 1582.

Av: ❖STEPH·D·G·REX·POL·D·PRVS, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Rv: ·SOLIDVS·CIVI·GEDANENSIS·[pierścień]· (znak Kacpra Goebła), na kartuszu zwieńczonym akantem dwa krzyże pod koroną, z boków skrócona data 8-Z.

Srebro; 1,005 g; 19,4 mm; KS 7430; MNKi/N/3243/90.



19. Gdańsk, Stefan I Batory, grosz 1579.

Av: ·STEPHAN·D·G·REX·POL·D·P·, ukoronowane popiersie króla, skierowane w prawo.

Rv: ·GROSSVS·CIVI·GEDANENSIS·[pierścień]· (znak Kacpra Goebła), na kartuszu zwieńczonym akantem dwa krzyże pod koroną, z boków skrócona data 7-9.

Srebro; 1,997 g; 23,4 mm; KS 7433; MNKi/N/3243/87.



20. Getynga (miasto), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1545.

Av: ❁MONETA❁NOVA❁GOTTING❁1545, ukoronowana majuskułna litera G wpisana w krzyż, którego widoczne są trzy ramiona.

Rv: MARIA❁MAT-ER❁CRISTI, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Srebro; 1,959 g; 23,3 mm; Saurma 3920 (2130); MNKi/N/3243/132.



21. Getynga (miasto), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1554.

Av: ❁MONETA❁NOVA❁GOT\\G❁1554, ukoronowana majuskułna litera G wpisana w krzyż, którego widoczne są trzy ramiona.

Rv: MARIA·MAT-ER·CRISTI, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Srebro; 1,656 g; 24,1 mm; Saurma 3925 (2130); MNKi/N/3243/133.



22. Getynga (miasto), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1554.

Av: ★MONETA★NOVA★GOTTING★1554, ukoronowana majuskułna litera G wpisana w krzyż, którego widoczne są trzy ramiona.

Rv: MARIA·MAT·ER·CRISTI, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Srebro; 1,655 g; 23,1 mm; Saurma 3925 (2130); MNKi/N/3243/134.



23. Goslar (miasto), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1544.

Av: °MONETA°NOVA°GOSLARIE°1544, Orzeł z głową skierowaną w lewo.

Rv: ★MARIA★MAT·ER★DOMINI, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.

Srebro; 2,254 g; 24,4 mm; Saurma 3978 (2147); MNKi/N/3243/140.



24. Litwa, Zygmunt I, półgrosz 1514, men. Wilno.

Av: +MONETA·SIGISMVDDI:1514, Pogoń w lewo.

Rv: +MAGNVS CIS LITVADIE:, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Srebro; 1,145 g; 20,4 mm; KS 3140; BS 132; MNKi/N/3243/65.



25. Litwa, Zygmunt I, półgrosz 1514, men. Wilno.

Av: +MONETA:SIGISMVDDI:1514, Pogoń w lewo.

Rv: +MAGNI:DVCIS:LITVADIE❖, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Srebro; 1,263 g; 20 mm; KS 3140; BS 132; MNKi/N/3243/66.



26. Litwa, Zygmunt II August (1548–1572), czworak (4 grosze) 1566, men. Wilno, Ławryn Wojna.

Av: ^ SIGIS ^ AVG ^ D ^ G ^ REX ^ PO ^ MAG ^ DVX ^ L, ukoronowane popiersie króla, skierowane w prawo.

Rv: MONETA ^ MAGNI ^ DVCAT ^ LITVA1566, pod mitrą książęcą flankowaną dwoma ^, dwie tarcze herbowe: Pogoń i Kolumny Giedymina, niżej IIII.

Srebro; 4,177 g; 23,7 mm; KS 3311; BS 366; MNKi/N/3243/83.



27. Litwa, Zygmunt II August, czworak (4 grosze) 1568, men. Wilno, Ławryn Wojna.

Av: ^ SIGIS ^ AVG ^ D ^ G ^ REX ^ PO ^ MAG ^ DVX ^ L, ukoronowane popiersie króla, skierowane w prawo.

Rv: MONETA ^ MAGNI ^ DVCAT ^ LITVA1568, pod mitrą książęcą flankowaną dwoma ^, dwie tarcze herbowe: Pogoń i Kolumny Giedymina, niżej IIII.

Srebro; 3,956 g; 24,2 mm; KS 3313; BS 369; MNKi/N/3243/84.



28. Litwa, Zygmunt II August, czworak (4 grosze) 1569, men. Wilno, Ławryn Wojna.

Av: Δ SIGIS Δ AVG Δ D Δ G Δ REX Δ PO Δ MAG Δ DVX Δ L, ukoronowane popiersie króla, skierowane w prawo.

Rv: MONETA Δ MAGNI Δ DVCAT Δ LITVA 1569, pod mitrą księżęcą flankowaną dwoma Δ , dwie tarcze herbowe: Pogoń i Kolumny Giedymina, niżej IIII.

Srebro; 4,188 g; 24,5 mm; KS 3315; BS 370; MNKi/N/3243/85.



29. Litwa, Stefan I Batory, szeląg 1583, men. Wilno, Jan Janowicz Hlebowicz.

Av: STEPH·D·G·REX·POL, pod koroną monogram S z Wilczymi Zębami na tarcze.

Rv: SOLIDVS·M·D·LIT·1583, pod koroną tarcze z Orłem i Pogonią, niżej herb Leliwa.

Srebro; 0,994 g; 18,1 mm; KS 3351; MNKi/N/3243/91.



30. Litwa, Stefan I Batory, trojak (3 grosze) 1583, men. Wilno, Jan Janowicz Hlebowicz.

Av: STEP·D·G·REX·herb Leliwa·PO·M·D·L, popiersie króla w zamkniętej koronie, zwrócone w prawo.

Rv: III / 15-83 / GROS·ARG / TRIP·M·D / LIT, u góry trzy herby Orzeł, Pogoń i Wilcze Zęby.

Srebro; 2,398 g; 20,6 mm; Parchimowicz 146.b2; KS 3370; MNKi/N/3243/92.

31.* Litwa, Stefan I Batory, trojak (3 grosze) 1585, men. Wilno, Lew Sapiecha¹.

Av: ·STEP·D·G·REX·herb Lis·PO·M·D·L, popiersie króla w zamkniętej koronie, zwrócone w prawo.

Rv: III / 15-85 / GROS·ARG / TRIP·M·D / LIT·, u góry trzy herby Orzeł, Pogoń i Wilcze Zęby. Srebro; 2,320 g; - mm; KS 3375–3377.



32. Niemcy, Corvey (opactwo), Kaspar von Hörsell (1547–1555), grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1550, men. Höxter.

Av: \MONETA·NOVA·HOXER·1550, dwupolowa tarcza herbowa opactwa Corvey, z jej czterech stron pięcioramienne gwiazdy.

Rv: GAV★DEI★GE-NI★MARIA★, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem. Srebro; 1,406 g; 23,5 mm; Saurma 3099 (1675); MNKi/N/3243/138.



33. Niemcy, Corvey (opactwo), Kaspar von Hörsell, grosz maryjny (*Mariengroschen*) 1552, men. Höxter.

Av: \MONETA·NOVA·HOXE·1552, dwupolowa tarcza herbowa opactwa Corvey, z jej czterech stron pięcioramienne gwiazdy.

Rv: GAV★DEI★GE-NI★MARIA★, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem. Srebro; 1,819 g; 24 mm; Saurma 3101 (1675); MNKi/N/3243/139.

¹ Monety oznaczone symbolem gwiazdki (*) nie znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach i nie były dostępne do ponownego opracowania. Udostępnione zostały jedynie podczas pierwotnego opracowania skarbu z Mokrska Dolnego, przez prywatną osobę, która była właścicielem tych numizmatów. Łącznie jest to pięć monet o numerach kat. 31, 99, 101, 102, 133.



34. Niemcy, Herford (opactwo), Małgorzata, hrabina Lippe (1565–1578), grosz maryjny (Mariengroschen) b.d. [1565–1578].

Av: °MO°NO°ARGENT°CIV°HER, czteropolowa tarcza herbowa rodu Lippe i opactwa Herford.
Rv: MARIA·MA·TER·SALV, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.
Srebro; 1,619 g; 22,6 mm; Saurma 3239 (1715); MNKi/N/3243/137.



35. Northheim (miasto), grosz maryjny (Mariengroschen) 1548.

Av: \MO★NO★CIVI★NORTHEM★1548, majuskułna litera N wpisana w krzyż, którego widoczne są trzy ramiona.
Rv: MARIA ▲MAT-ER▲IHESV, Matka Boska stojąca na półksiężycu, trzymająca lewą ręką siedzące Dzieciątko, w prawej ręce trzyma berło, całość otoczona promienistym wieńcem.
Srebro; 1,514 g; 23,5 mm; Schulten 2437; MNKi/N/3243/135.



36. Norymberga (wolne miasto), ½ szeląga b.d. [1465–1467].

Av: §DVRBERG-MEDIVM°SOLIDVS, dwupolowa tarcza herbowa Norymbergii otoczona trzema łukami, niżej w łuku odwrócona litera N (II).
Rv: ✠MONETA°DOVA°ARGENTE°MID; Orzeł z głową skierowaną w lewo.
Srebro; 1,201 g; 20,6 mm; Kellner 111; Saurma 1151 (505); MNKi/N/3243/141.



37. Polska, Władysław II Jagiełło (1386–1434), półgrosz b.d. [1408–1410], men. Kraków.

Av: ✠MODĖ*WLADISLAI, korona.

Rv: ✠\GIS\LODIE, Orzeł w koronie z rozpostartymi skrzydłami z głową w lewo.

Srebro; 1,072 g; 21,3 mm; Kubiak 1970, typ XI:9; Pawlikowski typ XII; MNKi/N/3243/1.



38. Polska, Jan Olbracht (1492–1501), półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONĖTAXIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIŁ-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 1,051 g; 18,4 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/5.



39. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONĖTAXIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIŁ-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,692 g; 18,3 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/8.



40. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIŹ-POŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,759 g; 17,9 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/9.



41. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIŹ-POŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 1,015 g; 17,8 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/15.



42. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIŹ-POŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,739 g; 17,7 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/18.



43. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGI2-P\\NDIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,770 g; 18,4 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/22.



44. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGI2-POŁODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,865 g; 16,9 mm; KS 387; KubiakMK I:1; MNKi/N/3243/23.



45. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGI2-\\NDIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,630 g; 17,9 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/4.



46. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ❖-POŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 1,043 g; 17,9 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/6.



47. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ❖-POŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża.

Srebro; 0,777 g; 18,6 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/7.



48. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +\\GIZ❖-PŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,925 g; 18,7 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/10.



49. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IX ALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ ❖ - PŌLONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róža, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,826 g; 17 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/11.



50. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IX ALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ ❖ - PŌLONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róža, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,949 g; 18 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/12.



51. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IX ALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ ❖ - POŁONIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róža, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,794 g; 18 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/13.



52. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ❖-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,740 g; 17,2 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/14.



53. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: \\GIZ❖-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,948 g; 18,4 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/17.



54. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ❖-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,814 g; 18,2 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/20.



55. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IX ALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIÆ ❖ -POLOÑIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róza, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,920 g; 19,6 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/21.



56. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IX ALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIÆ ❖ -POLOÑIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róza, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,913 g; 18,7 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/25.



57. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +M\\TAX IX ALBE\\, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIÆ ❖ -POLOÑIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róza, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,811 g; 17,8 mm; KS 387; KubiakMK I:2; MNKi/N/3243/27.



58. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MDETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ✠-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 1,030 g; 18,2 mm; KS 387; KubiakMK I:20; MNKi/N/3243/16.



59. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MDETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ✠-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,875 g; 17,3 mm; KS 387; KubiakMK I:20; MNKi/N/3243/19.



60. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MDETAxIxALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIZ✠-POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,976 g; 18,1 mm; KS 387; KubiakMK I:20; MNKi/N/3243/24.



61. Polska, Jan Olbracht, półgrosz b.d. [1492–1498], men. Kraków, Piotr z Kurozwęk.

Av: +MONETA IX ALBERTI, Orzeł w koronie z głową w lewą stronę.

Rv: +REGIS ✕ POLODIE, wysoka korona o połączonych górnych i dolnych płatkach fleuronów, w obu dolnych polach krzyżyki na obręczy, niżej godło herbu Róża, nad środkowym fleuronem korony dodatkowy znak w postaci trzech kulek zlepionych w trójkąt.

Srebro; 0,723 g; 19,8 mm; KS 387; KubiakMK I:20; MNKi/N/3243/26.



62. Polska, Aleksander (1501–1506), półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: \\\XANDER DEI G REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POL \\\, korona.

Srebro; 0,859 g; 18,4 mm; KS 389; MNKi/N/3243/28.



63. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,980 g; 18,6 mm; KS 389; MNKi/N/3243/29.



64. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,851 g; 18,8 mm; KS 389; MNKi/N/3243/30.



65. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,940 g; 18,8 mm; KS 389; MNKi/N/3243/31.



66. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,891 g; 19,5 mm; KS 389; MNKi/N/3243/32.



67. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 1,076 g; 18 mm; KS 389; MNKi/N/3243/33.



68. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,960 g; 18,6 mm; KS 389; MNKi/N/3243/34.



69. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,934 g; 18,8 mm; KS 389; MNKi/N/3243/35.



70. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI GREG, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLONIE, korona.

Srebro; 0,965 g; 18,6 mm; KS 389; MNKi/N/3243/36.



71. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: ALEXANDER DEI GREG, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLONIE, korona.

Srebro; 0,910 g; 18,8 mm; KS 389; MNKi/N/3243/37.



72. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI GREG, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLONIE, korona.

Srebro; 0,982 g; 18,4 mm; KS 389; MNKi/N/3243/38.



73. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G^o REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS: POLONIE, korona.

Srebro; 0,964 g; 18,5 mm; KS 389; MNKi/N/3243/39.



74. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDE\\\\\\\\G^o\\X, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS: POLONIE, korona.

Srebro; 1,067 g; 18,3 mm; KS 389; MNKi/N/3243/40.



75. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDE\\\\\\\\\\EX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS: P\\\\\\DIE, korona.

Srebro; 1,006 g; 18,4 mm; KS 389; MNKi/N/3243/41.



76. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI GR REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MODVS REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,988 g; 18,7 mm; KS 389; MNKi/N/3243/42.



77. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MVS REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,870 g; 18,1 mm; KS 389; MNKi/N/3243/43.



78. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI GR REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MODVS REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,830 g; 19,1 mm; KS 389; MNKi/N/3243/44.



79. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G^o \\, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,896 g; 18,6 mm; KS 389; MNKi/N/3243/45.



80. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G^o REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POL^o \\E, korona.

Srebro; 0,891 g; 18,1 mm; KS 389; MNKi/N/3243/46.



81. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G^o REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLODIE, korona.

Srebro; 0,843 g; 18 mm; KS 389; MNKi/N/3243/47.



82. Polska, Aleksander, półgrosz b.d. [1502–1506], men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +ALEXANDER DEI G REX, Orzeł w koronie.

Rv: +MONETA REGIS POLONIE, korona.

Srebro; 0,807 g; 18,9 mm; KS 389; MNKi/N/3243/48.



83. Polska, Zygmunt I (1506–1548), półgrosz 1507, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIE 1507, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,897 g; 18,3 mm; KS 407; BS 18; MNKi/N/3243/49.



84. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1507, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIE 1507, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,885 g; 18,9 mm; awers bity podwójnie; KS 407; BS 18; MNKi/N/3243/50.



85. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1508, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIA 1508, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywnie obręczy.

Srebro; 0,856 g; 18,4 mm; KS 408; BS 20; MNKi/N/3243/51.



86. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1508, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIA 1508, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywnie obręczy.

Srebro; 0,837 g; 18,6 mm; KS 408; BS 20; MNKi/N/3243/52.



87. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1508, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIA 1508, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywnie obręczy.

Srebro; 0,847 g; 18,8 mm; awers bity podwójnie; KS 408; BS 20; MNKi/N/3243/53.



88. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1508, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIE 1508, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,863 g; 18,7 mm; KS 408; BS 20; MNKi/N/3243/54.



89. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1508, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIE 1508, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,869 g; 18,5 mm; KS 408; BS 20; MNKi/N/3243/55.



90. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1508, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONETA SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS POLONIE 1508, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,607 g; 18,3 mm; moneta obłamana; KS 408; BS 20; MNKi/N/3243/63.



91. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1509, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: +MONET\\GISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGISPOLONIE1509, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,960 g; 18,2 mm; KS 410; BS 22; MNKi/N/3243/56.



92. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1509, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: \\ONETA8SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGISPOLONIE1509, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,847 g; 18,2 mm; KS 410; BS 22; MNKi/N/3243/57.



93. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1509, men. Kraków, Jakub Szydłowiecki.

Av: \\ONETA8SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGISPOL\\509, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,782 g; 18,5 mm; KS 410; BS 22; MNKi/N/3243/58.



94. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1510, men. Kraków, Mikołaj Szydlowiecki.

Av: +MONETA:SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS:POLONIE:1510, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,927 g; 18,1 mm; KS 411; BS 23; MNKi/N/3243/59.



95. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1511, men. Kraków, Mikołaj Szydlowiecki.

Av: +MONETA:SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS:POLONIE:1511, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,835 g; 18,5 mm; KS 413; BS 25; MNKi/N/3243/60.



96. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1511, men. Kraków, Mikołaj Szydlowiecki.

Av: +MONETA:SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGIS:POLONIE:1511, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,910 g; 18,8 mm; KS 413; BS 25; MNKi/N/3243/61.



97. Polska, Zygmunt I, półgrosz r.? [1507–1511], men. Kraków.

Av: +MONE\\\\\\\\\\\\MVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: +REGISPOLONIE15\\, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,900 g; 18,4 mm; KS 413; BS 25; MNKi/N/3243/62.



98. Polska, Zygmunt I, półgrosz r.? [1507–1511], men. Kraków.

Av: +M\\\\\\TA8SIGISMVNDI, Orzeł w koronie.

Rv: \\\\ISPOLONIE15\\, otwarta korona o wygiętej podstawie i widocznej perspektywicznie obręczy.

Srebro; 0,671 g; 18,2 mm; KS 413; BS 25; MNKi/N/3243/64.

99.* Polska, Zygmunt I, grosz 1529, men. Kraków, Mikołaj Szydłowiecki.

Av: pod koroną napis w trzech wersach: SIGISMVND / PRIM*REX / POLONIE / *[herb Odrowąż]*.

Rv: *MONETA*REGNI*POLONIE*15Z9, Orzeł z głową skierowaną w lewą stronę.

Srebro; 1,940 g; - mm; KS 421; BS 31.



100. Polska, Stefan I Batory (1576–1586), szeląg 1582, men. Olkusz, Jan Dulski.

Av: ·STEPHA·D·G·REX·POL·M·D·L, pod koroną monogram S, z boków I-D, niżej tarczka z herbem Przegonia.

Rv: +SOLIDVS·RE·G·POLON·1582, pod koroną tarcze z Orłem i Pogonią, niżej tarczka z Wilczymi Zębami.

Srebro; 0,963 g; 18,6 mm; KS 469a; Reyman 223; MNKi/N/3243/88.

101.* Polska, Stefan I Batory, szeląg 1586, men. Olkusz, Jan Dulski.

Av: ·STEPHA·D·G·REX·POL·M·D·L, pod koroną monogram S, z boków I-D, niżej tarczka z herbem Przegonia.

Rv: +SOLIDVS·REG·POLON·1586-, pod koroną tarcze z Orłem i Pogonią, niżej tarczka z Wilczymi Zębami.

Srebro; 1,105 g; - mm; KS 484; Reyman 420.

102.* Polska, Zygmunt III, szeląg 1588, men. Olkusz, Jan Dulski.

Av: SIG·III·D·G·REX·POL·M·D·LIT, pod koroną monogram S, z boków I-D, niżej tarczka z herbem Przegonia.

Rv: SOLIDVS·REG·POLON*1588, pod koroną tarcze z Orłem i Pogonią, niżej tarczka ze Snopkiem.

Srebro; 1,240 g; - mm; KS 597; Reyman 480.



103. Polska, Zygmunt III, szeląg 1589, men. Olkusz, Jan Dulski.

Av: SIG·III·D·G·REX·POL·M·D·LIT, pod koroną monogram S, z boków I-D, niżej tarczka z herbem Przegonia.

Rv: SOLIDVS·REG·POLON*1589, pod koroną tarcze z Orłem i Pogonią, niżej tarczka ze Snopkiem.

Srebro; 0,972 g; 18,7 mm; KS 603; Reyman 503; MNKi/N/3243/93.



104. Polska, Zygmunt III, półtorak 1623, men. Bydgoszcz, Mikołaj Daniłowicz.

Av: SIGIS3DG-REXPMDL, pod koroną pięciopolowa tarcza herbowa Rzeczypospolitej (skwadrowane Orzeł i Pogoń, w polu sercowym Snopek), niżej tarczka z nominałem „3”.

Rv: MONENO-REGPOLO, jabłko panowania, na nim 24, z boków skrócona data 2-3, u dołu herb Sas na tarczy z trzech łuków.

Bilon; 1,100 g; 19,5 mm; KS 861; MNKi/N/3243/94.



105. Prusy Krzyżackie, Michał Küchmeister (1414–1422), dobry szeląg [1416–1422].

Av: MAGS|TMIC|hAEL|PRIM, tarcza wielkiego mistrza na długim krzyżu.

Rv: MODE|TADD|ORVM|PRV, tarcza krzyżacka.

Srebro; 1,741 g; 21 mm; Voßberg 781; MNKi/N/3243/121.



106. Prusy Krzyżackie, Paweł von Rusdorf (1422–1441), szeląg z długim krzyżem [1422–1425].

Av: MAGS|T°PA|VLVS|PRIM, tarcza wielkiego mistrza na długim krzyżu, nad nią po lewej kropka.

Rv: MODE|TADD|ORVM|PRVC, tarcza krzyżacka na długim krzyżu.

Srebro; 1,407 g; 19,3 mm; Voßberg 822; MNKi/N/3243/122.



107. Prusy Krzyżackie, Paweł von Rusdorf, szeląg z długim krzyżem [1422–1425].

Av: MAGS|T·PA|VLVS|PRIM|, tarcza wielkiego mistrza na długim krzyżu, nad nią po lewej kropka.

Rv: MOE|TADD|ORVM|PRVC|, tarcza krzyżacka na długim krzyżu.

Srebro; 1,560 g; 20,1 mm; Voßberg 822; MNKi/N/3243/123.



108. Prusy Krzyżackie, Marcin Truchsess von Wetzhausen (1477–1489), zły szeląg b.d. [1477–1489], men. Toruń.

Av: ★MAGIST·MAR..., tarcza wielkiego mistrza.

Rv: M:MO\\Λ·DDORVM:PR., tarcza krzyżacka.

Srebro; 0,963 g; 19,3 mm; Voßberg 1030; MNKi/N/3243/124.



109. Prusy Zakonne, Jan von Tiefen (1489–1497), zły szeląg [1489–ok. 1493], men. Królewiec.

Av: MA|GIS|IOh|ISP|, tarcza wielkiego mistrza na długim krzyżu liliowatym.

Rv: ♣MOE·T·A·DDORVM·P., tarcza z krzyżem.

Srebro; 0,932 g; 19,5 mm; Voßberg 1088; MNKi/N/3243/125.



110. Prusy Książęce, Albrecht, szeląg 1554, men. Królewiec.

Av: ✿ALBERTVS·D·G·DVX·PRVSSI, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Rv: ✿SOLIDVS✿PRVSSIE✿15\\, inicjał A, z jego boków dwie pięciopłatkowe rozety, pod nim tarcza z herbem Zollern.

Srebro; 0,883 g; 18,7 mm; BftM 1225; MNKi/N/3243/111.



111. Prusy Książęce, Albrecht, szeląg 1559, men. Królewiec.

Av: [wieża]ALBERTVS·D·G·DVX·PRVSSIE, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Rv: ✿SOLIDVS✿PRVSSIE✿1559, inicjał A, z jego boków dwie pięciopłatkowe rozety, pod nim tarcza z herbem Zollern.

Srebro; 0,997 g; 20 mm; BftM 1225; MNKi/N/3243/108.



112. Prusy Książęce, Albrecht, szeląg 1559, men. Królewiec.

Av: [wieża]ALBERTVS·D·G·DVX·PRVSSIE, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Rv: ✿SOLIDVS✿PRVSSIE✿1559, inicjał A, z jego boków dwie pięciopłatkowe rozety, pod nim tarcza z herbem Zollern.

Srebro; 0,953 g; 20 mm; BftM 1225; MNKi/N/3243/109.



113. Prusy Książęce, Albrecht, szeląg 1560, men. Królewiec.

Av: [wieża]ALBERTVS·D·G·DVX·PRVSSIE, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Rv: ❀SOLIDVS❀PRVSSIE❀1560, inicjał A, z jego boków dwie pięciopłatkowe rozety, pod nim tarcza z herbem Zollern.

Srebro; 1,031 g; 19,2 mm; BftM 1228; MNKi/N/3243/110.



114. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1533, men. Królewiec.

Av: [tarcza]★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1533★, popiersie władcy w prawo.

Rv: ❀ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 2,025 g; 23,8 mm; BftM 1139; MNKi/N/3243/112.



115. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1533, men. Królewiec.

Av: [tarcza]★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1533★, popiersie władcy w prawo.

Rv: ❀ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,741 g; 22,7 mm; BftM 1140; MNKi/N/3243/113.



116. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1538, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1538★, popiersie władcy w prawo.

Rv: ✪ ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,937 g; 23,1 mm; BftM 1167; MNKi/N/3243/114.



117. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1540, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1540★, popiersie władcy w prawo.

Rv: [koniczyna] ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,819 g; 23,5 mm; BftM 1174; MNKi/N/3243/115.



118. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1541, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1541★, popiersie władcy w prawo.

Rv: [koniczyna] ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,950 g; 23,8 mm; BftM 1179; MNKi/N/3243/116.



119. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1541, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1541★, popiersie władcy w prawo.

Rv: [koniczyna]ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,862 g; 23,2 mm; BftM 1179; MNKi/N/3243/119.



120. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1542, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★154Z★, popiersie władcy w prawo.

Rv: [koniczyna]ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,933 g; 23,5 mm; BftM 1182; MNKi/N/3243/117.



121. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1543, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1543★, popiersie władcy w prawo.

Rv: [koniczyna]ALBER★D★G★MAR★BRAN★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,956 g; 23 mm; BftM 1185; MNKi/N/3243/118.



122. Prusy Książęce, Albrecht, grosz 1545, men. Królewiec.

Av: [tarcza] ★IVSTVS★EX★FIDE★VIVIT★1545★, popiersie władcy w prawo.

Rv: ✿ALBER★D★G★MAR★BRAH★DVX★PRVSS, Orzeł pruski z ukoronowanym inicjałem S na piersi.

Srebro; 1,984 g; 23,3 mm; BftM 1196; MNKi/N/3243/120.



123. Prusy Królewskie, Zygmunt I, szeląg 1529, men. Toruń.

Av: ✿SIGIS★REX★POLO★DO★PRVS, pod szeroką zamkniętą koroną inicjał króla S.

Rv: ✿SOLIDVS★PRVSSIE★1529, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym skrzydłem.

Srebro; 1,169 g; 19,6 mm; KS 3077; BS 67; MNKi/N/3243/67.



124. Prusy Królewskie, Zygmunt I, szeląg 1529, men. Toruń.

Av: ✿SIGIS★R\\\\\\LO★DO★PRVS, pod szeroką zamkniętą koroną inicjał króla S.

Rv: ✿SOLIDVS✿\\\\\\\\\\Z9, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym skrzydłem.

Srebro; 0,808 g; 19,2 mm; KS 3077; BS 67; MNKi/N/3243/68.



125. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1529, men. Toruń.

Av: ✱SIGIS✱REX✱PO✱DO✱TOCI✱PRVSSIE, pod szeroką zamkniętą koroną inicjał króla S.
Rv: GROSS✱COMV✱TERR✱PRVSSIE✱1529✱, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie lewym skrzydłem.

Srebro; 1,803 g; 23,1 mm; KS 3083; BS 77; MNKi/N/3243/75.



126. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1532, men. Toruń.

Av: ✱SIGIS✱I✱REX✱PO✱DO✱TOCI✱PRVSS, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: ✱GROSS✱COMV✱TERR✱PRVSSIE✱153Z, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,862 g; 23,3 mm; KS 3087; BS 85; MNKi/N/3243/76.



127. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1532, men. Toruń.

Av: ✱SIGIS✱I✱REX✱PO✱DO✱TOCI✱PRVSS, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: ✱GROSS✱COMV✱TERR✱PRVSSIE✱153Z, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,938 g; 23 mm; KS 3087; BS 85; MNKi/N/3243/77.



128. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1533, men. Toruń.

Av: ★SIGIS★I★REX★PO★DO★TOCI★PRVSS, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: ★GROSS★COMV★TERR★PRVSSIE★1533, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,910 g; 22,9 mm; KS 3088; BS 86; MNKi/N/3243/78.



129. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1534, men. Toruń.

Av: ★SIGIS★I★REX★PO★DO★TOCI★PRVSSIE, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: ★GROSS★COMV★TERR★PRVSSIE★1534, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,938 g; 23,6 mm; KS 3089; BS 94; MNKi/N/3243/79.



130. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1534, men. Toruń.

Av: ★SIGIS★I★REX★PO★DO★TOCI★PRVSSIE, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: ★GROSS★COMV★TERR★PRVSSIE★1534, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,968 g; 23,4 mm; KS 3089; BS 94; MNKi/N/3243/80.



131. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1534, men. Toruń.

Av: ★SIGIS★I★REX★PO★DO★TOCI★PRVSSIE, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: ★GROSS★COMV★TERR★PRVSSIE★1534★, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,907 g; 23,8 mm; KS 3089; BS 94; MNKi/N/3243/81.



132. Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosz 1534, men. Toruń.

Av: SIGIS★I★REX★PO★DO★TOCI★PRVSS, ukoronowane popiersie króla w zbroi, w prawo.

Rv: GROSS★COMV★TERR★PRVSSIE★1534★, Orzeł Prus Królewskich z koroną na szyi i zbrojnym ramieniem nad heraldycznie prawym skrzydłem.

Srebro; 1,927 g; 23,1 mm; KS 3089; BS 94; MNKi/N/3243/82.

133.* Ryga, Stefan I Batory, trojak 1585.

Av: STEP·D·G·REX·P·D·L, popiersie króla w zamkniętej koronie, w prawo.

Rv: ♦III♦ / 15-85 / GR-OS / ARG·TRIP / CIVI·RI / GE.

Srebro; 2,065 g; - mm; Mrowiński 351; Haljak 990.



134. Salzburg (arcybiskupstwo), Maciej Lang von Wellenburg (1519–1540), ½ batzen (2 krajcary) 1533.

Av: +MATHEVS·CARD·AREPS·SALZ (*Matheus Cardinalis Archiepiscopus Salisburgensis*), czteropolowa tarcza herbowa (skwadrowane herby arcybiskupstwa salzburskiego i Wellenburgów), nad nią 1533.

Rv: ·S·RVDBERTVS·EPVS·, półpostać św. Ruperta, skierowana $\frac{3}{4}$ w lewo, w lewej ręce trzymająca pastorał.

Srebro; 1,585 g; 22 mm; Probszt 271; Saurma 891 (382); MNKi/N/3243/142.



135. Śląsk, Ludwik II (1509–1526), półgrosz 1520, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS·R·VD·T·BO (*Rex Ungariae et Boemiae*), Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS·SWIENI·15Z0, otwarta korona.

Srebro; 0,770 g; 17,1 mm; FbgCDS 715d; MNKi/N/3243/97.



136. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1520, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS·R·VD·T·BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS·SWIENI·15Z0, otwarta korona.

Srebro; 1,056 g; 18,5 mm; FbgCDS 715d (odm.); MNKi/N/3243/98.



137. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1520, men. Świdnica.

Av: +LVDOVIC\\R·VD·ET·BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS·SWIE...ZO, otwarta korona.

Srebro; 0,891 g; 18,9 mm; FbgCDS 715d-f; MNKi/N/3243/99.



138. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1520, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS·R·VD·ET·BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS·SWIENI·15ZO, otwarta korona.

Srebro; 0,745 g; 19 mm; FbgCDS 715d; MNKi/N/3243/101.



139. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1525, men. Świdnica.

Av: +LV\\VICVS·RVNET·BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVIT\\·SWIENI·1525, otwarta korona.

Srebro; 0,821 g; 18,6 mm; FbgCDS 720g (odm.); MNKi/N/3243/104.



140. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1526, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS°R°VN°ET°BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS°SWIENI°15Z6, otwarta korona.

Srebro; 0,794 g; 19 mm; FbgCDS 721c (odm.); MNKi/N/3243/100.



141. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1526, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS°R°VI°ET°BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS°SWIENI°15Z6, otwarta korona.

Srebro; 0,811 g; 18,9 mm; FbgCDS 721c (odm.); MNKi/N/3243/102.



142. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1526, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS°R°VI°ET°BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS°SWIENI°15Z6, otwarta korona.

Srebro; 0,858 g; 19,2 mm; FbgCDS 721x; MNKi/N/3243/103.



143. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1526, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS°R°VIETBO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS°SWIETI°1526, otwarta korona.

Srebro; 1,099 g; 18,5 mm; FbgCDS 721i; MNKi/N/3243/105.



144. Śląsk, Ludwik II, półgrosz 1526, men. Świdnica.

Av: +LVDOVICVS°R°VIETBO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS°SWIETI°1526, otwarta korona.

Srebro; 0,951 g; 18,8 mm; FbgCDS 721i; MNKi/N/3243/106.



145. Śląsk, Ludwik II, półgrosz r.? [1517–1527], men. Świdnica.

Av: +LVDOV...T:BO, Orzeł w koronie, heraldycznie w prawo.

Rv: +CIVITAS°SW..., otwarta korona.

Srebro; 0,751 g; 18,2 mm; FbgCDS 712–722; MNKi/N/3243/107.



146. Śląsk, Nysa, Jan V Turzo (1506–1520), biały grosz 1508, men. Nysa.

Av: IOANNES EPVS VRATI, tarcza herbowa hiszpańska, dzielona w pas, w górnym polu półlew w koronie w prawo, w dolnym trzy róże, nad głowicą data 1508; nad tarczą mitra biskupia zdobiona różami i liliami, z lewej strony mitry laska pastorału z krzywaśnią w lewo.

Rv: S BAPTISTA SVCVRRE, głowa Jana Chrzciciela na tacy na wprost, niżej tarcza hiszpańska z trzema liliami.

Srebro; 2,260 g; 25,3 mm; Fbg1931 454; FbgCDS 778p; MNKi/N/3243/95.



147. Śląsk, Wrocław (miasto), Władysław II (1471–1516), biały grosz 1507.

Av: MONETA NOVRATISLAVIE, ukoronowany lew czeski, kroczący w lewo.

Rv: S IOANNES BAPT PATRON [dwie pięciopromienne gwiazdy, jedna nad drugą], półpostać św. Jana Chrzciciela, który trzyma Baranka Bożego z proporcem, z boków data 15-07.

Srebro; 2,042 g; 26 mm; Fbg1931 125; FbgCDS 567g; MNKi/N/3243/96.

Skróty katalogów numizmatycznych (w opisach monet)

BftM — E. Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen- Sammlung in der Marienburg*, t. 1, Danzig 1901.

BS — A. Białkowski, T. Szweyger, *Monety ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1975.

Buck — H. Buck, *Die Münzen der Stadt Einbeck*, Hildesheim/Leipzig 1939.

Chvojka — J. Chvojka, *Pražské groše Ferdinanda I.*, Praha 1997.

Fbg1931 — F. Friedensburg, *Die Schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau 1931.

- FbgCDS — F. Friedensburg, *Schlesien Münzgeschichte im Mittelalter*, t. 12, 13, 23, Breslau 1887–1904.
- Forster — A. v. Forster, *Die Erzeugnisse der Stempelschneidekunst in Augsburg und Ph. H. Müller's nach meiner Sammlung beschrieben und die Augsburger Stadtmünzen*, Leipzig 1910.
- Haljak — G. Haljak, *Livonian coins XIII–XVIII century. Part I: Feudal States. Livonian coins from XIII–XVI century*, Tallinn 2010.
- Kellner — H. J. Kellner, *Die Münzen der Freien Reichsstadt Nürnberg*, Stuttgart 1991.
- Kubiak 1970 — S. Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1386–1444)*, Wrocław 1970.
- KubiakMK — S. Kubiak, *Monety koronne z drugiej połowy XV w. (1447–1506)*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1998, R. 42, z. 3–4, s. 117–181.
- KubiakPr — S. Kubiak, *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku*, Wrocław 1986.
- KS — E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995.
- Pawlikowski — S. Pawlikowski, *Półgrosze koronne Władysława II Jagiełły 1394–1414*, Łódź 2018.
- Parchimowicz — J. Parchimowicz, M. Brzeziński, *Trojaki Stefana Batorego*, Szczecin 2023.
- Probszt — G. Probszt, *Die Münzen Salzburgs*, Bale–Graz 1959.
- Saurma — [H. Frhr. V. Saurma-Jeltsch,] *Die Saurmasche Münzsammlung deutscher, schweizerischer und polnischer Gepräge von etwa dem Beginn der Groschenzeit bis zur Kipperperiode*, Berlin 1892, reed. Berlin 1986.
- Schulten — G. Schulten, *Deutsche Münzen aus der Zeit Karls V*, Frankfurt a. Main 1974.
- Šimek — E. Šimek, *Tolary, pražské groše, drobné mince Ferdinanda I. (1526–1564)*, Praha 2009 (=České, moravské a slezské mince 10.-20. století. Chauraova sbírka IV/1).
- Welter — G. Welter, *Die Münzen der Welfen seit Heinrich dem Löwen*, Braunschweig 1971.
- Voßberg — F.A. Voßberg, *Geschichte der Preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843, reed. Leipzig 1976.
- Voßberg, Städte — F.A. Voßberg, *Münzen und Siegel der preussischen Städte Danzig, Elbing, Thorn, so wie der Herzöge von Pomerellen im Mittelalter*, Berlin 1841.

Skróty i symbole użyte w katalogu monet

- \ — znak nieczytelny
b.d. — bez daty
men. — mennica
nr inw. — numer inwentarzowy
odm. — odmiana
r.? — data nieczytelna

Bibliografia

- Bahrfeldt E., *Die Münzen- und Medaillen- Sammlung in der Marienburg*, t. 1, Danzig 1901.
- Ciechanowski K., *Epigrafika półgroszy świdnickich*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1997, nr 51, s. 85–106.
- Dzikowski J., *Skarb monet z XV i XVI wieku z Mokrską Dolną w powiecie jędrzejowskim*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1973, t. 8, s. 209–218.
- Friedensburg F., *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, t. 1: Breslau, Breslau 1887.
- Grzesik P., Zawadzki M., *Krzczonów, gm. Opatowiec, pow. kazimierski. Skarb z XV w. (notatka wstępna)*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2018, R. 62, z. 1–2, s. 354–356.
- Kazanowicz-Milejska M., Milejski P., *Grosze praskie i halerze hrabstwa kłodzkiego ze skarbu z Krzczonowa*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2021, R. 65, s. 135–171.
- Mikołajczyk A., *Geneza i rozwój nowożytnej monety polskiej na tle europejskim (XVI – poł. XVIII w.)*, Kraków 1983.
- Milejski P., *Monety i medale z wykopalisk na Targu Siennym w Gdańsku*, „Dantiscum” 2021, t. 3, s. 9–480.
- Milejski P., *Monety z badań wzgórza św. Małgorzaty w Bytomiu*, w: *Wzgórze św. Małgorzaty w Bytomiu w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych* [w druku].
- Paszkiewicz B., *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*, Wrocław 2009.
- Paszkiewicz B., *Moneta w dawnym Gdańsku. Badania archeologiczne w latach 1997–2009*, Gdańsk 2013.
- Paszkiewicz B., *Półgrosze świdnickie znane i nieznane*, „Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne” 2017, nr 2, s. 29–38.
- Rytkier K., *Wizervnk y szacvnek mynic wszelakich cvdzoziemskich, iáko które w Koronie Polskiéy bráné y wydawané bydz máią*, Kraków 1883.
- Volckart O., *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preussen von 1370 bis 1550*, Wiesbaden 1996.

KONSERWACJA
ZBIORÓW

Małgorzata Misztal

Muzeum Narodowe w Kielcach

Bożena Opilło

Kraków

FRYZ PORTRETOWY I ILUZJONISTYCZNE PORTALE W IZBIE STOŁOWEJ GÓRNEJ W DAWNYM PAŁACU BISKUPÓW KRAKOWSKICH – HISTORIA I KONSERWACJA

Abstract

Portrait frieze and illusionistic portals in the Upper Dining Chamber in the Former Palace of Cracow Bishops – history and conservation

The wall polychromies of the Upper Dining Chamber consist of: a ceiling frieze with a gallery of Cracow bishop portraits and decoration with battle scenes, coats of arms and four portrait medallions dating to the 17th century, the lower row of portraits painted by Aleksander Rycerski and two illusionistic portals. The decorations underwent conservation works from 2019 to 2021. The conservators' efforts also included archival research for previous operations in the room and technological research. In terms of studies, information from previous works was complemented. The most valuable data was obtained through multispectral analysis of the battle scenes on the western wall – it made it possible to read significant areas of the composition.

Keywords: conservation, Upper Dining Chamber, Portrait Hall, National Museum in Kielce, portrait frieze

Słowa kluczowe: konserwacja, Izba Stołowa Górna, Sala Portretowa, Muzeum Narodowe w Kielcach, fryz portretowy

Głównym powodem, dla którego podjęto decyzję o konserwacji polichromii ściennych w Izbie Stołowej Górnej, był niepokój dotyczący stabilności tynków pod malowidłami. Podczas regularnych przeglądów konserwatorskich zaobserwowano duże obszary głuchego odgłosu przy „ostukiwaniu” ścian, które sugerowały istnienie rozległych odspojen tynku.

W ciągu kilkusetletniego użytkowania sala była wielokrotnie odnawiana, co pozostawiło trwałe ślady w jej stanie zachowania. Na polichromiach ściennych można wyróżnić kilka obszarów o odmiennej problematyce. Są to: malowany temperą, lecz kilkakrotnie przemalowywany w technice olejnej, XVII-wieczny rząd portretów biskupów w obramieniach architektonicznych oraz na ścianie nadokiennej fryz z herbami Korab (biskupa Jakuba Zadzika), Polski (Wazów) i Aaron (kapituły krakowskiej), medalionami portretowymi przedstawiającymi – od lewej Zadzika, króla Zygmunta II Wazę, Władysława IV i Piotra Gembickiego oraz scenami batalistycznymi¹. Późniejszy jest dolny rząd XIX-wiecznych portretów malowanych olejno przez Aleksandra Rycerskiego. Całość dopełniają dwa iluzjonistyczne portale drzwiowe – elementy bardzo charakterystyczne, ale równocześnie kryjące najwięcej tajemnic, o czym poniżej (fot. 1).

Dekoracja malarska fryzu portretowego w Izbie Stołowej Górnej była w ostatnich latach przedmiotem uwagi historyków sztuki, w ich opracowaniach znajduje się obszerna literatura tematu. Z 1999 roku pochodzi publikacja Anety Kramiszewskiej, która wiąże dekoracje z warsztatem Tomasza Dolabelli jako jedynym w ówczesnym Krakowie, który mógł podjąć się zadania². Krzysztof Czyżewski i Marek Walczak uwzględniają kieleckie malowidła wśród pojedynczych przedstawień i galerii poprzedników na urzędzie³. Dekoracje tego rodzaju były odpowiednikiem galerii przodków popularnych w rezydencjach magnackich. W tym przypadku zamiast dawności rodu herby eksponowały znakomite pochodzenie biskupów dowodzące ciągłości władzy, jej godności, prawomocności i rangi urzędu.

Konserwacja tak złożonego obiektu zazwyczaj jest trudna. Wymaga skrupulatnego poznania stratygrafii i technologii poszczególnych warstw, aby właściwie

¹ W trakcie prowadzenia prac konserwatorskich Jerzy Żmudziński zinterpretował zachowane fragmenty przedstawień z wojnami chłopskimi z czasów biskupa Gembickiego, co przesuwa datowanie partii fryzu poniżej girland kwiatowych. Praca nie jest opublikowana; w tamtym czasie autorowi tezy nie udało się odnaleźć bezpośrednich graficznych pierwowzorów scen.

² A. Kramiszewska, *Galeria portretowa w pałacu biskupów krakowskich w Kielcach*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, s. 75–102.

³ K. Czyżewski, M. Walczak, *Portrety biskupów krakowskich w okresie nowożytnym. Zagadnienie funkcji*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 4: *Fundator i dzieło w sztuce nowożytnej*, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2005, s. 203–247.



Fot. 1. Widok na Izbę Stołową Górną – stan przed 2019 rokiem, fot. Paweł Suchanek

zidentyfikować, co jest oryginałem, a co wtórnymi przemalowaniami. Trzeba dokładnie rozpoznać, które nawarstwienia są wykonane „po formie” i we właściwy sposób rekonstruują utracony oryginał, a które nieudolnie zmieniają pierwotną koncepcję. W przypadku wcześniejszych konserwacji, które w najlepszej intencji usuwały część nawarstwień, interpretacja z reguły jest skomplikowana i często niejednoznaczna.

Prace konserwatorskie przy polichromiach w latach 2019–2021 prowadziła pracownia Secco – Krzysztof Opiłło. Działania objęły nie tylko odświeżenie pomieszczenia i przywrócenie wartości dekoracyjnych ścianom, ale również kwerendę w zakresie dokumentacji konserwatorskich z poprzednich działań oraz dostępnych historycznych fotografii pomieszczenia⁴. Istotnym elementem rozpoznania były badania konserwatorskie, które stanowiły jeden z kluczowych

⁴ Konserwacja realizowana była w ramach projektu *Pałac w Muzeum, Muzeum w Pałacu. Ochrona, zachowanie i udostępnienie na cele publiczne zabytków ruchomych i nieruchomych o znaczeniu ogólnopolskim*. Zespół konserwatorski: kierownik – mgr Agata Malik-Ptaszyńska, wykonawcy: dr Bożena Opiłło, Wanda Czyrak, Luiza Zając-Siedlecka, Agata Barczyńska, Agnieszka Barczyńska, Magdalena Borowiec, Marta Siwiec.

elementów zadania, potrzebny do podjęcia właściwych decyzji⁵. Badania te prowadzone równoległe z konserwacją konfrontowano z dostępnymi dokumentacjami z lat 1960, 1967 i 1979.

W niniejszym artykule opis przebiegu prac ograniczono do charakterystycznych elementów. Pełne dane znajdują się w dokumentacji prac konserwatorskich.

Pałac Biskupów Krakowskich w Kielcach ufundowany został przez biskupa Jakuba Zadziką. Pierwsza wzmianka o wznoszonej budowlu pochodzi z roku 1637. Fundatorowi nie udało się ukończyć zamierzenia. Dzieło poprzednika kontynuował jego następca biskup Piotr Gembicki. Piętro budynku było letnią siedzibą biskupów krakowskich nieprzerwanie do 1789 roku, w którym pałac przejęty został przez Skarb Państwa. Poniżej w zestawieniu chronologicznym uporządkowano informacje dotyczące charakteru użytkowania pomieszczenia i jego wyglądu.

Około 1642 roku powstaje górna partia polichromii ściennych (fot. 2). Jako pierwsze namalowane zostały girlandy i kartusze korespondujące z dekoracją bocznych płaszczyzn belek stropu, a równoległe lub nieznacznie później umieszczono pod nimi górny rząd portretów biskupów na trzech ścianach (północnej, południowej i wschodniej) oraz na ścianie nadokiennej, zachodniej sześć scen batalistycznych, cztery portrety w owalnych ramach: królów Zygmunta III Wazy, Władysława IV, biskupów Piotra Gembickiego i Jakuba Zadziką, trzy herby: Korab,



Fot. 2. Fragment polichromii z XVII wieku – stan przed 2019 rokiem, fot. Paweł Suchanek

⁵ Rodzaje badań oraz ich wykonawcy: identyfikacja spoiw FTIR – dr Łucja Rudzik-Czałk, identyfikacja pigmentów metodą chemiczną – dr Maria Rogóż, fotografia w świetle UV i IR – mgr Piotr Frączek, fotografia multispektralna – dr hab. Tomasz Łojewski, badania termowizyjne – mgr Inga Widlińska, mgr inż. Grzegorz Widliński.



Fot. 3. Fragment ściany zachodniej – stan przed 2019 rokiem, fot. Paweł Suchanek

Wazów, kapituły krakowskiej (fot. 3). Ujęcie w kompozycji Gembickiego datuje polichromię po 1642 roku. Pytanie, na ile miał on wpływ na układ ikonograficzny dekoracji, pozostaje otwarte.

Z 1645 roku pochodzą pierwsze pisemne wzmianki o pomieszczeniu. W *Inwentarzu klucza kieleckiego dóbr biskupów krakowskich* czytamy: „Stołowa izba ze trojgiem drzwi marmurowych z oknami wielkimi i piecem zacnym malowanym, okrąg izby malowany”⁶. Warta uwagi jest wspomniana „sionka do stołowej izby na dół ze wschodami francuskimi” umiejscowiona pomiędzy pokojami „dla Senatorów a pokojami dla Ich Mościów Prałatów Kapituły Krakowskiej”. Wejście do sionki nie zostało wymienione w opisie izby stołowej z powodu braku portalu, ale była ona niezbędna do sprawnej komunikacji z kuchnią, umiejscowioną w budynku w obrębie dzisiejszego skrzydła północnego pałacu.

Pierwsze przekształcenie kompozycji miało miejsce 20 lat od jej powstania, około 1660 roku. Andrzej Trzebicki (biskup krakowski w latach 1658–1679) umieścił swoją podobiznę wraz z portretem poprzednika po obu stronach herbu Wazów namalowanego pośrodku fryzu – tym sposobem Gembicki został dwukrotnie sportretowany na fryzie nadokiennym. Rozpoznanie postaci dzięki czytelnym w trakcie prac konserwatorskich herbom nie pozostawia wątpliwości.

⁶ Cyt. za: J.L. Adamczyk, *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 162.



Fot. 4. Odkrytki na ścianie zachodniej, fot. Agata Malik-Ptaszyńska

Dziś zachowane są niewielkie fragmenty widoczne w pozostawionych podczas konserwacji świadkach (fot. 4).

Inwentarz z **1668** roku wnosi nieco więcej informacji na temat wyglądu polichromii:

Izba stołowa. Do tej z szale wchodząc są odrzwie marmuru czarnego, przy nich drzwi dębowe [...]. W niej poław malowany z krańcem, posadzka stolarskiej roboty w kwadrat, w ramach dębowych, okien w ołów oprawionych trzy z kwaterami okowanymi, piec wielki kwadratowy malowany, w krańcu konterfekty Ich Mciów antecesorów X.X. biskupów⁷.

Ten sam dokument wspomina antykamerę, dodając, że:

Do tej z Izby Stołowej są odrzwie marmuru jasno-pstrego, drzwi [...]. Z tej odrzwie kamienne na wschód francuski kręcony idący pod strych.

To zdanie wyklucza istnienie iluzjonistycznego portalu na ścianie północnej. Kolejny inwentarz spisany w **1746** roku wylicza:

Powała malowana na belkach [...]. Pod powałą górą na murze obrazy przeszłych książąt biskupów krakowskich, nad oknami dwa obrazy wiszące książąt Ich Mciów Denhofa i Łubieńskiego [...]. Posadzka drewniana [...]. Piec biały na fundamencie marmurowym⁸.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 167.

W tym samym dokumencie potwierdzona jest obecność drzwi „z sali al[ia]s izby stołowej [...], przy odrzwiach marmurowych różnego koloru”.

Z czwartego inwentarza z 1788 roku dowiadujemy się:

Izba stołowa [...], do tej w środku z sali pierwszej, czyli sieni, są odrzwia marmuru chęcińskiego, w którym drzwi fasowane [...]. Powala malowana dawna nadrujnowana z szwerniami na murze. Pod powalą są za księcia Sołtyka odnawiane portrety przeszłych książąt biskupów krakowskich, a poniżej na płótnie malowanych portretów zawieszonych jedenaście [...]. W tej sali obicie na płótnie w pasy zielone z różami malowane [...], za księcia Sołtyka obite [...]. Piec dawniej był tylko jeden, w którym nie palono. Dopiero za księcia Sołtyka postawiono na fundamentach murowanych pieców dwa nowych⁹.

Wzmianka o odnowieniu portretów łączona jest w literaturze przedmiotu (na podstawie rozpoznania w trakcie konserwacji Józefa Strojnego) z namalowaniem na nowo na ścianie zachodniej 21 przedstawień biskupów urzędujących przed Pawłem z Przemankowa – rozpoczynającym poczet z XVII wieku (fot. 5).



Fot. 5. Usunięte portrety z XVIII wieku, fot. dokumentacja konserwatorska Józefa Strojnego

⁹ Ibidem, s. 168.

Dziś po nich pozostały jedynie wyryte w zaprawie krawędzie ramek (fot. 15) i majaczące ślady w miejscach impastowych nawarstwień, np. guziczków sutanny. Losy wiszących malowideł nie są znane. Układ kompozycji został utrwalony na rycinie z 1874 roku (fot. 5) oraz w dokumentacji konserwatorskiej z 1960 roku (fot. 8). Przedstawionych było

21 portretów biskupów, począwszy od chrztu Polski po Wincentego Kadłubka (+1218), popiersia zwrócone do siebie parami z tarczami herbowymi, nad i pod każdym były tabliczki owalne, warstwa ta przykryła całkowicie pierwotną kompozycję¹⁰.

Uwagę zwraca, że w żadnym z powyżej przytoczonych opisów nie wspomniano o iluzjonistycznych portalach. W miejscu namalowanego na ścianie północnej wzmiankowany jest w 1668 roku kamienny portal z marmuru jasno-pstrego łączący się z korytarzem, którym wnoszono potrawy przygotowane w kuchni, umiejscowionej w odrębnym budynku (jego obrys został później włączony w obręb skrzydła północnego pałacu)¹¹.

W kolejnym, 1789 roku, władze austriackie przejęły budowlę na cele urzędowe.

W 1805 roku zaadaptowano salę na szpital, co wiązało się z pobielaniem ścian. Brak szczegółowych informacji o zakresie prac oraz o tym, czy pobielono również polichromię.

W połowie 1805 roku papież Pius VII powołał do istnienia diecezję kielecką, co było związane z potrzebą dostosowania organizacji terytorialnej kościoła do administracji państwa, zwłaszcza że w tym czasie proboszczowie byli równocześnie urzędnikami stanu cywilnego. Dla potrzeb diecezji cesarz Austrii Franciszek II Habsburg w lutym 1806 przekazał część pałacu w Kielcach. Posługę biskupią pełnił Wojciech Górski. Po jego śmierci w 1818 roku diecezja została zniesiona. Biskup dla swoich potrzeb wykorzystywał apartamenty w południowo-zachodniej części piętra.

W XIX wieku obszerny gmach często świecił pustkami, a największa sala niezależnie od sposobu zagospodarowania przeznaczana była na cele reprezentacyjne, jej dekorację utrzymywano, a nawet wzbogacano.

W 1829 roku Karol Popielecki domalował na filarach międzyokiennych herby kapituły, Litwy, Korony i Kajetana Sołtyka. Dziś one nie istnieją. Prowadzone wówczas prace mogły objąć też cały fryz.

¹⁰ Cyt. za: Dokumentacja konserwatorska, powołująca się na dokumentację przechowywaną w archiwum WUOZ w Kielcach, mps., s. 9.

¹¹ J.L. Adamczyk, *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, s. 162.



Fot. 6. Inskrypcja Aleksandra Rycerskiego na portrecie Jerzego Radziwiłła dowodząca jego ingerencji w XVII-wieczną polichromię – stan przed konserwacją, fot. Paweł Suchanek

W latach 1861–1863 malarz Aleksander Rycerski odnowił 56 górnych portretów, pozostawiając stosowną informację na jednym z nich na ścianie północnej (na dużym uzupełnieniu tynku) (fot. 6). Działania Rycerskiego są udokumentowane również dość obfitą korespondencją ze zleceniodawcą. W liście do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych¹² tłumaczy:

podjąłem się odmycia 56 portretów biskupów krakowskich al fresco malowanych [...]. Jedyne w dobrej wierze, iż to są freski. Lecz przystąpiwszy do tej czynności, przekonałem się, że portrety te nie są al fresco jak pojął się w anszlagu, ale olejno na murze [...]. Portrety te były już restaurowane przez kogoś wcale nie obznajmionego z tego rodzaju czynnością, który je obwiodł ramami klejową farbą, jaka prawie ze wszystkim odpadła – że restaurację takową zdjąć koniecznie potrzeba, co niesłychanie wiele, przy niezmiernej ostrożności, zużyje czasu, kosztów i mozołu – przedtem trzeba wymalować olejno wszystkie ramy i odnowić 112 napisów.

Szczegółowe informacje dowodzą, że odnowił również portrety na ścianie nadokiennej. Warto zauważyć, że rozpoznanie technologiczne oparte było na doświadczeniu praktycznym i miało na celu podkreślenie ogromu pracy znacznie wykraczającej poza zakres umowy.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół KRSW, sygn. 6499, k. 185.



Fot. 7. Fragment fryzu
Aleksandra Rycerskiego
z jego inskrypcją
(Jakub Zadzik),
fot. Paweł Suchanek

W kolejnym roku domalował dolny rząd z 16 portretami począwszy od Jakuba Zadzika do Karola Skórkowskiego, co udokumentował inskrypcją wkomponowaną w malowidło (fot. 7). Do kontynuacji działań artysta przygotował się rzetelnie. W kieleckiej kurii zachowały się do dziś cztery projekty wizerunków na płótnie. Z tyłu przyklejono karteczki z podpisami, pokrywające się z podpisami analogicznymi do inskrypcji na ścianie.

Od 1866 roku odnowiony pałac przeznaczono na siedzibę guberni kieleckiej. Wygląd Izby Stołowej w tym okresie znamy na podstawie ryciny z 1874 roku, zamieszczonej w „Kłosach” (fot. 8), ukazującej widok na ścianę okienną, oraz nieco późniejszych fotografii obejmujących ściany północną i wschodnią (fot. 9). Oba źródła wzajemnie się uzupełniają. Na rycinie widzimy kompozycję ściany nadokiennej z portretami biskupów oraz fryz z podziałami architektonicznymi i (na zdjęciu) pustym tłem wewnątrz ram z XIX wieku również na ścianie południowej. W trakcie ostatnich prac konserwatorskich nie odnaleziono pozostałości dekoracji na tym obszarze – były tylko wtórne uzupełnienia tynku. Warto zauważyć, że nieco przemieszczone na rycinie drzwi do apartamentów pozbawione wówczas portali przysłonięte są kotarami. Drobne detale kompozycji zostały uproszczone. Nie jest wykluczone, że portret cara zasłaniający środkowe okno również został później przemieszczony na środek ściany północnej – ten sam obraz sfotografowany jest na zdjęciu datowanym na lata 1906–1908. Strop belkowy nie jest ujęty w kadrze.

Dolną część fryzu zamyka namalowany poniżej tabliczek z inskrypcjami prosty gzyms. Ściany dekoruje drobny wzór – prawdopodobnie tapeta. W miejscu obecnego portalu iluzjonistycznego umieszczony jest portret cara. Meble również nie zostały zmienione.



Fot. 8. Rycina z 1874 roku, fot. fotopolska.eu



Fot. 9. Izba Stołowa jako Sala Rządu Gubernialnego, fot. fotopolska.eu

[W latach **20. XX** wieku] pierwsze cztery portrety łącznie z tablicą z napisem odnoszącym się do Rycerskiego zostały zamalowane (ściana północna), na nich na osobnych płótnach namalowane zostały portrety Mościckiego i Piłsudskiego, portrety wykonał artysta Józef Szperber, istniejące portrety zostały przez prof. Czarneckiego pokryte pobiałą i zabezpieczone dla uzyskania pełnej ilości¹³.

Na fotografii z lat 30. (fot. 10) widoczny jest zakres przemalowań. Zagadkowe wydaje się jednak, że obrazy te pojawiają się w północno-wschodnim narożniku, w miejscach, gdzie Rycerski namalował puste ramy (z uwagi na stojący tu wysoki piec) (por. fot. 9). Badania ścian w tym miejscu nie wykazały pozostałości jakichkolwiek wizerunków.

1933–1935 – W dziennikach konserwatorskich Andrzeja Olesia z 6 kwietnia 1935 roku czytamy: „W sali portretowej w murach grzyb. Wskazane wyrąbanie 1 m muru pod stropem”¹⁴. W innym miejscu ówczesny konserwator wojewódzki notuje

4 VIII, Kielce – pod portretami odkrywają się pierwotne dekoracje malarskie, fryz na ścianie frontowej z oknami – są owale z portretami a między nimi kompozycje, o robotach dalszych przy pałacu [...] mówiłem z wojewodą¹⁵.

Pracami konserwatorskimi kierował Henryk Czarnecki. Znana jest fotografia zespołu konserwatorskiego na rusztowaniu (fot. 11). Przyjęte jest, że w tym czasie dokonano odkrycia portali iluzjonistycznych¹⁶. „Przepróchy” partii ornamentów widoczne na balustradzie rusztowania dowodzą znacznego zakresu działań – bardzo dekoracyjnie zredagowano obszary pomiędzy portretami, co potwierdza porównanie zdjęć nr 9 z 12–13.

1939–1945 – okres II wojny światowej również odcisnął ślad na wyglądzie sali portretowej. Tylko dzięki bohaterstwu kilku osób dekoracja Izby Stołowej Górnej uniknęła zniszczenia, o czym wspomina Wanda Czarnecka w broszurze wydanej na 40-lecie kieleckiego Liceum Sztuk Plastycznych:

¹³ Dokumentacja konserwatorska z 2021 roku, powołująca się na dokumentację przechowywaną w archiwum WUOZ w Kielcach, mps.

¹⁴ *Dzienniki konserwatorskie Andrzeja Olesia 1928–1929, 1935–1936, 1941–1945*, oprac. O. Dyba, M.D. Jasińska, Kraków 2007, s. 52.

¹⁵ Ibidem, s. 61.

¹⁶ Autorka artykułu spotkała się z informacją, że portale zostały namalowane na początku XX wieku (przez Józefa Strojnego?). W chwili obecnej nie jest w stanie potwierdzić źródła tej informacji.



Fot. 10. Sala Portretowa w latach 30. XX wieku, fot. archiwum MNKi



Fot. 11. Konserwatorzy w pałacu kieleckim w 1935 roku, fot. fotopolska.eu



Fot. 12. Stan fryzu portretowego w 1944 roku, fot. Maciej Przypkowski

Firma Kunowskiego – przedsiębiorcy zatrudniającego kilku pracowników [...], uratowała w czasie okupacji m.in. salę portretową na zamku kieleckim, zamalowując umiejętnie, nie niszcząc, znajdujące się w niej portrety biskupów i freski. Na co się narażali wiadomo tylko tym, co przeżyli okupację. Niemcy bowiem żądali zniszczenia i zeskrobania wszystkich ścian¹⁷.

Zachowała się fotografia dokumentująca fragment fryzu w omawianym czasie (fot. 12). Ciemne i białe podkreślenia widoczne na portretach przy analizie zdjęcia w powiększeniu okazują się retuszami negatywu.

W latach **1950–1959** miała miejsce konserwacja malowideł prowadzona przez Józefa Strojnego. Zostały usunięte przemalowania XX-wieczne (Czarneckiego), na ścianie zachodniej i obramienia portretów (fot. 5 i 13). Wizerunki oszczędzono – uznając je za niezachowane w warstwie oryginalnej. Również według dzisiejszego rozpoznania stan zachowania oryginału oceniamy na około 5%, potwierdzając słuszność pozostawienia przenikających się nawarstwień na portretach. Zwłaszcza że duże zastrzeżenia budzi zaobserwowany sposób usuwania wtórnych nawarstwień – w tych rejonach widoczne są zacięcia po zdzieranej ostrym nożem malaturze. Nie jest możliwe jednak potwierdzenie, czy powstały podczas omawianej konserwacji, czy podczas przygotowania ściany pod nową kompozycję.

Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie kontynuowała prace w latach **1965–1967**. Według zapisów w dokumentacjach usunięto wówczas kolejne zidentyfikowane nawarstwienia. Pozostawiono jedynie XVIII-wieczne herby, inskrypcje na górnych portretach i świadki portretów z 1660 roku. Podklejono odspojenia tynków, uzupełniono powierzchnię kitami, scalono ubytki kolorystyczne kreską,

¹⁷ *Opowieść o ojcu. Portret H. Czarneckiego widziany oczyma córki – Wandy Czarneckiej*, „Przedświt” 1985–1986, nr 10, s. 8.

a w dolnym rzędzie plamą. Ta interpretacja dekoracji Izby Stołowej Górnej przetrwała do XXI wieku (fot. 14).

W 1971 roku uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej zespół pałacowy wraz z przynależnymi budynkami przekazano Muzeum Świętokrzyskiemu w Kielcach, które w 1975 roku podniesiono do rangi Muzeum Narodowego. Przejęło ono obowiązki gospodarza, monitorując stan zachowania malowideł.

Kolejna konserwacja polichromii prowadzona przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Kielcach w 1979 roku pod kierunkiem Lucjany Młyńskiej dotyczyła głównie bezpośrednio obszarów podstropowych pękających pod naciskiem belek. Wykonano również w niezbędnym zakresie iniekcje, kity, uzupełniono punktowanie.



Fot. 13. Prace konserwatorskie ok. 1960 roku,
fot. Andrzej Wyczałkowski



Fot. 14. Wygląd Izby Stołowej Górnej po konserwacji w latach 1965–1967, fot. fotopolska.eu

W latach **2020–2021** podjęto prace konserwatorskie prowadzone przez firmę Secco – Krzysztof Opilło¹⁸.

Budowa techniczna

Aktualizacja rozpoznania budowy technicznej polichromii była jednym z kluczowych założeń podjęcia niedawno zakończonych działań, gdyż od czasów poprzednich konserwacji nastąpił ogromny rozwój metod instrumentalnej identyfikacji pierwiastków i związków organicznych.

¹⁸ Zespół konserwatorski wymieniony został w przypisie 4. W pracach wspierała go Komisja Konserwatorska: ze strony Muzeum Narodowego w Kielcach: Główny Konserwator – Małgorzata Misztal, Zastępca Dyrektora do Spraw Naukowych – Joanna Kaczmarczyk oraz Daria Dyktyńska, inspektorzy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków: Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków – Anna Żak, inspektorzy Zbigniew Wojtasik, Emilia Górecka, konsultanci zewnętrzni: prof. Robert Rogal i Sylwia Svorová Pawełkowicz.

W artykule podsumowano i zaktualizowano wyniki wszystkich badań prowadzonych dotychczas przy obiekcie¹⁹. Już od 1965 roku zagmatwaną budowę stratygraficzną polichromii rozczytywano, posiłkując się analizami chemicznymi.

Rozpoznanie stratygrafii nie było łatwym zadaniem. Już w poprzednich dokumentacjach konserwatorzy skarżyli się, że nie było możliwe pobranie próbek zawierających wszystkie warstwy technologiczne.

Fryz XVII-wieczny namalowany został na pierwotnym tynku, analogicznym, jak w pozostałych salach pałacu, zaprawa jest dwuwarstwowa z charakterystycznymi dużymi grudkami wapna. Występuje on w całym pomieszczeniu, narożniki przy oknach były sfazowane podobnie jak belki podstropowe i filary w loggii wejściowej. Jest to w głównej mierze zaprawa wapienno-piaskowa *arriciato* oraz leżące na niej cienkie, gładkie *intonacco*. Warstwa spodnia, o grubości od 2 do 3 cm, ma lekko żółtawe zabarwienie i oprócz piasku o ziarnach od 0,08 do 0,3 mm widoczne są w jej przekroju nieroztarte grudki wapna oraz drobne czarne cząstki. Warstwa górna jest drobniejsza.

Badania składu *intonacca* z 1965 roku²⁰ wykazały, że w jego skład wchodzi: wapno, mielony wapień lub mączka wapienna i niewielka domieszka gipsu, ponadto białko wchodzące w skład niskoprocentowego kleju glutynowego oraz pigment ugrowy. Powierzchnię wygładzono na mokro. Zaobserwowano również ślady odcisnięcia w mokrej zaprawie zarysów pierwotnej kompozycji. Tylko na ścianie zachodniej w obrębie scen historycznych dostrzec można rysunek – szkic o kolorystyce brunatno-czerwonej (fot. 15). Przeprowadzone badania identyfikacyjne wykluczyły możliwość pierwotnego opracowania w technice *al fresco*.

W próbkach warstwy malarskiej portretów i kompozycji zidentyfikowano olej i białko glutynowe oraz białko jaja, wskazujące na spoiwo emulsyjne, natomiast w obramieniach portretów spoiwo wapienne z domieszkami związków białkowych, wskazujące na zastosowanie kazeiny wapiennej. Najprawdopodobniej więc użyto odmiennych technik malarskich. Należy jednak pamiętać, iż stopień zachowania warstw pierwotnych był bardzo słaby, a przemalowania powodowały wnikanie nowego spoiwa w chłonne podłoże – co może przekłamywać wyniki.

¹⁹ Poza badaniami związanymi z konserwacją obiektu malowidła zostały udostępnione do badań nieniszczących związanych z projektem *Od złoza do palety malarza: pozyskiwanie i szlaki handlowe azurytu, malachitu i smalty na obecnym terytorium Polski (XVI–XVIII w.)* S. Svorová Pawełkowicz, B. Wagner, Z. Żukowska, *Paleta malarska dekoracji Drugiego Pokoju Pralatów oraz Izby Stołowej Górnej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2020, t. 35, s. 311–331.

²⁰ Dokumentacja konserwatorska z 1965 roku, dokumentacja technologiczna, s. 6.



Fot. 15. Fragment sceny na ścianie nadokiennej. Czytelne umiejscowienie XVIII-wiecznych portretów, fot. Agata Malik-Ptaszyńska

Wśród pigmentów zidentyfikowano: biel wapienną i ołowiową, żółcień cynowo-ołowiową, żółcień neapolitańską, mastykot, ochry w różnych odcieniach i umbrę, minię, hydroksypatyt, naturalną zieleń malachitową, naturalny gruboziarnisty azuryt, czerwień żelazową, czern – węglową i roślinną.

Pejzaże malowane są swobodnie, sceny figuralne precyzyjnie, bardziej tłusto. Nikły stan zachowania oryginału nie daje podstaw do badań porównawczych stylistyki polichromii z innymi dekoracjami pałacu, a zwłaszcza z plafonami przypisanymi artystom związanym z Dolabellą.

Przemalowania wykonano w większości w technice olejnej. Z przekazów archiwalnych wiemy o usuniętych wcześniej przemalówkach klejowych²¹.

Podłożem dla portretów pędzla Aleksandra Rycerskiego jest wygładzony gips bez wypełniaczy (1–10 mm) położony na starszej zaprawie wapienno-piaskowej. Wizerunki wykonane zostały w technice olejnej na brunatno-czerwonej olejnym podkładzie. Niemal monochromatyczne brunatno-czarne podmalowanie nadbudowano plamami kolorystycznymi, stosując pełną, lecz stonowaną gamę. Światła uzyskano, kładąc farbę impastowo, w półtonach wykorzystując brunatny ton

²¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół KRSW, sygn. 6499, k. 185.

podkładu. Połysk powierzchni ujednolicony był werniksem. Wizerunki biskupów powtarzają charakterystyczne portrety namalowanych hierarchów.

Badania dotyczące dolnego rzędu portretów autorstwa Rycerskiego pokrywają się z wiedzą archiwalną na temat ich technologii i można uznać je za w pełni wystarczające. Stwierdzono zaprawę spoistą, twardą, o drobnym wypełniaczu mineralnym w postaci piasku rzecznego. Proporcje piasku i innych wypełniaczy do wapna wynoszą 1,5 : 1. Wykryto duży procent siarczanu wapnia i związki żelaza. Bezpośrednio pod warstwą malarską zaprawa ma zabarwienie żółte, sięga 1,5 mm w głąb, zawiera gips bez wypełniaczy. W warstwie czerwono-brunatnego gruntu stwierdzono brunatną glinę żelazową i spoiwo olejne. Warstwa malarska wykonana jest w technice olejnej przy użyciu powszechnie dostępnych w tym czasie pigmentów.

Duże obszary na powierzchni portali leżą na wtórnych uzupełnieniach tynku. Naturalne pigmenty ziemne: ugry, czerwienie żelazowe, czernie nie są pomocne w datowaniu. Konieczne jest dalsze pogłębienie kwerendy archiwalnej.

Konserwacja

Podstawowym celem bieżących prac konserwatorskich było przedłużenie trwałości technicznej polichromii, a także prawidłowa interpretacja i ucztylnienie formy malarskiej kompozycji w oparciu o szereg analiz konserwatorskich i laboratoryjnych. Ważnym aspektem działań było również jak najszersze rozpoznanie technologii wykonania i stanu zachowania obiektu z wykorzystaniem nowoczesnych metod badawczych, przeprowadzonych *in situ*, o czym już nadmieniono powyżej.

Jak już wspomniano, polichromie w swej historii były wielokrotnie przemalowywane, ale również poddawane pracom konserwatorskim, które miały na celu powrót do eksponowana pierwotnych założeń estetycznych. W efekcie zastana kompozycja jest sumą wielu nawarstwień o bardzo niejednorodnej stratygrafii. Od czasu ostatniej gruntownej konserwacji przeprowadzonej pół wieku temu zaszedł już szereg zmian optycznych, a użyte wówczas materiały zestarzały się. Wątpliwości natury estetycznej i interpretacyjnej budziło odczytanie formy kartuszy i girland bezpośrednio pod stropem, gdyż odbiegały znacząco od wzorców historycznych, a „nowoczesna” forma elementów roślinnych była mało przekonująca.

Szczególnie ważna była próba pełniejszego odczytania ikonografii fryzu ściany nadokiennej, aby w trakcie prowadzonych działań nie zatracić relikwów dawnych

pigmentów i spoiw mogących ułatwić ich rozpoznanie. Wstępnie zakładano, iż trudny może być również etap podklejania odspojen tynku, ze względu na głuchy odgłos uzyskiwany w wielu miejscach, badanych metodą akustyczną – podczas poprzednich konserwacji w dość rozległym zakresie wykonywano iniekcje różnymi metodami, co sugerowało powtarzanie się problemu.

Malowidła z XVII wieku

Wykonano próby rozpoznania zakresu odspojen metodą akustyczną i termowizyjną na wymienionych ścianach oraz w pobliżu portali. Na podstawie badań z użyciem kamery termowizyjnej w zestawieniu z metodą akustyczną stwierdzono, iż miejsca odspojen tynku nie pokrywają się z obszarami, na których wykonano iniekcje w ramach poprzednich prac konserwatorskich, o których informacje zawierał zachowany materiał fotograficzny oraz dostrzegalne na obiekcie zaślepione otwory po nawiertach.

Przeprowadzono również analizę powierzchni malowideł w świetle UV oraz w podczerwieni ze szczególnym uwzględnieniem scen na ścianie zachodniej, które obecnie poza niewielkimi fragmentami są nieczytelne. Zgodnie ze wskazaniem komisji konserwatorskiej poszerzono analizy optyczne o metodę obrazowania multispektralnego, którymi objęto sceny batalistyczne na ścianie zachodniej. Jest to nieinwazyjna metoda badawcza, stosowana m.in. w kryminalistyce, polegająca na rejestracji obrazu tego samego fragmentu w zakresie światła widzialnego, a także dalekiej i bliskiej podczerwieni oraz ultrafioletu. Przy pomocy programu komputerowego obrazy nakłada się na siebie lub odejmuje w różnych kombinacjach, co pozwala odczytać sygnały maskowane przez poszczególne długości fal. Dzięki tej metodzie odczytano więcej szczegółów na niektórych scenach, co wydatnie pomogło w interpretacji zachowanych śladów.

Badania termowizyjne polegały na badaniu rozkładu temperatury podczas stygnięcia ścian nagranych promiennikami podczerwieni. Różne materiały użyte do konstrukcji murów i tynków, wprowadzone spoiwa iniekcyjne, a także powietrze w odspojeniach tracą temperaturę z różną prędkością. Rejestracja widma rozkładu temperatur pozwala na stwierdzenie nieregularności budowy i może być pomocna w jej interpretacji.

Po wstępnym odkurzeniu polichromii miękkim pędzlem całość oczyszczono z brudu profesjonalnymi gąbkami i miękkimi gumkami syntetycznymi. Następnie domywano powierzchnię wacikami zwilżonymi wodą destylowaną lub wodą z dodatkiem detergentu niejonowego. Każdorazowo obszary, na które działało roztworem detergentu, neutralizowano wodą destylowaną, a na tłusto, olejno

Fot. 16. Jan Rzeszowski w trakcie
oczyszczania, fot. Agata
Malik-Ptaszyńska



malowanych powierzchniach również terpentyną. Starano się oczyścić polichromię z brudu oraz usunąć nieestetyczne punktowania i retusze zniekształcające wyraźnie formę. Używano również mieszanin rozpuszczalników dobieranych na podstawie prób. Podczas usuwania przemalowań potwierdzono, iż pierwotna warstwa malarska pocztu biskupów zachowana jest w nikłym procencie i jedynym słusznym działaniem jest utrzymanie późniejszych retuszy z usunięciem tylko ewidentnie nieprawidłowych (fot. 16).

Po obu stronach herbu Wazów na ścianie zachodniej wykonano rozległe odkrywki, odsłonięto częściowo zamalowane girlandy z XVII wieku, co potwierdziło tezę o nieprawidłowo zinterpretowanej ich formie nad portretami (zob. fot. 4). Poszukując pierwotnej formy tej dekoracji, w toku dalszych działań usunięto retusze na fragmentach najlepiej zachowanych pozostałych girland, a także posiłkowano się analogicznymi motywami z belek stropowych. Nieco poniżej girland odnaleziono niewielkie fragmenty dwóch portretów z 1660 roku biskupów Trzebieckiego i Gembickiego.

Pomimo zapewnień poprzednich konserwatorów, że usunięte zostały wtórne nawarstwienia z polichromii, w wielu miejscach nadal one występują, świadcząc



Fot. 17. Kartusz pod portretem Samuela Maciejowskiego – stan przed konserwacją, fot. Agata Malik-Ptaszyńska

o złożonej historii obiektu. Widoczne jest to w bezpośrednim kontakcie z malowidłami, zwłaszcza w partii herbów i inskrypcji. Przy przedstawieniu biskupa Maciejowskiego doliczono się kilku nawarstwień nieco przesuniętych względem siebie powtórzenia jego nazwiska (fot. 17). Pozostawiono również plakiety nienależące do warstwy XVIII-wiecznej, nakładające się częściowo na rekonstruowane kartusze i girlandę. Dla wizytujących pomieszczenie niuanse te nie są zauważalne i nie przeszkadzają w odbiorze dekoracji, zdecydowano więc o pozostawieniu nawarstwień.

Na całym obszarze polichromii usunięto nieszczelne, osypujące się bądź niewłaściwie opracowane kity. Część z tych, które miały nieprawidłową fakturę, ale posiadały dobre parametry techniczne, opracowano przy pomocy papieru ściernego, a także z użyciem masy szpachlowej w celu zniwelowania nierówności.

W miejscach dających głuchy odgłos przy badaniu metodą akustyczną wykonano iniekcje podtynkowe mikrowapnem hydraulicznym²².

Wykonano uzupełnienia ubytków tynku. Wielkość uzupełnień i stan podłoża wymusił zastosowanie różnych rozwiązań. Głębsze uszkodzenia wypełniono

²² Metodyka opisana w dokumentacji konserwatorskiej.

zaprawą wapienno-piaskową, płytsze ubytki masą z wapna dyspergowanego. Na przetłuszczonych powierzchniach zastosowano szpachlówkę charakteryzującą się lepszą przyczepnością. Przed wykonywaniem uzupełnień mineralnych każdorazowo powierzchnię opracowywaną zwilżano lokalnie wodą, w celu zapewnienia lepszych warunków wiązania i przyczepności (fot. 18).

Nie zaobserwowano pudrowania się warstw. Liczne przemałówki charakteryzowały się dużą zawartością spoiwa, szczególnie zaś pochodzące z XIX wieku autorstwa Rycerskiego, które spowodowało przesączenie wapiennych warstw olejami. Cała polichromia nie wymagała zatem utrwalenia, jednakże zdecydowano się na użycie roztworu środków konsolidujących lokalnie w partiach wyjąłowanych w wyniku stosowania silnych rozpuszczalników. Impregnat aplikowano pędzlem.

Wykonano konserwację estetyczną z częściową rekonstrukcją XVII-wiecznej polichromii, stosując pionową kreskę. Użyto farb sporządzonych z pigmentów suchych i roztworu żywicy. Nowe, jasne kity podmalowano, lawując, aby uzyskać kolor oryginalnego tynku (fot. 19).

Zgodnie z ustaleniami, podejmowanymi w trakcie komisji konserwatorskich, zrekonstruowano girlandy, kartusze, ramy i kolumny w górnej, starszej części fryzu.



Fot. 18. Fragment fryzu
w trakcie uzupełniania
ubytków podłoża,
fot. Agata Malik-Ptaszyńska



Fot. 19. Fragment z portretem Jerzego Radziwiłła po konserwacji, fot. Krzysztof Opiłło

Po nasyceniu kolorystyki ustalono, iż rytm owoców i wstęgi jest powtarzalny, kolorystyka centralnie umiejscowionego dużego owocu (arbuza?) naprzemienna: zielony-czerwony. Na ścianie zachodniej rozjaśniono szarość tła ze względu na słabe oświetlenie tych partii sali, wynikające z usytuowania okien (fot. 20).

Przy scalaniu scen na ścianie zachodniej posiłkowano się fotografiami w świetle IR oraz wydrukami analizy multispektralnej, na których znacznie wyraźniej widoczny był rysunek. Sporządzono kalki z formą przeniesioną ze ściany i uzupełniono ją, posiłkując się zdjęciami.



Fot. 20. Fragment fryzu na ścianie zachodniej po konserwacji, fot. Paweł Suchanek

Fot. 21. Fragment polichromii z XIX wieku w trakcie oczyszczania powierzchni, fot. Agata Malik-Ptaszyńska



Portrety autorstwa Rycerskiego oczyszczono z brudu, retuszy i grubych, pociemniałych werniksów. Usunięto mechanicznie źle zachowane kity (fot. 21).

Wykonano iniekcje podtynkowe metodą analogiczną do stosowanej przy polichromiach z XVII wieku. Badania metodą akustyczną dawały głuchy odgłos na dość rozległych obszarach, jednak mimo podejmowanych licznych prób podklejania nie udawało się odnaleźć pustych przestrzeni pomiędzy tynkiem a ścianą ani realnych rozwarstwień tynku, w które można by wprowadzić satysfakcjonującą ilość spoiwa. Uznano, iż pogłos może wynikać z oryginalnego nałożenia warstwy gipsu na zaprawę wapienno-piaskową.

Uzupełniono ubytki tynków analogicznie jak w powyższym rzędzie. Powierzchnię kitów starano się opracować tak, aby była zbliżona fakturą do oryginału (fot. 22).

Na wysokości dolnego rzędu portretów poszerzono odkrywki na ścianie północnej i wschodniej, w miejscach zamalowanych współczesną farbą emulsyjną, wraz z pozostałą powierzchnią monochromatycznej partii ścian. Stwierdzono, iż na ścianie północnej zachował się ślad pustej ramy, w narożniku zaś i na ścianie wschodniej obecne są jedynie warstwy szpachłówki gipsowej. Zdecydowano się uzupełnić na tych ścianach rytm ram, stosując uproszczoną ich formę, malowaną metodą lawowania. Ramy wykonano „lżej”, laserunkowo, wnętrza natomiast



Fot. 22. Fragment polichromii z XIX wieku w trakcie kitowania, fot. Agata Malik-Ptaszyńska

wypełniono kolorem zbliżonym do tła portretów Aleksandra Rycerskiego. Nie rekonstruowano rytmu pustych ram na ścianie południowej widocznych na rycinie z XIX wieku (por. fot. 8).

Przestrzeń z dolnym rzędem portretów zamknięto od dołu ciemnym paskiem. Olejne portrety dolnego rzędu pokryto warstwą werniksu damarowego matowego.

Prace przy iluzjonistycznych portalach przebiegały w analogiczny sposób (fot. 23). Oczyszczono całość obu malowideł z kurzu i brudu, usunięto chemicznie nieestetyczne przemalowania. Każdorazowo powierzchnie przemywane neutralizowano wodą destylowaną, a na tłusto malowanych powierzchniach terpentyną. Wykonano iniekcje podtynkowe, stosując spoiwa mineralne w wodzie, stopniowo zwiększając ich stężenie. Po uzupełnieniu ubytków tynku wykonano retusze metodą scalającą, stosując farby sporządzone z pigmentów suchych i roztworu analogicznie jak przy fryzie podstropowym. Zakres i intensywność punktowań była wypracowana w trakcie komisji konserwatorskich. Na spotkaniach ustalono, że drzwi zostaną wzbogacone o malowane klamki – gałki, wzorowane na występujących w całym pałacu. Ustalono również, że ze względów praktycznych zostaną pozo-

Fot. 23. Portal na ścianie północnej –
stan przed konserwacją,
fot. Paweł Suchanek



Zakonserwowane powierzchnie profilaktycznie spryskano środkiem biobójczym.

Po zakończeniu prac przy polichromiach ściennych Muzeum udało się wygospodarować środki na przeprowadzenie prac przy scaleniu konserwatorskim monochromatycznego wymalowania dolnej partii ścian. Po usunięciu bardzo słabo przylegających szpachli uzupełniono pęknięcia tynku i niewielkie ubytki powierzchni. Konieczne było ujednolicenie struktury wypraw i kitów z różnych okresów przy pomocy szpachli. Scalenie malarskie wykonano farbami krzemianowymi, rozwibrowując kropką kolor w kilku zbliżonych odcieniach jasnej, ciepłej, szarości. Takie opracowanie wpasowało się w rozległe punktowania na iluzjonistycznych portalach i fryzie.

Po konserwacji polichromia jest rozjaśniona, bardziej czytelna, w partii XIX-wiecznej zrekonstruowano ciągłość kompozycji na ścianach północnej i wschodniej, uzupełniając podziały architektoniczne w narożnikach pomieszczenia (fot. 24). Najbardziej znaczące zmiany zaszły na ścianie nadokiennej, gdyż udało się częściowo zrekonstruować pierwotne kompozycje. W pierwszej scenie od lewej strony ucztylono rysunek sylwetek rycerzy na koniach oraz piechoty przypominającej hajduków węgierskich z rolki sztokholmskiej. W budowlu usytuowanej



Fot. 24. Widok na Izbę Stołową Górną – stan po konserwacji, fot. Paweł Suchanek

w górnym lewym rogu kadru odczytano przebieg murów obronnych z długim mostem wiodącym do zabudowań, wśród których wyróżnia się jednowieżowy kościół z murem obronnym i prowadzącym do niego mostem. W kolejnym przedstawieniu udało się uczynić sylwetkę jeźdźcy na koniu. W następnej odczytano kształt dwóch namiotów, a drobne zielone wysepki kolorów połączono w plamę pejzażu. W scenie czwartej doprecyzowano formę zbroi rycerza z wyraźnym nakolannikiem, tarczą, szyszakiem na głowie i długą kopią. W kolejnej zarys zamku i jeźdźców na koniach. W ich odzieży dostrzec można było peleryny, folgowane nabiodrki, trudne do zinterpretowania nakrycie głowy. W ostatniej uwidoczniły się dwa zaprzęgi konne ciągnące dwukołowe wozy, którymi przewożono armaty. Bezpośrednio pod stropem belkowym wokół całej sali odtworzono ciąg fryzu, na który składają się ułożone naprzemiennie kartusze i girlandy w formie owocowych festonów, a pomiędzy nimi rytmicznie rozmieszczone nad kolumnami rauty, które uplastyczniono, nadając im iluzjonistycznie malowane szlify. Zarówno w górnym, jak i dolnym rzędzie przywrócone zostało iluzjonistycznie malowane profilowanie ram. Girlandy zrekonstruowane pod stropem mają formę zawieszonych na górnym pasie festonów wypełnionych owocami, analogiczną do dekoracji belek stropowych. Kartusze uzyskały klasyczną formę z wywinięciami rollwerkowymi na górze i na dolnej krawędzi. W każdym znajduje się czerwona

owalna plakietka. Na ścianie południowej pozostawiono również XIX-wieczne plakiety z fragmentami napisów, których nie zrekonstruowano.

W kompozycji portretów XIX-wiecznych na podstawie analizy fotografii archiwalnych przesunięto pas zamykający ją od dołu do poziomu poniżej tabliczek z napisami. Zachowano relikty iluzjonistycznego gzymsu portalu namalowanego na ścianie północnej po relokalizacji oryginalnego. Ślady te nie przeszkadzają w odbiorze estetycznej całości.

Prace konserwatorskie potwierdziły, że pierwotna dekoracja fryzu podstropowego nosła ogromne bogactwo treści i była niezwykle dekoracyjna. Nawet geometryczne podziały, takie jak obramienia wokół okien, wzbogacały motywy ornamentalne, dziś już niemożliwe do odczytania.

Bibliografia

- Adamczyk J.L., *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół KRSW, sygn. 6499, k. 185.
- Czyżewski K., Walczak M., *Portrety biskupów krakowskich w okresie nowożytnym. Zagadnienie funkcji*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 4: *Fundator i dzieło w sztuce nowożytnej*, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2005, s. 203–247.
- Dawny Pałac Biskupów Krakowskich, Izba Stołowa Górna, malowidła ściennie, fryz portretowy XVII w. i malowane portale, fryz portretowy autorstwa Aleksandra Rycerskiego lata 1861–1863*, [dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich], oprac. A. Malik-Ptaszyńska, B. Opilło, Kraków 2021, mps.
- Dzienniki konserwatorskie Andrzeja Olesia 1928–1929, 1935–1936, 1941–1945*, oprac. O. Dyba, M.D. Jasińska, Kraków 2007.
- Kramiszewska A., *Galeria portretowa w pałacu biskupów krakowskich w Kielcach*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, s. 75–102.
- Svorová Pawełkowicz S., Wagner B., Kotowski J., Żukowska G.Z., Gołębiowska B., Siuda R., Jokubauskas P., *Antimony and Nickel Impurities in Blue and Green Copper Pigments*, „Minerals” 2021, nr 11, s. 12–36.
- Svorová Pawełkowicz S., Wagner B., Żukowska Z., *Paleta malarska dekoracji Drugiego Pokoju Prałatów oraz Izby Stołowej Górnej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2020, t. 35, s. 311–331.

Małgorzata Misztal

Muzeum Narodowe w Kielcach

POLICHROMOWANY STROP BELKOWY W IZBIE STOŁOWEJ GÓRNEJ DAWNEGO PAŁACU BISKUPÓW KRAKOWSKICH W KIELCACH – PROLEGOMENA DO BADAŃ KONSERWATORSKICH

Abstract

Polychromed beam ceiling in the Upper Dining Chamber of the Former Palace of Cracow Bishops in Kielce – prolegomena to the conservational studies

The article studies the matter of technical structure of the beam ceiling in the Upper Dining Chamber of the Former Palace of Cracow Bishops in Kielce. The decoration of about 345 m² total was created around 1642. Over the nearly 400 years of its existence, the hall has been renovated several times, but in a manner that respected the original artistic concept. The ceiling, formed by 21 larch beams covered with boarding, is decorated with floral and geometric ornamentation. Presented there are vanitas themes, referring to the passing of time, the fragility of human existence and the the futility of worldly goods, honors and splendors, representations with a moralistic meaning, scenes depicting contemporary knowledge of the world represented by personifications of the four continents, images of allegories of the seasons and months illustrating the cyclical rhythms of nature and their connection to the rhythm of human life.

Keywords: technological research, beamed ceiling, polychrome, conservation, Upper Dining Chamber, Former Palace of Cracow Bishops in Kielce, portrait hall

Słowa kluczowe: badania technologiczne, strop belkowy, polichromia, konserwacja, Izba Stołowa Górna, Dawny Pałac Biskupów Krakowskich w Kielcach, sala portretowa

W 2021 roku zakończono prace konserwatorskie przy polichromiach ściennych w Izbie Stołowej Górnej w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach – ich podsumowanie zawarte jest w odrębnym artykule niniejszego „Rocznika Muzeum Narodowego w Kielcach”. Muzeum sukcesywnie przygotowuje się do kolejnego etapu prac, czyli konserwacji stropu belkowego w tym pomieszczeniu. Pod względem technicznym stan stropu obecnie można określić jako stabilny, ale działania są wskazane głównie ze względów estetycznych.

W ostatnim czasie opracowano ikonografię dekoracji stropu i zebrano informacje archiwalne na temat poprzednich interwencji¹. Rozpoczęto rozpoznanie technologiczne, dzięki dostępowi do infrastruktury badawczej MOLAB/FIXLAB PL oferowanej przez konsorcjum E-RIHS.pl w ramach zadania *Identyfikacja techniki i technologii stropu belkowego w Izbie Stołowej Górnej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach*. Inicjatywa została utworzona przez 13 instytucji z Gdańska, Krakowa, Torunia, Warszawy i Wrocławia, które nieodpłatnie udostępniają infrastrukturę badawczą wraz z opieką naukową specjalistów w celu umożliwienia rozpoznania technologicznego metodami fizyko-chemicznymi najciekawszych obiektów zabytkowych². Partnerem konsorcjum jest Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Laureaci naboru wyłaniani są drogą konkursu³.

Według przyjętej systematyki Izbę Stołową Górną przykrywa strop belkowy z powałą (fot. 1) Pod względem budowy technicznej zaliczyć można go do stropów belkowych tzw. nagich. Złożony jest z 21 belek z drewna modrzewiowego (w tym dwie przyściennie), na których spoczywają deski różnej szerokości tworzące powałę⁴. Końce belek osadzone bez odsadzek (wsparcia na pogrubionym murze) świadczą, że strop powstał równocześnie ze wznoszeniem pałacu. Precyzyjne rozpoznanie budowy przeprowadzone być powinno w trakcie badań architektonicznych – wymaga wykonania odkrywek w celu zbadania sposobu osadzenia belek w murze. W przypadku Izby Stołowej Górnej obecnie jest to niemożliwe z powodu istniejącego żelbetowego stropu ogniotrwałego. Przebadanie kotwienia

¹ J. Kaczmarczyk, M. Misztal, *Pro lege et pro grege. Dekoracja stropu belkowego Izby Stołowej Górnej w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich*, Kielce 2021.

² Więcej o konsorcjum: <http://www.e-rihs.pl/> (dostęp: 12.12.2022).

³ Badania w 2021 roku prowadzono w ramach piątego naboru wniosków.

⁴ Belki stropowe o przekroju 20 x 30 cm, w rozstawie około 73–75 cm, opierają się na murach wewnętrznych budynku. Mury mają grubość około 95 cm. Belki rozmieszczono średnio co 75 cm, szerokość belki ma około 25 cm, jej widoczny obwód to około 76–78 cm. Grubość desek powały mierzona w otworze po kotwie to około 3,8–4 cm. Cała powierzchnia stropu ma 345 mkw. (szerokość pomieszczenia 13,02, długość sali 14,87, długość w rozwinięciu 25,48 cm).



Fot. 1. Strop belkowy w Izbie Stołowej Górnej, fot. Paweł Suchanek

belek w murze wymagałoby uszkodzenia zabytkowej polichromii; szczegółowa weryfikacja budowy technicznej jest więc mocno utrudniona. Dwie skrajne (wtórne) belki po stronie wschodniej łączone są w połowie długości, miejsce złączenia zamaskowane jest metalową kotwą. Krawędzie wszystkich belek są sfazowane (oflizowane), powtarzając motyw dekoracyjny występujący na wielu krawędziach w budynku. Spotykamy go na glifach okiennych, a także na filarach loggii.

W wielu opracowaniach dotyczących kieleckiego pałacu natknąć się można na informację o ponad tysiącu drewnianych wsuwek wypełniających przestrzeń pomiędzy belkami⁵. Bezpośrednia obserwacja dowodzi jednak, że belki zostały pokryte od góry dłuższymi deskami – miejsce styku jest maskowane przez belki, które równocześnie podpierają końce desek. Nieregularny rytm łączy sugeruje długość elementów od jednej do sześciu przestrzeni międzybelkowych (fot. 2).

Miejsca styków desek zarówno na powale, jak i połączeniach z belkami zaklejone są paskami płóciennymi. Analizując stan stropu, zaobserwowano również w wielu miejscach gruby papier oklejający miejsca uszkodzeń powierzchniowych drewna. Na etapie obecnego rozpoznania identyfikujemy, że jest on elementem pierwot-

⁵ K. Ślósarczyk, M. Zyzik, *Kielce – Pałac Biskupi. Strop polichromowany w Sali Portretowej*, Kielce 1979, mps.



Fot. 2. Fragment stropu pomiędzy 16 a 20 belką, fot. Paweł Suchanek

nym. Trudno jednoznacznie potwierdzić, czy pasy płócienne zaklejały wszystkie miejsca łączeń już od momentu powstania stropu, czy zostały dodane podczas odnawiania np. zamiast pierwotnych papierowych, aby ochronić pomieszczenie przed osypywaniem się nieczystości ze strychu, co było w Izbie Stołowej Górnej niezwykle istotne. Różna grubość tkaniny, stan ich zachowania oraz sposób montowania (klej lub gwoźdźki), a także prowadzone obserwacje sugerują, że były uzupełniane w trakcie kolejnych prac. Wszystkie paski i ich najbliższe otoczenie pokryte są silnie pociemniałymi przemalowaniami.

Cały strop pokrywa polichromia. Pierwotnie kładziona była na pobiale kredowej, musiała więc zostać wykonana *in situ*.

Dekoracja stropu przeważnie odbierana była jako ornament, arabeska; jednak nawet bez rozpoznania programu ikonograficznego układ kompozycji, wyznaczony przez rytm belkowania, jest czytelny. Wszystkie belki na oflizowaniu oraz na dolnej płaszczyźnie pokryte są ornamentami geometrycznymi o drobnym raporcie. Wzory na profilach są zróżnicowane. Płaszczyzny pionowe dekorują girlandy owocowo-kwiatowe, zbieżne z dekoracjami zdobiącymi fryz podstropowy (odzyskanymi po konserwacji w ramach programu POLiŚ zakończonej w 2021 roku). Na deskowaniu przeplatają się w układzie szachownicowym wydłużone

poła ze scenami figuralnymi oraz marmoryzowane⁶. Wszystkie otoczone są wydłużonymi rollwerkowymi kartuszami. Dzięki badaniom Joanny Kaczmarczyk, która uzupełniła dotychczas istniejące rozpoznanie ikonograficzne, wiadomo, że dekoracja odznacza się złożonym, wielowymiarowym, ale tworzącym ideową całość przekazem. Wyróżnić tu można motywy vanitatywne, odnoszące się do przemijania, kruchości ludzkiej egzystencji oraz marności dóbr doczesnych, honorów i splendorów, przedstawienia o wymowie moralizatorskiej, sceny obrazujące współczesną wiedzę na temat świata reprezentowane przez personifikacje czterech kontynentów, wreszcie wizerunki alegorii pór roku i miesięcy ilustrujące cykliczność rytmów natury i ich powiązanie z rytmem ludzkiego życia⁷. Kompozycje alegoryczne oparte są na wzornikach graficznych z XVII wieku.

Płaszczyzny deskowania pierwotnie miały zróżnicowany kolor tła – białe, ugrowe, różowe, błękitne. Podczas badań wizualnych w jednej scenie zaobserwowano miejsce, gdzie pod odspojonym ciemnym płótnem, w połowie długości pola przed belką przy ścianie okiennej, zachował się fragment pierwotnej polichromii o intensywnej, czystej kolorystyce możliwy do zaobserwowania po odchyleniu tkaniny. W tak wysokim i rozległym pomieszczeniu dekoracja musiała być widoczna w ówczesnych warunkach oświetleniowych (fot. 3).

W partiach ornamentalnych ewidentny jest udział kilku wykonawców. Lepiej oświetlone obszary bliżej okna cechuje większa finezja rysunku. Im dalej od źródła światła, tym niższa wartość artystyczna polichromii.

Mimo różnych zawirowań w historii budynku⁸ wystrój Izby Stołowej Górnej został zachowany bez większych przekształceń stylistycznych. Obecna harmonijna, ciemna, brunatno-złocista kolorystyka malowideł jest wypadkową zamysłu artystów oraz zabrudzeń, uzupełnień, retuszy i werniksów. Nie sposób doliczyć się liczby interwencji i ich dokładnego zasięgu, wtórne nawarstwienia są jednak ewidentne. W dolnych partiach belek dekoracja ornamentalna leży bezpośrednio na drewnie, co dowodzi przynajmniej częściowej ich rekonstrukcji. Uzupełnienia czytelne są również w innych partiach jako ciemniejsze, matowe fragmenty.

Trzy ostatnie przestrzenie międzybelkowe oraz dwie ostatnie belki są wtórne. Belki łączone są w połowie długości na zakładkę, miejsce styku zamaskowane jest

⁶ W połowie pomieszczenia rytm podziałów jest powtórzony.

⁷ J. Kaczmarczyk, M. Misztal, *Pro lege et pro grege*.

⁸ W 1789 roku pałac został upaństwowiony. Jego pomieszczenia rozdysponowano pomiędzy różne instytucje. M.in. o sposobie użytkowania pomieszczeń i zakresach przekształceń: J. Lewicki, *Pałac biskupów krakowskich w Kielcach. Przemiany zespołu w latach 1795–1864*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2011, t. 26, s. 17–101, tam też podana wcześniejsza literatura.



Fot. 3. Fragment z pierwotną kolorystyką zachowaną pod płóciennym paskiem, fot. Małgorzata Misztal

metalową kotwą podciągającą, analogiczną do biegnących przez środek wszystkich belek. Polichromia na tym obszarze, artystycznie mizerna, datowana jest na ingerencję z okresu międzywojennego. Identyfikacja pigmentów wykonana dzięki E-RIHS.pl wskazała na obecność bieli cynkowej stosowanej w malarstwie w XX wieku i brak bieli ołowiowej charakterystycznej dla wcześniejszych epok.

Najstarsze inwentarze ogólnie tylko wzmiankują o istnieniu „połapu malowanego z krańcem”. Brakuje dokumentacji prac prowadzonych przed połową XX wieku. Historię odtwarzamy, analizując budowę techniczną obiektu, stan zachowania i zdawkowe informacje rozproszone w publikacjach i archiwach. Opracowania naukowe dotyczą zazwyczaj całego pałacu, pokazują złożoność problemów utrzymania tak dużego budynku. Niektóre określenia pomieszczeń wskazują na ich funkcję użytkową – jednoznaczna dla piszących, ale po latach wymagająca potwierdzenia lokalizacji np. „reperacji Izby Sesjonalnej Dyrekcji Górniczej”. Nawet z pozoru zdawkowe informacje mogą być pomocne w interpretacji śladów odczytanych w obiekcie.

Przykładem trudności weryfikacji danych może być obecność metalowej odciążającej kratownicy. Wzmocnienie „podwieszone w środku rozpiętości przez stalowe obejmy – wieszaki, zamocowane na górnym pasie stalowej, nitowanej kraty przekątniowej, opartej na zewnętrznym i wewnętrznym murze podłużnym



Fot. 4. Fragment stropu z czytelnymi przemalowaniami w prawym górnym narożniku, fot. Paweł Suchanek

budynku za pośrednictwem belek nadprożowych”⁹ datowane było w różnych opracowaniach na około 1860 rok lub początek XX wieku¹⁰. O XX-wiecznym pochodzeniu elementu przesądza artykuł Jana Pazdura¹¹ – opracowany, co zostało przez autora podkreślone, na podstawie materiałów udzielonych przez Andrzeja Olesia¹². Malowniczy i dosadny opis stanu pałacu wart jest dłuższego cytatu.

⁹ Cyt. za: *Zabezpieczenie (wzmocnienie) stropów nad salami: Rycerską i Portretową*, oprac. PP PKZ w Krakowie, Kraków 1975, mps.

¹⁰ Inżynier Roman Stopa datuje na początek XX wieku, w dokumentacji konserwatorskiej pada ok. 1860 rok.

¹¹ J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach*, „Ziemia kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski. Jednodniówka wydana przez redakcję Radostowej z okazji pobytu Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Czarnej i Kielcach w dniu 16 października 1937” 1937, s. 8. Dziękuję pani Iwonie Gębурze za zwrócenie uwagi na publikację.

¹² Andrzej Zygmunt Oleś od 1919 roku związany był z Urzędem Konserwatorskim w Krakowie, gdzie pełnił funkcje sekretarza, a od 1929 roku obowiązki konserwatora okręgowego. Od 1930 roku był konserwatorem województwa kieleckiego urzędującym w krakowskim okręgu konserwatorskim. W latach 1936–1939 kierownik Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. *Tarnobrzeskie ślady Andrzeja Zygmunta Olesia – wernisaż wystawy*,



Fot. 5. Fragment stropu przedstawiający równy rytm desek, fot. Paweł Suchanek

Tak cenny klejnot naszego budownictwa z XVII w. został bowiem w ciągu ub. wieku, w dobie gospodarki Rosjan gruntownie zeszpecony. Dzieło zniszczenia dokonane zostało z tak zadziwiająco bezmyślną tępotą, że tylko barbarzyńskie pochodzenie azjatyckich gospodarzy może służyć za jego wytłumaczenia. Potrzebne były odrzwia do cerkwi, wydarto portal z zamku i przeniesiono do przybytku prawosławia [...]. A nade wszystko wskutek niedbałości w utrzymaniu dachu, dopuszczono do przegnicia belkowania i zagnieżdżenia się grzyba, który usadowiwszy się na strychu, groził stamtąd pożarciem całego pałacu. W jakim stanie były stropy, wystarczy przypomnieć, że gdy przed kilku laty nieuważny zatrudniony przy remoncie robotnik przechodził ponad salą portretową – spróchniałe deski nie wytrzymały ciężaru i przepuściły pocziwka ze strychu na 1-sze piętro, że z trudem kości pozbierał.

Tak zachowany budynek przejęła Rzplita na gmach województwa. I zaraz, jeszcze za rządów wojewody Bilskiego¹³, przystąpiono do remontu najbardziej zagrożonych części

<https://tv1.tarnobrzeg.pl/2021/10/19/tarnobrzegskie-slady-andrzeja-zygmunta-olesia-wernisaz-wystawy> (dostęp: 12.12.2022).

¹³ Mieczysław Bilski; „Na mocy postanowienia Prezydenta RP z 1 września 1923 r. został mianowany wojewodą kieleckim (faktycznie objął urząd 25 września tego roku). Był urzędnikiem najkrócej piastującym to stanowisko, gdyż 6 maja 1924 r. powierzono mu godność wojewody śląskiego”, *Mieczysław Bilski*, <https://www.kielce.uw.gov.pl/pl/wojewodztwo/>

zabytku architektonicznego, zwłaszcza zaś stropu nad salą portretową, której wygięte belki, grożące zawaleniem się, wyprostowano, dźwigając je za pomocą konstrukcji żelaznej od strony strychu. W tym czasie również przeprowadzone zostały roboty, podyktowane nie tyle potrzebami gospodarczymi, co interesem kultury. Wymienić tu trzeba podmalowanie i utrwalenia polichromii w sali portretowej wykonane przez artystę malarza Henryka Czarneckiego pod nadzorem konserwatorów St. Chrościewskiego i Jerzego Remera¹⁴.

Stosunkowo dużo wiadomości przekazał w 1924 roku dr Alfred Lauterbach – historyk sztuki i muzeolog, działający w polskich służbach konserwatorskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Warto je również przytoczyć dla porównania¹⁵:

Prace rozpoczęto od restauracji stropu w sali portretowej, który skutkiem znacznej rozpiętości sali wygiął się własnym ciężarem, grożąc runięciem. Wprowadzenie przez byłe władze rosyjskie żelaznej kratownicy, podtrzymującej na strzemionach w środku rozpiętości stropu, wszystkie belki podciągowe, okazało się dobrym sposobem zabezpieczającym. Obecnie po usunięciu zbędnych, obciążających strop belek z powały oraz usztywnieniu strzemion kratownicy i nasyceniu nadgniłych desek roztworem z pokostu, kleju i wosku, strop jest całkowicie zabezpieczony. Wartość artystyczna stropu polega na polichromii malowanej temperą, a odznaczającej się piękną kompozycją, doskonałym wykonaniem i dobrym stanem zachowania. Bliższe badania wykazały, że malatury te, pochodzące z czasów budowy pałacu, nie były przemalowane, lecz pociemniały wskutek kurzu, kopci lub zacieków. Polichromia będzie oczyszczona chlebem, miejscami uzupełniona lub podretuszowana w partiach zmatowiałych lub wyblakłych, po czym przewerniksowana.

Jak widać, na podstawie obu powyżej cytowanych źródeł nawet sto lat temu ustalenie zakresu aktualnie prowadzonych prac nie było jednoznaczne. Zamieszczone wskazówki technologiczne mogą okazać się niezwykle pomocne przy potwierdzeniu przyczyny silnego pociemnienia dekoracji.

historia-regionu/poczet-wojewodow-kielec/142,Mieczyslaw-Bilski-1923-1924.html (dostęp: 30.11.2022).

¹⁴ Jerzy Remer w latach 1930–1937 pełnił funkcję generalnego konserwatora zabytków; J. Pazdur, *Kwaterna Komendanta w Kielcach*, s. 7–8.

¹⁵ A. Lauterbach, *Restauracja pałacu po-biskupiego w Kielcach*, „Sztuka i Artysta. Malarstwo. Rzeźba. Zdobnictwo. Kolekcjonerstwo” 1924, R. 1, nr 1, s. 24.

Nieliczne wzmianki o pracach w kieleckim pałacu spotkano w opublikowanych *Dziennikach konserwatorskich* Andrzeja Olesia¹⁶. Udostępnione drukiem dotyczą lat 1928–1929, 1935–1936, 1941–1945, kilka notatników i szkicowników przechowywanych jest w Muzeum Historii Kielc¹⁷. Chociaż dokumenty te są zbiorem prywatnych notatek, które hasłowo miały przypominać piszącemu o licznych kontaktach służbowych oraz podjętych decyzjach, to i tak stanowią źródło cennych informacji. Dwie strony szkicownika z lat 1937–1938 (sygn. biblioteczna 2334), które wypełniają kredkowe szkice motywów ornamentalnych z polichromowanych belek stropowych oraz hermowy węgar kominka i ornament, podpisane zostały „Kielce – pałac. Sala portretowa, zrestaurowany pierwotny fryz malowany z portretami”.

Stan zachowania Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich, w tym stropów w największych pomieszczeniach w budynku, był i jest przedmiotem troski już od momentu pozyskania obiektu na siedzibę Muzeum¹⁸. W 1979 roku przeprowadzono konserwację techniczną – podklejono obluzowane płótna, oczyszczono powierzchnie z kurzu i podklejono odspojenia warstwy malarskiej; przeprowadzono ponadto dezynfekcję¹⁹. Obecnie corocznie dokonywane są przeglądy konserwatorskie monitorujące stan zachowania obiektu. Jak wspomniano, Muzeum planuje podjęcie pełnej konserwacji, która przywróci polichromii pierwotne wartości estetyczne.

¹⁶ *Dzienniki konserwatorskie Andrzeja Olesia 1928–1929, 1935–1936, 1941–1945*, oprac. O. Dyba, M.D. Jasińska, Kraków 2007.

¹⁷ Zawartość szkicowników opisał Krzysztof Myśliński, *Szkicowniki i notatki konserwatorskie Andrzeja Olesia*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2014, nr 6, s. 159–193.

¹⁸ Opracowana przez inżyniera Romana Stopę w 1975 roku *Ekspertyza konstrukcyjna dotycząca zabezpieczenia konstrukcji zabytkowych drewnianych stropów belkowych nad salami Rycerską i Portretową w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach* roku opiera się na inwentaryzacji architektoniczno-budowlanej przeprowadzonej przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownię Konserwacji Zabytków w Krakowie w 1965 roku oraz badaniach własnych jej autora. Ekspertyza dotyczy głównie przygotowania projektu technicznego zabezpieczenia konstrukcyjnego stropu, jednak zawiera również ocenę stanu zachowania drewna oraz określa jego budowę. W 1975 roku powstało na zlecenie Muzeum Świętokrzyskiego opracowanie PP PKZ w Krakowie pt. *Zabezpieczenie (wzmocnienie) stropów nad salami: Rycerską i Portretową*, w którym możemy odnaleźć rozwiązanie tego problemu poprzez założenie dodatkowych ociążających stropów stalowo-żelbetowych, które jednocześnie miały stanowić przepiękę przeciwpożarową pomiędzy ekspozycjami muzealnymi a strychem. Projekt zakładał wykorzystanie istniejącej kratownicy oraz wprowadzenie dodatkowych stalowych dźwigarów. Strop został ocieplony matami z wełny żuźlowej o grubości 5 cm położonych bezpośrednio na deskach powały. Konstrukcja od góry nakryta jest prefabrykowanymi płytami stropowymi, izolacją z papy oraz wylewką cementową zabezpieczającymi przed ewentualnymi nieszczelnościami dachu.

¹⁹ K. Ślósarczyk, M. Zyzik, *Kielce – Pałac Biskupi*.



Fot. 6. Pęknięcia drewna zaklejone paskami płótna (od lewej) i papieru (w centrum kadru) znajdujące się na belce (nr 15), fot. Paweł Suchanek

Skala i złożona problematyka wymagają rzetelnego przygotowania – wstępnego rozpoznania technologicznego obiektu, ustalenia przyczyn powstania zniszczeń i opracowania programu prac konserwatorskich, a następnie zarezerwowania adekwatnych do potrzeb środków finansowych i czasu na konserwację. Podjęcie wspomnianych działań wymaga gruntownego rozpoznania technologicznego obiektu, opracowanego na podstawie analiz fizykochemicznych i archiwalnych.

W dokumentacji konserwatorskiej z 1979 roku podano wyniki przeprowadzonych badań technologicznych. Na karcie tytułowej jako autor figuruje doktor Henryk Zyzik. W treści brakuje opisu metodyki, podano jedynie wnioski i zasygnalizowano rodzaj metody. W warstwie gruntu mikroskopowo zidentyfikowano kredę, jako spoiwo podano kłajster skrobiowy (reakcja kropłowa na obecność cukrów). W warstwie malarskiej wykluczono obecność białka (reakcja biuretowa) oraz albuminy – białko kurze (reakcja na PbS) jako spoiwa. Oznaczono pigmenty: kredę, żółcień ołowiową (określoną jako masykot), czerwień żelazową, brązy żelazowe, czernь roślinną, zielenь miedziową, zarówno grubokrystaliczną, jak i mikrokryształiczną oraz smaltę. Zapewne pigmenty zidentyfikowano mikrokrystaloskopowo. Pobrane maleńkie próbki rozpuszczano odczynnikami chemicznymi na szkiełku mikroskopowym, w dużym powiększeniu analizowano ich barwę



Fot. 7. Precyzyjny rysunek pierwotnych obramowań na fragmencie stropu (12 i 13 belka), fot. Paweł Suchanek

i kształt, a następnie po dodaniu kropli odpowiedniego odczynnika chemicznego wywołyвано charakterystyczną reakcję chemiczną, która poprzez zmianę koloru lub powstanie charakterystycznych kryształów potwierdzała (lub nie) obecność typowanego związku chemicznego identyfikującego pigment. Analogicznie postępowano ze spoiwami.

Warstwy malarskie w Izbie Stołowej Górnej, w tym stropu, objęła badaniami również Sylwia Svorová Pawełkowicz z zespołem, skupiając się na identyfikacji i badaniu pigmentów miedziowych oraz próbie powiązania ich ze złożami²⁰. Nie miały na celu pełnej charakterystyki technologii dekoracji kieleckiego pałacu.

Poniżej podsumowano wyniki badań stropu zrealizowane w ramach piątego naboru do infrastruktury badawczej MOLAB/FIXLAB PL. Koordynatorem ze strony konsorcjum i kierownikiem naukowym projektu został dr hab. Rafał Jendrzejewski, z Instytutu Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk, badania

²⁰ S. Svorová Pawełkowicz, B. Wagner, J. Kotowski, G.Z. Żukowska, B. Gołębiowska, R. Siuda, P. Jokubauskas, *Antimony and Nickel Impurities in Blue and Green Copper Pigments*, „Minerals” 2021, nr 11, s. 12–36.

częściowo sponsorował Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Ze strony Muzeum Narodowego w Kielcach autorem i kierownikiem projektu była Małgorzata Misztal.

Wyznaczono dwa główne cele. Kluczowym problemem do rozwiązania, istotnym dla opracowania programu prac konserwatorskich było rozpoznanie, czy porozrywane paski płótna są elementem oryginalnym wymagającym pieczołowitej konserwacji, czy są elementem wtórnym i czy jest możliwość obiektywnego potwierdzenia rozpoznania. Drugim była próba identyfikacji substancji (lakieru, impregnatu?), która doprowadziła do przebarwienia stropu. Na końcach belek, w miejscach po zdemontowanych podciągach, czytelne są jaśniejsze prostokąty dowodzące, że obecna kolorystyka spowodowana jest przez przemalowanie całej powierzchni nieznaną substancją, która sprawiła pociemnienie powierzchni, za wyjątkiem osłoniętych miejsc. Wyniki badań wraz z identyfikacją spoiwa polichromii mogą mieć kluczowy wpływ na opracowanie bezpiecznej i skutecznej metody oczyszczania zabytku.

Założono prowadzenie badań w oparciu o wybrane spektroskopowe techniki analityczne. Są to metody polegające na badaniu oddziaływania widma elektromagnetycznego (w zastosowanych przypadkach z zakresów promieniowania rentgenowskiego, widzialnego i podczerwonego) na materię oraz interpretacja tych widm. Spośród bogatej oferty metod udostępnianych przez konsorcjum wniosek objął trzy podstawowe, które pomogły rozpoznać temat badawczy, w możliwie najbardziej uproszczony sposób z pominięciem aspektów technicznych. Postarano się również przybliżyć, jakiego typu informacje można uzyskać przy zastosowaniu każdej z wybranych.

Rentgenowska spektroskopia fluorescencyjna (XRF) to technika analityczna należąca do grupy badań nieniszczących. Przystawiając przenośny aparat do powierzchni obiektu, bombarduje się niewielki obszar promieniowaniem rentgenowskim o wysokiej energii, co powoduje wybite elektronów atomów z ich orbit. Wyrzucone elektrony są zastępowane elektronami spadającymi z wyższych orbit, emitując promienie rentgenowskie o poziomie energii charakterystycznym dla każdego pierwiastka i każdej z powłok elektronowych. Mierząc tę energię i ilość emitowanego promieniowania rentgenowskiego, identyfikuje się pierwiastki obecne w próbce. Potem, często posiłkując się badaniami komplementarnymi (uzyskanymi przy pomocy innych metod), należy przyporządkować pierwiastki substancjom tworzącym badany obiekt – w naszym przypadku pigmentom (lub ich zanieczyszczeniom). Ta technika, jak każda inna, również ma swoje ograniczenia. Udaje się identyfikować pierwiastki o liczbie atomowej większej lub równej liczbie atomowej potasu. Lżejsze jak węgiel, azot, tlen, fluor lub sód nie są identyfikowane,

więc pigmenty takie jak czernie węglowe, ultramaryna i barwniki organiczne nie są wykrywane. Niektóre linie promieniowania mogą być maskowane przez inne, silniejsze. Widmo zbierane jest z powierzchni i minimalnej głębokości. Identyfikacja wymaga doświadczenia przy interpretacji wyników, czasem doprecyzowania przy pomocy dodatkowych metod analitycznych. Ta technika jest obecnie jedną z podstawowych ze względu na natychmiastowy wynik, brak konieczności specjalistycznego przygotowania obiektu do badań i oczywiście ingerencji w strukturę obiektu. Wstępne rozpoznanie przy pomocy XRF pozwala na maksymalne ograniczenie liczby pobranych próbek do dalszych szczegółowych analiz.

Spektroskopia w podczerwieni z transformacją Fouriera (Fourier Transform Infrared Spectroscopy – w skrócie **FTIR**) rejestruje i analizuje drgania cząstek grup funkcyjnych w związkach. Częstotliwość tych drgań jest zbliżona do zakresu promieniowania podczerwonego, co powoduje, że promieniowanie, przechodząc przez próbkę, jest wybiórczo pochłaniane, zwiększając amplitudę drgań. Rejestrując te zakresy na podstawie odpowiednich tabel (lub porównania wyników z badaniami substancji wzorcowych), jest możliwe ustalenie grup funkcyjnych w próbce. Technika FTIR jest metodą, która konkretnie nie wskazuje na dany związek tylko na grupę związków. Wyzwaniem bywa jednoznaczne przyporządkowanie ich do składników, występujących w badanej substancji. W razie potrzeby można identyfikację uzupełniać kolejnymi metodami. Użyteczna jest zwłaszcza przy badaniu spoiw oraz związków organicznych i mineralnych niewidocznych dla XRF.

Spektroskopia ramanowska, popularnie nazywana **Ramanem**, bada chemicznie próbkę przez naświetlenie jej monochromatycznym źródłem światła (takim jest laser). Po tym, jak światło oddziałuje z próbką, bardzo mała jego część zmienia swoją długość fali. Analiza długości fali pozwala zebrać informacje – widmo Ramana jest czasami porównywane do chemicznego odcisku palca, który identyfikuje cząsteczkę lub materiał. Metodą można badać substancje zarówno nieorganiczne, jak i organiczne. Zarejestrowany wykres można porównać z bibliotekami referencyjnymi, aby zidentyfikować materiał lub odróżnić go od innych. Metoda, jak każda inna, ma też swoje ograniczenia. Gdy fluorescencja używanego lasera jest zbliżona do fluorescencji próbki, wówczas staje się nieczytelna – tak się przydarzyło w kilku badanych próbkach.

Termin projektu badań technologicznych stropu zbiegł się w czasie z pracami remontowymi i konserwatorskimi prowadzonymi w kieleckim pałacu. W Izbie Stołowej Górnej trwały prace konserwatorskie przy polichromiach ściennych, dodatkowo środkowa część pomieszczenia musiała pełnić funkcje magazynowe, pomimo tego obszar dostępny do badań był reprezentatywny dla całości. Usta-



Fot. 8. Fragment z trzema wtórnymi belkami. Widoczne łączenie belek pod metalowymi okuciami, fot. Paweł Suchanek

lony zakres badań objął 32 punkty poddane analizie XRF²¹, 20 przebadanych spektroskopią FTIR²² oraz ramanowską²³ – w ostatnim przypadku analiza pod mikroskopem objęła więcej punktów barwnych.

²¹ Do badań XRF wykorzystano przenośny spektrometr fluorescencji rentgenowskiej firmy Bruker (model TRACER III SD), wyposażony w lampę rentgenowską z anodą rodową oraz detektor SDD. Zastosowano następujący moduł pracy: napięcie 40 kV, natężenie 2 μ A, czas pomiaru w punkcie: 45 s. Badania wykonał dr Michał Płotek, prowadzono je w Zakładzie Chemii i Fizyki Konserwatorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Koordynatorem i kierownikiem naukowym ze strony dysponenta aparatury była dr Małgorzata Walczak.

²² Analizę spoiw wykonano, stosując metodę spektroskopii w podczerwieni. Widma FTIR zarejestrowano na spektrometrze FT-IR Bruker Alpha, z jednodobiciową, 45-stopniową przystawką ATR z kryształem diamentowym w zakresie 4000-400 cm^{-1} , z rozdzielczością 4 cm^{-1} , uśredniając 128 skanów. W pomiarach wykorzystano detektor DTGS. Badania wykonała dr Łucja Rodzik-Czałka, prowadzono je w Zakładzie Chemii i Fizyki Konserwatorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Koordynatorem i kierownikiem naukowym ze strony dysponenta aparatury była dr Małgorzata Walczak.

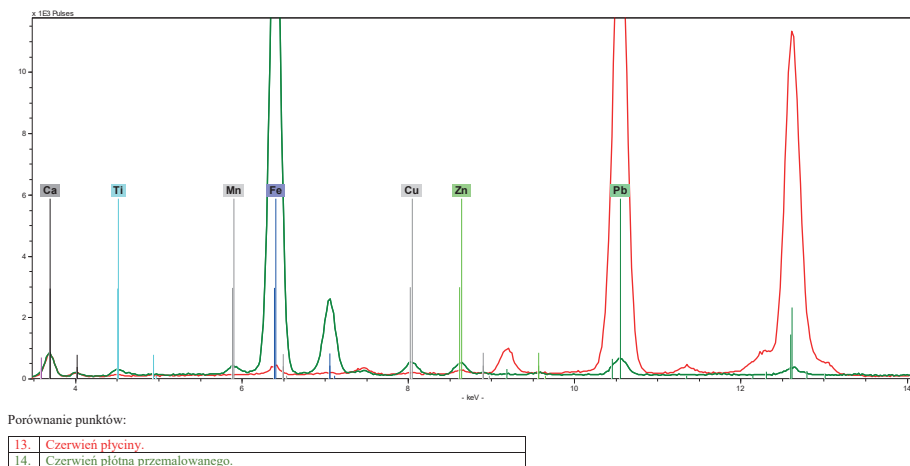
²³ Pomiary przeprowadził: dr hab. Mirosław Sawczak, prof. Instytutu Maszyn Przepływowych Państwowej Akademii Nauk w Gdańsku. Opracowanie i interpretacja wyników, autorstwo raportu: dr hab. Mirosław Sawczak, dr hab. Rafał Jendrzewski. Identyfikację próbek przeprowadzono przy użyciu spektrometru mikro-ramanowskiego sprzężonego z mikroskopem

Liczba na pierwszy rzut oka skromna w stosunku do całej powierzchni zabytku, ale wystarczająca do wstępnego rozpoznania i przygotowania do następnych etapów badań, ukierunkowanych na rozwiązanie kolejnych, precyzyjnych celów. Przy wyborze miejsc do rozpoznania starano się porównywać fragmenty uznane za oryginalne z miejscami wątpliwymi – najczęściej przemalowanymi pasami płóciennymi. Badaniami objęto różne kolory na płycinach oraz belkach reprezentujących cały obszar dzieła.

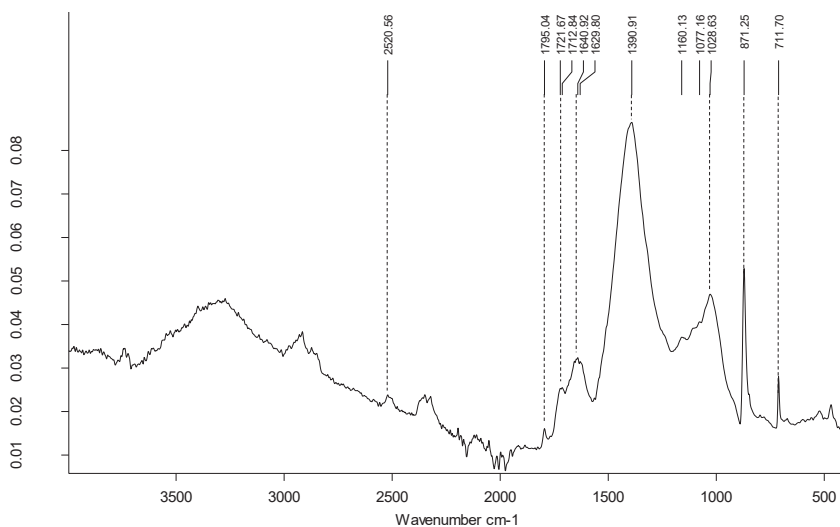
Wśród 32 punktów badawczych przeznaczonych dla fluorescencji rentgenowskiej pięć było pobranych z miejsc zielonych, pięć – niebieskich, dziewięć – czerwonych, dwie – brunatne, dwie – żółte, kolor karnacyjny, kremowy z tła, szarość i trzy z belek w okolicy różnicy barwy uwidocznionej po usunięciu metalowej obejmy. We wszystkich próbkach pobranych z partii pierwotnych zidentyfikowano wapń. Jest on składnikiem kredy użytej do gruntowania podłoża, ale mógł być też dodatkiem do farb. W kilku próbkach z obszaru dwóch ostatnich belek i wtórnego deskowania zamiast wapnia rozpoznano silny sygnał cynku, pochodzącego z bieli cynkowej, która w XX wieku zastąpiła biel ołowianą, co potwierdziło, że ostatnie łączone belki zostały wymienione i udekorowane w trakcie remontu w okresie międzywojennym.

Do zilustrowania badania wybrano wykresy sąsiadujących ze sobą punktów z czerwonego tła płyciny i przemalowania na styku desek w tej przestrzeni (fot. 9 i 10 – próbki nr 13 i 14), na zestawieniu wyraźnie widoczne są różnice ilościowe zarejestrowanych pierwiastków. W obu punktach odnotowano obecność wapnia – prawdopodobnie pochodzi on z zaprawy kredowej (oczywiście kreda może być również składnikiem warstwy malarskiej). W punkcie 13 (czerwona linia na wykresie) prócz wapnia widoczny był praktycznie tylko ołów i śladowo żelazo. Obecność ołowiu mogłaby wskazywać na minię, niemniej kolorystyka punktu na pierwszym rzucie oka zdaje się to wykluczać. Należy zatem przyjąć również opcję,

konfokalnym (InVia, Renishaw). Próbkę wzbudzano przy użyciu lasera półprzewodnikowego o długości fali 785 nm i mocy maksymalnej 100 mW. Podczas badań moc lasera została ograniczona do wartości z przedziału 2–5 mW, aby nie dopuścić do termicznej dekompozycji badanego materiału. W pomiarach użyto obiektywów o powiększeniach 50x i 100x. W zależności od powiększenia obiektywu średnica analizowanego obszaru na powierzchni próbki wynosiła od 2 do 1 mikrometra. Widma były rejestrowane w zakresie 100–2000 cm⁻¹. W szczególnych przypadkach ze względu na fluorescencję niektórych materiałów ograniczano zakres pomiarowy. Czas ekspozycji dla badanych lokalizacji wynosił od 10 do 15 s. Zarejestrowane widma stanowią uśredniony wynik z 3–5 pomiarów. Każdej z próbek wykonano zdjęcie mikroskopowe. Przy zaobserwowaniu różnych pigmentów próbce zrobiono kilka zdjęć i analiz. Wyniki analizy przeprowadzono przy użyciu oprogramowania Spectral ID (Thermo Scientific™) w oparciu o bazę danych referencyjnych widm ramanowskich pigmentów.

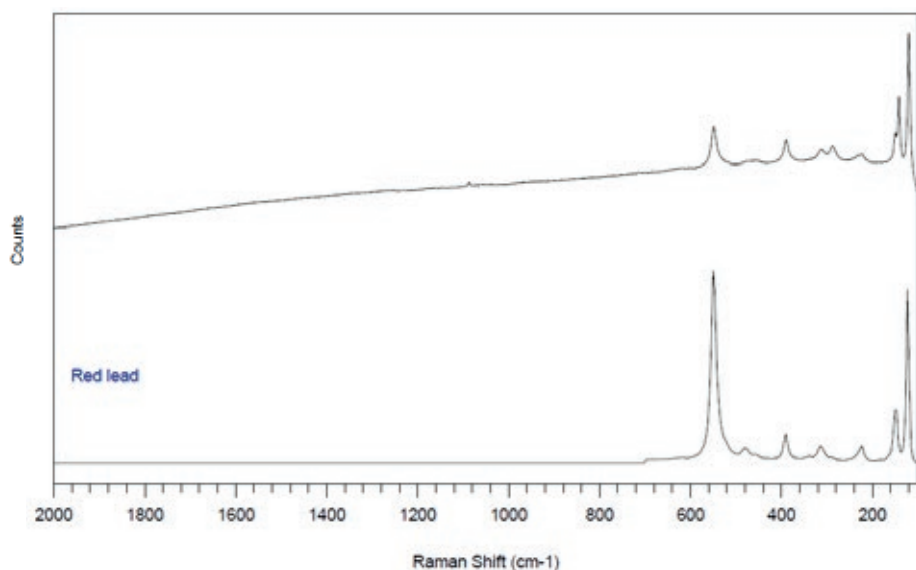


Fot. 9. Widmo XRF przykładowych próbek



Fot. 10. Widmo FTIR spoiwa próbki nr 9

w której zastosowaną czerwień jest czerwień organiczna, a ołów może pochodzić z dodatku bieli ołowiowej użytej do jej rozbielenia. W punkcie 14, rejestrującym widmo zebrane z przemalowania, sygnał ołowiu jest słaby – praktycznie śladowy. Może być rejestrowany z warstwy spodniej lub z dodatku analogicznych pigmentów. Bardzo intensywny jest za to sygnał żelaza – może sugerować obecność czerwieni żelazowej (ochry). Występujący w tym punkcie również mangan i ty-



Fot. 11. Wykres zarejestrowanego widma analizy mikroramanowskiej próbki numer 9

tan w ilościach śladowych mogą pochodzić z pigmentów ziemnych. Dodatkowo widoczne są śladowe ilości miedzi (być może z malachitu) oraz cynku (być może z bieli cynkowej).

Metodą spektroskopii fourierowskiej w podczerwieni (FTIR) otrzymano bardzo złożone i trudne w interpretacji wyniki. Zarejestrowano pasma, które można przypisać związkom olejnym lub woskom. Dodatkowo zaobserwowano pasma, które prawdopodobnie można przypisać związkom białkowym, co sugeruje użycie spoiwa temperowego. Badania potwierdziły wtórne zastosowanie żywic syntetycznych – prawdopodobnie użyto Paraloidu B72 i/lub polioctanu winylu – wzmiankowanych w dokumentacjach konserwatorskich prac prowadzonych przy stropie. Zidentyfikowano również pasma pochodzące od węglanu wapnia (CaCO_3) oraz charakterystyczny dla $\text{CaSO}_4 \cdot 2\text{H}_2\text{O}$ dwuwodny siarczan wapnia (gips – w tym przypadku jest to raczej degradacja węglanu wapnia do siarczanu wapnia) pochodzący z zaprawy. Dostępna metoda badawcza sugeruje takie wyniki, ale ich jednoznacznie nie potwierdza. W przypadku próbek pochodzących z oryginalnych warstw z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż w znacznym stopniu przesycane są one wtórnymi uzupełnieniami, co w dużej mierze utrudnia analizę. Oczywiście w skład badanych próbek mogą wchodzić inne składniki (niewidoczne na widmie, będące w mniejszych ilościach).

Te same punkty analizowano spektroskopią Ramana w Zakładzie Fotofizyki Instytutu Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Spośród nich przy pięciu zbyt silna fluorescencja nie pozwoliła na odczytanie żadnych wyników. Wśród nich trzy były wstępnie określone jako warstwy oryginalne, dwie jako wtórne. Kolor identyfikowanego pigmentu nie był wyróżnikiem. Wśród pozostałych najwięcej informacji uzyskano, badając pigmenty zawierające ołów. Zidentyfikowano czerwoną minię ołowiową Pb^2O^3 , glejtę ołowiową PbO (litargit), zarówno wśród czerwieni, jak i żółcieni, masykot – żółcień o tym samym wzorze chemicznym, żółcienie żelazowe określone jako mars yellow i czerwienie mars red. Zieleń określona została jako malachit, a błękit (z przemalowanego płótna) jako lazuryt – minerał tworzący ultramarynę. Być może przez analogię z pigmentami żelazowymi jest to ultramaryna sztuczna, a nie pigment pozyskany z lapis lazuli. Badania tą metodą pozwoliły na identyfikację w oryginalnej warstwie czerni węglowej. Wśród bieli zidentyfikowano kalcyt.

Odnalezienie wśród nawarstwień na przemalowanych paskach płóciennych minerałów takich jak lazuryt i malachit sugeruje, że niektóre mogą pochodzić z wczesnych napraw. Badanie nie potwierdziło obecności bieli ołowiowej, smalty, sugerowanych innymi analizami. Powszechne w sztuce naturalne pigmenty ziemne ugry (ochry), czerwienie, żelazowe, umbry oznaczone są jako marsy. Terminem tym konserwatorzy zazwyczaj określają analogiczne w kolorze pigmenty, ale uzyskane sztucznie. Warto zauważyć, że obszar badań był znacznie mniejszy i bardziej precyzyjny niż w pozostałych metodach i wszystkie otrzymane wyniki wymagają wzajemnego porównania.

Jako przykład ilustrujący możliwości obu metod wybrano próbkę nr 9 pobraną z tła oryginalnej sceny *Im Mane Dei*. Interpretacja widma FTIR (fot. 10) pozwala na doszukiwanie się węglanu wapnia, dla którego charakterystyczne są pasma przy 2520, 1795, 1390, 871, 711 cm^{-1} . Widoczne pasmo przy 1721 cm^{-1} jest typowe dla związków olejnych/wosków. Pasma przy 1640 cm^{-1} wskazuje na obecność związków białkowych, niewykluczone są również produkty oddziaływania związków mineralnych z kwasami tłuszczowymi. Śladowe pasmo przy 1712 cm^{-1} może wskazywać na użycie związków żywicznych (werniks?). Spektroskopia ramanowska w tym miejscu potwierdziła obecność minii ołowiowej (fot. 11).

Wprawdzie badaniom technologiczno-konserwatorskim stropu belkowego daleko jeszcze do wniosków ostatecznych, ale poznaliśmy już odpowiedź na kilka pytań. Potwierdzono wymianę od strony wschodniej końcowej partii stropu oraz to, że z dużym prawdopodobieństwem pociemnienie polichromii mogło zostać spowodowane próbą wzmocnienia drewna prowadzoną w okresie międzywojennym. Wstępna identyfikacja pigmentów zasugerowała ich dużą różnorodność

nawet w obrębie jednego koloru oraz konieczność komplementarnego stosowania różnych metod w celu uzyskania rzetelnej, pełnej informacji.

Teraz kolej na wykonanie prób bezpiecznego usunięcia roztworu z pokostu, kleju i wosku, a gdyby okazały się nieskuteczne, trzeba powrócić do poszukiwania przyczyn pociemnienia malowidła.

Już po wykonaniu omówionych powyżej analiz, w sąsiadującej Sieni Górnej, na stropie z resztkami prostej dekoracji wykonanej w okresie II wojny światowej, w partii leżącej bezpośrednio przy oknie autorka projektu wypatrzyła na trzech deskach resztki polichromii z zarysem rozety i śladami nawiązującymi do ornamentów w Izbie Stołowej Górnej. Czyżby w trakcie remontu wykorzystano jeszcze zdadne fragmenty drewna do reperacji innego, niewielkiego uszkodzenia? Dlaczego nie zostało to wcześniej zauważone? Dopiero przy najbliższym przeglądzie konserwatorskim, przeprowadzanym zazwyczaj na początku każdego roku, będzie możliwość rozstawienia rusztowania i bezpośredniej obserwacji tego miejsca. W kolejnym etapie planujemy wykonanie kilku prób usuwania wtórnych nawarstwień z malowidła i pasków, a także inwentaryzację papierowych i płóciennych wstawek. Porównamy uzyskane obecnie wyniki badań z innymi prowadzonymi przy konserwacjach stropów ramowych oraz polichromii ściennej w tej sali, określając, jakie badania identyfikacyjne będą jeszcze niezbędne przed opracowaniem programu prac konserwatorskich stropu belkowego w reprezentacyjnej sali Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach.

Bibliografia

Opracowania

- Adamczyk L., *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.
- Analiza mikro-ramanowska próbek pobranych ze stropu belkowego w Izbie Stołowej Górnej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach* [raport], oprac. M. Sawczak, R. Jendrzejewski, Gdańsk 2021, mps.
- Badania spoiw próbek pobranych ze stropu belkowego Izba Stołowa Górna w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach* [raport z badań fizyko-chemicznych], oprac. Ł. Rodzik-Czałka, Kraków 2021, mps.
- Dzienniki konserwatorskie Andrzeja Olesia 1928–1929, 1935–1936, 1941–1945*, oprac. O. Dyba, M.D. Jasińska, Kraków 2007.
- Kaczmarczyk J., Misztal M., *Pro lege et pro grege. Dekoracja stropu belkowego Izby Stołowej Górnej w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich*, Kielce 2021.

- Lauterbach A., *Restauracja pałacu po-biskupiego w Kielcach*, „Sztuka i Artysta. Malarstwo. Rzeźba. Zdobnictwo. Kolekcjonerstwo” 1924, R. 1, nr 1, s. 23–24.
- Lewicki J., *Pałac Biskupów Krakowskich w Kielcach. Przemiany zespołu w latach 1795–1864*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2011, t. 26, s. 17–101.
- Myśliński K., *Szkicowniki i notatki konserwatorskie Andrzeja Olesia*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2014, nr 6, s. 159–193.
- Pazdur J., *Kwaterna Komendanta w Kielcach*, „Ziemia kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski. Jednodniówka wydana przez redakcję Radostowej z okazji pobytu Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Czarnej i Kielcach w dniu 16 października 1937” 1937, s. 8.
- Raport z analizy składu pierwiastkowego metodą XRF. Strop belkowy w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach* [raport z badań fizyko-chemicznych], oprac. M. Płotek, Kraków 2021, mps.
- Stopa R., *Ekspertyza konstrukcyjna dotycząca zabezpieczenia konstrukcji zabytkowych drewnianych stropów belkowych nad salami Rycerską i Portretową w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach*, Kraków 1975, mps.
- Svorová Pawełkowicz S., Wagner B., Kotowski J., Żukowska G.Z., Gołębiowska B., Siuda R., Jokubauskas P., *Antimony and Nickel Impurities in Blue and Green Copper Pigments*, „Minerals” 2021, nr 11, s. 12–36.
- Ślósarczyk K., Zyzik M., *Kielce – Pałac Biskupi. Strop polichromowany w Sali Portretowej*, Kielce 1979, mps.
- Zabezpieczenie (wzmocnienie) stropów nad salami: Rycerską i Portretową*, oprac. PP PKZ w Krakowie, Kraków 1975, mps.

Netografia

- Mieczysław Bilski (1923–1924), <https://www.kielce.uw.gov.pl/pl/wojewodztwo/historia-regionu/poczet-wojewodow-kielec/142,Mieczyslaw-Bilski-1923-1924.html> (dostęp: 30.11.2022).
- Polskie Konsorcjum dla Badań nad Dziedzictwem Kulturowym, <http://www.e-rihs.pl/> (dostęp: 12.12.2022).
- Tarnobrzeskie ślady Andrzeja Zygmunta Olesia – wernisaz wystawy, <https://tv1.tarnobrzeg.pl/2021/10/19/tarnobrzeskie-slady-andrzeja-zygmunta-olesia-wernisaz-wystawy> (dostęp: 12.12.2022).

KRONIKA
ŻAŁOBNA

Bogusława Skrzypczak
Muzeum Narodowe w Kielcach

ALOJZY OBORNY (1933–2022)



fot. ze zbiorów rodzinnych

Alojzy Oborny urodził się 22 października 1933 w Kamienicy koło Bielska-Białej, zmarł 18 sierpnia 2022 roku w Kielcach.

Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ukończył w 1955 roku jako historyk sztuki. Jego pierwszym miejscem pracy było Muzeum Wnętrz Pałacowych w Pszczynie (1956–1957), a następnie Muzeum Regionalne w Raciborzu (1958–1961), gdzie pełnił funkcję kierownika. W 1961 roku przybył do stolicy ziemi świętokrzyskiej i odtąd Kielce stały się miejscem jego pracy i życia. Funkcję dyrektora, najpierw Muzeum Świętokrzyskiego, a od 1975 roku Muzeum Naro-

dowego pełnił w latach 1961–2002, z trzyletnią przerwą, kiedy pracował jako zastępca dyrektora do spraw naukowych w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Dzięki usilnym staraniom oraz poparciu m.in. prof. Stanisława Lorenza, ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, pozyskał dla Muzeum w 1971 roku dawny Pałac Biskupów Krakowskich, który stał się jego główną siedzibą. Było to wydarzenie przełomowe, gdyż przejęto na potrzeby muzealne najwyższej klasy obiekt architektoniczny, pomnik świeckiej epoki Wazów, w 2017 roku uznany, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pomnikiem Historii.

W ciągu długoletniej pracy Alojzy Oborny podejmował liczne inicjatywy muzealno-konserwatorskie, poczynawszy od remontu w latach 60. XX wieku pierwszej siedziby Muzeum przy Rynku (wtedy plac Partyzantów), poprzez renowację korpusu głównego i skrzydeł zespołu pałacowego oraz Pałacyku Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Ostatnim jego projektem było odtworzenie ogrodu włoskiego przy pałacu.

Pozyskiwał środki na zakup cennych muzealiów, które zasilili stworzoną według własnego scenariusza Galerię Malarstwa i Rzeźby w pałacu. Za jego kadencji powstały oddziały Muzeum: w 1964 roku Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego (obecnie Muzeum Stefana Żeromskiego), w latach 1967–1968 Okręgowa Pracownia Konserwatorska i Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. W 1974 roku w struktury Muzeum włączono istniejące od 1958 roku Muzeum Henryka Sienkiewicza (obecnie Pałacyk Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku).

Ukoronowaniem jego działalności było uzyskanie przez Muzeum Świętokrzyskie rangi Muzeum Narodowego w 1975 roku.

Był autorem i współautorem wydawnictw zwartych, katalogów, m.in.: *Ziemia raciborska*, Warszawa 1959, *Zbiory malarstwa polskiego*, Warszawa 1971, *Pałac w Pszczynie, dzieje budowlane i artystyczne*, Pszczyna 1972, *Zespół pałacowo-ogrodowy w Pszczynie*, Pszczyna 1977, *Pałac w Kielcach*, Kraków 1981, *Władysław Aleksander Malecki*, Kielce 1999 oraz artykułów prasowych, audycji i felietonów radiowych.

Różnorodne kierunki działania spowodowały, że stworzył nowoczesną placówkę o profilu naukowo-badawczym i popularyzatorskim.

Jako dyrektor był koordynatorem wielu ekspozycji muzealnych, komisarzem i autorem scenariusza pierwszej wystawy monograficznej malarza realisty pochodzącego z Masłowa koło Kielc Władysława Aleksandra Maleckiego, nagrodzonej w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Ochrony Dziedzictwa

Narodowego na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 1999 w kategorii wystawa sztuki. W ramach tego konkursu Muzeum otrzymało jeszcze dwie pierwsze nagrody, w 2001 roku za ekspozycję *Ornamenta ecclesiae* oraz w 2002 roku z zakresu konserwacji apartamentu biskupiego. Wielkim wydarzeniem była wystawa *Sztuka niemiecka 1450–1800 w zbiorach polskich*, pierwsza o takim zasięgu prezentacja sztuki niemieckiej w Polsce.

W czasie jego kadencji organizowane były liczne wystawy regionalne, stałe i czasowe: przyrodnicze, archeologiczne, etnograficzne oraz historyczne. W pamięci społeczeństwa kieleckiego szczególnie zapisał się pokaz dotyczący międzywojennych Kielc *Pokolenie nadziei*, który zasygnalizował potrzebę stałej ekspozycji poświęconej historii miasta, co w konsekwencji doprowadziło do powstania Muzeum Historii Kielc. Ekspozyty ze zbiorów Muzeum brały udział w dziesiątkach wystaw monograficznych i problemowych w kraju i za granicą. W ramach współpracy międzynarodowej, nawiązanej przez dyrektora Obornego, malarstwo portretowe i krajobrazowe, grafikę, broń, a także sztukę ludową prezentowano m.in. w Grecji, Finlandii i Niemczech.

Ważnym środkiem popularyzacji Muzeum i jego zbiorów były imprezy tworzone przez dobraną przez Alojzego Obornego kadrę muzealną. Wśród nich wykłady z cyklu *Niedziela w Muzeum*, koncerty muzyczne połączone z prezentacjami dzieł sztuki *Wieczory na Zamku*, urządzane w reprezentacyjnych wnętrzach pałacu oraz inscenizacje, jak *Seanse z duchem*, *Wokół modela* i *Degustacje poetyckie*. Łączenie różnych form przekazu wizualnego okazało się bardzo atrakcyjne dla odbiorców.

Dorobek naukowy pracowników instytucji znalazł swoje odzwierciedlenie w wydawnictwach muzealnych. Podstawową pozycją był zainicjowany i redagowany od 1963 przez Alojzego Obornego „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, od 1975 roku „Rocznik Muzeum Narodowego”, w którym oprócz artykułów znalazło się również miejsce na jego kronikę muzealną.

Wielką pasją dyrektora Obornego była muzyka, która zaowocowała licznymi koncertami w pałacu. Warto wspomnieć, że był jednym z założycieli i pierwszym prezesem Świętokrzyskiego Towarzystwa Muzycznego w latach 1969–1988, jak również współzałożycielem w 1967 roku kieleckiego oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki, któremu przewodniczył przez wiele lat.

Jego działalność przejawiała się w uczestnictwie lub przewodniczeniu w wielu radach muzealnych w Polsce. Był wieloletnim członkiem Rady do spraw Muzeów przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Polskiego Komitetu Narodowego ICOM.

W 2001 roku za promocję i przyczynienie się do rozwoju Kielc przyznano Alojzemu Obornemu Nagrodę Miasta Kielc, a w roku następnym tytuł „Przyjaciela Polskiego Radia”. W plebiscycie Świętokrzyskie Wydarzenie Kulturalne „Pegaz” w 2003 roku za wkład w rozwój Muzeum Narodowego w Kielcach otrzymał nagrodę specjalną, w 2005 roku natomiast odznaczony został Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.